

Zbrodnia katyńska
NARÓD PAŃSTWO RODZINA

Wpływy z rozpowszechniania dzieła składane
na koncie Polskiej Fundacji Katyńskiej
przeznaczone są na badania naukowe
i upowszechnianie wiedzy o zbrodni katyńskiej

Na konto: Polska Fundacja Katyńska
PKO BP XV O/W-wa
86 1020 1156 0000 7502 0006 6902

Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej
Polska Fundacja Katyńska

WARSZAWA 2009

ZESZYTY KATYŃSKIE NR 24

Pod redakcją Marka Tarczyńskiego
Projekt okładki: Krystyna Tarkowska

Publikacja wydana przy wsparciu finansowym
Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych

© Copyright by Zeszyty Katyńskie

ISSN 1426-4064
ISBN 83-917780-6-1

SPIS TREŚCI

Marszałek Sejmu, Bronisław Komorowski – Przemówienie marszałka Sejmu RP na pielgrzymce w Katyniu 10 kwietnia 2009 r.	7
Minister Janusz Krupski – Wystąpienie kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Katyniu 10 kwietnia 2009 r.	11
Prezydent Ryszard Kaczorowski – Przemówienie b. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w czasie obchodów Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej 10 kwietnia 2009 r.	13
Ks. biskup gen. dyw. Tadeusz Płoski – Homilia biskupa polowego WP, wygłoszona na Cmentarzu Wojennym w Katyniu w Wielki Piątek 10 kwietnia 2009 r.	15
Dr Bożena Łojek – Cmentarze Katyńskie – kultowe miejsca prawdy i pamięci – Pielgrzymka do Charkowa 2 listopada 2008 i Katynia 10 kwietnia 2009 r.	18
Prof. dr hab. Witold Kulesza – Zbrodnia katyńska – a Naród Polski	78
Prok. Małgorzata Kuźniar-Plota – Informacja o przeprowadzonych w śledztwie 38/04/Zk w sprawie zbrodni katyńskiej w okresie od kwietnia 2008 r. do kwietnia 2009 r. czynnościach procesowych . . .	93
Koordynator Komisji Polskiej Stowarzyszenia „Memoriał” Aleksander Gurjanow – Sprawa katyńska w sądach rosyjskich 2007–2009 . . .	100
Dr Ireneusz C. Kamiński – Kto i jak może występować przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w sprawie Zbrodni Katyńskiej . . .	129

Prof. dr hab. Adam Daniel Rotfeld – Z prac Grupy do Spraw Trudnych (GST) w Stosunkach Polsko-Rosyjskich. Wypowiedź dla „Zeszytów Katyńskich”	132
Dr hab. Grzegorz Nowik – Oficerowie wojny 1920 r. – w grobach katyńskich	139
Dr Nikita Pietrow – Kto zabijał Polaków strzałem w tył głowy	176
Mateusz Zemla – Prezydent Roosevelt wobec Zbrodni Katyńskiej w świetle materiałów Komisji Maddena. Przyczynek	203
Sławomir Frątczak – Założenie organizacyjne i programowe Muzeum Katyńskiego w kaponierze Cytadeli Warszawskiej	212
Dokumenty i materiały	
Dokumenty dotyczące przeniesienia Muzeum Katyńskiego z fortu Jana H. Dąbrowskiego do kaponier w Cytadeli Warszawskiej	231
Pierwsze nadanie Medalu Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej 8 kwietnia 2008 r.	253
Dokumenty ze zbiorów NKHBZK i PFK dotyczące początkowego okresu działalności. Cz. III	292

BRONISŁAW KOMOROWSKI

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA SEJMU RP NA PIELGRZYMCE W KATYNIU 10 KWIETNIA 2009 R.

Panowie Marszałkowie!
 Panie Ambasadorze!
 Panowie Ministrowie, Ekscelencje Księża Biskupi, Panowie Generałowie!
 Wszyscy Państwo!
 Drogie Rodziny Katyńskie!

Pamiętamy. Pamiętamy nie tylko o ofiarach zbrodni katyńskiej, ale pamiętamy jeszcze dobrze te czasy, gdy strach było wymówić słowo Katyń, gdy w wielu polskich rodzinach ukrywano prawdę o dziadach, o ojcach, braciach, bo dominowało jeszcze kłamstwo katyńskie. Pamiętamy te czasy, kiedy z trudem można było mówić prawdę, gdy aktem heroizmu było to, że nauczyciel historii w ogóle wspominał w szkole o Katyniu. Pamiętamy te czasy, kiedy aktem osobistej obywatelskiej odwagi było zapalenie świeczki w Dolince Katyńskiej na Powązkach w Warszawie. Pamiętamy te czasy, kiedy z trudem prawda o Katyniu i nasze prawo do pamiętania przebijało się do świadomości naszej, polskiej, i kiedy z trudem przebijało się do zrozumienia przez innych, że to jest nasze polskie prawo do prawdy.

Pamiętam również listopad 1989 r. – pierwszą wizytę w Moskwie, jeszcze w Związku Radzieckim, pierwszego polskiego niekomunistycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego. To był moment, kiedy Polska rwała się ku wolności, ku demokracji, ku niepodległości. To był moment, kiedy jeszcze stał silnie Związek Radziecki, stały wojska sowieckie w Polsce, stał mur berliński. W tym momencie polski pierwszy niekomunistyczny premier, premier

Polski wolnej, nie mógł nie być tutaj, w Katyniu. Wizyta w Moskwie tu się wtedy kończyła – tu w Katyniu w Lesie Katyńskim.

Pamiętam ten moment, gdy szliśmy przez ciemny las taką polską gromadką, w mrozie listopadowym; szliśmy otoczeni towarzyszącymi nam żołnierzami rosyjskimi, szliśmy przez ten las, który się kojarzył najstraszniej, jak tylko można było kojarzyć. Pamiętam ten odruch skupienia się, tego wzajemnego zbliżenia się do siebie, aby dojść razem tą drogą – którą, jak nam się wydawało, byli może więzieni polscy oficerowie na kaźń, na śmierć. Szliśmy tą ciemną, szutrową jeszcze drogą do miejsca, gdzie było widać niewielki ogień płonący na cmentarzu. Już ten ogień był światłem nadziei. Ale jakież smutny był widok tego cmentarza. Samym sobą kłamał on o Katyniu. Kłamał datą, kłamał wszystkimi napisami, skojarzeniami, był sprzeczny z polską wiedzą i polskimi marzeniami o prawdzie.

Dlatego kiedy dzisiaj jesteśmy tutaj razem, jesteśmy tu, w Katyniu, niemalże w 20. rocznicę odzyskania przez Polskę wolności, niepodległości i demokracji, możemy z dumą spojrzeć wstecz i powiedzieć, że potrafiliśmy polską pamięć nie tylko zachować, ale także przekuć w działania, które owocują tym, że tu jesteśmy, tu wspominamy, tu po polsku się modlimy, tu po polsku pamiętamy. Możemy z dumą pokazać ten cmentarz, który jest polską prawdą i polskim krzykiem w tym Katyńskim Lesie. Możemy z dumą mówić o tym, że polska świadomość zawiera w pełni prawdę o Katyniu, że w polskich podręcznikach uczy się młodzież bolesnej prawdy. Możemy z dumą mówić o tym, że dzisiaj prawda o Katyniu – ta polska prawda, dociera i do innych społeczeństw. Na przykład za przyczyną filmu Andrzeja Wajdy.

Ale spotykamy się tutaj dzisiaj, w Katyniu, w przeddzień Święta Zmartwychwstania Pańskiego, w przeddzień święta, które w sposób naturalny kieruje nasze myśli ku temu, co jest wieczne, ku optymistycznej wizji świata, gdzie dobro i prawda zawsze się odradza, zawsze zwycięża. Dlatego możemy nie tylko patrzeć wstecz. Możemy z dumą i nadzieją patrzeć do przodu, z nadzieją, że prawda o Katyniu dotrze do wszystkich, że zdołamy wspólną nadzieją, siłą wytrwania dobić się tej prawdy do końca.

I tak sobie myślę, że ta wspólna pielgrzymka w przeddzień święta Wielkiej Nocy, które przecież w polskiej tradycji nie jest tylko Świętem Zmartwychwstania Pańskiego, ale ze względu na naszą dramatyczną historię było zawsze także źródłem nadziei na zmartwychwstanie Ojczyzny, na zwycięstwo naszego prawa do wolności... Dobrze, że spotykamy się tu, w Katyniu. Myślę,

że dobrze, że spotyka się tu parę polskich pokoleń. Bo jest pokolenie ludzi, którzy doskonale pamiętają swoich ojców, ale są ci, którzy przyszli tutaj pamiętać o dziadach, a nawet pradziadach. Jest tu pokolenie reprezentowane przez pana prezydenta Kaczorowskiego, pokolenie żołnierzy II wojny światowej, pokolenie wychodźstwa polskiego. Jest pokolenie ludzi „Solidarności”, którzy wybili się ponownie na niepodległość, doprowadzili do ponownego odrodzenia, zmartwychwstania Polski w 1989 roku. Jest i pokolenie, które wyrasta już w normalnej Polsce, z normalną także pamięcią o Katyniu.

Warto jednak razem poprzez parę polskich pokoleń przywołać pamięć tamtych strasznych dni. Wtedy Wielkanoc była nieco wcześniej, bo przypadała ona na 24 i 25 marca 1940 r. Już wkrótce, jak wspominał ksiądz biskup Płocki, rozpocząć się miały pierwsze wywózki, pierwsze mordy. Pierwszy duży transport wyszedł dokładnie 9 dni po tamtych Świętach Wielkanocnych. Wtedy to podporucznik rezerwy 27. pułku artylerii lekkiej Maksymilian Trzepełka, pisał: „Dziś dzień pierwszej Wielkiej Nocy niczym się nie różni od dni powszednich. Zamiast jajek święconych mieliśmy chleb i sól i tym dzieliliśmy się w drużynie. Każdy z nas myślą był przy sowich. W obozie był ruch ożywiony, wszyscy odwiedzali się wzajemnie, składając życzenia szczęśliwego powrotu do wolnej Polski”. Podporucznik Trzepełka i jego koledzy do wolnej Polski nigdy nie wrócili, ale dzisiaj tu do nich przyjechała wolna Polska, zarówno w osobach najbliższych im ludzi – synów, córek, wnuków, prawnuków, jak i poprzez oficjalne osobistości reprezentujące Polskę jako państwo. Tu wszyscy razem – i my i Oni z 1940 roku dziękujemy za cud zmartwychwstania Ojczyzny.

Proszę Państwa! Dzisiaj tu, w Katyniu, trzeba dokonać pewnej oceny tej wielkiej, trudnej drogi, którą przebyliśmy razem, aby Katyń odkłamać, aby Katyń uczynić jasną, aczkolwiek smutną, prawdą wobec świata. Warto więc powiedzieć, że mimo tych wielkich sukcesów trudno nie odnieść wrażenia, że sprawa katyńska w jakiejś mierze stoi w martwym punkcie, bo prawdą jest, że po 14 latach prowadzenia śledztwa strona rosyjska umorzyła je we wrześniu 2004 r. Uzasadnienie tego umorzenia jest utajnione, co jest dla nas trudne do zrozumienia i zaakceptowania. W dalszym ciągu nie ma pełnego dostępu do zasobów archiwalnych dotyczących zbrodni katyńskiej. Los teczek personalnych jeńców stoi co najmniej pod wielkim znakiem zapytania. Nie ma postępu w zakresie rehabilitacji ofiar tej zbrodni. Uporczywe i systematyczne umarzanie tych spraw przez sądy rosyjskie jest dokonywane na podstawie tzw.

braku dowodów represji politycznej i identyfikacji ofiar. W naszych oczach rozwija się i upowszechnia tzw. literatura muchinowska, żywcem przypominająca to, o czym pamiętamy z ciemnej nocy stalinowskiej – jako próbę zakłamania, próbę zaprzeczenia jasnym, oczywistym faktom. To musi budzić polskie wątpliwości i polski niepokój. Ale jest też, tak jak to Święto Zmartwychwstania Pańskiego, to źródło nadziei. Źródło nadziei, że sprawy pójdą w dobrą stronę. Tym źródłem nadziei jest nasze polskie doświadczenie, że w warunkach społeczeństwa demokratycznego, państwa wolnych ludzi, można dochodzić najtrudniejszej nawet prawdy i można rozliczyć i darować nawet największe zbrodnie. Przecież takie jest nasze polskie doświadczenie, że te najtrudniejsze sprawy mogliśmy rozwiązywać dopiero w Polsce niepodległej i demokratycznej. Liczymy więc na to, iż proces demokratyzacji tu, wokół Katynia, również przyniesie dobre, pozytywne owoce w przyszłości.

Szanowni Państwo! Jak sądzę, za chwilę każdy z nas pójdzie oglądać cmentarz, szukać nazwisk osób mu bliskich, osób, o których coś wie, coś pamięta, każdy z nas chciałby pewnie te parę chwil przeżyć w samotności... I tak sobie myślę, że pewnie każdy z nas, idąc w tym pięknym, kwietniowym słońcu, w tym lesie wiosennym, pomyśli, że może któryś z nich, któryś tuż przed samą straszną śmiercią, też wtedy w 1940 roku, spojrział w błękitne, wiosenne niebo, też usłyszał głos ptaków wiosennych, też dostrzegł, że las mimo wszystko jest piękny, że któryś z nich mimo wszystko, mimo dramatu sytuacji, w dalszym ciągu wierzył, że świat się zawsze odradza ku dobremu, że świat idzie generalnie w dobrą stronę, i że ta śmierć, tak jak w przyrodzie, ta śmierć jest zawsze drogą ku wiosnie, ku nadziei, ku lepszemu, drogą ku prawdzie.

JANUSZ KRUPSKI

WYSTĄPIENIE KIEROWNIKA URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH W KATYNIU 10 KWIETNIA 2009 R.

Panie Marszałku,
Ekscelencje Księża Biskupi,
Przedstawiciele Parlamentu i Rządu Rzeczypospolitej,
Szanowni Kombatanci i Rodziny Katyńskie,
Szanowni Państwo,

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej obchodziliśmy w czasie szczególnym – w Dniu Męki i Śmierci Pańskiej, w przededniu Zmartwychwstania, naszą modlitwą i pamięcią ogarniając ogromne rzesze Polaków i polskich obywateli, którzy na bezkresnych obszarach „niehumanitarnej ziemi” cierpieli i umierali razem z Chrystusem.

Dzisiaj, a nie wiem czy kiedykolwiek znana nam będzie liczba wszystkich ofiar i ich groby, dlatego tak chętnie odwołujemy się do symbolu, jakim jest Katyń – miejsca najbardziej rozpoznawalnego, gdzie w oznaczonych, chociaż zbiorowych mogiłach pochowani są oficerowie, przedstawiciele polskiej elity, na ogół znani z imienia i nazwiska. Ale to przecież niewielka część skazanego na zagładę narodu. To część ofiar polityki niemieckiej III Rzeszy i Związku Sowieckiego, realizowanej na podstawie paktu Ribbentrop-Mołotow już od początku II Wojny Światowej a mającej na celu całkowite wymazanie Polski z mapy Europy. W latach 1939–1941, po sowieckiej stronie linii demarkacyjnej na skutek egzekucji, masowych deportacji, wyniszczającej pracy, głodu i chorób wyginęło setki tysięcy Polaków w tym starców, kobiet i dzieci, a obok elit, prostych robotników i chłopów.

Ale jak wiemy, po Wielkim Piątku jest Wielka Niedziela, zło nie jest wszechmocne i wieczne. Już w 1945 roku upadła III Rzesza, która miała istnieć 1000 lat. Kilkadziesiąt lat później upadł Związek Sowiecki. Istnieje Polska – demokratyczna i niepodległa. Polska, która pamięta o tych wszystkich, którzy w jej imię cierpieli i umierali.

Polska pamięta i upomina się o to, o co upomniał się Sejm Rzeczypospolitej w uchwale z 16 października 1992 roku: „Prawda powinna być ujawniona do końca, zbrodnia ukarana, krzywdy naprawione...”.

RYSZARD KACZOROWSKI

**PRZEMÓWIENIE B. PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W CZASIE OBCHODÓW DNIA PAMIĘCI OFIAR
ZBRODNI KATYŃSKIEJ 10 KWIETNIA 2009 R.**

Panie Marszałku,
Ekscelencje Księża Biskupi,
Panowie Ministrowie,
Panowie Generałowie i Oficerowie Wojska Polskiego,
Koledzy Kombatanci i Rodziny Katyńskie,
Szanowni Państwo,

Czczymy dziś pamięć żałobnego dnia, kiedy odkryto pod Smoleńskiem zajaty cmentarz ofiar katyńskiego męczeństwa. Od szlifów podchorążych aż po oznaki generalskie okrywały ich polskie mundury. Znalezione we wspólnej mogile studentów i zasłużonych profesorów naszych uniwersytetów. Lekarzy, adwokatów, ekonomistów, nauczycieli, inżynierów... Ich jedynym przestępstwem, kwalifikującym do kary śmierci, była przynależność do Narodu Polskiego.

Ileż nadziei i potencjału niezbędnego do pracy dla Polski pogrzebano w rozlicznych grobach na nieludzkiej ziemi, ileż rodzin przez lata oczekujących powrotu najbliższych okryło się żałobą.

To nie tylko 27 tysięcy ofiar rozstrzelanych nad rowami Katynia, czy w podziemiach charkowskiego więzienia. To jeszcze tysiące zamordowanych w tak zwanych marszach śmierci.

Tysiące naszych obywateli pozbawionych życia, to kwiat narodu polskiego, którym mógł szczyścić się najchwalebniej cały nasz kraj po dwudziestu latach trudnej, ale szczęśliwej wolności.

Pozostali w ziemi rosyjskiej jako przednia straż naszych tradycji i hono-
ru. Ileż dorobku i ileż nadziei przysypano piaskiem, co stał się dzisiaj relikwią
naszego narodu.

Chyląc dziś głowę nad grobami towarzyszy więziennej niedoli, czuję, że
gdzieś w przestworzach leśnych pozostały echa ich ostatnich westchnień że-
gnających najbliższych i na pewno nierzadko stłumiony ręką oprawcy okrzyk
– Niech żyje Polska!

Ludobójstwo Katynia i innych miejsc sowieckiej kaźni nie może być za-
pomniane. Nie po to, żeby się mścić i żeby nienawidzić, ale żebyśmy, czcząc
poświęcenie ofiar potrafili stworzyć dla Polski nowy świat wzajemnego sza-
cunku, zaufania i służby dla tych wartości, dla których oni oddali swe życie.

Składając hołd ofiarom zbrodni katyńskiej, pamiętajmy, że myśl o ich lo-
sach powinna łączyć nas wszystkich.

Emigracja niepodległościowa wytrwale przypominała światu o popełnio-
nym ludobójstwie. I chociaż napotykalismy na mur obojętności wśród rządzą-
cych, to nie napotykalismy na mur obojętności wśród rządzonych i nie usta-
waliśmy w naszych dążeniach, by prawda i sprawiedliwość zatryumfowały.
Dziś, kiedy prawda ujrzała światło dzienne i znani są sprawcy, oczekujemy
aktu sprawiedliwości. Świadectwo grobów obowiązuje żyjących.

Ks. bp. TADEUSZ PŁOSKI

HOMILIA BISKUPA POLOWEGO WP WYGŁOSZONA NA CMENTARZU WOJENNYM W KATYNIU W WIELKI PIĄTEK 10 KWIETNIA 2009 R.

„Na Wschodzie pozostał dramat katyński, który do dzisiaj stanowi szcze-
gólne świadectwo walki, jaka wówczas została podjęta.(...) To dramat niewin-
nej śmierci – śmierci, która nie powinna ulec zapomnieniu. Tragiczne wyda-
rzenia, które miały miejsce w Katyniu, Charkowie i Miednoje, są rozdziałem
w martyrologium polskim, który nie może być zapomniany. Ta żywa pamięć
powinna być zachowana jako przestroga dla przyszłych pokoleń”.

Te słowa Jana Pawła II stanowią dla nas szczególnego rodzaju przesłanie
i przestrozę.

Dzisiaj wiemy już z pewnością, że pierwsze egzekucje polskich jeńców
miały miejsce tuż przed Wigilią 1939 roku. To wtedy, tuż przed Bożym Naro-
dzeniem, zostali rozstrzelali prawie wszyscy wzięci do sowieckiej niewoli ka-
pelani Wojska Polskiego – w sumie około 200 duchownych więzionych
w obozach w Starobielsku i Kozielsku, a data tej egzekucji jest symboliczna.
Ostatnie egzekucje i masowe rozstrzeliwania polskich jeńców miały miejsce
na przełomie maja i czerwca 1940 roku.

Ogólna znana liczba wymordowanych polskich jeńców wojennych stale
się powiększa. W samym Katyniu NKWD zabiło około 4,5 tysiąca osób. Dal-
sze 18 tysięcy rozstrzelano w Miednoje i Charkowie. Wiemy już dzisiaj tak-
że, że masowe egzekucje polskich jeńców NKWD przeprowadzało w Bykow-
ni oraz Kuropatach. Wiemy, że co najmniej jeden transport polskich oficerów
został zatopiony w okrutny sposób na Morzu Białym. Ale nie znamy innych
tragicznych dla nas miejsc na całym ogromnym obszarze imperium zła, gdzie
były mordowane elity polskiego społeczeństwa.

Według najnowszych badań Rosjanie wymordowali około 35 tysięcy jeńców. Większość z nich stanowili oficerowie i generałowie Wojska Polskiego, straży granicznej i policji. Ale byli wśród nich również urzędnicy państwowi i bankowi, leśnicy, przedsiębiorcy, lekarze, prawnicy i adwokaci, nauczyciele, profesorowie wyższych uczelni oraz wymordowani jako najbardziej niebezpieczni w pierwszej kolejności – duchowni. To była naprawdę elita przywódca, intelektualna i duchowa Rzeczypospolitej. Takich strat nie poniosło żadne państwo ani w II wojnie światowej, ani nigdy wcześniej.

W wyroku z 5 marca 1940 roku czytamy, że NKWD wyselekcjonowało spośród wszystkich polskich jeńców, czyli blisko 250 tysięcy uwięzionych, grupę ponad 25 tysięcy Polaków, uznaną za elitę Narodu, najbardziej niebezpieczną dla komunizmu, bowiem „...wszyscy oni są zatwardziałymi i nierokującymi poprawy wrogami władzy sowieckiej”.

Zbrodnia miała pozostać na zawsze tajną i najstraszliwszą spośród straszliwych zbrodni ludobójstwa sowieckiego. Zbrodnia ludobójstwa w Katyniu, Charkowie, Twerze, Kuropatach, Bykowni – była ukrywana przez pół wieku. Była nie tylko ludobójstwem, ale największym też kłamstwem związanym z II wojną światową.

Tylko zrzęcenie losu sprawiło, że prezydent ZSRR, Michaił Gorbaczow, musiał kiedyś po latach publicznie wyznać winę swego narodu za dokonanie masakry w Lesie Katyńskim. Złożył to oświadczenie 13 kwietnia 1990 roku. Wskazane zostały inne miejsca masowych grobów i zgodzono się na przeprowadzenie ekshumacji oraz przekazano częściową dokumentację.

Trzeba także jednoznacznie stwierdzić, że nie przedawniają się zbrodnie przeciwko ludzkości, ludobójstwa i zbrodnie wojenne. Rosjanie, powołując się na przedawnienie, negują taki, a nie inny charakter zbrodni, który sami potwierdzili w akcie oskarżenia w procesie norymberskim.

Obowiązkiem każdego Polaka jest kultywować pamięć, nie tylko o tym co było wielkie w naszej historii, ale również o tym, co było tragiczne. Są to elementy świadomości narodowej. Sprawa Katynia jest jednym z takich zagadnień, które samo w sobie jest elementem nowoczesnej świadomości narodowej Polaków. Elementem – ostrzeżeniem, przestrożą i nakazem pamięci.

Problem ten podjął Ojciec Święty Jan Paweł II w swojej ostatniej książce *Pamięć i tożsamość*. „Dzieje ludzkości – pisze Jan Paweł II – są widownią koegzystencji dobra i zła. Znaczy to, że zło istnieje obok dobra, ale znaczy także, że dobro trwa obok zła, rośnie niejako na tym samym podłożu ludzkiej

natury. Natura bowiem nie została zniszczona, nie stała się całkowicie złą, pomimo grzechu pierworodnego. Zachowała zdolność do dobra i to potwierdza się w różnych epokach dziejów”.

Sięgając do korzeni zła Ojciec Święty ukazuje dramat odrzucenia Boga przez człowieka.

„Skoro człowiek sam, bez Boga, może stanowić o tym, co jest dobre, a co złe, może też zdecydować, że pewna grupa ludzi powinna być unicestwiona.

Jedyną prawdą zdolną zrównoważyć zło – pisze Papież – jest ta, że Bóg jest Miłosierdziem – prawda o Chrystusie miłosiernym. Dlatego mówimy o Golgocie Wschodu”.

W 1993 roku Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział: „Klękamy przy nieznanym mogiłach z tą świadomością, że zapłacili oni szczególną cenę naszej wolności, dali – rzecz można – definitywny kształt tej wolności. (...) Sprawa Katynia jest stale obecna w naszej świadomości i nie może być wymazana z pamięci Europy”.

Podczas pielgrzymki Rodzin Katyńskich do Rzymu w 1996 roku tenże Papież mówił: „Jesteście świadkami śmierci, która nie powinna ulec zapomnieniu. Tragiczne wydarzenia, które miały miejsce na wiosnę 1940 roku w Katyniu, Charkowie i Miednoje, są rozdziałem w martyrologium polskim, który nie może być zapomniany. Ta żywa pamięć powinna być zachowana, jako przestroga dla przyszłych pokoleń”.

Nasz umiłowany Rodak, Ojciec Święty Jan Paweł II, pokazał nam co znaczy pamiętać, nie zapominać, ale i w imię Chrystusa przebaczyć.

„A co to znaczy przebaczyć? – pyta Ojciec Święty w swojej książce *Pamięć i tożsamość*. – To znaczy odwołać się do dobra, które jest większe od jakiegokolwiek zła. Ostatecznie takie dobro ma swoje źródło tylko w Bogu. Tylko Bóg jest takim Dobrem. Ta miara wyznaczana złu przez boskie dobro stała się udziałem dziejów człowieka, w szczególności dziejów Europy za sprawą Chrystusa. Chrystusa nie da się więc odłączyć od dziejów człowieka”.

BOŻENA ŁOJEK

CMENTARZE KATYŃSKIE
– KULTOWE MIEJSCA PRAWDY I PAMIĘCI
Pielgrzymka do Charkowa 2 listopada 2008 r.
i Katynia 10 kwietnia 2009 r.

Blizsze zetknięcie się ze sprawą zbrodni katyńskiej wywołuje z czasem wewnętrzną potrzebę odwiedzenia miejsc, w których spoczywają prochy zamordowanych, miejsc ich przebywania i męczeńskiej śmierci. Ta potrzeba wynika z czegoś więcej niż dziedzictwa krwi, czy narodowej więzi. Wynika z chęci oddania hołdu męczennikom za wolność naszego pokolenia, wynika z zrozumienia sensu Ich śmierci. Dotyczy ona, obok Polaków, także dużej liczby Rosjan i Ukraińców, Białorusinów, słowem tych wszystkich, którzy znaleźli się w zasięgu eksterminacji i czerwonego terroru i rozumieją, że trzeba zrobić wszystko, aby nie powtórzył się ów koszmar.

Pamiętamy młodych Rosjan odwiedzających Las Katyński w czasie ekshumacji i ich podziw dla naszych dążeń do upamiętnienia ofiar sprzed 50 lat. Ich uznanie dla naszej pracy, wykraczającej poza sferę pojęć materialnych, wskazywało już wówczas, że młode pokolenie Rosjan myśli inaczej. Dziś my wyrażamy wdzięczność członkom rosyjskiego „Memoriału”, który walczy o „sprawę katyńską” z taką samą determinacją, jak o sprawę milionów własnych obywateli, zabitych i zamęczonych w mordowniach NKWD i za drutami Gułagu.

Z chwilą, gdy runęła polityczna konstrukcja kłamstwa katyńskiego, a świat ujrzał ludobójcze oblicze komunistycznego reżymu Rosji sowieckiej, słowo „Katyń” stało się symbolem. W zbrodni katyńskiej bowiem, jak w soczewce, skupiły się najgorsze cechy stalinowskiego jednowładztwa, terror, mord polityczny, cynizm, kłamstwo, brak szacunku dla istoty ludzkiej i praw człowieka, brak szacunku dla narodów.

Dziś, im bardziej władze Federacji Rosyjskiej będą piętrzyć przeszkody na drodze do ostatecznego zgłębienia i ujawnienia całej prawdy katyńskiej, tym wyżej wznosić się będzie symbol katyńskich grobów.

Im bardziej będzie upokorzać godność ofiar prostałinowska publicystyka rosyjska, tym bardziej utrwać się będzie ich nieśmiertelność.

Taka właśnie symbolika grobów katyńskich przyciąga przede wszystkim tych, którym droga jest wolność i prawda. Ona sprawia, że pomniki katyńskie już oplotły świat i są nadal wznoszone, czego przykładem jest Budapeszt. Ona też sprawia, że na cmentarze katyńskie ciągną pielgrzymki z całej Polski i Polaków z całego świata; że przybywają tu Rosjanie i Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Estończycy i Łotysze; że przybywają tu rodziny Ofiar zbrodni, aby modlić się za Ich dusze, że przybywają tu przywódcy i politycy, by szukać refleksji historycznej i dystansu.



Prezydent Rosji Borys Jelcyn składa wieniec pod Krzyżem Katyńskim. Warszawa, pomnik Ofiar na Powązkach. Foto D. Kwiatkowski

23 sierpnia 1993 r., razem z ks. Zdzisławem Peszkowskim i Jędrzejem Tucholskim, stanęliśmy tuż przy Borysie Jelcynie, gdy w Dolince Katyńskiej, przy Krzyżu Katyńskim, mówił pamiętne „prastitie” – wybaczenie. Widziałam jak silnie rysowało się na jego twarzy wzruszenie, jak przeżywał styczność z symbolem zbrodni katyńskiej w panującej tam atmosferze duchowej więzi z Ofiarami zbrodni.

Nie ulega wątpliwości, że rozwiązanie sprawy katyńskiej wejdzie na właściwe tory dopiero wówczas, gdy kierownicze kręgi Federacji Rosyjskiej zdecydują się na całkowite i dogłębne rozliczenie z przeszłością, gdy odetną się od czekistowskiej i kagebowskiiej tradycji. Walczą o to tysiące ludzi dobrej woli w Rosji. Walczy o to „Memorial” i wiele innych organizacji. Jesteśmy przekonani, że do osiągnięcia powodzenia na tym polu potrzebne jest z jednej strony upowszechnianie prawdziwej wiedzy o zbrodni, a z drugiej tworzenie warunków do duchowego przeżywania i moralnego odczuwania krzywdy wyrządzonej milionom, a szczególnie bestialsko zamordowanym jeńcom polskim z Kozielska, Starobielska, Ostaszkowa i innych, jeszcze nieznanym miejsc, Ich rodzinom, Narodowi Polskiemu i Polsce.

Dlatego staje się niezmiernie ważną sprawą krzewienie tradycji odwiedzania grobów katyńskich w formie pielgrzymek, czy podróży historycznych do Katynia, Charkowa i Miednoje. Na cmentarzach Ofiar zbrodni katyńskiej rozmiary stalinowskiej represji przyjmują realistyczny kształt. Przerażające liczby zamordowanych, tysiące tablic z nazwiskami ofiar, stają się zrozumiałe. Tragedie ludzi i narodów odczuwa się fizycznie.

Dobrze się stało, że ostatnie dwie pielgrzymki odbyły się pod auspicjami Sejmu Rzeczypospolitej i osobiście marszałka Komorowskiego. Dały one okazję, w czasie ich trwania, nie tylko do duchowych przeżyć, ale do zastanowienia się, czy te miejsca głębokiego kultu są w stanie pod względem technicznym i materialnym spełniać rolę, jaką wyznaczyła im historia. I tu rodzą się wątpliwości. Cmentarz Katyński – symbol symboli – najbardziej rozpoznawalny na świecie, jest po niespełna dziesięciu latach od poświęcenia w niezbyt dobrym stanie technicznym. Wiele detali budowlanych wymaga natychmiastowego remontu i konserwacji. Niektóre rozwiązania, jak np. leżące krzyże oraz forma mogił i cały szereg innych elementów, nie spełniają założonej roli. Ósmy dół śmierci, leżący poza cmentarzem, znajduje się w całkowitym zaniedbaniu. Nawet brzozyowy Krzyż, który tam swego czasu postawili pielgrzymi – po prostu zniknął. Tabliczki z inskrypcjami ofiar rdzewieją rudą, agresywną rdzą i pokrywają się jakimś białym odrażającym nalotem. Mur tu i ówdzie kruszeje. Widać to na zdjęciach fotoreportażu z ostatniej pielgrzymki do Katynia, a nawet na artystycznych fotografiach Krzysztofa Hejke, w albumie wydanym ostatnio przez ROPWiM, *Katyni, cmentarze katyńskie*. W listopadzie 2007 r. wszyscy żołnierze i funkcjonariusze służb państwowych, spoczywający na cmentarzach w Katyniu, Charkowie i Miednoje, zostali awansowani o jeden stopień. Ten

fakt powinien być jak najszybciej odnotowany w postaci odpowiednich tablic informacyjnych. U marszałka Sejmu oglądaliśmy wzory takich tablic, ale do dzisiaj nie ma żadnego śladu, mimo upływu 2 lat.

Trzeba podjąć koniecznie jakieś konserwatorskie i renowacyjne działania i sądzę, że osobista wizyta marszałków Sejmu i Senatu, posłów i polityków była bardzo potrzebna. Zastanawiam się, czy nie powinniśmy na dzisiejszej Sesji wystosować apelu do p. marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego, do pp. wicemarszałków Krzysztofa Putry i Zbigniewa Romaszewskiego, p. ministra Janusza Krupskiego, o podjęcie zabiegów w sprawie stosownej decyzji rządowej dot. remontu i renowacji cmentarza w Katyniu. Gorąco proszę o przemyślenie tej sprawy.

I. ZADUSZKI NA CMENARZU OFIAR TOTALITARYZMU W CHARKOWIE 2 LISTOPADA 2008 R.

W związku z ustanowieniem przez Sejm RP 14.11.2008 r. dnia 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, w rocznicę podjęcia uchwały sejmowej, w Dniu Święta Zmarłych, z inicjatywy marszałka Sejmu zorganizowana została pielgrzymka do Charkowa na Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu, gdzie m.in. spoczywają prochy jeńców polskich z obozu w Starobielsku, zamordowanych w charkowskim NKWD.

Pielgrzymkę zorganizował Sejm RP oraz Urząd ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych. Do udziału w pielgrzymce marszałek Sejmu, w uzgodnieniu z ministrem Januszem Krupskim, zaprosił w pierwszym rządzie rodziny Ofiar Zbrodni Katyńskiej, działaczy organizacji katyńskich, przedstawicieli parlamentu, Uds.KiOR, kościołów, WP oraz dziennikarzy.

Z ramienia marszałka Sejmu organizacją pielgrzymki kierował doradca p. Waldemar Strzałkowski. On przydzielał stosowną ilość miejsc poszczególnym zarządom organizacji, które dzieliły je dla niższej struktury. Np. ogólną liczbę miejsc dla Rodzin Katyńskich otrzymał prezes Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich i on dzielił je na poszczególne Stowarzyszenia, w których dalej prezesi tych Stowarzyszeń przyznawali miejsca wytypowanym członkom.

Łącznie, marszałek do udziału w uroczystości zaprosił 99 osób. Listę zaproszonych przez marszałka osób podajemy w załączeniu, zastrzegając, iż nie wszyscy zaproszeni wzięli udział w uroczystości. Do ostatniej chwili następo-

wały zmiany w składzie uczestników, nawet na lotnisku czekaliśmy na przybycie osób, z których, z nieznanym nam powodem, nie wszystkie przybyły.

Ze strony ukraińskiej udział wzięli: gubernator Obwodu Charkowskiego Arsen Awakow, wicegubernator Jarosław Juszczenko, mer Charkowa Michaił Dobkin, przedstawiciele ukraińskiego MSW, duchowni, asysta wojskowa Armii Ukraińskiej.

Biorąc pod uwagę, iż drukujemy poniżej podstawową dokumentację oraz materiał ikonograficzny, dotyczący pielgrzymki charkowskiej 2.11.2008 r., pominię tu szczegółowy opis jej przebiegu, podkreślając jedynie, iż składała się ona jakby z dwóch autonomicznych uroczystości, tj. religijno-patriotycznej uroczystości Święta Zmarłych – Zaduszek i uroczystości odsłonięcia tablicy, poświęconej pamięci Ofiar na gmachu dawnego Zarządu NKWD.

Obszerne sprawozdania z uroczystości charkowskich zamieszczone zostały w „Rodowodzie”, nr 16/2008, s. 66–77. Tam też wydrukowano przemówienie prezesa FRK.

Scenariusz uroczystości w Charkowie 02.11.2008 r.

Lp.	Czas	Treść przedsięwzięcia	Czynność	Uwagi
1.	2		4	5
1.	godz. 6.00	Przybycie uczestników na LW Okęcie.		
2.	6.30	Odlot samolotu specjalnego z LW Okęcie		
3.	9.30 /czas miejscowy/	Łądowanie na lotnisku w Charkowie, odprawa paszportowa i wyjazd na cmentarz.		
I				
UROCZYSTOŚCI NA POLSKIM CMEN TARZU godz. 11.30 (czasu miejscowego)				
4.	do godz. 11.00	Przybycie uczestników uroczystości na Polski Cmentarz	Uczestnicy uroczystości przybywają na teren cmentarza, nawiedzają groby i modlą się indywidualnie.	
5.	11.28	Wprowadzenie wojskowej asysty honorowej.	Poczet z Flagą Państwową z Godłem na Drzewcu (poczet), sygnalista i werbilista zajmują miejsca przy pomniku.	
6.	11.30	Modlitwy według liturgii prawosławnej przy pomniku w części ukraińskiej cmentarza.	Duchowni prawosławni odmawiają przy pomniku modlitwy w intencji pomordowanych.	
7.	11.55	Przejsięcie na cmentarz polski.	Uczestnicy uroczystości przechodzą przed pomnik w polskiej części cmentarza. Wojskowa asysta honorowa zajmuje miejsce przy pomniku.	
8.	11.58	Bicie dzwonu.	Po zajęciu miejsc przez uczestników uroczystości następuje bicie podziemnego dzwonu.	
9.	12.00	Wprowadzenie orszaku liturgicznego.	Sygnalista gra sygnał „Słuchajcie wszyscy”, poczet prezentuje broń, orszak liturgiczny zajmuje miejsce przy oltarzu, po czym zostaje odtworzony „Hymn RP”.	
10.	12.01	Msza święta.	Msza święta zgodnie z liturgią.	
11.	12.45	Modlitwy ekumeniczne.	Duchowni różnych wyznań odmawiają modlitwy.	

Lp.	Czas	Treść przedsięwzięcia	Czynność	Uwagi
1	2	3	4	5
12.	13.00	Wystąpienie okolicznościowe: - Marszałka Sejmu RP, - Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, - Prezesa Rodzin Katyńskich, - Gubernatora Okręgu Charkowskiego.	Wystąpienia poprzedza sygnał „Słuchajcie wszyscy” odegrany przez sygnalistę.	
13.	13.20	Złożenie wienieców: - ustawienie delegacji z wieniecami, - złożenie wienieców, - ułożenie szarf na wieniecach, - oddanie hołdu przez skłon głowy, - powrót na poprzednie miejsce.	Występują delegacje z wieniecami. Sygnalista gra sygnał „Baczność”, poczet prezentuje broń. Werblista gra „Tremolo”, wieniec zostaje złożone przed pomnikiem, delegacje układają szarfy, oddają honory przez skłon głowy, a następnie ustawiają powracając na poprzednie miejsce.	
14.	13.30	Odegranie utworu okolicznościowego.	Po złożeniu ostatniego wieńca sygnalista gra utwór „Śpij Kolego”.	
15.	13.33	Odegranie utworu skrzypcowego.	Wnuk oficera zamordowanego w Charkowie wykonuje utwór żałobny na skrzypcach.	
16.	13.40	Odprowadzenie wojskowej asysty honorowej.	Poczet, sygnalista i werblista odchodzą od pomnika.	
17.	13.40	Zapalenie zniczy na grobach bliskich.	Uczestnicy uroczystości indywidualnie zapalają znicze i składają kwiaty na grobach bliskich	
18.	14.30	Zakończenie uroczystości na omentarzu.	Uczestnicy uroczystości opuszczają omentarz i udają się na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej.	
II				
UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA TABLICY PAMIĄTKOWEJ POŚWIĘCONEJ POMORDOWANYM W 1940 R. OFICEROM POLSKIM godz. 15.00 (czas miejscowego)				
1.	do godz. 15.00	Przybycie uczestników uroczystości.	Uczestnicy uroczystości przybywają w miejsce uroczystości i zajmują wskazane miejsca.	
2.	15.00	Wprowadzenie wojskowej asysty honorowej.	Oficerowie jako posterunek honorowy, flagowy z flagą, sygnalista i werblista zajmują miejsca przy tablicy pamiątkowej.	

Lp.	Czas	Treść przedsięwzięcia	Czynność	Uwagi
1	2	3	4	5
3.	15.02	Wystąpienie okolicznościowe Marszałka Sejmu RP.	Wystąpienie poprzedza sygnał „Słuchajcie wszyscy” odegrany przez sygnalistę.	
4.	15.07	Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.	Sygnalista gra sygnał „Baczność”, posterunek prezentuje broń. Delegacja podchodzi do tablicy pamiątkowej. Werblista gra „Tremolo”. Przewodniczący delegacji zrywa wstęgę, delegacja oddaje honory, sygnalista gra „Hasto WP”.	Tablica odsłania delegacja w składzie: - Marszałek Sejmu RP, - Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, - Państwo Wajdowite.
5.	15.10	Poświęcenie tablicy.	Biskup Polowy WP dokonuje poświęcenia tablicy.	
6.	15.15	Złożenie wiązanek kwiatów.	Sygnalista gra sygnał „Baczność”, posterunek prezentuje broń. Werblista gra „Tremolo”, wiązanek zostają złożone przed tablicą. Po złożeniu ostatniej wiązanek sygnalista gra utwór „Śpij Kolego”.	
7.	15.20	Odprowadzenie wojskowej asysty honorowej.	Poczet, sygnalista i werblista odchodzą od tablicy.	
8.	15.21	Zakończenie uroczystości.	Uczestnicy uroczystości odjeżdżają na obiad.	
9.	15.40	Wspólny obiad.		
10.	17.00	Przejazd na lotnisko, odprawa paszportowa.		
11.	18.00	Wylot samolotu specjalnego do Warszawy.		
12.	18.40 /czas miejscowy/	Lądowanie na LW Okęcie.		

LISTA OSÓB ZAPROSZONYCH DO UDZIAŁU W UROCZYSTOŚCIACH
W CHARKOWIE 2.11.2008 R.

Lp.	Nazwisko	Imię	Funkcja	instytucja
-----	----------	------	---------	------------

SEJM RP

Wersja 30.10 godz. 15.00				
1.	KOMOROWSKI	Bronisław	Marszałek Sejmu	Sejm
2.	NIESIOŁOWSKI	Stefan	Wicemarszałek Sejmu	Sejm
3.	SMOLIŃSKI	Jerzy	Doradca Marszałka Sejmu	Sejm
4.	STRZAŁKOWSKI (tylko powrót)	Waldemar	Doradca Marszałka Sejmu	Sejm
5.	GRUBA	Wojciech	BSM	Sejm
6.	WIERZBICKA	Agnieszka	Biuro Prasowe	Sejm

URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW i OSÓB REPRESJONOWANYCH

7.	KRUPSKI	Janusz	Kierownik Urzędu	UdSKiOR
8.	BIENIEK	Ryszard	Lekarz	UdSKiOR
9.	KUBIK	Mariusz	Redaktor biuletynu „Kombatant”	UdSKiOR
10.	POLAŃCZYK	Jacek	Dyrektor Departamentu	UdSKiOR
11.	SZEWCZYK	Jarosław	Główny Specjalista	UdSKiOR

DUCHOWNI

12.	PŁOSKI	Tadeusz	Biskup Polowy WP, Gen. Dyw.	duchowny
13.	BORSKI	Ryszard	Ks. Biskup Ewangelicki, Gen. Bryg.	duchowny
14.	CHODAKOWSKI	Miron	Abp. Prawosławny Gen. Bryg.	duchowny
15.	KWAŚNIK	Andrzej	Ks. Kapelan Rodzin Katyńskich	duchowny
16.	OSIŃSKI	Jan	Ks. Sekretarz biskupa polowego	duchowny
17.	SCHUDRICH	Michael	Rabin	duchowny

AMBASADA RP W KIJOWIE

18.	KLUCZKOWSKI (tylko do Charkowa)	Jacek	Ambasador RP	Ambasada RP Kijów
-----	---------------------------------	-------	--------------	-------------------

ANDRZEJ WAJDA ORAZ KRYSZYNA ZACHWATOWICZ

19.	WAJDA	Andrzej	reżyser	kultura
20.	ZACHWATOWICZ	Krystyna	małżonka A. Wajdy	kultura

RADA OCHRONY PAMIĘCI WALK i MĘCZENSTWA

21.	PRZEWOZNIK	Andrzej	Sekretarz ROPWiM	
-----	------------	---------	------------------	--

FEDERACJA RODZIN KATYŃSKICH

22.	SARIUSZ - SKĄPSKI	Andrzej	Prezes Zarządu	FRK
23.	BAKINOWSKA	Krystyna		FRK
24.	BELTOWSKA	Danuta		FRK
25.	BENTER	Alicja		FRK
26.	BURNATOWICZ	Wojciech		FRK
27.	BÜTHNER - ZAWADZKI	Marcin		FRK
28.	CHAMSKA	Wanda		FRK
29.	CZAJKOWSKA	Maria Milena		FRK
30.	CZARNECKA	Zofia		FRK
31.	DOSTAŃNIA	Krystyna		FRK
32.	DRABAREK	Karol Lech		FRK
33.	DUSZYŃSKA	Teresa		FRK
34.	FISCHER	Ewa		FRK
35.	GAJDA	Włodzimierz Jan		FRK
36.	GAWLICKA	Barbara		FRK
37.	GEYER	Krystyna		FRK
38.	GOLISZEWSKI	Jerzy		FRK
39.	GRABOWSKI	Marek		FRK
40.	GRECZNER	Barbara Stanisława		FRK
41.	HARDY	Zbigniew		FRK
42.	HOFFMAN	Henryk		FRK
43.	HOFMAN	Paweł		FRK
44.	JANKOWSKI	Krzysztof		FRK
45.	KONRAD	Dobrochna Kazimiera		FRK
46.	KOWALSKI	Adam		FRK
47.	KOZICKA	Helena		FRK
48.	KRASICKI	Janusz		FRK
49.	LANGE	Jerzy		FRK
50.	LIBURA	Stanisław		FRK
51.	LINSCHIED	Anna		FRK
52.	MARKIEWICZ	Jolanta Małgorzata		FRK
53.	MATAREWICZ	Robert Piotr		FRK
54.	MICHAŁSKA	Aleksandra		FRK
55.	MINIKOWSKI	Włodzimierz		FRK
56.	NADOLSKA	Agnieszka		FRK
57.	NOWAKOWSKI	Paweł		FRK
58.	OJRZANOWSKI	Jacek Józef		FRK
59.	PAPRZYCKA - ALTIN	Krystyna		FRK
60.	PATECKI	Tadeusz		FRK
61.	PECKA	Piotr		FRK
62.	PILAT	Jacek		FRK
63.	PILAT	Krzysztof Józef		FRK
64.	PISOWICZ	Jerzy		FRK

65.	POLNIAŠZEK	Andrzej		FRK
66.	ROMAŃSKI	Włodzimierz Leszek		FRK
67.	SIEKAŃSKI	Janusz		FRK
68.	SIEKAŃSKI	Zbigniew		FRK
69.	SMYRSKI	Ryszard		FRK
70.	SOWIŃSKA	Izabela		FRK
71.	STAWOWCZYK	Zofia		FRK
72.	SYPNIEWSKA	Adrianna Maria		FRK
73.	SZYMAŃKIEWICZ	Barbara		FRK
74.	ŚLIWIŃSKI	Adam		FRK
75.	TACZAK	Bogdan		FRK
76.	TRYBOWSKI	Antoni		FRK
77.	TURKIEWICZ	Edwarda		FRK
78.	WAJZER	Teresa		FRK
79.	WOLIŃSKA	Anna Maria		FRK
80.	WRZEŚIŃSKA	Barbara Cecylia		FRK
81.	ZUB - NODZYŃSKI	Maurycy		FRK
82.	ĆWIZEWICZ	Michał		FRK (Zachód)

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA

83.	MAMONTOWICZ-ŁOJEK	Zenona Bożena	Przewodnicząca Zarządu	PFK
84.	BIAŁOWIEJSKA	Maria Taida		PFK
85.	KASPRZAK	Leszek		PFK
86.	PISKORSKA	Katarzyna		PFK

WOJSKO POLSKIE

87.	GILARSKI (tylko powrót)	Kazimierz	Gen. Brygady	Wojsko
88.	GOŁĘBIEWSKI	Jacek	Chorąży	Wojsko
89.	SAK	Artur	Ppor.	Wojsko
90.	SOSNOWSKI	Krzysztof	Mł. Chor. Sztab.	Wojsko
91.	SZCZEŚNIAK	Leszek	Kapitan	Wojsko
92.	WOJCIECHOWSKI	Jarosław	Chorąży	Wojsko

BIURO OCHRONY RZĄDU

93.	KNAPCZYŃSKI	Piotr	Oficer	BOR
-----	-------------	-------	--------	-----

DZIENNIKARZE

94.	KOŁODZIEJSKA	Aldona	IAR	dziennikarz
95.	MARZĄŁEK	Michał	TVN	dziennikarz
96.	PIĘTKA	Piotr	TVP 1	dziennikarz
97.	STRZELECKI	Sebastian	TVN (kamera)	dziennikarz
98.	SUPERNAK	Paweł	PAP (foto)	dziennikarz
99.	SZYMAŃSKA	Agnieszka	PAP	dziennikarz
100.	PIĄTEK	Jan	TVP 1 (kamera)	dziennikarz

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA SEJMU RP BRONISŁAWA KOMOROWSKIEGO W CZASIE OBCHODÓW ŚWIĘTA ZMARŁYCH NA CMENTARZU OFIAR TOTALITARYZMU W CHARKOWIE DNIA 2 LISTOPADA 2008

Szanowni Państwo,

Przeszło tysiąc lat temu, gdy opat Odilo z Cluny w Burgundii wprowadzał w kościele katolickim Święto Zmarłych, myślał o święcie w takim dniu, w którym rodzi się łączność duchowa żywych z tymi, którzy odeszli na zawsze, ale których duch i dokonania pozostają z nami. Myślał o tych, którzy wpoili nam reguły postępowania – godności, honoru i uczciwości.

Od tamtego czasu 2 listopada, w Święto Zmarłych, w modlitwie za Ich dusze, w indywidualnych i zbiorowych wspominkach, dziękujemy Im za wszystko, co dla nas uczynili. Tego dnia jesteście z Nimi.

Dziś tu, na Cmentarzu Ofiar Zbrodni Katyńskiej w Charkowie, łączymy się myślą z przeszło 3800 jeńcami polskimi z obozu w Starobielsku, zamordowanymi strzałem w potylicę, w piwnicach Zarządu NKWD przy ul. Dzierżyńskiego w Charkowie w kwietniu i maju 1940 r., z Ofiarami Zbrodni Katyńskiej, zamordowanymi w Smoleńsku i Katyniu, w Twerze oraz innych nieznanymi jeszcze miejscach.

Nasza myśl biegnie do tych ponurych piwnic charkowskiego NKWD, gdzie dokonywało się Ich męczeństwo, gdzie bestialsko i masowo mordowano niewinnych ludzi – mężów, ojców i braci.

Zadajemy sobie ciągle pytanie, czemu władze Związku Sowieckiego, łamiąc wszelkie konwencje wojenne i cywilizowane normy, dopuściły się tej haniebnej zbrodni ludobójstwa, a następnie przez 50 lat uparczywie zakłamywały ten fakt. Dziś także usiłują nadać mu zupełnie inny wymiar. O powody dopytujemy się ciągle. Oficerowie jeńcy polscy byli w części uczestnikami

wojny 1920 r., przegranej przez Rosję Sowiecką – czy zamordowani zostali w krwawym odwecie? Byli wiernymi żołnierzami i dobrymi funkcjonariuszami państwa polskiego, które Rosja zaczęła bezwzględnie niszczyć po 17 września 1939 r. I co najważniejsze – zdecydowanie odrzucali propozycję współpracy ze Związkiem Sowieckim, a więc sprzeniewierzenia się Ojczyźnie. Większość z nich przyjmowała tę postawę, zdając sobie sprawę, że poprzez współpracę prowadziła droga do uwolnienia z sowieckiego łagru, a w konsekwencji uniknięcia śmierci.

Odrzucenie zdrady i złamania zasad moralnych, przysięgi żołnierskiej, było Ich świadomym wyborem, za który zapłacili cenę życia. W tym wyborze wierności Bogu, Ojczyźnie i sobie, kryje się Ich wielkie bohaterstwo. Za tę postawę, za naukę z niej płynącą, jesteśmy Im wdzięczni jako ludzie, jako obywatele wolnej i niepodległej Polski. Dziś w modlitwie łączymy się nie tylko z osobami najbliższymi rodzinom, ale i z męczennikami świętej sprawy Ojczyzny. Szczególną pamięć winna jest Im Rzeczypospolita, jako państwo i jako naród. Długo trwało doprowadzenie tego faktu do świadomości całego społeczeństwa i wszystkich władz państwowych i samorządowych. Dziś, na szczęście, jest to już zjawisko naturalne, manifestujące się powszechnością. Dziś jesteśmy tu z Nimi.

Najbardziej wzruszającym przejawem tej pamięci są Cmentarze Katyńskie, wzniesione przez Rzeczypospolitą w czasie rządów Jerzego Buzka i odsłonięte w 2000 r., w Charkowie 17 czerwca, w Katyniu 28 lipca i w Miednoje 2 września.

Jako minister Obrony Narodowej, mocno związany z całym szeregiem przedsięwzięć katyńskich od 1990 r., uczestniczyłem w podniosłej uroczystości odsłonięcia Cmentarza Charkowskiego. Pamiętam to wielkie przeżywanie i wiem, że ilekroć jesteśmy na cmentarzach katyńskich, ten stan emocji ducha powtarza się stale, tak jak i dzisiaj. Zbyt dobrze rozumiemy sens zbrodni katyńskiej, dramat rodzin, wagę ofiary, jaką na ołtarzu Ojczyzny złożyli nasi jeńcy obozów sowieckich, aby zdawać sobie sprawę, że czas szybko tej bolesnej rany nie zasklepi.

Nie zasklepi jej zwłaszcza w warunkach, gdy władze Federacji Rosyjskiej usiłują cofnąć wiedzę o zbrodni katyńskiej, wprowadzić ją ponownie na drogę tajemnicy i zakłamania. My natomiast doskonale rozumiemy, że dla Polski, Ukrainy i Rosji, prawda o zbrodni katyńskiej i wszystkich masowych mordach komunistycznych jest jednym z podstawowych warunków ułożenia dobrosą-

siedzkich stosunków. **Prawda karmi się wolnością. Gdzie nie ma prawdy, tam nie ma wolności, gdzie nie ma wolności, tam nie ma prawdy.**

Dziś wspólnie z naszymi ukraińskimi przyjaciółmi łączymy się w modlitwie z Ofiarami Zbrodni Katyńskiej, świadomi tego, że tak jak nasi, tak i ich bliscy, spoczywają w zbiorowych mogiłach Cmentarza Charkowskiego, zamordowani za to, że chcieli być Ukraińcami, że chcieli być ludźmi wolnymi.

Mam nadzieję, iż przyjdzie taki czas, że wspólnie z nami będą się modlili na grobach swoich bliskich Rosjanie i Białorusini.

**KAZANIE BISKUPA POLOWEGO WP
TADEUSZA PŁOSKIEGO WYGŁOSZONE
W DZIEŃ ZADUSZNY NA CMENTARZU
W CHARKOWIE 2 LISTOPADA 2008 R.**

Panie Marszałku,
Droga Rodzino Katyńska,
Umiłowani w Chrystusie – Pielgrzymi z Polski i Bracia Ukraińcy,

W naszych oczach przemykają obrazy wczorajszego święta Wszystkich Świętych. Wczoraj na naszych polskich cmentarzach odwiedzaliśmy naszych bliskich zmarłych, którzy wieczny spoczynek znaleźli na polskiej, rodzinnej ziemi.

Dzisiaj przybyliśmy na cmentarz, który znany jest wszystkim Polakom; nie od wieków, nie od dziesiątków lat; ale od roku 1940; roku w którym Polska straciła kwiat polskiego społeczeństwa: żołnierzy, profesorów, dyplomatów, kapłanów, pastorów i rabinów. Ten cmentarz znają starzy i dorośli z zakazanych przekazów rodzinnych, ale również młodzież i dzieci, znają to miejsce z lekcji historii. Dopiero od 1989 roku, w którym Polska stała się demokratycznym i suwerennym krajem, możemy poznawać i mówić o prawdzie tego miejsca. Prawie przez pięćdziesiąt lat próbowano ukryć prawdę o zbrodni popełnionej przez sowiecki, totalitarny reżim na polskich więźniach ze Starobielska.

Tu na ziemi ukraińskiej wśród wielu ważnych miejsc dla narodu polskiego szczególnie miejsce zajmuje Starobielsk i Charków. Zwłaszcza, że w dziejach cywilizowanego świata zbrodnia, jakiej dopuszczono się na wziętych do niewoli, więzionych jeńcach obozu w Starobielsku, brzemienna w następstwa polityczne dla obojga narodów, polskiego i rosyjskiego, powinna po wsze czasy być przestrogą dla całej ludzkości. Ale Starobielsk to także ważne miejsce

dla narodów byłego Związku Radzieckiego, bowiem tu w latach 1942–1943 był obóz niemiecki dla jeńców wojennych z Armii Czerwonej, bezlitośnie eks-terminowanych przez Niemców.

Starobielsk to miejsce, gdzie w latach 1939–1940 istniał obóz jeniecki dla Polaków (obóz utworzono 19 września 1939 roku w klasztorze prawosławnym, przejściowo więziono w nim 8 tysięcy jeńców), w kwietniu i maju 1940 zamordowanych, w znajdującej się w centrum miasta siedzibie obwodowego NKWD w Charkowie przy pl. Dzierżyńskiego 3 (mordy odbywały się w piwnicach budynku więzienia wewnętrznego siedziby obwodowego NKWD. Dzisiaj piwnice te już nie istnieją, ponieważ dowódca komendantury NKWD obwodu charkowskiego Timofij Kuprij wysadził budynek w powietrze w 1941 r., przed wejściem Niemców do Charkowa) oraz bezpośrednio nad dołami śmierci w pobliżu domu wypoczynkowego dla pracowników NKWD w Piatichatkach (była to mniejszość lecz nie można z braku danych podać ich liczby, zamordowano tam też kilku jeńców ujętych przy próbie ucieczki). 48 Polaków zmarło w obozie i zostało pochowanych na starym cmentarzu miejskim, w 1995 roku przeniesiono ich ciała na cmentarz czmirowski.

W obozie w Starobielsku usytuowanym w odległości 1 km od stacji kolejowej w byłym żeńskim klasztorze Trójcy Świętej i w dwóch domach przy ul. Wołodarskiego (tam znajdowali się generałowie) oraz przy ul. Kirowa (tam znajdowali się pułkownicy i podpułkownicy) znajdowali się głównie oficerowie służby czynnej i oficerowie rezerwy (8 generałów, 55 pułkowników, 130 podpułkowników, 320 majorów, 854 kapitanów, 2528 poruczników i podporuczników) oraz 82 osoby cywilne (w tym 30 studentów). Wśród jeńców znajdowali się obrońcy Lwowa, profesorowie wyższych uczelni, naukowcy, lekarze, prawnicy, nauczyciele, dziennikarze, artyści, pisarze i poeci (m.in. pisarz i malarz Józef Czapski, poeci Lech Piwowar i Władysław Sebyła), biznesmeni, działacze społeczni i polityczni. W obozie znajdował się Antoni Eiger, wiceprezes Ligi Antyhitlerowskiej w Polsce i rabin Wojska Polskiego Baruch Steinberg.

Dramat jeńców obozu w Starobielsku rozpoczął się 5 marca 1940 roku, kiedy to najwyższe władze Związku Radzieckiego zdecydowały o fizycznej likwidacji 14 700 polskich jeńców wojennych więzionych w trzech wielkich obozach: Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz 11 000 Polaków aresztowanych i przetrzymywanych w więzieniach Zachodniej Ukrainy i Białorusi. Z 3920 jeńców Starobielska (stan z lutego 1940 r.) ocalało 79 (dwa konwoje

z 25 kwietnia i 12 maja – łącznie 78 osób – skierowane do obozu juchnowskiego). Wśród ocalonych był pisarz i malarz Józef Czapski, który na rozkaz generała Władysława Andersa szukał zaginionych w ZSRR oficerów, główny świadek zbrodni katyńskiej, autor *Wspomnień starobielskich*.

Do miejsca mordu w Charkowie przywożono jeńców wagonami kolejowymi z obozu w Starobielsku oraz Polaków z więzień Zachodniej Ukrainy. Pierwszy transport 195 osób przyjechał 5 kwietnia 1940 r. Wymordowanie 3739 (według „Indeksu represjonowanych” Ośrodka Karta, zamordowano w Charkowie 3739 jeńców Starobielska, inne źródła podają liczbę 3820 osób) jeńców z obozu starobielskiego, wśród których byli generałowie: Leon Billewicz, Stanisław Haller, Aleksander Kowalewski, Kazimierz Orlik-Łukoski, Konstanty Plisowski, Franciszek Sikorski, Leonard Skierski i Piotr Skuratowicz. Mordowanie trwało w okresie od 5 kwietnia do 12 maja 1940 roku. Zwłoki zamordowanych wywożono do lasu opodał podcharkowskiego osiedla Piatichatki (ok. 10 km od centrum Charkowa w kierunku Biełgorodu), gdzie wrzucano je do uprzednio wykopanych dołów, w pobliżu grobów ofiar wcześniejszych egzekucji NKWD, które następnie koparki zasypywały ziemią. Ukrywane tam nocami zwłoki miały nigdy nie być odnalezione, aby prawda o ich tragicznym losie nie wyszła na jaw. Miejsce kaźni polskich oficerów więzionych w Starobielsku aż do 1989 roku, było otoczone najściślejszą tajemnicą państwową.

Mieszkańcy Charkowa podejrzewali co prawda, że w VI kwartale strefy leśno-parkowej, 1,5 km od wioski Piatichatki NKWD dokonywało masowych mordów na obywatelach ZSRR, ale jako miejsce eksterminacji polskich jeńców wojennych z obozu starobielskiego w 1940 roku wskazywano raczej miejscowość Dergacze na północny zachód od Charkowa. Dopiero w 1990 roku władze ZSRR ujawniły miejsce zbrodni, a w 1991 roku pozwoliły polskim specjalistom na dokonanie w ciągu dwóch tygodni sondażu terenu i częściowej ekshumacji zwłok.

Cmentarz, przed Piatichatkami leżący nieopodal szosy Charków – Biełgorod, prawie na wylocie z Charkowa, to miejsce szczególne, nie tylko dla narodu polskiego ale także dla narodów byłego Związku Radzieckiego. Leżą tu, bowiem zgodnie nie tylko Polacy, ale też i obywatele byłego Związku Radzieckiego. Stąd cmentarz, którego uroczyste otwarcie nastąpiło 17 czerwca 2000 roku nosi nazwę Cmentarza Ofiar Totalitaryzmu i ma charakter ekumeniczny. Widoczne są więc symbole wielu religii: judaizmu, islamu, chrześcijaństwa.

Nekropolia polskich oficerów, mająca zagwarantowany międzynarodowymi konwencjami status cmentarza wojennego, jest częścią Cmentarza Ofiar Totalitaryzmu. W tej pierwszej polskiej nekropolii, na której znajdują się groby polskich oficerów zamordowanych na wiosnę 1940 roku na Wschodzie oraz zmordowani Polacy przez NKWD w latach 1937–1938.

Jakże różny jest ten cmentarz od tych, które odwiedzaliśmy wczoraj w naszych rodzinnych miejscowościach. Nie widzimy tutaj mogił pokrytych dywanem wieńców i chryzantem; w oczach nie migocą nam płomyki zniczy i świec nagrobnych, nie widzimy tutaj ludzi stojących przy mogiłach swoich bliskich, szepczących modlitwę za swoich bliskich. Tutaj właśnie próbowano rozstrzelać polską duszę, która ukryta była w polskich żołnierzach, duchownych i wykształconych urzędnikach państwowych. Byli niewygodni sowieckim władzom, bo wiernie pielęgowali ethos polskiego patrioty.

Mimo braku zewnętrznych oznak święta naszych bliskich zmarłych, które dzisiaj obchodzimy w liturgii Kościoła, pamięć o żołnierzach podstępnie zamordowanych strzałem w tył głowy, trwa w naszych sercach przez cały rok. Dzisiaj, żal ściska nasze serca, że odeszli bez pożegnania, że nie możemy stanąć przy imiennych mogiłach, aby oddać im cześć i polecić ofiarę ich żołnierskiego i obywatelskiego życia miłosiernemu Bogu. Żadna żona, córka i syn, czy też krewny nie może zapalić znicza na imiennej mogile swojego bliskiego. Nie zostawili nam adresu, gdzie sowiecki zabójca pod osłoną lasu zasypał w dole śmierci ich doczesne szczątki, dlatego aby świat o tym nigdy nie dowiedział się.

Te mogiły nie są tylko miejscem tragedii patriotów polskich, ale są źródłem siły dla kolejnych pokoleń naszego narodu. Takie właśnie przekonanie wyraziła Maria Konopnicka:

*Groby wy nasze, ojczyste groby,
Wy życia pełne mogiły,
Wy nie ołtarzem próżnej żałoby,
Lecz twierdzą siły.*

Dzisiaj nad ich zbiorowymi mogiłami staje w zadumie i milczeniu delegacja Narodu, na czele z Marszałkiem Sejmu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, aby wypełnić chrześcijański obowiązek modlitwy za zmarłych. Czynimy to w imieniu rodzin wszystkich pomordowanych, a którzy nie mogli dzisiaj tutaj być z nami.

W dniu dzisiejszym ciśnie się nam na usta pytanie: gdzie oni, nasi polscy bohaterowie teraz przebywają?

Święty Paweł w Liście do Tesaloniczan napisał: „Nie chcemy, bracia, waszego trwania w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei” (1 Tes 4,13). Kościół, idąc za tymi słowami, ustanowił dzień wspomnienia wszystkich Wiernych Zmarłych, zwany też Dniem Zadusznym. W tym dniu, Kościół chce nas wezwać do modlitwy za dusze przebywające w czyśćcu. Dusze czyścicowe są bezradne. Nie mogą zasłużyć, jedynie cierpieniem mogą się wyplacać Bożej Sprawiedliwości.

To jest jedna prawda, ale prawdą jest, a zarazem naszym obowiązkiem pomagać duszom czyścicowym. Bóg nam objawił jak możemy naszym najbliższym pomagać. W Piśmie Świętym, w Drugiej Księdze Machabejskiej Bóg chwalił Judę Machabeusza za to, że zamówił modlitwy za poległych w walce żołnierzy, twierdząc, że „święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby od grzechów byli uwolnieni” (2 Mch 12,46).

Drodzy Bracia i Siostry.

Cmentarz wojenny w Charkowie przypomina nam o ofierze żołnierzy poniesionej dla naszej Ojczyzny. Zginęli za to, że byli Polakami, a patrząc szerzej przynależeli do rodziny narodów Słowiańskich. Historia ludzkości zna taki czyn, który wydarzył się na tej ziemi. Biblia nazywa taką postawę „zbrodnią Kaina”, bo występki ten był zbrodnią brata Słowiańskiego przeciw swojemu bratu Słowianinowi. To wydarzenie musi być przestrożą dla nas Polaków, Europejczyków, obywateli świata, aby nie budować stosunków między narodami, w których słaby będzie zdominowany przez mocnych; aby nie tworzyć relacji opartych na „kainowym prawie”. Właśnie na tym polegał dramat i szataństwo komunizmu, który człowieka chciał oderwać od własnych przekonań i wiary, od sumienia, które każdemu podpowiada co jest dobre, a co złe. Bo gdy nie ma już zahamowań, wystarczy ukryć się za rozkazem, za nieludzkim systemem, za machiną zbrodni.

Nasza obecność tutaj jest wyrazem miłości do naszych Rodaków, którzy wzorem Chrystusa oddawali swoje życie. W tym miejscu musimy przypomnieć słowa, że „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15,13). Ich ofiara jest dla nas zobowiązaniem, o którym nikt z nas nie może zapomnieć. Musimy pamiętać o

wszystkich, co ginęli sami,

Aby nas zbawił swą krwią czerwoną,

*Za śmierć dla jutra, za ten lot słoneczny,
O Polsko, odmów: „Odpoczynek wieczny”
Gdzie są ich groby, Polsko! Gdzie ich nie ma!
Ty wiesz najlepiej – i Bóg wie na niebie!*

(A. Oppman, *Pacierz za zmarłych*)

Wiemy dobrze o wielkim bólu najbliższych, o bólu Rodzin tych którzy tutaj spoczywają. Wiemy o bólu, który przez dziesiątki lat musiał być tłumiony i znoszony w milczeniu. Modlimy się dzisiaj w duchu chrześcijańskiego przebaczenia i miłości. Pragniemy żyć w braterskiej miłości i pokoju, ale musimy pamiętać, że miłość aby była autentyczna musi opierać się na prawdzie. W tym szczególnym miejscu, nasączonym krwią męczenników i łzami ich najbliższych chcę przypomnieć fundamentalną prawdę: sprawiedliwość, obrona praw człowieka nie mają i nie mogą mieć granic państwowych, ani ideologicznych. Zbrodniarze i zbrodnia nie mogą być ukrywane. Chcę przypomnieć wszystkim tym, którzy prawdę o zbrodni przez lata ukrywali, że aby przebaczenie nie było farsą, musi być wypełniony podstawowy chrześcijański warunek szczerego żalu winowajcy i warunek wynagrodzenia poprzez przyznanie się do winy. A czy ten warunek rzeczywiście został już spełniony? Moralny spadkobierca, odpowiedzialny za mord, reprezentowany przez rosyjski wymiar sprawiedliwości, w ostatnich dniach oddalił zażalenie adwokatów rodzin ofiar, uznając że, „...wśród pomordowanych w 1940 r. przez NKWD Polaków mogli być szpiecy, dywersanci, terroryści, a takim rehabilitacja się nie należy” („Gazeta Świąteczna”, nr 251 z dn. 25–26.10.2008, s. 11). Niestety ciągle trzeba pokonywać opór ludzi i instytucji, które zastaniają i deformują kształt prawdy. Ciągle przed Wami, Rodzino Katyńska bóg o prawdę, której domagają się te mogiły, której domaga się cała Rzeczpospolita Polska, która nie zapomniała o swoich synach – ofiarach Golgoty Wschodu. Nie traćcie zapału, bo dzięki Wam wierzymy, że prawda jest silniejsza niż obłuda i kłamstwo. Razem z naszymi Braćmi Ukraińcami stajemy dzisiaj na tym wojennym cmentarzu – pomniku, aby manifestować prawdę, i przypomnieć o męczeństwie obu Narodów.

Naszą modlitwą obejmujemy ofiary dwóch narodów: Polaków i Ukraińców – ofiary zbrodniczego systemu, który na szatańskiej służbie stał, który w miejsce miłości propagował nienawiść, egoizm i dyktaturę wobec innych państw. Posiew tego zła odczuwamy jeszcze dzisiaj, ale nie lękajmy się, bo Chrystus, który dzisiaj nas tutaj gromadzi jest „drogą, prawdą i życiem” (J 14,6).

Jako spadkobiercy naszych pomordowanych Braci, musimy pamiętać o obowiązku budowania cywilizacji miłości, nasyconej duchem Ewangelii, która domaga się poznawania Prawdy. Te groby przypominają nam, abyśmy trwali przy tym co Polskę stanowi; przy wartościach wyniesionych z Ojczyzny. Pamiętajmy jak wielka jest cena utrzymania narodowej tożsamości. „Chcecie wolności, która kosztowałaby trzy grosze i jedną kroplę krwi?” – mówił marszałek Piłsudski. Nasi Bliscy oddali za wolność i wierność wszystko, oddali życie. Taka jest cena wolności i musimy szczególnie o niej pamiętać dzisiaj, gdy Polska jest wolna.

Nasze modlitwy i wspomnienia przy mogiłach patriotów polskich to nie tylko próżne przypominanie bolesnej przeszłości o męczeństwie naszych Rodaków, ale to przede wszystkim czerpanie sił do budowania innej przyszłości, lepszego jutra naszej Ojczyzny. Tych ofiar nie wolno nam zapomnieć ani o nich milczeć. Trzeba wspierać ich owocowanie, trzeba naśladować ich ofiarną, patriotyczną postawę męczenników za wiarę i Ojczyznę. Ich prochy są święte, bo na nich jak na żywej ziemi rośnie bohaterska historia naszego Narodu.



Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu Charków – oficjalna nazwa cmentarza, na którym spoczywają prochy oficerów polskich, jeńców obozu w Starobielsku, zamordowanych w gmachu UNKWD w Charkowie w kwietniu i maju 1940 r. *Foto L. Kasprzyk*



Pielgrzymka w Charkowie 2.11.2008 r., na alei cmentarnej. Na pierwszym planie marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski i gubernator obwodu charkowskiego Arsen Awakow, wiceminister Bezpieczeństwa Ukrainy Walery Nalewajczenko, mer Charkowa Michaił Dobkin i dowódca Garnizonu Warszawa gen. bryg. Kazimierz Gilarski, poczet sztandarowy WP. *Foto L. Kasprzyk*



Obelisk Cmentarza Ofiar Totalitaryzmu



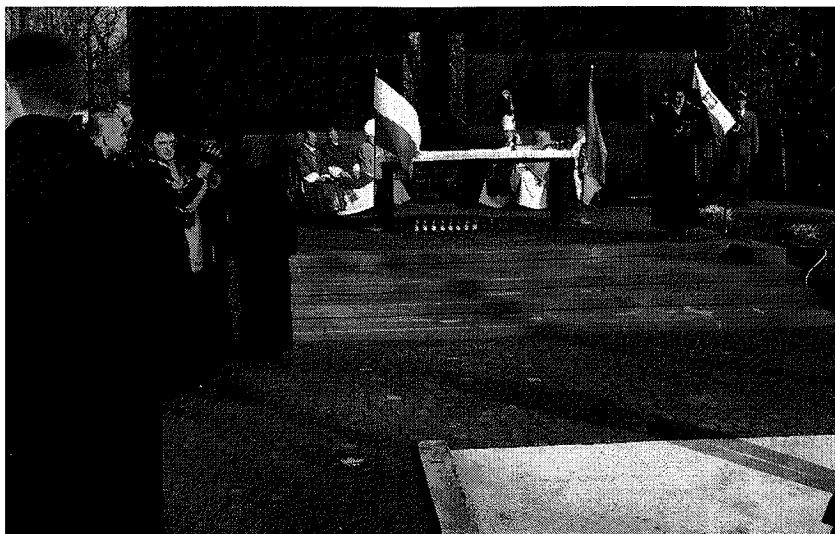
Modlitwy ekumeniczne na ukraińskiej części cmentarza



Składanie wieńca w ukraińskiej części cmentarza



Na polskiej części cmentarza przemawia marszałek Sejmu Bronisław Komorowski



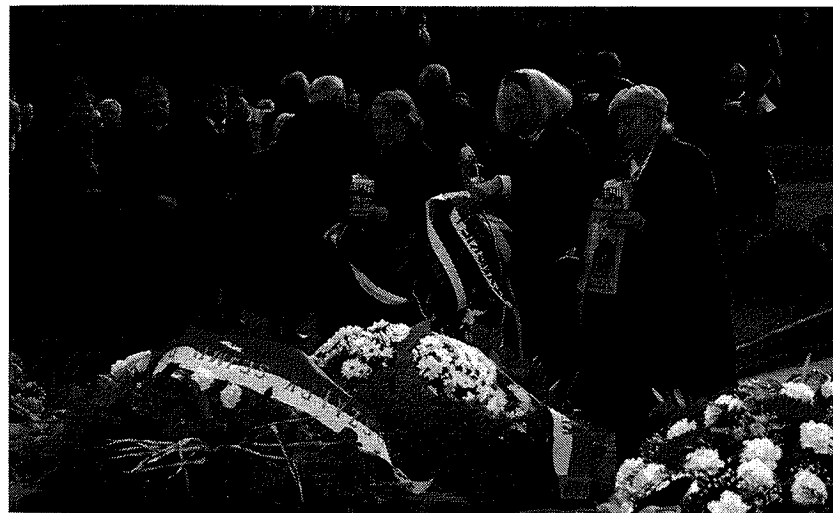
Mszę Świętą celebrował i homilię wygłosił Biskup Polowy WP gen. bp Tadeusz Płoski, eucharystii przewodził biskup Marian Buczek koadiutor diecezji charkowsko-zaporoskiej



Modlitwom ekumenicznym przewodził biskup Miron Chodakowski, biskup Ryszard Borski, rabin Michael Schudrich. *Foto L. Kasprzyk*



Uczestnicy modłów ekumenicznych



Wieniec składa delegacja Polskiej Fundacji Katyńskiej. Od lewej: Katarzyna Piskorska, Bożena Łojek, Taida Białowiejska, dalej stoją: ks. bp Tadeusz Płoski, ks. bp Marian Buczek, doradca Waldemar Strzałkowski. *Foto L. Kasprzyk*



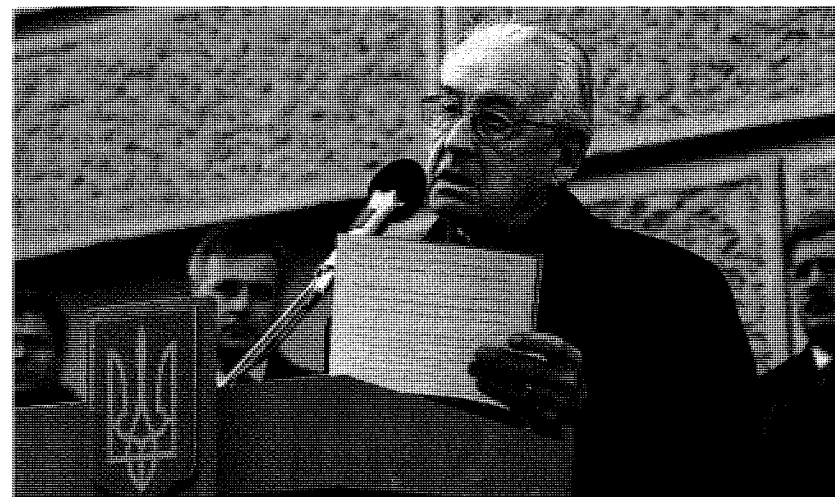
Przy grobach Najbliższych



Groby polskie i ukraińskie



Tablicę na gmachu dawnego UNKWD Charków, poświęconą pamięci zamordowanych tu oficerów, jeńców polskich obozu w Starobielsku, odsłania marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski i przedstawiciel władz Ukrainy. *Fot. L. Kasprzyk*



Przemawia syn zamordowanego w Charkowie kpt. Jakuba Wajdy, twórca filmu „Katyń”, Andrzej Wajda



Oficjalne przemówienie wygłasza przedstawiciel władz Ukrainy. Stoją od prawej: Waldemar Strzałkowski, kierownik Uds.KiOR minister Janusz Krupski



Władzom Ukrainy i miasta Charkowa, mieszkańcom i uczestnikom pielgrzymki za udział w uroczystości podziękował w końcowym przemówieniu marszałek Bronisław Komorowski

II. PIELGRZYMKA WIELKANOCNA DO KATYNIA 10.04.2009 R.

W roku bieżącym Święta Wielkiej Nocy wypadły 12 i 13 kwietnia, to jest w ustanowionym przez Sejm Dniu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. W związku z tym marszałek Sejmu podjął inicjatywę zorganizowania 10 kwietnia Pielgrzymki Wielkanocnej do Katynia, jako centralnego punktu uroczystości poświęconej pamięci Ofiar zbrodni katyńskiej.

Organizacją Pielgrzymki zajmował się Gabinet Marszałka Sejmu, oraz Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

W Pielgrzymce przewidziano udział rodzin Ofiar zbrodni (170), kombatantów (22), parlamentarzystów (20), polityków (10), organizacji katyńskich (10), wojska i służb mundurowych (26), młodzieży (20), dziennikarzy (15), obsługi technicznej i logistyki (27).

Przygotowaniem i przebiegiem Pielgrzymki z ramienia marszałka Sejmu kierował doradca p. Waldemar Strzałkowski. W przygotowanie Pielgrzymki zaangażowany był również dyrektor Memorialnego Kompleksu „Katyń”, filii Państwowego Muzeum Historii Politycznej Rosji p. Igor Grigoriew. Stronę rosyjską reprezentowali wicegubernator smoleński p. Igor Sawczenko, przewodniczący Smoleńskiej Dumy p. Anatoli Miszniew oraz szef Głównego Zarządu Łączności Międzynarodowej i Turystyki Ziemi Smoleńskiej p. Oleg Iwanow. Czynnymi współpracowali pracownicy Ambasady Polskiej w Federacji Rosyjskiej m.in. radca Ambasady – dyrektor Instytutu Polskiego w Moskwie p. dr Hieronim Grała.

Limity zaproszeń dla terenowych stowarzyszeń Rodzina Katyńska ustalał Zarząd Federacji Rodzin Katyńskich, dla innych organizacji i instytucji Gabinet Marszałka i Uds.KiOR.

Wszystkie przedsięwzięcia organizacyjne przebiegały zgodnie z harmonogramem. Aura dopisała, było słonecznie, chociaż chłodno.

Uroczystości religijno-patriotyczne na Polskim Cmentarzu Wojennym przebiegały zgodnie z załączonym niżej scenariuszem. Po nabożeństwie wg protokołu przemawiali marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, minister Janusz Krupski i prezydent Ryszard Kaczorowski. Poza protokołem głos zabrał prezes Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich p. Andrzej Skąpski.

Po przemówieniach odbyło się składanie wieńców. Delegacja PFK składała swój wieniec ze szczególnie honorową zapowiedzią prowadzącego uroczystość, podnoszącą jej znaczenie i zasługę, co z dużą satysfakcją wypada podkreślić.

Po uroczystości w Katyniu odbyło się uroczyste poświęcenie grobowca ks. bp. Stefana Denisiewicza na cmentarzu przy kościele Niepokalanego Pożycia Najświętszej Marii Panny w Smoleńsku.

Bp Stefan Denisiewicz (16 VII 1836 – 3 XII 1913 r.) był wybitnym kapłanem Kościoła Katolickiego, szczególnie zasłużonym dla społeczności katolickiej Smoleńszczyzny.

Grobowiec poświęcił ks. bp Tadeusz Płoski, a uroczystość celebrował o. Ptolomeusz.

Po zakończeniu uroczystości w pomieszczeniach parafialnych marszałek Komorowski wręczył pamiątkowy ryngraf, a minister Janusz Krupski odznaczył o. Ptolomeusza Medalem „Pro Memoria”. O. Ptolomeusz, pasterz Parafii Smoleńskiej od czasu pierwszych polskich ekshumacji w Katyniu wspierał działania upamiętniające Ofiary zbrodni katyńskiej. Pomagał przybywającym z Polski pielgrzymkom i pojedynczym osobom odwiedzającym Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu.

Ostatnim punktem w programie Pielgrzymki było zwiedzanie zabytków Smoleńska. O starodawnych fortyfikacjach, budowlach sakralnych i wielokulturowej architekturze miasta pięknie opowiadał m.in. dr Hieronim Grala.

Przedświątca Pielgrzymka do Katynia dostarczyła wielu autentycznych wzruszeń i przeżyć nieco odmiennych od galowych uroczystości wojskowych z apelem poległych, salwą honorową, hejnałem WP, hymnem narodowym, jakie towarzyszą centralnym obchodom katyńskim. Było w niej więcej religijnego nastroju skupienia i zastanowienia nad tragiczną przeszłością, ale i przyszłością.



« 26 » марта 2009г.

№ 64

Мемориальный комплекс «КАТЫНЬ» – филиал
Федерального Государственного учреждения культуры
«Государственный Музей политической истории России»

МЕМОРИАЛ «КАТЫНЬ»

214000, г. Смоленск, ул. Доктурова, д. 3. Тел./факс (4812) 38-02-13
E-mail: katyn@scl.smolensk.ru

Посольство Российской Федерации
в Республике Польша
господину Гринину В.М.

Глубокоуважаемый Владимир Михайлович!

В рамках проведения Дней памяти Катынской трагедии, 10 апреля 2009 года Мемориальный комплекс «Катынь» планирует посетить Маршал Сейма Республики Польша господин Бронислав Комаровски с сопровождающими его лицами (прибытие в Смоленск запланировано самолетом в количестве 100 человек), а также 220 человек - родственников погибших в Катynи польских офицеров, - поездом.

Все вопросы встречи делегации, прибытия их в Катынь и отъезда на Родину решаются Администрацией области и Посольством Республики Польша в Российской Федерации.

Просим оказать визовую поддержку.



И.В. Григорьев

SCENARIUSZ UROCZYSTOŚCI NA CM. WOJENNYM W DN. 10.04.2009 R.

Lp.	Czas	Treść przedsięwzięcia	Czynność	Uwagi
1	2	3	4	5
I				
UROCZYSTOŚCI W CZĘŚCI ROSYJSKIEJ KOMPLEKSU MEMORIALNEGO „KATYŃ” godz. 11.30				
1.	5.30	Przybycie pociągu specjalnego do Smoleńska.		
2.	10.00	Łądowanie samolotu specjalnego.		
3.	10.20	Wyjście pasażerów z samolotu, powitanie Marszałka Sejmu RP.		
4.	10.50	Wyjazd do Katynia.		
5.	Do 11.20	Przybycie uczestników uroczystości.		
6.	11.20	Przybycie Marszałka Sejmu RP na Cmentarz Katyński.		
7.	11.30	Nabożeństwo żałobne.		
8.	11.40	Złożenie wieńców: - wystąpienie żołnierzy z wieńcami, - złożenie wieńców, - ułożenie szarf na wieńcach, - oddanie hołdu przez skłon głowy, - odegranie utworu obojętnościowego.		<i>lip 2009 ste, Wspomnienie</i>
9.	11.45	Zakończenie uroczystości.		

3

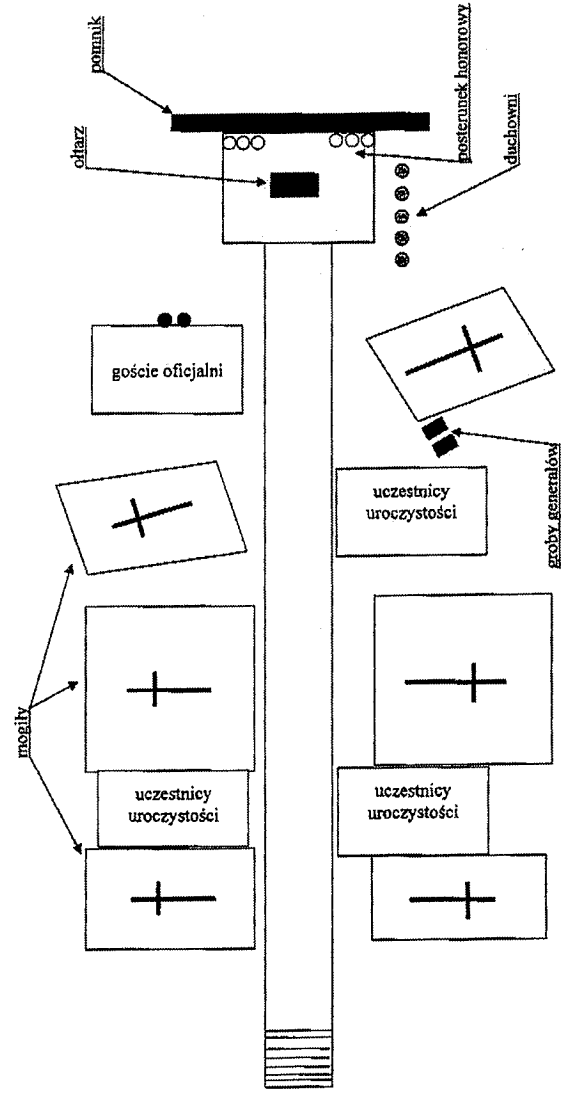
Lp.	Czas	Treść przedsięwzięcia	Czynność	Uwagi
1	2	3	4	5
II				
UROCZYSTOŚCI NA POLSKIM CMENTARZU WOJENNYM godz. 12.00				
1.	11.48	Wprowadzenie wojskowej asysty honorowej.		
2.	Do 11.50	Przybycie uczestników uroczystości.		
3.	11.50	Przybycie Marszałka Sejmu RP.		
4.	11.53	Rozpoczęcie uroczystości.		
5.	11.55	Nabożeństwo.		
6.	12.45	Modlitwy ekumeniczne.		
7.	13.00	Wystąpienia okolicznościowe.		
8.	13.20	Złożenie wieńców: - wystąpienie żołnierzy z wieńcami, - złożenie wieńców, - ułożenie szarf na wieńcach, - oddanie hołdu przez skłon głowy, - zapalenie symbolicznych zniczy.		<i>Zapraszamy wszystkich do modlitwy</i>
9.	13.28	Odegranie utworu okolicznościowego.		
10.	13.30	Zakończenie uroczystości.		
11.	13.30	Zwiedzanie cmentarza.		

4

Lp.	Czas	Treść przedsięwzięcia	Czynność	Uwagi
1.	2	3	4	5
12.	13.50	Zwiedzanie muzeum.	Marszałek Sejmu RP zwiedza muzeum i składa podpis w księdze pamiątkowej.	
13.	14.00	Przejazd do m. Smoleńsk.	Marszałek Sejmu RP wraz z grupą towarzyszącą (około 25 osób) przejeżdża do Parafii Katolickiej w Smoleńsku	
14.	14.20 – 15.30	Pobyt Marszałka Sejmu RP w Parafii Katolickiej w Smoleńsku.	Pozostali uczestnicy uroczystości udają się na zwiedzanie Smoleńska.	
15.	14.20 – 16.20	Zwiedzanie wybranych obiektów Smoleńska.	Spotkanie Marszałka Sejmu RP i grupy towarzyszącej z proboszczem miejscowego kościoła katolickiego.	
16.	15.30 – 17.00	Zwiedzanie Smoleńska przez Marszałka Sejmu RP.	Zwiedzanie Smoleńska przez uczestników uroczystości (grupa nie towarzysząca Marszałkowi Sejmu RP).	
17.	16.20 – 16.40	Przejazd na dworzec kolejowy i lotnisko.	Uczestnicy uroczystości przejeżdżają na dworzec kolejowy i lotnisko.	
18.	17.00	Wyjazd na lotnisko.	(grupa nie towarzysząca Marszałkowi Sejmu RP).	
19.	17.20	Przyjazd na lotnisko.	Marszałek Sejmu RP wraz z grupą towarzyszącą udaje się na lotnisko.	
20.	18.00	Pożegnanie Marszałka Sejmu RP.		
21.	20.20	Odlot samolotu specjalnego do Polski. Wyjazd pociągu specjalnego do Polski.		

5

SZKIC
uroczystości na Polskim Cmentarzu Wojennym w Katyniu
w dniu 10.04.2009 r.



● - Marszałek Sejmu RP,
● - przebiewca Federacji Rezyjskiej.

**PLAN NABOŻEŃSTWA NA CMENTARZU WOJENNYM W KATYNIU
W DNIU 10 KWIETNIA 2009 R.**

PRZEWODNICZY BISKUP POŁOWY WP

GEN. DYW. TADEUSZ PŁOSKI

1. Rozpoczęcie nabożeństwa: znak krzyża świętego, pozdrowienie pasterskie
2. Liturgia słowa, kazanie
3. Adoracja krzyża
4. Komunia święta
5. Błogosławieństwo pasterskie
6. Modlitwy ekumeniczne

Ramowy program pobytu Marszałka Sejmu Pana Bronisława Komorowskiego w Smoleńsku i Katyniu, 10 kwietnia 2009

Przybycie pociągu specjalnego do Smoleńska

8.00 witają: L. Putka, C. Tracz towarzyszą w ciągu dnia pasażerom autobusów (samochód Volvo nr 086D161)
Ładowanie samolotu specjalnego

O godz. 10.00 autobusy przewożą pasażerów pociągu do Katynia

Wyjście pasażerów z samolotu
Powitanie Marszałka
Witają: Amb. J. Bahr, Gubernator, przedstawiciele Ambasady

Wyjazd kolumny do Katynia

- Kolumna:
 - samochód nr 1 BMW 086CD 1 : CD 1 Amb. J. Bahr, Marszałek, oficer ochrony (ew. Marszałek i Gubernator)
 - samochód nr 2 : Volvo 086D265 : Prezydent R. Kaczorowski, M. Greczyło, oficer ochrony
 - samochód nr 3 bus: wicemarszałkowie, członkowie delegacji
 - samochód nr 4 samochód gubernatora
 - samochód nr 5 auto Skoda 086D239: dyr. H. Grała, dyr. M. Gumkowska, dwie osoby z delegacji
 - samochód nr 6 Volvo 086D160 : W. Strzałkowski
 - samochód nr 7 : autobus
 - samochód nr 8 : autobus
 - ew. samochód spikera miejscowej Dumy
 - samochód nr 9 VW 086 D340 : A. Mojkowski

- S. Łukasik i S. Łatkiewicz zajmują się paszportami i ew. dojeżdżają swoim autem do Katynia później (do dyspozycji samochód VW Passat 086CD346)

11.20

Przyjazd delegacji z Marszałkiem do Katynia, powitanie przez Dyrekcję Muzeum
Na miejscu oczekują osoby przybyłe pociągami

11.25

Przejsie na rosyjską część cmentarza

11.30

Początek uroczystości na rosyjskiej części cmentarza, nabożeństwo żałobne (panichida)

11.40

Złożenie wianów

11.45

Przejsie na polską część cmentarza

11.50

Początek uroczystości na polskiej części cmentarza

13.30

Zakończenie uroczystości na polskiej części cmentarza

*zad. Jacek Sawczuk
10.05
10.00
10.20
10.50
Kazanie
Bp. Płowski
Wiance
Kaczorowski
Prezydent
Fot. Ag.
i paszporty*

13.30	Zwiedzanie cmentarza przez Marszałka
13.50	Odwiedzenie Muzeum
14.00	Wyjazd Marszałka wraz z grupą towarzyszącą (około 20 osób) do parafii katolickiej w Smoleńsku <ul style="list-style-type: none"> • Kolumna: <ul style="list-style-type: none"> - samochód nr 1 BMW 086CD 1 : Marszałek, oficer ochrony <i>Dyr. H. Grala wsiada do auta z Marszałkiem i podczas przejazdu do parafii a także podczas wycieczki po mieście opowiada historię mijanych miejsc</i> - samochód nr 2 : Volvo 086D265 : Prezydent R. Kaczorowski, M. Greczyło, oficer ochrony - samochód nr 3 bus: Ambasador, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie delegacji - samochód nr 5 auto Skoda 086D239: dyr. M. Gumkowska, trzy osoby z delegacji - samochód nr 6 Volvo 086D160 : W. Strzałkowski , członkowie delegacji - samochód nr 9 VW 086 D340 : A. Mojkowski, członkowie delegacji
14.20	Przyjazd Marszałka wraz z delegacją do parafii
15.00 !!!	- pozostałe osoby na cmentarzu wsiadają do autobusów i udają się na zwiedzanie Smoleńska - przybycie tej grupy do Smoleńska około 15.20 (zwiedzanie trwa około 1 godz.) - 16.20 -- pasażerowie autobusów jadą odpowiednio do pociągu i na lotnisko - 16.40 – przyjazd pasażerów na lotnisko, zajęcie miejsc w samolocie, oczekiwanie na Marszałka i resztę delegacji
15.30	<i>Towarzyszą: L. Pułka i C. Tracz</i> Marszałek wraz z towarzyszącą mu delegacją udaje się na zwiedzanie Smoleńska
16.00	Przyjazd S. Łukasika i S. Łątkiewicza na lotnisko
17.00	Zakończenie zwiedzania miasta, wyjazd na lotnisko
17.20	Przyjazd na lotnisko, pożegnanie
18.00	Odlot samolotu do Polski
20.20	Wyjazd pociągu specjalnego do Polski Żegnają: C. Tracz i A. Mojkowski

LISTA PIELGRZYMKI DO KATYNIA 10.04.09 POCIĄG I SAMOLOT

1. Andrzejewski Piotr Senator
2. Bald Michał Łódź
3. Banach Witold Warszawa
4. Banasiak Jarosław
5. Banasiewicz Edward Poznań
6. Bandurski Piotr Warszawa
7. Barański Stanisław Radom
8. Bardowski Wojciech Zielonka
9. Barlak Barbara
10. Bąk Janusz Warszawa
11. Bąkowska Ewa Kraków
12. Bąkowska Magdalena Kraków
13. Bąkowska Monika Kraków
14. Beręświcz Małgorzata Warszawa
15. Bialecka Michalina Kraków
16. Białęcka Irena Otwock
17. Białęcka Elżbieta
18. Białowiejska Taida Warszawa
19. Bieroń Katarzyna Kraków
20. Bilmin Helena Kuźnica
21. Blomberg Maria Łódź
22. Bogacz Tomasz Stróża
23. Bojanowska –Burak Ewa Katowice
24. Bojanowski Michał Katowice
25. Bojarska Zuzanna
26. Bołtrukiewicz Elżbieta Gdańsk
27. Borowski Andrzej
28. Borski Ryszard
29. Borys –Damięcka Barbara Senator
30. Borzymowska Henryka Gdańsk
31. Borzymowski Aleksander Gdańsk
32. Bromowicz Jan Kraków
33. Bruzda Kinga Tokarnia
34. Brzeziński Wojciech Warszawa
35. Buczek Teresa Gliwice
36. Budziński Krzysztof Pabianice
37. Buńda Maria Warszawa
38. Bzowska Magdalena Kraków
39. Całka Stanisław Warszawa
40. Celeda Małgorzata Łódź
41. Chelchowski Józef Jelenia Góra
42. Chłopecka Monika Tarnów
43. Chodakowski Miron Warszawa
44. Chruślińska Iwona Warszawa
45. Chwiedź Tadeusz Białystok
46. Cichoń Małgorzata Poznań

47. Cieřlik Jerzy Czechowice Dziedzice
48. Czaplński Janusz Lublin
49. Czarkowski Czesław Warszawa
50. Czaroszewska Barbara Augustów
51. Ćwik Mariusz Krańnik
52. Dachowski Piotr Justynów
53. Danczewicz Maciej
54. Dąbrowska Iwona Warszawa
55. Dęmediuk Mirosław Biała Podlaska
56. Dmochowski Adam Tarnów
57. Druzgała Magdalena Lubień
58. Dudzic Adam
59. Duszyńska Teresa Radom
60. Dutkiewicz Lucjan
61. Dworak Jan
62. Elas Leszek
63. Eysmontt Krzysztof Wrocław
64. Fedorowicz Jerzy Pośl
65. Fischer Ewa Kraków
66. Folwarczna Barbara Bielsko-Biała
67. Francuz Artur- bez koperty
68. Frąckowiak - Służalek Ludomira Wleń
69. Frąckowiak Alina Katowice
70. Frączak Sławomir Warszawa
71. Frencler-Bielicka Claudia
72. Fuks Ryszard Olsztyn
73. Fuks Teresa Olsztyn
74. Furgała Bartosz Warszawa
75. Gadomska Magdalena Warszawa
76. Gassen-Piekarski Mirosław Gołub
77. Gawor Maciej Opole
78. Gawor Urszula
79. Geyer Krystyna Warszawa
80. Gilarski Kazimierz Warszawa
81. Gliński Maciej
82. Gliński Stanisław Szczecin
83. Głowacki Edward U.K
84. Głuski Juliusz Warszawa
85. Godlewski Tomasz Warszawa
86. Gojzewski Krzysztof
87. Gorczyński Wojciech Warszawa
88. Goszczyńska Bożena Gdynia
89. Górnicka-Hładka Małgorzata Poznań
90. Grabarczyk Marianna
91. Graf Anna Warszawa
92. Grap Zbigniew Warszawa
93. Gryko-Juchniewicz Franciszka Warszawa
94. Grzyb Andrzej Senator
95. Gulczyński Piotr- bez koperty
96. Gutowska Katarzyna Warszawa

97. Gutowski Jerzy
98. Gwóźdz-Biernacka Elżbieta Łódź
99. Halek Karolina Jordanów
100. Handzel Izabela Skomielna
101. Hernik Teresa Białystok
102. Hoffmann -Siczak Aleksandra Opalenica
103. Iwanicka Maria Toruń
104. Jamro Andrzej Szczyrk
105. Juchnicki Andrzej Warszawa
106. Jurkin Stanisław
107. Juszcak Mariusz Lubień
108. Kacik Jowita
109. Kaczorowski Ryszard - osobiście
110. Kalinowski Jarosław Sejm
111. Kamiński Łukasz Płońsk
112. Karczewska Irena Lublin
113. Karczewska Krystyna Tarnowskie Góry
114. Karpiński Jan Warszawa
115. Karwowski Piotr Warszawa
116. Kasprzak Leszek Karczew
117. Kaszuba Barbara Konin
118. Klag Joanna Mogilno
119. Klimowicz-Osmańczyk Jolanta Warszawa
120. Knap Jarosław Będzin
121. Knap Przemysław Będzin
122. Knapczyński Piotr
123. Kolbuszewska Karolina Warszawa
124. Kołcsnicki Józef Warszawa
125. Kolakowska Dorota Wrocław
126. Komorowska Elżbieta
127. Komorowski Bronisław - bez
128. Komorowski Tadeusz
129. Komosa Daniela Warszawa
130. Kostrobała Wiesław Chelno
131. Kotecka Aleksandra Opalenica
132. Kowalski Adam Mogilno
133. Kozieł Janusz Warszawa
134. Koziołek Artur
135. Koźlakiewicz Mirosław Pośl
136. Krawczyk Mirosław
137. Kręgliński Michał Zamość
138. Kripp Adam Warszawa
139. Krupski Janusz -osobiście
140. Kruszyńska Alicja Brwinów
141. Kruszyński Waldemar Brwinów
142. Krzycka Anna Warszawa
143. Krzyształowicz Marta Tarnów
144. Kubik Mariusz
145. Kubś Piotr Warszawa
146. Kucharczyk Maciej Warszawa

147. Kudyk Grzegorz Warszawa
148. Kulczak Mirosław Warszawa
149. Kulesza Andrzej Brańszczyk
150. Kulesza Stanisław Olsztyn
151. Kumuniecki Michał Dąbe
152. Kurcyk Tadeusz Warszawa
153. Kurek Piotr Warszawa
154. Kurowski Andrzej Warszawa
155. Kuźmicka Danuta
156. Kwaśnik Andrzej Warszawa
157. Lalak Zbigniew
158. Lalka Janusz
159. Lekki Paweł
160. Leszczyński Henryk Białystok
161. Libicki Jacek Wrocław
162. Lichnerowicz Agnieszka Warszawa
163. Linowska Adrianna Wrocław
164. Liśkiewicz Waclaw Warszawa
165. Lukas-Knap Urszula Będzin
166. Łakomiec Anna Kielce
167. Łapczyński Józef
168. Łapińska Halina
169. Łapiński Antoni Warszawa
170. Łazarczyk Jerzy Warszawa
171. Łossan Adam Zielonka
172. Łubieńska Krystyna Sopot
173. Maciejewska Maria Łódź
174. Malanowski Marcin Warszawa
175. Malińska Irena Gdańsk
176. Malon Danuta Lublin
177. Mamontowicz-Łojek Zenona Bożena
178. Mańkowska Danuta Warszawa
179. Marchowicki Bartłomiej Warszawa
180. Marszałek Michał Warszawa
181. MATUSZEWSKA Barbara Radom
182. Matyziak Mateusz Warszawa
183. Matysiak Paulina Białobrzegi
184. Mazur Andrzej Nowakowska Alicja
185. Meka Mirosław Warszawa
186. Michałowski Jerzy Warszawa
187. Mielnik Kuba Warszawa
188. Miły Dariusz Kozy
189. Misztal Wiesław Warszawa
190. Młokosiewicz Iwona
191. Młyńczak Halina Gdynia
192. Mogiła-Lisowski Zygmunt
193. Murawska Teresa Warszawa
194. Nivczyk Grzegorz Poznań
195. Nowak Stanisław Gniczno
196. Nowak Szymon Mieścisko

197. Nowakowska Alicja
198. Nowik Grzegorz Zalesie Górne
199. Ochnik Rafał Warszawa
200. Okoń Janusz Warszawa
201. Olejniczak Maria Poznań
202. Olszaniecka Iwona Białystok
203. Osiński Jan
204. Pabich Piotr Warszawa
205. Padjas Halina Zwierzyniec
206. Padjas Zbigniew Zwierzyniec
207. Papercz Maria Kraków
208. Pasternak Bartosz
209. Pasternak Wojciech
210. Patecki Tadeusz Środa
211. Patrzczyzna Teresa Łódź
212. Pawelczyk Ewa
213. Pęciłło Sebastian
214. Piaseczny Krzysztof Pionki
215. Piekarz-Biela Małgorzata Myślenice
216. Pietrzak Marck Zielonka
217. Piskorska Katarzyna Warszawa
218. Platajs Jerzy
219. Pluciński Bogusław Warszawa
220. Płoski Tadeusz
221. Połak Igor Łódź
222. Polus Natalia Gniezno
223. Powroźnik Dobromiła Łódź
224. Probst Lucyna Cieszyn
225. Probst Roman Cieszyn
226. Przepałkowski Adam Łódź
227. Przewoźnik Andrzej
228. Psuja Bolesław Poznań
229. Puczyłowska Małgorzata Warszawa
230. Purzycki Marek Warszawa
231. Putra Krzysztof Sejm
232. Pytko Zbigniew Gdynia
233. Raczynska Zofia Łódź
234. Robak Adrian
235. Romaszewski Zbigniew
236. Rumianek Stanisław Brwinów
237. Rutkowska Hanna Przemyśl
238. Rutkowska Zofia Przemyśl
239. Rybczyński Stanisław Gostynin
240. Rzońca Bartosz Kraków
241. Rżysko Hanna
242. Sak Artur Warszawa
243. Sariusz-Skapska Izabela Kraków
244. Sariusz-Skapski Andrzej Kraków
245. Sawka Magdalena Warszawa
246. Seweryn Maria Wrocław

247. Sępoch Artur
248. Siedlecki Mariusz Warszawa
249. Siekański Zbigniew Kraków
250. Sikora Krzysztof
251. Sinica Małgorzata Gdańsk
252. Sitarska Ewa Warszawa
253. Słomka Barbara Tarnów
254. Słomka Mariola Tarnów
255. Smoderek Robert Warszawa
256. Smoliński Jerzy – bez koperty
257. Soboń Beata
258. Sokolowska Elżbieta Łódź
259. Sokolowski Jaromir – bez koperty
260. Strąk Maria Koronowo
261. Stręk Jadwiga Warszawa
262. Strzałkowski Waldemar – bez koperty
263. Sucha Stanisława Ustroń
264. Suchy Bogumił Ustroń
265. Suchy Stawomir Ustroń
266. Sudół Hanna Skoki
267. Supernak Paweł Białystok
268. Sura Tadeusz Kraków
269. Surlas Ewelina Tokarnia
270. Szarmach Marian Sztum
271. Szczepaniec Maria Lubień
272. Szczypińska Jolanta Warszawa
273. Szegłowska Bernadeta Kraków
274. Szklarczyk Bogna Katowice
275. Szweda Adam Ruda Śl.
276. Szweda Artur Ruda Śl.
277. Szymanek Jerzy
278. Szymańska Agnieszka Warszawa
279. Szymkowiak Hubert Katowice
280. Śmigieński Wojciech Poznań
281. Tabczyńska Eleonora Warszawa
282. Tabczyński Stanisław Warszawa
283. Tarczyński Jan
284. Tomasik Krzysztof Bielsko-Biała
285. Tomezyk Sabina Kraków
286. Truszkowska Jadwiga Zduńska Wola
287. Tucholska Hanna Warszawa
288. Turczyński Piotr
289. Turlińska-Kępyś Jolanta
290. Tylman Zdzisława
291. Urban Joanna GMS Senat
292. Wawszczak Antoni Kraków
293. Wawszczak Jacek Kraków
294. Wchrstein Janina Sopot
295. Wesołowski Marcin Zalesie
296. Wieczorek Krzysztof Jedlińsk

297. Wiernicki Juliusz Piotrków
298. Wierzbicka Agnieszka – bez koperty
299. Witek Kamil Warszawa
300. Włodarczyk Irena Zielonka
301. Włodarczyk Jakub Zielonka
302. Wnuk Krystyna Warszawa
303. Wojnicz-Mierkowska Barbara Warszawa
304. Wolański Ludwik Warszawa
305. Woźniak Gabriel Katowice
306. Wróbel Małgorzata Krzczonów
307. Wyszyński Piotr Zielonka
308. Zaczek Maria Kraków
309. Zakrzewski Jerzy Warszawa
310. Zakrzewski Zbigniew Sopot
311. Zańko Teresa
312. Zańko Zofia
313. Zasada Krzysztof Warszawa
314. Zienkiewicz Hanna Wrocław
315. Zubala Marian Warszawa
316. Zybert Jerzy Marki
317. Zych Gabriela Kalisz
318. Zychowicz Piotr Warszawa
319. Żak Czesław
320. Żelazowski Stefan Warszawa
321. Żutawnik Wojciech Warszawa



Uczestnicy pielgrzymki do Katynia 10.04.2009 r. udają się do samolotu na lotnisku wojskowym w Warszawie. *Foto. L. Kasprzak*



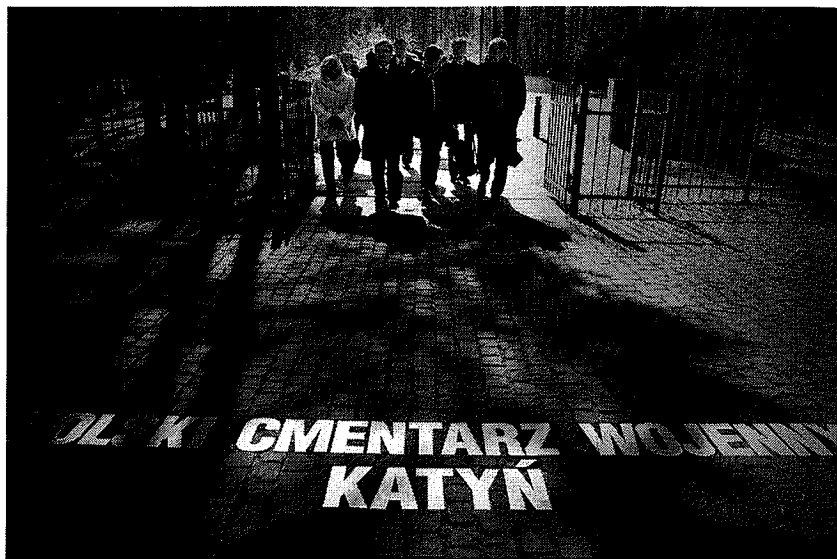
Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski wita się z uczestnikami pielgrzymki. *Foto Ł. Kamiński*



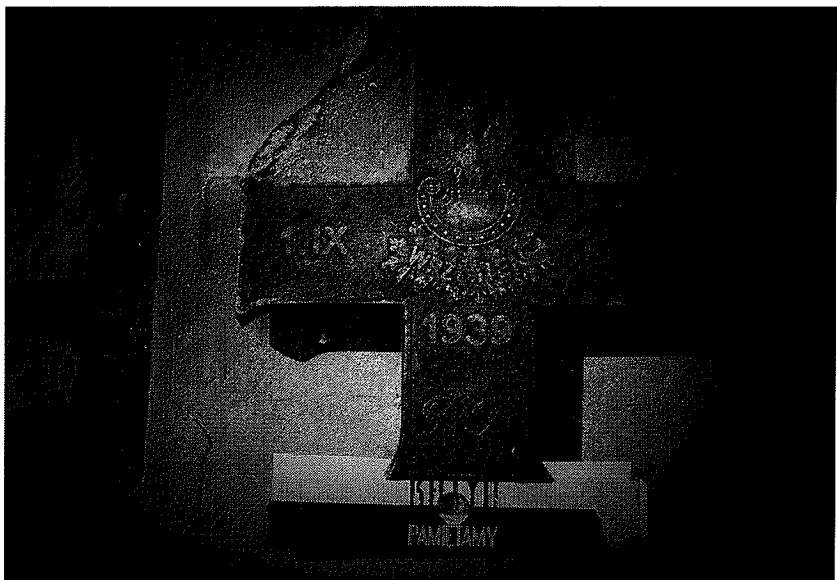
Nabożeństwo żałobne na rosyjskim cmentarzu celebryje ks. bp Miron Chodakowski. Od prawej m.in. prezydent Ryszard Kaczorowski, dalej senator Piotr Andrzejewski, wice-marszałek Zbigniew Romaszewski, marszałek Komorowski, gen. Kazimierz Gilariski, dalej doradca Waldemar Strzałkowski. *Foto B. Łojek*



Złożenie wieńców na cmentarzu rosyjskim. *Foto B. Łojek*



Przejście na Polski Cmentarz Wojenny w Katyniu. *Foto Ł. Kamiński*



17.09.1939, początek męczeńskiej drogi jeńców polskich na Wschodzie. *Foto Ł. Kamiński*



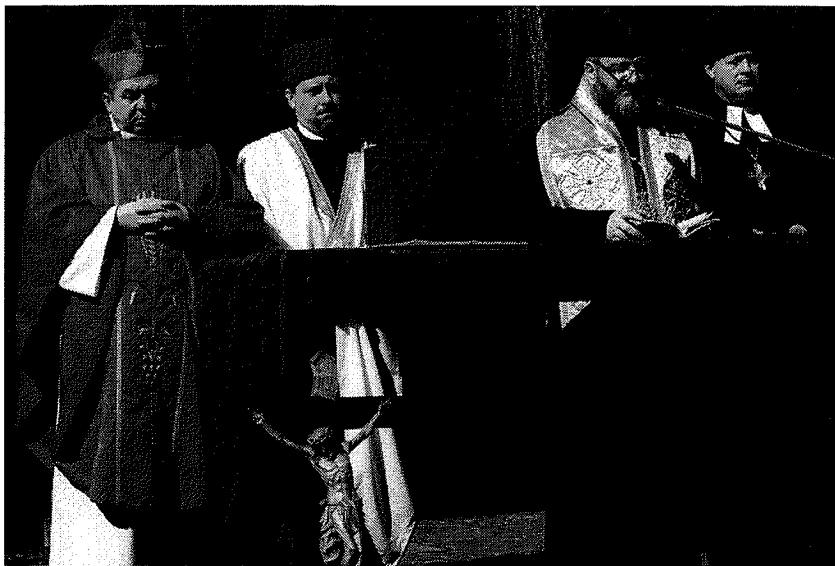
Symbolika religijna Polskiego Cmentarza Wojennego w Katyniu. *Foto L. Kasprzak*



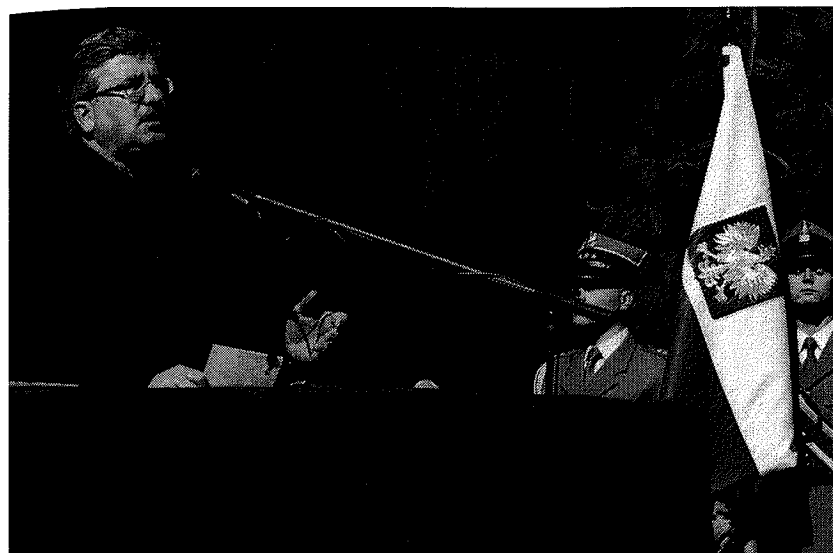
Harcerski poczet sztandarowy. *Foto B. Łojek*



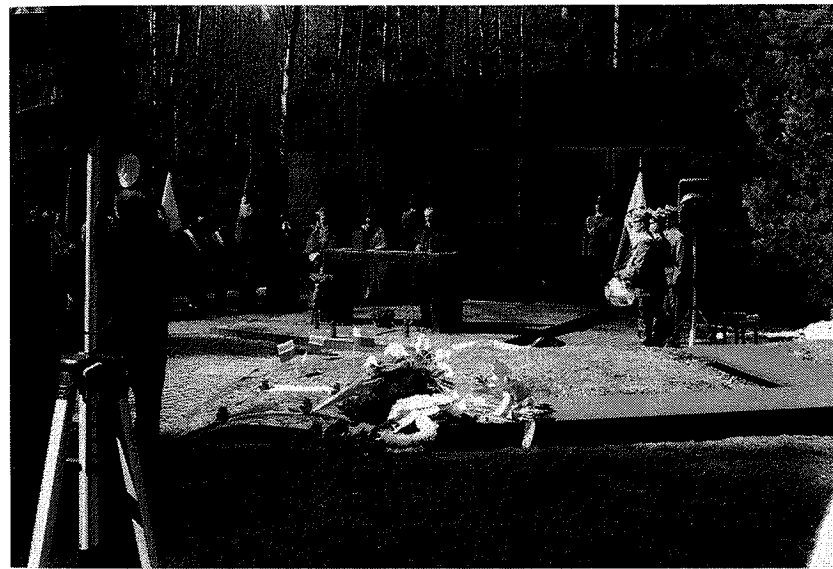
Nabożeństwo celebryje ks. bp Tadeusz Płóski. Adoracja Krzyża. *Foto B. Łojek*



Modły ekumeniczne celebryją duchowni od prawej: ewangelicki, prawosławny, muzułmański, katolicki. *Foto L. Kasprzak*



Przemawia marszałek Bronisław Komorowski. *Foto L. Kasprzak*



Przemawia minister Janusz Krupski, kierownik Urzedu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. *Foto B. Łojek*



Wieniec składa delegacja Rzeczypospolitej z marszałkiem Komorowskim i wicemarszałkiem Krzysztofem Putrą na czele. *Foto L. Kasprzak*



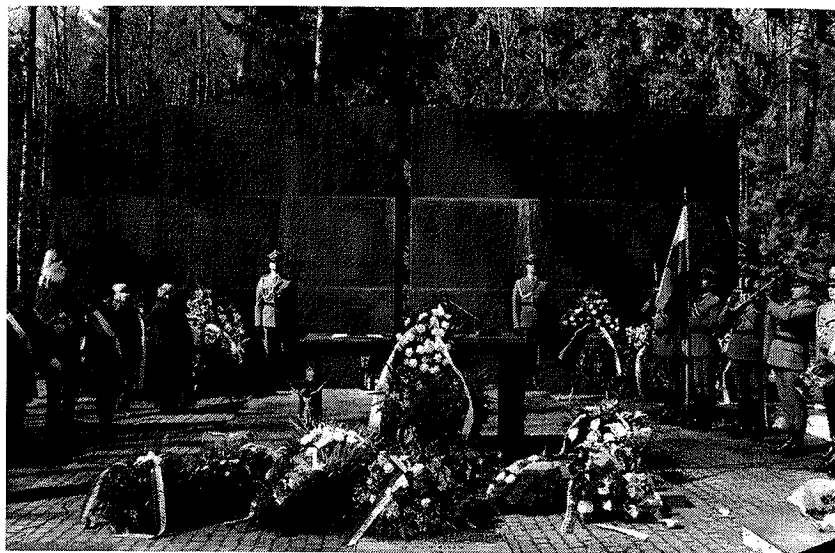
Wieńce składają Sybiracy i organizacje katyńskie. *Foto L. Kasprzak*



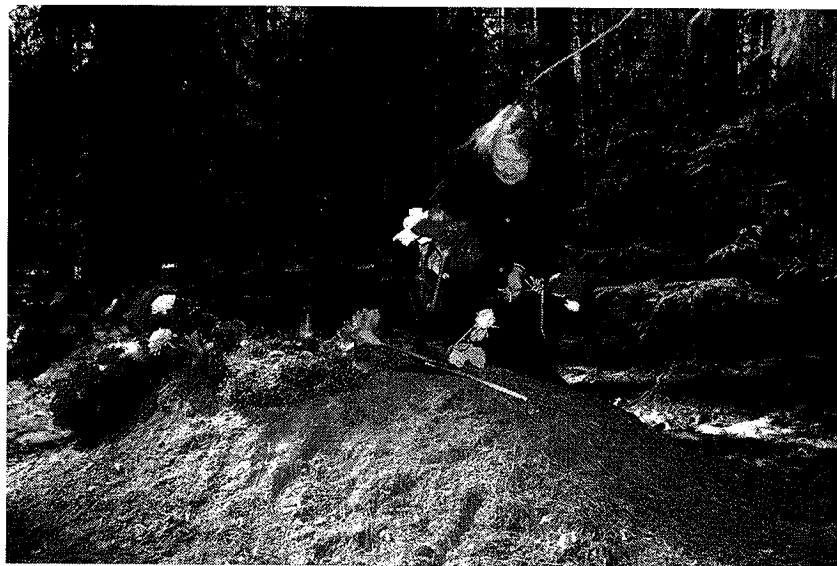
Znicze ustawiają wicemarszałek Romaszewski i senator Andrzejewski. *Foto L. Kasprzak*



Wieniec składa delegacja Polskiej Fundacji Katyńskiej. Od prawej: Taida Białowiejska, Bożena Łojek, Iwona Dąbrowska. *Foto L. Kasprzak*



Trębacz wykonuje utwór „Śpij kolego...”. Foto L. Kasprzak



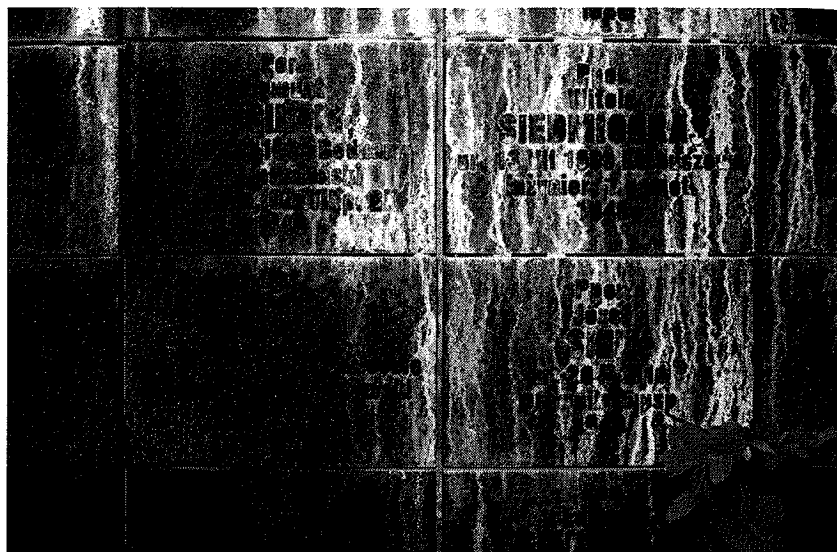
Taida Białowiejska składa wiązankę na kopczyku usypanym w miejscu 8 dołu śmierci. Foto L. Kasprzak



Członkinie Tarnobrzeszkiej Rodziny Katyńskiej oddają cześć najbliższym. Foto L. Kasprzak



Skromne bazy w wykruszonej fudze przypominają o nadchodzących Świątach Wielkiej Nocy. Foto L. Kasprzak



Ktoś pamięta... *Foto L. Kasprzak*



Ząb czasu nadgryza fundament. *Foto L. Kasprzak*



Ściana tablic nagrobnych w barwach narodowych. *Foto L. Kasprzak*



Pęka i kruszy się górną krawędź ściany. *Foto L. Kasprzak*



Grobowiec bp. Stefana Denisiewicza na cmentarzu przy kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Smoleńsku. *Foto Ł. Kamiński*



Poświęcenie grobowca bp. Denisiewicza. Od lewej: wicemarszałek Putra, marszałek Komorowski, wicemarszałek Romaszewski, prezydent Kaczyński, doradca Strzałkowski, poseł Kozłakiewicz, gen. Łańka, o. Ptolomeusz, bp Płóski. *Foto Ł. Kamiński*



Minister Janusz Krupski odznacza o. Ptolomeusza Medalem „Pro Memoria”. *Foto Ł. Kamiński*



Zwiedzanie zabytków Smoleńska. Od lewej: minister Krupski, dr hab. Nowik, marszałek Komorowski, senator Andrzejewski, oprowadza dyr. Grała. *Foto Ł. Kamiński*

WITOLD KULESZA

ZBRODNIĄ KATYŃSKĄ A NARÓD POLSKI

I. Za punkt wyjścia dla refleksji nad Zbrodnią Katyńską jako popełnioną na narodzie polskim przyjąć należy rozumienie pojęcia „naród polski”, które – w kategoriach prawnych – na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. obejmowało nie tylko obywateli polskich narodowości polskiej, ale wszystkie „pierwiastki etniczne” tworzące polskie społeczeństwo¹. Takie rozumienie narodu pozwala na ocenę zbrodni popełnionych przez III Rzeszę i Związek Sowiecki w okupowanej Polsce jak i poza jej granicami na ofiarach, które w chwili wybuchu II wojny należały do polskiego społeczeństwa, niezależnie od ich narodowości, jako dokonanych na całym narodzie polskim. Znaczy to, że przygotowany już przed wybuchem wojny przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) plan wyniszczenia polskiej inteligencji, który zakładał likwidację wszystkich osób pełniących znaczące role społeczne i funkcje publiczne uznać trzeba jako skierowany przeciwko narodowi polskiemu bez względu na narodowość ofiar zamordowanych w jego wykonaniu.

Decyzję o przeprowadzeniu masowej zagłady podjął Hitler wspólnie z Himmlerem i Heydrichem, natomiast jej zorganizowanie polecono W. Bestowi, kierownikowi wydziału II RSHA, w którym utworzono oddzielny referat do przeprowadzenia „operacji Tannenberg”. Jako jednostki wykonawcze utworzone zostały grupy operacyjne policji bezpieczeństwa, które jesienią 1939 r. liczyły w Polsce około 2700 członków, na Pomorzu dodatkowo włą-

¹ J. Makarewicz, *Wykładnia kodeksu karnego. Naród Polski*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1934, nr 26 oraz *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1938, s. 402–405.

czona została w akcję zabójstw organizacja etnicznych Niemców „Selbstschutz”². W „Notatce do akt o naradzie w pociągu Führera z 12 września 1939 roku w Ilnau” napisano, że w Polsce planowane są liczne rozstrzeliwania, a wytypowani mają zostać przede wszystkim arystokraci i duchowieństwo, zaś całe zadanie ma na celu „eksterminację narodowościową”³. Między 10 a 15 września 1939 r. zwołał gauleiter Forster naradę roboczą, na której polecił „usunąć” wszystkich niebezpiecznych Polaków, polskich duchownych oraz Żydów i wskazał szefa policji i SS w Gdańsku jako wykonawcę tego polecenia, natomiast kierowników terenowych organizacji NSDAP zobowiązał do sporządzenia imiennych list osób przeznaczonych do rozstrzelania. Uczestniczący w naradzie prezes wyższego sądu krajowego Wohler oświadczył, że na razie nie będzie delegował sędziów na teren objęty akcją, aby umożliwić jej przeprowadzenie, a jeżeli okaże się to konieczne to odpowiednio ich pouczyć⁴. Pod datą 18 września 1939 r. zapisano „Reichsführer SS [Himmler] skierował do wszystkich dowódców policji itp. na obszarze operacyjnym bezpośrednią instrukcję, żeby rozstrzeliwać wszystkich członków polskich związków powstańczych”⁵. O tym jak określono kategorie osób, które podlegały fizycznej likwidacji mówią protokoły z posiedzeń, sprawozdania z narad i zapisy sporządzone przez ich uczestników, którzy notowali wydawane im ustnie polecenia. Zapisano m.in., że Heydrich oświadczył 07.09.1939.: „przewodnie warstwy społeczne w Polsce trzeba unieszkodliwić”, a z datą o dzień późniejszą, że „osobników bez znaczenia chcemy oszczędzać, arystokrację, klechów i Żydów trzeba ukatrupić”⁶, a „odbywa się to za wolno, ponieważ sądy wojskowe pracują opieszale i dlatego ci ludzie muszą być bez sądu, natychmiast odstrzeleni albo powieszani”⁷. Dowódca Einsatzkommando 16 (Lolgen), które dokonywało egzekucji na podstawie dostarczonych mu przez zwierzchników list z nazwiskami osób przeznaczonych do zamordowania zeznał, że umieszczono

² Szczegółowe informacje zawiera opracowanie: *Einsatzgruppen in Polen. Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei, Selbstschutz und andere Formationen in der Zeit vom 1. September 1939 bis Frühjahr 1940*. Zeszyt 1, 10.06.1962.; Zeszyt 2, 20.05.1963., powstałe w Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen Ludwigsburg.

³ Notatka Lahousena cyt. za D. Schenk, *Hitlers Mann in Danzig. Gauleiter Forster und die NS-Verbrechen in Danzig-Westpreußen*, Bonn 2000, s. 166.

⁴ D. Schenk, *Hitlers Mann...*, s. 147.

⁵ D. Schenk, *Hitlers Mann...*, s. 164.

⁶ *Einsatzgruppen in Polen...*, Zeszyt I, s. 133.

⁷ D. Schenk, *Hitlers Mann...*, s. 164.

na nich właściciele ziemskich, nauczycieli, urzędników, duchownych i członków Polskiego Związku Zachodniego. W swoim sprawozdaniu okresowym z 29.10.1939. meldował, że jego komando liczące 30 funkcjonariuszy gestapo i SS-manów w ostatnim tygodniu aresztowało „polskich inteligentów-uciekierów” i „zlikwidowało 250 polskich inteligentów (nauczycieli, członków Polskiego Związku Zachodniego) oraz osób nienawidzących Niemców i jątrzących przeciwko niemu”. W sprawozdaniu z 10.11.1939 r. donosił, że w ostatnich dniach rozstrzelane zostały 94 osoby, wymieniając osobno grupy zawodowe: nauczycieli i nauczycielki, adwokatów i notariuszy, aptekarzy, urzędników skarbowych, urzędników zarządu miejskiego⁸. Zastępca dowódcy tego komando (Eichler) przyznał, w zeznaniu złożonym w 1969 r., że tych, których postrzegano jako osoby wrogo nastawione do Niemiec rozstrzelano bez żadnego, choćby doraźnego postępowania sądowego⁹. W zapiskach szefa sztabu generalnego Haldera z 18.10.1939. znalazło się zdanie: „Z narady o Polsce u Führera: nie dopuścić, aby inteligencja polska wybiła się na nową warstwę przywódczą”¹⁰. Przyjmuje się, że „Intelligenzaktion” w pierwszych miesiącach okupacji kosztowała życie 60 tysięcy osób.

Cytowane sformułowania zawarte w niemieckiej dokumentacji ukazującej proces podejmowania decyzji i wykonanie planu zagłady polskiej inteligencji zrealizowanego jesienią 1939 r. i czasowo ograniczonej na początku następnego roku powtarzają się w takiej samej formie jak i treści w poleceniu z 5 marca 1940 r. podpisanym przez Stalina i członków politbiura, w którego wykonaniu popełniona została Zbrodnia Katyńska. W sowieckim dokumencie mowa jest na jego wstępie o „byłych oficerach armii polskiej i pracownikach polskiej policji”, którzy są „członkami polskich nacjonalistycznych organizacji, członkami ujawnionych organizacji powstańczych i zbiegami” i których dokument określa jako zawziętych wrogów władzy sowieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju sowieckiego. Dalej polecenie wymienia kilkakrotnie jako osoby nim objęte „urzędników”, „obszarników”, „fabrykantów”, „zbiegów” i powtarza, że chodzi na równi o oficerów i funkcjonariuszy państwowych – policjantów, służby więziennej, żandarmerii, księży, „członków różnorodnych organizacji kontrrewolucyjnych i powstańczych” oraz „szpiegów i dywersantów”.

⁸ D. Schenk, *Hitlers Mann...*, s. 168.

⁹ D. Schenk, *Hitlers Mann...*, s. 169.

¹⁰ D. Schenk, *Hitlers Mann...*, s. 164.

Ponieważ – jak napisano – „jeńcy wojenni, oficerowie i policjanci, przebywający w obozach próbują kontynuować działalność kontrrewolucyjną” poleca się ich rozstrzelanie. To samo odnosi się do uwięzionych w więzieniach zachodniej Ukrainy i Białorusi, gdyż „wszyscy oni są zatwardziały, nie rokującymi poprawy wrogami władzy sowieckiej”.

Porównanie sposobu określenia grup osób, których zamordowanie było celem zarówno akcji niemieckiej jak i sowieckiej nie pozostawia wątpliwości, że chodziło już na początku obu okupacji o eksterminację warstwy przywódczej narodu polskiego, która mogłaby utrudnić osiągnięcie stanu rzeczy zamierzonego przez pozostających wtedy w politycznym sojuszu okupantów. Podkreślić trzeba, że również taki sam *modus operandi* tj. rozstrzelanie osób na podstawie imiennych list bez zachowania, choćby pozorów postępowania sądowego, które mogłoby wydłużyć czas realizacji obu planów. W sowieckim poleceniu z 05.03.1940. jednoznacznie określono sposób postępowania w stosunku do wszystkich należących do wskazanych w nim grup osób: „sprawy rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelanie (...) bez wzywania aresztowanych i bez przedstawienia zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia”.

Porównanie zbrodni katyńskiej z ludobójstwem dokonanym w ramach „operacji Tannenberg” wiedzie do konstatacji, że decyzje o eksterminacji grup polskiego społeczeństwa podjęte zostały w III Rzeszy i w Związku Sowieckim na tym samym najwyższym szczeblu w strukturze władzy, a ich przeprowadzenie zlecono organom bezpieczeństwa obu państw. Te same kryteria posłużyły do wyznaczenia kręgu ofiar przeznaczonych do fizycznej likwidacji – inteligencja, która mogłaby pełnić rolę przywódczą organizując opór wobec okupantów.

II. Pomimo nakazu tajności ludobójstwo dokonywane przez III Rzeszę na wiodących warstwach społeczeństwa na terytorium pokonanej w wojnie Polski było przedmiotem doniesień prasy światowej, co spowodowało, że dalsze zbrodnie okupanta dokonywane były w utworzonych obozach koncentracyjnych, stanowiących miejsca zagłady, ukrywane w murach więzień, a masowe egzekucje ukazywano jako środki odwetowe za zamachy na niemieckich funkcjonariuszy. Jeżeli doniesienia o zbrodniach dokonywanych w Polsce jesienią 1939 r. docierały do opinii publicznej w innych krajach to przyjąć można, że Stalin i jego otoczenie także mieli wiedzę o postępowaniu niemieckiego sojusznika i sposobie eliminowania spodziewanego oporu ze strony podbitego naro-

du. Wiedza ta – w moim przekonaniu – była przesłanką dla decyzji o dokonaniu zbrodni katyńskiej, która jawi się jako sowieckie sprawstwo konsekwentne ludobójstwa rozpoczętego przez niemieckiego sojusznika. W tym kontekście, obie następujące po sobie fazy tej zbrodni podlegają tej samej ocenie prawnej, co było oczywiste od chwili rozpowszechnienia niemieckiego komunikatu z 13.04.1943. o odkryciu w lesie w Katyniu koło Smoleńska masowych grobów – jak wtedy podano – „ponad 10 tysięcy polskich oficerów zamordowanych przez Sowietów.” O postrzeganiu w tych samych kategoriach „Intelligentzaktion” i Zbrodni Katyńskiej donosiło Berlinowi jego przedstawicielstwo w Bernie po miesiącu propagandowego rozpowszechniania informacji o sowieckiej zbrodni, której ofiary zostały zakopane w lesie katyńskim, pisząc na wstępie raportu z 10.05.1943, że „odkrycie to (...) wywarło głębokie wrażenie na szwajcarskiej opinii publicznej” oraz, że „prawdziwość niemieckich ustaleń nie budzi żadnej wątpliwości”. Dalej stwierdza się – z wyraźną irytacją – że w Szwajcarii wywołało to „przypominanie niemieckiej polityki wobec Żydów i zagłady polskiej inteligencji dokonanej przez Niemców”. Fragment potwierdzający taką samą ocenę zbrodni obu totalitaryzmów głosi: „ogólnie rzecz biorąc mówi się, że nieszczęśliwi Polacy przedstawiani są jako niewinne ofiary zarówno niemieckiego jak i bolszewickiego terroru i przy tym po wielokroć omawia się martyrologię narodu polskiego”¹¹. Znamiennym jest, że w ministerstwie spraw zagranicznych Rzeszy dokonano zestawienia doniesienia o tym, że prawdziwość ustaleń co do sowieckiego sprawstwa zbrodni na polskich oficerach nie budzi w Szwajcarii żadnej wątpliwości, ze stwierdzonym brakiem reakcji rządów Wielkiej Brytanii i USA wobec Stalina. Jeżeli zatem nie był kwestionowany fakt sowieckiej zbrodni, a alianckie rządy milczą pomimo – jak napisano w opracowaniu z 16.05.1943. – iż Sowietci próbują „odpierać zarzut, forsując kłamstwa, że polscy oficerowie zostali zamordowani przez Niemców” i zerwali równocześnie (25.04.1943.) stosunki z rządem gen. Sikorskiego, to znaczy, że rządy te zaakceptowały planowaną „przynależność wschodniej Polski do Związku Sowieckiego”. Przygnębia swą trafnością konkluzja raportu sformułowana następująco: „Działając tak dalej, rząd sowiecki dowodzi, że jego celem jest bolszewizacja Polski, a następnie Europy, jak również postępują-

¹¹ Dokument w teczce korespondencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych III Rzeszy z poselstwem w Bernie, Archiwum Polityczne MSZ RFN, Berlin. Vide także: W. Kulesza, *Nieznane dokumenty katyńskie z archiwów niemieckich*, „Zeszyty Katyńskie” nr 21, Warszawa 2006, s. 154 i n.

ca stale naprzód realizacja jego roszczenia do bezpośredniego przywództwa we wschodniej i południowej Europie.” W następnym zdaniu napisano złowieszczo: „Dlatego też nadzieje rządu polskiego i innych londyńskich rządów emigracyjnych na skuteczne wsparcie przez Anglię i Stany Zjednoczone są całkowicie iluzoryczne”¹².

O tym, że także dla samych Polaków ujawniona przez Niemców sowiecka zbrodnia ma taki sam charakter jak zbrodnie hitlerowskich okupantów pisał w swym dzienniku generalny gubernator Hans Frank ubolewając: „...niestety, polska opinia publiczna, i nie tylko intelektualiści, porównują Katyń do masowego uśmiercania w niemieckich obozach koncentracyjnych, jak również do rozstrzeliwań mężczyzn, kobiet i nawet dzieci i ludzi starych, w następstwie narzucenia zbiorowego karania w dystryktach”. Fragment ten zacytował w trakcie procesu norymberskiego rosyjski prokurator Rudenko, z przewrotnym komentarzem, że „niemieccy faszystowscy zabójcy, którzy unicestwili 11 tys. Polskich oficerów, jeńców wojennych w Lesie Katyńskim, mogliby powołać się na reżym, który Frank zaprowadził w Polsce, jako przykład ich własnej działalności”¹³. Sowiecki oskarżyciel przemilczał, że Frank dawał w cytowanym zdaniu swego pamiętnika wyraz poczucia zawodu, że w polskiej opinii publicznej stawia się znak równości między zbrodniami obu okupantów co oznacza, że nie wszystkie założone przezeń cele akcji propagandowej w Generalnym Gubernatorstwie zostały osiągnięte. Rudenko znał zapewne także zapis dziennika urzędowego Generalnego Gubernatora, w którym pod datą 13 kwietnia 1943 r. napisano, że w trakcie narady w tym dniu, o godz. 11.35. „Pan Generalny Gubernator został powiadomiony, że w pobliżu Smoleńska odkryty został grób masowy z ponad 10 tys. polskich oficerów. (...) Właśnie moskiewska rozgłośnia wykorzystuje odkrycie tego masowego grobu w celu obciążenia niemieckiego Wehrmachtu uśmierceniem wziętych do niewoli oficerów, które łamie wszystkie prawa i zwyczaje narodów”. Dlatego też konieczne jest propagandowe wykorzystanie odkrycia grobów z użyciem „prasy, radia, filmu, fotografii itd” na co „Pan Generalny Gubernator wyraża pełną zgodę...”¹⁴.

¹² Dokument w teczce korespondencji Ministerstwa Spraw Zagranicznych III Rzeszy z poselstwem w Bernie, Archiwum Polityczne MSZ RFN, Berlin.

¹³ *Trial of The Major War Criminals before International Military Tribunal. Official Text*, Nuremberg 1947, vol. XIX, s. 607.

¹⁴ *Dzienniki Urzędowe Generalnego Gubernatora* 1943, t. I, s. 200–201, IPN – Główna Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, dok. N 936/Z.

III. Milczenie mocarstw zachodnich w sprawie zbrodni, której dowody odkryto w Katyniu było – jak można przypuszczać – główną przesłanką, na której Związek Sowiecki oparł swą decyzję o wprowadzeniu do aktu oskarżenia przedłożonego norymberskiemu Międzynarodowemu Trybunałowi Wojskowemu zarzutu, o którym prokurator Jurij Pokrowski mówił dobitnie na sali rozprawy 14.02.1946. „My stwierdziliśmy w akcie oskarżenia, że jednym z najważniejszych aktów przestępczych, za które odpowiedzialni są główni przestępcy wojenni, była masowa egzekucja polskich jeńców wojennych rozstrzelanych w Lesie Katyńskim w pobliżu Smoleńska przez niemieckich faszystowskich najeźdźców”¹⁵. Wydaje się, że według Rosjan rezygnacja z tak sformułowanego fałszywego oskarżenia dezawuowałaby ich wcześniejszą, szeroko zakrojoną kampanię jaką zorganizowali w celu przypisania Niemcom własnej zbrodni, co do której – jak można się było spodziewać – padać będą pytania formułowane na kanwie procesu, choćby nie została ona wymieniona w akcie oskarżenia. Jeżeli dotąd milczały w tej sprawie rządy alianckie to władze sowieckie zyskały podstawy by oczekiwać, że pod wyrokiem uznającym głównych niemieckich przestępców wojennych za winnych także zbrodni katyńskiej podpiszą się sędziowie Trybunału, których rządy te delegowały.

Jako przypuszczenie pragnę przedstawić, że rzekoma pomyłka co do liczby zamordowanych polskich oficerów, którą przed rozpoczęciem procesu norymberskiego wskazali rosyjscy prokuratorzy w przygotowanej wszak przez nich samej części aktu oskarżenia, była w istocie swego rodzaju próbą zbadania czy przedstawiciele USA, Wlk. Brytanii i Francji reprezentujący oskarżenie i zasiadający w składzie orzekającym Trybunału gotowi będą przyjąć ich twierdzenia o niemieckiej winie, także co do tej zbrodni. Z piśmiennictwa o charakterze pamiętnikarskim dowiadujemy się bowiem, że bezpośrednio przed zaplanowanym na 15 października 1945 r. zaprzysiężeniem sędziów Trybunału i przedłożeniem mu aktu oskarżenia, główny rosyjski prokurator gen. Rudenko poinformował, że w jego fragmencie mówiącym o niemieckiej zbrodni dokonanej we wrześniu 1941 r. w Lesie Katyńskim znalazła się błędnie podana liczba 925 zamordowanych polskich oficerów, która musi być zastąpiona liczbą 11 tys. ofiar i zażądał odroczenia o trzy dni posiedzenia inauguracyjnego procesu¹⁶. Żądanie to wobec sędziów Trybunału poparł w formie

¹⁵ Trial..., vol. 425.

¹⁶ T. Taylor, *The Anatomy of the Nuremberg Trials. A Personal Memoir*, New York 1992, s. 124–125.

kategorycznej rosyjski sędzia gen. Nikiczenko zachowując się w sposób, który odebrano jako groźbę opuszczenia Trybunału przez Rosjan. Sędziowie alianccy, choć nie uzyskali sensownej odpowiedzi na pytanie dlaczego nie jest możliwe bezzwłoczne dokonanie technicznie prostej korekty i rozpoczęcie procesu w wcześniej zaplanowanym terminie, to jednak ulegli stronie sowieckiej i zgodzili się na odroczenie procesu¹⁷. Owa uległość sędziów alianckich mogła utrzymać rosyjskich przedstawicieli w przekonaniu, że w sprawie zbrodni w Katyniu będą mogli narzucić swą wolę całemu składowi sądzącemu, także w samym procesie i w zamykającym go wyroku.

Szansę przeforsowania tezy o niemieckiej winie stwarzał art. 21 statutu, w oparciu o który prowadzony był proces norymberski. Przepis ten stanowił, że Trybunał nie będzie żądał dowodów na potwierdzenie faktów powszechnie znanych lecz posługiwać się będzie dokumentami urzędowymi o tych faktach, tj. oficjalnymi dokumentami rządów, raportami Narodów Zjednoczonych, a także dokumentami opracowanymi przez komisje powołane w krajach alianckich do prowadzenia śledztw w sprawach zbrodni wojennych. Dlatego sowiecki prokurator Pokrowski, kontynuując cytowany powyżej wywód mówił: „Przedkładał Trybunałowi jako dowód tej zbrodni oficjalne dokumenty specjalnej Komisji dla ustalenia i śledczego zbadania okoliczności towarzyszących egzekucjom. Komisja postępowała w zgodzie z dyrektywą Nadzwyczajnej Komisji Państwowej Związku Sowieckiego. W skład Nadzwyczajnej Komisji Państwowej weszli członkowie, mianowicie akademicy Burdenko, Aleksy Tołstoj i metropolita Mikołaj. (...) Byłoby za długo czytać do protokołu ten precyzyjny i szczegółowy dokument, który teraz przedkładam jako oznaczony numerem 54, który jest wynikiem śledztwa”. Wymieniając ujęte w ośmiu punktach wnioski sformułowane przez tą komisję Pokrowski powiedział: „zgodnie z oceną ekspertów medycyny sądowej łączna liczba ciał wynosi ponad 11 tys.” i stwierdził, że „masowe rozstrzelania polskich jeńców wojennych w Lesie Katyńskim zostały przeprowadzone przez niemiecką jednostkę wojskową zamaskowaną pod specyficzną nazwą «Sztab 537, Batalion Inżynierijno Budowlany», którym dowodził porucznik Arnes oraz jego koleżdy porucznik Rex i podporucznik Hott”. Podał także: „czas rozstrzelania to

¹⁷ Streszczenie relacji Taylora [w:] W. Kulesza, *Zbrodnia katyńska w procesie norymberskim – refleksje nad stenogramem rozprawy* [w:] *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna, Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Tomasza Karczmarka*, Zakamycze 2006, s. 410 i n.

jesień 1941”. Tak opisaną zbrodnię sowiecki oskarżyciel określił jako zaplanowaną „fizyczną eksterminację słowiańskich narodów”¹⁸. Złożenie dokumentu rządu ZSRR o tej treści miało wyczerpywać postępowanie dowodowe w sprawie Katynia, co prowadziłoby do powtórzenia jego konkluzji o zawinięciu przez oskarżonych w procesie, także tej zbrodni. Na przeszkodzie realizacji takiego scenariusza stanął jednak obrońca Stahmer składając wniosek o przesłuchanie sześciu świadków, w tym pięciu oficerów, którzy stacjonowali w pobliżu Lasu Katyńskiego. Obrońca ten z pewnością wiedział, że w sprawie zbrodni katyńskiej nie ma żadnego niemieckiego pisemnego dokumentu, który jako rozkaz albo raport o jego wykonaniu, lub protokół czy choćby notatka z narady, czy też relacja niemieckiego świadka potwierdzałyby twierdzenia sowieckiego prokuratora. Zaznaczmy w tym miejscu, że w sprawie mordowania polskiej inteligencji jesienią 1939 r. istniały liczne dowody niepodważalne, w tym także złożone przed Trybunałem 30.11.1945. zeznanie gen. Lahousena szefa Abwehry II o naradzie w pociągu Führera odbytej 12.09.1939., na której omawiano „Intelligenzaktion”. Trybunał świadom był tego na czym przyjdzie mu oprzeć swe orzeczenie w sprawie zbrodni w Katyniu, jeżeli nie dopuści innych dowodów dlatego, pomimo sprzeciwu rosyjskiego sędziego Nikiczenki i awanturze wywołanej przez prokuratora Rudenkę, wyraził zgodę na przesłuchanie po trzech świadków przedstawionych przez obronę i oskarżenie. Według relacji amerykańskiego prokuratora Taylora rosyjski oskarżyciel gen. Rudenko wystosował pisemną petycję do Trybunału, której celem było niedopuszczenie do przesłuchania jakichkolwiek świadków i zarzucił sędziom, że wyrażając zgodę na inne dowody w sprawie Katania aniżeli sowiecki dokument „pogwałcili swe obowiązki” i „popelnili wielki błąd”. Sędzia Biddle uznał formę petycji za obrazę sądu i miał zagrozić aresztowaniem Rudenki za ten czyn, do czego jednak nie doszło gdyż „zawarto układ” z rosyjskim sędzią Nikiczenką, który umożliwił wysłuchanie relacji świadków¹⁹. Wydaje się, że ten właśnie moment sporu o to, czy art. 21 statutu nakazuje Trybunałowi przyjąć bez zastrzeżeń raport komisji Burdenki i wyklucza możliwość zakwestionowania jego treści, był decydujący dla sprawy Katynia w całym procesie i sprawił, że w wyroku – choć tylko przez przemil-

¹⁸ *Trial...*, vol. VII, s.s. 425, 428.

¹⁹ T. Taylor, *The Anatomy...*, s. 468. Streszczenie relacji Taylora [w:] W. Kulesza, *Zbrodnia Katyńska...*, s. 420–421.

czenie – sowieckie oskarżenie nie zostało potwierdzone. Z zeznania świadka Ahrensa wynikało, że nie było żadnego dokumentu, który wskazywałby na Niemców jako sprawców zbrodni, choćby tylko w formie meldunku o przejęciu w 1941 r. przez nacierające oddziały niemieckie polskich oficerów pozostających w sowieckiej niewoli. W świetle tej relacji stało się także oczywiste, że ani sztab ani cały pułk łączności stacjonujący jesienią 1941 r. w rejonie Katynia nie dysponował wystarczającymi środkami do przeprowadzenia masowej egzekucji²⁰. Objawiona fałszywość przypisania oskarżonym w procesie zbrodni na polskich jeńcach wojennych dała asumpt obrońcom do takiego formułowania pytań zadawanych Ahrensowi, aby to z jego ust padło stwierdzenie, że to sowieci dokonali masowej egzekucji w Katyniu, które to stwierdzenie zostałyby utrwalone w stenogramie rozprawy. Z relacji świadka wynikało to jednoznacznie gdy mówił, że o zbrodni dokonanej na umundurowanych Polakach, przywożonych wczesną wiosną 1940 r. towarowymi wagonami do stacji Gniazdowo, a następnie wiezionych ciężarówkami do lasu, skąd dochodziły strzały i krzyki, dowiedział się od rosyjskiego małżeństwa mieszkającego 800 m od kwatery pułku²¹. Dlatego też obrońca Wehrmachtu adwokat Laternser, któremu sędzia przewodniczący rozprawie odmawiał zgody na zadawanie pytań świadkowi, prosząc po raz kolejny o taką zgodę powtórzył za prok. Pokrowskim, że „sprawa Katania jest jednym z najbardziej poważnych oskarżeń podniesionych przeciwko grupie”. Odpowiedź przewodniczącego trybunałowi zwiastowała, że nie dopuści on do tego, by wypowiedziane zostały na sali sądowej słowa o sowieckiej winie za Katyn: „Trybunał jest doskonale świadomy istoty zarzutu odnośnie Katania i Trybunał nie zamierza robić żadnych wyjątków w tej sprawie i dlatego nie zechce Pana słuchać, a Pan zechce uprzejmie usiąść”²². Nieco później po odmowie ze strony przewodniczącego na zadawanie pytań świadkowi przez innego obrońcę, adwokat Laternser zapytał, czy będzie mógł zwrócić się z pytaniem już nie do świadka, ale do oskarżających prokuratorów. Prośba obrońcy była niezwykła dlatego, że zgodnie z regułami procesu karnego tylko wyjątkowo występujący przed sądem adwokat może w trakcie rozprawy zadać bezpośrednio pytanie prokuratorowi. W stenogramie rozprawy zapisano następujące słowa tego adwokata: „Panie przewodni-

²⁰ Zeznania świadków obrony i oskarżenia omawia szczegółowo A. Basak, *Historia pewnej mistyfikacji. Zbrodnia Katyńska przed Trybunałem Norymberskim*, Wrocław 1993, s. 43 i n.

²¹ *Trial...*, vol. XVII, s. 274.

²² *Trial...*, vol. XVII, s. 286.

czący, czy będzie mi wolno zapytać inaczej? Czy mogę mieć pytanie do oskarżenia, kto ponosi odpowiedzialność za sprawę Katynia?”. Było to jedyne w trakcie całego procesu tak sformułowane pytanie o rzeczywistych sprawców zbrodni, na które przewodniczący Lawrence zareagował z nie skrywaną irytacją mówiąc: „Nie mam zamiaru odpowiadać na pytania tego rodzaju”²³. Deklaracja ta wyznaczyła – jak się wydaje – również brak odpowiedzi na to zasadnicze pytanie w treści wyroku, który zakończył proces.

IV. Osąd zbrodni popełnionych na polskiej inteligencji dokonany został w wyroku Trybunału Norymberskiego z 02.10.1946., w którym uznano za w pełni uzasadniony zarzut sformułowany w akcie oskarżenia, że „[oskarżeni] kierowali przemyślanym i systematycznym ludobójstwem (genocide), tj. eksterminacją grup rasowych i narodowych, dokonany na ludności cywilnej na czasowo okupowanych terytoriach w celu wyniszczenia określonych ras i klas ludzkich i grup narodowych, rasowych i religijnych, w szczególności Żydów, Polaków, i Cyganów i innych”. Zarzut ten obejmował zarówno planową zagładę „rasy” Żydów i Romów jak i wymordowanie polskiej warstwy przywódczej, której fizyczna eksterminacja określana jest pojęciem ludobójstwa. Choć termin „ludobójstwo” nie został użyty w treści wyroku norymberskiego Trybunału z 01.10.1946., to jednak zawarty w nim wywód w pełni oddawał historyczną i prawną treść tego pojęcia.

Także w procesach przeprowadzonych w Polsce udokumentowany został sens pojęcia ludobójstwa, jako najcięższej postaci zbrodni przeciwko ludzkości. Dokumentacja zbrodni na polskiej inteligencji jaka została zgromadzona w procesie przeciwko gauleiterowi Forsterowi była przytłaczająca – złożyły się na nią niezliczone dokumenty, fotografie i zeznania ofiar, które przeżyły, a światowe agencje prasowe zamieszczały regularnie sprawozdania z przebiegu rozprawy, co umożliwiała za pośrednictwem lokalnych gazet śledzenie postępowania sądowego, także w Fürth, rodzinnym mieście Forstera²⁴. Zbrodnie popełnione w ramach „Intelligenzaktion” stały się także przedmiotem procesu w 1946 r. w Poznaniu, przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, który skazał gauleitera i namiestnika Rzeszy Artura Greisera za zbrodnie określone przez prokuratorów jako popełnione na wszystkich obywatelach, co sprawiło, że za pokrzywdzone zbrodniami przeciwko ludzkości uznane zostało całe pol-

²³ Tamże.

²⁴ D. Schenk, *Hitlers Mann...*, s. 276.

skie społeczeństwo²⁵. Oskarżenie postulowało także użycie dla określenia przestępstw opisanych w akcie oskarżenia terminu „*crimen laesae humanitatis*” (zbrodnia obrazy człowieczeństwa), który uznać należy za w pełni oddający istotę czynów stanowiących przedmiot procesów przeciwko funkcjonariuszom zbrodniczego państwa²⁶.

Porównanie obu postaci ludobójstwa dokonane w okresie pierwszych dziewięciu miesięcy sojuszu III Rzeszy i ZSRR wiedzie do przygnębiającej refleksji, że osąd sprawców zbrodni nazistowskich ograniczył się do skazania głównych organizatorów i tylko w pojedynczych wypadkach i raczej tylko symbolicznie objął ich wykonawców, natomiast osąd sprawców zbrodni sowieckich nie został faktycznie rozpoczęty w tym sensie, że nie zostało wydane prawomocne postanowienie rosyjskiej prokuratury, które zawierałoby takie same oceny prawne zbrodni katyńskiej jakie przyjęto w procesie norymberskim w odniesieniu do czynów sprawców w nim oskarżonych. Jeżeli bowiem rosyjski prokurator w procesie norymberskim określił zamordowanie 11 tysięcy polskich oficerów jako „fizyczną eksterminację” to termin ten tym bardziej odnosić się musi do 22 tysięcy polskich ofiar, o których mowa w poleceniu z 05.03.1940. wskazującym przy tym, że za rację dla ich rozstrzelania przyjęto przynależność do jednego narodu, nie zaś do nieokreślonych – jak ujął to Pokrowski – „słowiańskich narodów”. Fizyczna eksterminacja z powodu przynależności ofiar do grupy narodowej była i pozostaje zbrodnią ludobójstwa według terminologii norymberskiego aktu oskarżenia, który podpisał wszak także rosyjski prokurator. Jako konkluzję przyjęć przeto należy, że zbrodnia katyńska pozostaje w kulturze prawnej opartej na procesie norymberskim nie ukaraną zbrodnią ludobójstwa taką samą – choć popełnioną nie przez tych samych sprawców – jak nazistowskie ludobójstwo na polskiej inteligencji.

Kontynuując prowadzone porównania zbrodni III Rzeszy i ZSRR stwierdzić trzeba, że dokumentacja zbrodni nazistowskich, w tym także dokonanych jesienią 1939 r. w Polsce, zgromadzona w toku śledztw i postępowań sądowych została opracowana i w całości udostępniona przez Centralę ścigania tych zbrodni w Ludwigsburgu, natomiast znaczna część, bowiem 116 (183),

²⁵ Mowa prokuratora M. Siewierskiego [w:] *Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Warszawa 1946, s. 53.

²⁶ Mowa prokuratora J. Sawickiego [w:] *Proces Artura Greisera...*, s. 56.

tomów akt śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej pozostaje objęta tajemnicą państwową Rosji. Brak jest przesłanek dla przypuszczeń odnośnie zawartości tajnych akt rosyjskich, można natomiast wskazać ustalenia poczynione w śledztwach prowadzonych w Republice Federalnej Niemiec co do sprawców „operacji Tannenberg”. Podkreślić trzeba, że działalność śledcza Centrali ścigania zbrodni nazistowskich w Ludwigsburgu w sposób historycznie doniosły, odsłoniła i udokumentowała zarówno ideologiczną motywację organizatorów ludobójczej „Intelligenzaktion” jak również wskazała ich sprawców. Działalność prokuratorów tej centrali nie doprowadziła jednak do osądzenia tych zbrodni, a to dlatego, że sądy Republiki Federalnej przyjmowały za podstawę uwolnienia od odpowiedzialności karnej wykonawców zbrodniczych rozkazów ich wyjaśnienia, także tego rodzaju, iż dokonywali zabójstw pod wpływem obawy o swe własne życie, które byłoby zagrożone w razie odmowy posłuszeństwa. Zasługą Centrali w Ludwigsburgu jest wszechstronne zbadanie tego zagadnienia prawnego, które określane jest jako stan wyższej konieczności spowodowany rozkazem wojskowym (Befehlsnotstand). Szczegółowe opracowanie zamyka nie pozostawiający wątpliwości wniosek, że w żadnym wypadku mordów dokonywanych na rozkaz nie stwierdzono, by wykonawcy takich poleceń działali w rzeczywistym stanie wyższej konieczności²⁷. Pomimo tego stwierdzenia sądy orzekające uwalniały od odpowiedzialności sprawców masowych zabójstw powołujących się na to, że obawiali się o swe własne bezpieczeństwo, gdyby nie dali posłuchu poleceniom przełożonych. Jako rację dla wyroku uniewinniającego powoływano, że pomimo braku rzeczywistego zagrożenia życia wykonawców zbrodniczych rozkazów na ich korzyść przemawiało – zdaniem sądu – usprawiedliwione przeświadczenie o grożących im konsekwencjach. Wyrokiem uniewinniającym z takim właśnie uzasadnieniem zakończył się proces Lolgena, dowodzącego Einsatzkommandem 16, w którym jako dowód posłużyły jego własnoręcznie sporządzone raporty o egzekucjach, zawierające liczby i kategorie zawodowe zamordowanych przedstawicieli polskiej inteligencji. W uzasadnieniu uniewinnienia sąd wywodził, że oskarżony wiedział iż Himmler rozkazał bezwzględne przeprowadzenie akcji przeciwko polskiej inteligencji, co czyniło z góry nieskuteczną i bezcelową wszelką niesubordynację, która w konkret-

²⁷ Zum Problem des sog. Befehlsnotstandes in NSG – Verfahren. Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen, Ludwigsburg, 1963, s. 3 i n.

nych warunkach mogłaby spowodować zagrożenie dla życia oskarżonego i dlatego nie można wykluczyć zaistnienia okoliczności wyłączającej jego winę²⁸.

Nie jest możliwe porównanie ocen prawnych argumentacji podnoszonej w postępowaniach karnych przeciwko sprawcom zbrodni nazistowskich z wyjaśnieniami wykonawców zbrodni katyńskiej dlatego, że żadnemu z nich nie postawiono zarzutu brania udziału w masowych mordach dokonanych na polskich jeńcach wojennych. Nie jest także znana liczba osób ustalonych w toku rosyjskiego śledztwa, którym w pierwszej połowie lat 90-tych taki zarzut mógłby zostać postawiony. W Niemczech znanych było z nazwiska 1701 sprawców zbrodni na Polakach popełnionych jesienią 1939 r. lecz prawomocnie skazały sądy Republiki Federalnej tylko 10 z nich.

V. Pamięć zarówno o zbrodniach nazistowskich poprzedzających o kilka miesięcy do dziś nie osądzoną zbrodnię katyńską jest przedmiotem ochrony prawnokarnej ustanowionej w art. 55 ustawy z 18.12.1998. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, który opisuje jako przestępstwo publiczne zaprzeczanie – wbrew faktom – zbrodniom nazistowskim lub komunistycznym. Dobrem chronionym w tym przepisie jest godność narodu, ponieważ prawda historyczna o zbrodniach popełnionych w okresie II wojny światowej jest częścią narodowej świadomości, która stanowi podstawę dla samookreślenia się poszczególnych jednostek w ich poczuciu przynależności do narodu i związanego z nim odczuwania własnej godności, jako członka narodowej wspólnoty. W sensie prawnym obrazą narodowej godności jest współcześnie zaprzeczanie zbrodniom popełnionym na ofiarach, które należały do polskiego społeczeństwa przed wybuchem wojny niezależnie od ich narodowości. W takim ujęciu zarówno publiczne wypowiedzi stanowiące „kłamstwo oświęcimskie” jak i enuncjacje zawierające „kłamstwo katyńskie” stanowią znieważenie narodu polskiego w jego historycznej świadomości. Zaznaczyć przy tym należy, że przestępny charakter obu postaci kłamstwa nie wynika z zagrożenia jakie stwarzają one dla prawdy historycznej o zbrodniach III Rzeszy i Związku Sowieckiego, ponieważ pozostaje ona niezmienną. Wiedza o tych zbrodniach jest częścią świadomości historycznej Polaków, natomiast publiczne zaprzeczanie im, wbrew faktom jest czynem karalnym, jako postać znieważenia pamięci o ofiarach, uczuć żyjących członków ich rodzin, a także poczucia godności narodowej polskiego

²⁸ Bundesgerichtshof, wyrok z 15.11.1966 w sprawie Jakoba Lolgena, 1 StR 447/66.

społeczeństwa. Zbrodnie ludobójstwa jako pojęcie prawne nie ma swej narodowości w tym sensie, że obejmuje nie tylko zbrodnie niemieckie, lecz odnosi się do wszystkich zabójstw jednostek dokonywanych z powodu ich przynależność do narodu w celu wyniszczenia go w całości lub w części. Dla kwalifikacji prawnokarnej nie ma przeto znaczenia narodowość sprawców lecz ustalenie czy narodowość wyznaczała krąg ofiar, które z tego powodu podlegały eksterminacji. Dlatego konsekwentne upominanie się wobec władz Rosji o ujawnienie dokumentów śledztwa w sprawie Zbrodni Katyńskiej i potwierdzenie, że była ona takim samym ludobójstwem jak zbrodnie III Rzeszy na polskiej inteligencji jest współcześnie formą ochrony godności Narodu Polskiego.

MAŁGORZATA KUŹNIAR-PLOTA

**INFORMACJA
O PRZEPROWADZONYCH W ŚLEDZTWIE 38/04/Zk
W SPRAWIE ZBRODNI KATYŃSKIEJ W OKRESIE
OD KWIEŃNIA 2008 R. DO KWIEŃNIA 2009 R.
CZYNNOŚCIACH PROCESOWYCH**

Śledztwo S 38/04/Zk w sprawie określanej symbolicznym mianem Zbrodni Katyńskiej jest prowadzone w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie od 30 listopada 2004 r.

W ubiegłym roku zmianie uległa dotychczasowa formuła organizacyjna Zespołu Śledczego – zarządzeniem Dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu rozwiązany został Międzyoddziałowy Zespół Śledczy i w jego miejsce w dniu 25 czerwca 2008 r. zarządzeniem Naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie powołano trzyosobowy Zespół Śledczy, składający się z prokuratorów tejże Komisji. Pracę Zespołu wspierają prokuratorzy pozostałych dziesięciu Oddziałowych Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Polsce (Białystok, Gdańsk, Katowice, Kraków, Lublin, Łódź, Poznań, Rzeszów, Szczecin i Wrocław), którzy w ramach pomocy prawnej dokonują przesłuchań zamieszkałych na ich terenie świadków.

W toku prowadzonego śledztwa S 38/04/Zk przeprowadzono do chwili obecnej przesłuchanie łącznie 2443 świadków. Większość z nich stanowią członkowie rodzin zamordowanych. Najwięcej do przesłuchania pozostaje jeszcze osób zamieszkałych w Warszawie, na Górnym Śląsku, w Łódzkiem oraz w Małopolsce.

Wśród przesłuchanych w ubiegłym roku świadków znalazł się m.in. przybyły do Polski obywatel Australii Jerzy Sz., syn zamordowanego w Katyniu kpt. Ludwika Sz. (czynność tę zapowiedziano na ubiegłorocznej Sesji Katyńskiej). Po przesłuchaniu przekazano mu formalnie do pochówku zabezpieczo-

ne w Zakładzie Medycyny Sądowej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, szczątki jego ojca (czaszkę).

Na uwagę zasługują także zeznania mieszkającego w Warszawie Tadeusza P., który jako uczestnik delegacji 1 Dywizji Piechoty dowodzonej przez gen. Zygmunta Berlinga brał udział 30 stycznia 1944 r. w Katyniu, a więc w kilka dni po opublikowaniu raportu Komisji Burdenki, w uroczystościach ku czci pomordowanych oficerów. Świadek Tadeusz P. również jest pokrzywdzonym w niniejszej sprawie albowiem ofiarą Zbrodni Katyńskiej stał się jego ojciec.

Czynności przesłuchania świadków w śledztwie S 38/04/Zk są prowadzone nie tylko na terenie Polski, ale również poza jej granicami. Jeśli świadkowie mieszkający za granicą posiadają polskie obywatelstwo, wówczas prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej występują o dokonanie czynności ich przesłuchania do najbliższego dla miejsca pobytu danej osoby, polskiego przedstawicielstwa dyplomatycznego. W sytuacji natomiast gdy potencjalny świadek nie jest Polakiem, Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie zwraca się do właściwej prokuratury zagranicznej z wnioskiem o wykonanie w ramach międzynarodowej pomocy prawnej czynności przesłuchania tej osoby.

Tak uczyniono w przypadku obywatela Austrii Borysa L. który jako oficer armii niemieckiej był w 1943 r. w Katyniu i widział masowe groby pomordowanych polskich oficerów. Jego dane personalne i deklarację złożenia zeznań w polskim śledztwie uzyskano dzięki pomocy jednego ze znanych dziennikarzy zagranicznych, który skontaktował się w tej sprawie z Oddziałową Komisją w Warszawie.

W wyniku realizacji przez organy wymiaru sprawiedliwości Austrii wniosku o przesłuchanie świadka Borysa L., uzyskano protokół jego przesłuchania. Z zeznań Borysa L. wynika, że w 1943 r. po odkryciu mogił katyńskich, jako oficer armii niemieckiej, został wysłany przez gen. Lothara Rendulica do Katynia. Relacja świadka jest o tyle istotna, iż naocznie widział masowe groby z ciałami polskich oficerów oraz prowadził rozmowy z miejscową ludnością rosyjską – Borys. L. zeznał, że w oparciu o uzyskane na miejscu informacje ustalił, iż mordu na Polakach w Katyniu dokonano na wiosnę 1940 r. i że jego sprawcami byli funkcjonariusze NKWD ze Smoleńska.

W celu zgromadzenia w śledztwie w sprawie Zbrodni Katyńskiej jak najpełniejszego materiału dowodowego poszukiwane są w kraju i za granicą do-

kumenty i inne dowody mogące mieć istotne znaczenie dla przedmiotu postępowania.

Prokuratorzy zespołu śledczego zapoznali się m.in. z kilkudziesięcioma jednostkami materiałów archiwalnych oraz mikrofilmami znajdujących się w zasobie Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN w Warszawie. W wyniku oględzin tych materiałów pozyskano kopie kilkuset dokumentów i fotografii odnoszących się do przedmiotu śledztwa.

Prowadzona jest nadto kwerenda materiałów przydatnych dla śledztwa w Archiwum Akt Nowych w Warszawie – prokuratorzy zespołu śledczego po wyselekcjonowaniu kilkunastu zespołów, w których mogą znajdować się istotne dokumenty (m.in. zespoły Ministerstwo Informacji i Dokumentacji Rządu RP w Londynie; Rada Główna Opiekuńcza, Rząd RP na emigracji; Sikorski Władysław; akta polskich władz emigracyjnych w Londynie; Armia Krajowa; akta Edmunda Seyfrida 1940–1945; akta Janusza Zawodnego; zbiór komunikatów agencji TASS 1943–1946; zbiór akt komend policji państwowej woj. śląskiego) zapoznają się stopniowo z ich treścią. W wyniku dotychczasowych oględzin dokumentacji archiwalnej w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, ujawniono m.in. kilkanaście depeesz i meldunków Komendy Głównej AK do Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie dotyczących odkrycia w 1943 r. mogił katyńskich, wyjazdu do Smoleńska delegacji polskiego społeczeństwa i PCK, poczynionych na miejscu ustaleń i obserwacji, społecznych nastrojów po ujawnieniu zbrodni, działań propagandowych prowadzonych przez Niemców. Czynności oględzin archiwaliów w AAN są nadal systematycznie prowadzone.

Uzyskano nadto z Filmoteki Narodowej (Archiwum Filmowe 1 „Chełmska”) potwierdzenie, że w jej zbiorach archiwalnych znajdują się poszukiwane przez prokuratorów trzy filmy dokumentalne dotyczące Zbrodni Katyńskiej („Im Wald von Katyn – Dokumentarische Bildstreifen”, „Tragedia w Lasku Katyńskim” i „Katyń”), które zostaną udostępnione na potrzeby śledztwa. W najbliższym czasie planowane jest zakończenie szczegółowych uzgodnień warunków i kosztów związanych z pozyskaniem tego archiwalnego materiału filmowego.

Członkowie zespołu śledczego zapoznali się nadto z udostępnioną przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa dokumentacją z prowadzonych w latach 1994–1996, na zlecenie Rady przez kilka ekspedycji biegłych, prac sondażowo-topograficznych, badań archeologicznych i prac sondażowo-eks-

humacyjnych związanych z rozpoznaniem i przygotowaniem terenów pod przyszłe cmentarze wojenne w Katyniu, Charkowie i Miednoje.

Dokonano nadto analizy treści przekazanej przez ROPWiM na potrzeby śledztwa S 38/04/Zk dokumentacji z prowadzonych w 2006 i 2007 r. przez Radę prac archeologiczno-ekshumacyjnych na terenie cmentarzyska w Bykowni pod Kijowem. Wynika z niej, że podczas prac prowadzonych w 2006 r. wyeksplorowano i ekshumowano 21 grobów uznanych za „polskie”, w których pochowanych było co najmniej 562 osoby. Wszystkie badane w 2006 r. groby były już w przeszłości ekshumowane, a szczątki kostne i przedmioty im towarzyszące, prawie w całości zostały przeniesione w inne miejsce. Ujawnione więc w 2006 r. w badanych jamach grobowych zarówno szczątki kostne jak i przedmioty, zachowały się jedynie w wyniku niestarannie przeprowadzonej w przeszłości eksploracji i ekshumacji.

Z przeprowadzonej analizy dokumentacji Rady pod kątem ujawnienia przez jej specjalistów podczas prac w 2006 r. przedmiotów polskiego pochodzenia, wynika, że jedyną rzeczą należącą do obywateli polskich, których dane widnieją na „Ukraińskiej Liście Katyńskiej” była znaleziona w grobie 144/2006 szczoteczka do zębów z wrytym napisem „Łobaza J.” – nazwisko Józefa Łobazy znajduje się rzeczywiście na „Ukraińskiej Liście Katyńskiej”. Odnośnie wyników prac ROPWiM prowadzonych w 2007 r. należy stwierdzić, że specjaliści zbadali uznane za „polskie” 33 groby, które wszystkie podobnie jak i eksplorowane w 2006 r. były już w przeszłości ekshumowane. W grobach tych znajdowało się pomiędzy 921 a 926 pochowanych osób, w tym prawdopodobnie 16 kobiet. Podczas prac ujawniono wojskowy znak tożsamości, tzw. nieśmiertelnik, Józefa Naglika (dane tej osoby widnieją na „Ukraińskiej Liście Katyńskiej”), zaś na fragmencie plastikowego grzebienia ujawniono wydrapane nazwiska polskich oficerów: „Fr. Strzelecki, Ludw. Dworzak, kpt. Gronowski, Szczyrad...” (dalej nieczytelne) – dane tych 4 osób widnieją również na „Ukraińskiej Liście Katyńskiej”. Wymienione przedmioty są jedynymi pozwalającymi zidentyfikować z imienia i nazwiska te osoby, które miały je w swoim posiadaniu.

W oparciu o poczynione podczas prac badawczych ROPWiM na cmentarzysku w Bykowni ustalenia, nie można w sposób jednoznaczny potwierdzić, iż w 19–20 Rewirze Dnieprowskiego Leśnictwa w pobliżu osiedla Bykownia koło Kijowa znajduje się miejsce pochówku zamordowanych w ramach Zbrodni Katyńskiej więźniów osadzonych w więzieniach na tzw. Zachodniej Ukrainie.

W toku śledztwa S 38/04/Zk prokuratorzy zespołu śledczego podjęli działania zmierzające do uzyskania uwierzytelnionych kserokopii źródłowych dokumentów katyńskich przekazanych na początku lat 90-tych stronie polskiej, w tym zwłaszcza tzw. Pakietu specjalnego, zawierającego m.in. decyzję z 5 marca 1940 r. o eksterminacji Polaków – materiały te, pochodzące z Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej, przekazane zostały w dniu 14 października 1992 r. Prezydentowi RP Lechowi Wałęsie przez prof. Rudolfa Pichoję, wysłannika Prezydenta Federacji Rosyjskiej Borysa Jelcyna.

W tym celu prokuratorzy IPN zwrócili się m.in. do Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN o przeprowadzenie kwerendy zasobu archiwalnego Instytutu oraz do Centralnego Ośrodka Informacji Archiwalnej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych o wskazanie archiwum, w którym aktualnie przechowywane są w postaci kserokopii, uwierzytelnionych przez rosyjskie służby archiwalne, dokumenty dot. Zbrodni Katyńskiej przekazane w kwietniu 1990 r. i październiku 1992 r. polskim władzom państwowym przez stronę rosyjską. Zwrócono się również do Kancelarii Prezydenta RP o nadesłanie informacji czy w Archiwum Kancelarii znajdują się uwierzytelnione kserokopie poszukiwanych dokumentów.

Z nadesłanej przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych odpowiedzi wynikało, iż poszukiwane kopie dokumentacji z archiwów rosyjskich znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie. Dalsze poszukiwania w tym zakresie przyniosły jednakże negatywne ustalenia albowiem Centralne Archiwum Wojskowe przesłało odpowiedź, z której wynika, że do jego zasobu takowych dokumentów nie przekazano.

Kancelaria Prezydenta poinformowała, że w wyniku przeprowadzonej kwerendy nie odnaleziono kopii dokumentów przekazanych w kwietniu 1990 r. Prezydentowi RP Wojciechowi Jaruzelskiemu przez Prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa oraz przekazanych w sierpniu 1992 r. Prezydentowi RP Lechowi Wałęsie przez prof. Rudolfa Pichoję – wysłannika Prezydenta FR Borysa Jelcyna.

W piśmie Kancelarii Prezydenta RP wskazano jednocześnie, że Szef Kancelarii Prezydenta RP przekazał w dniu 10 maja 2007 r. do zasobu Instytutu Pamięci Narodowej kopie dokumentów katyńskich oraz kopie dokumentów dot. paktu Ribbentrop–Mołotow, które otrzymał Prezydent RP Lech Wałęsa od Prezydenta FR Borysa Jelcyna, podczas jego wizyty w Polsce w sierpniu 1993 r.

Po ustaleniu, iż w Archiwum Prezydenta RP znajduje się poświadczony za zgodność przez rosyjskie służby archiwalne tzw. Pakiet specjalny i inne dokumenty katyńskie (dwie jednostki archiwalne), zwrócono się ponownie o ich udostępnienie do Szefa Kancelarii Prezydenta RP i takową zgodę uzyskano.

Po zapoznaniu się z zawartością wskazanych dokumentów w Archiwum Prezydenta RP ustalono, że dokumenty z Archiwum Prezydenckiego zostały przekazane przez Prezydenta FR Borysa Jelcyna w sierpniu 1993 r. i że one są tożsame z dokumentami poddanymi już oględzinom w BUiAD, z tym, że te znajdujące się w Archiwum Prezydenckim posiadają uwierzytelnienie dokonane przez rosyjskie służby archiwalne. Po dokonaniu oględzin złożono zamówienie na sporządzenie przez Archiwum Prezydenckie kserokopii tzw. Pakietu specjalnego – wnioskowane kserokopie już uzyskano.

Zwrócono się nadto o dokonanie sprawdzeń odnośnie posiadania w zasobie uwierzytelnionych kopii dokumentacji katyńskiej do Archiwum Akt Nowych i do Polskiej Akademii Nauk (istniało domniemanie, że poszukiwane dokumenty mogły znajdować się w PAN w kolekcji archiwalnej Aleksandra Gieysztora).

Z informacji PAN wynika, że w opracowanych dotychczas dokumentach składających się na kolekcję prof. A. Gieysztora nie ujawniono wnioskowanych materiałów, jednakże trwają nadal prace nad tą spuścizną (czas zakończenia opracowywania reszty materiałów szacowany jest na okres 6–12 miesięcy).

Z odpowiedzi Archiwum Akt Nowych wynika, że latem 2008 r. otrzymało ono do zasobu kserokopie dokumentów katyńskich, ale nie tych poszukiwanych przez tut. Komisję, lecz będących podstawą wydawnictwa źródłowego wydawanego przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w kooperacji z Federalną Służbą Archiwalną Rosji – aktualnie trwa rozpoznanie przez archiwistów zawartości tych materiałów liczących ok. 20 mb.

W toku śledztwa w sprawie Zbrodni Katyńskiej uzyskano z Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN kserokopie ponad 800 kart dokumentów przekazanych do zasobu IPN przez Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego oraz Studium Polski Podziemnej w Londynie. Stanowią one jedynie fragment tych materiałów, które zostały wyselekcjonowane jako mogące mieć znaczenie dla śledztwa podczas pobytu archiwistów IPN w Londynie.

Aktualnie uzyskano informację o pozyskaniu do zasobu IPN z Instytutu Polskiego kolejnej ogromnej partii materiałów dot. Zbrodni Katyńskiej, liczą-

cych ok. 350 jednostek archiwalnych (ok. 45 tysięcy obrazów cyfrowych) – planowane jest zapoznanie się z nimi w formie zdigitalizowanej.

W związku z koniecznością zapoznania się z istotną dla śledztwa dokumentacją wytworzoną przez Komisję Kongresu USA, obradującą pod przewodnictwem Ray'a J. Maddena (tzw. Komisja Maddena), podjęto za pośrednictwem Ambasady RP w USA szczegółowe ustalenia odnośnie obszerności tej dokumentacji i możliwości korzystania z niej w Archiwum Narodowym USA.

Z poczynionych ustaleń wynika, że dokumentacja Komisji Maddena jest bardzo obszerna, obejmuje 17 pudeł (box'ów) z dokumentami i 1 pudło z dokumentami o dużym formacie. Aktualnie opracowano wniosek do instytucji wymiaru sprawiedliwości USA o udzielenie pomocy prawnej w niniejszej sprawie mającej polegać na sporządzeniu i przekazaniu przez stronę amerykańską dla potrzeb śledztwa uwierzytelnionych kopii całości dokumentacji. Po jej uzyskaniu planowane jest przełożenie jej na język polski.

ALEKSANDER GURJANOW

SPRAWA KATYŃSKA W SĄDACH ROSYJSKICH 2007–2009

Poprzedni przegląd działań Stowarzyszenia „Memorial” w Rosji w związku ze sprawą katyńską, opublikowany w Polsce¹, doprowadzony był do stanu z początku maja 2007. Niniejszy tekst poświęcony jest kronice kolejnych kroków (nie tylko „Memoriału”), które podejmowane były przede wszystkim na drodze sądowej.

1. DZIAŁANIA „MEMORIAŁU” NA RZECZ UZNANIA OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ ZA OSOBY REPRESJONOWANE Z POWODÓW POLITYCZNYCH

Przypomnijmy, że w 2006 roku Stowarzyszenie „Memorial” złożyło do Głównej Prokuratury Wojskowej (GPW) Prokuratury Generalnej Federacji Rosyjskiej wnioski o uznanie za ofiary represji politycznych 16 rostrzelanych przez NKWD w 1940 roku jeńców polskich:

z obozu w Kozielsku – Bohdana Bańkowskiego, Stanisława Garlińskiego, Wincentego Górskiego, Stanisława Karnkowskiego, Władysława Kozieł-Poklewskiego, Antoniego Pawlucia, Leopolda Łojka, Bolesława Podśędkowskiego i Zygmunta Sułowskiego
oraz z obozu w Ostaszkowie – Jana Borkowskiego, Grzegorza Kościuka, Lucjana Reicherta, Wacława Słabolepszego, Marcina Świderskiego, Leona Tombaka i Romana Walewskiego.

¹ A. Gurjanow, *Działania Stowarzyszenia „Memorial” w związku ze sprawą katyńską*, [w:] *Zbrodnie katyńska w oczach współczesnych Rosjan*, „Zeszyty Katyńskie” nr 22, Warszawa 2007, s. 20–31.

Rehabilitację tej grupy zgodnie z obowiązującą w Rosji ustawą „O rehabilitacji ofiar represji politycznych” Stowarzyszenie „Memorial” uważa za pierwszy krok do imiennej rehabilitacji wszystkich ustalonych ofiar Zbrodni Katyńskiej.

W swoich wnioskach Stowarzyszenie „Memorial” powołało się na otrzymane listy od krewnych 11 spośród 16 wymienionych jeńców, ale wystąpiło o rehabilitację całej „szesnastki” we własnym imieniu, korzystając z możliwości, przewidzianej w art. 6 ustawy „O rehabilitacji...”: *Wnioski o rehabilitację mogą być składane zarówno przez samych represjonowanych, jak i przez dowolne osoby lub organizacje społeczne.*

W sprawie kilku pierwszych jeńców GPW początkowo odpowiedziała bez ogródek odmawiając rehabilitacji, ale ostatecznie „udoskonaliła” swoje stanowisko, odmawiając w listopadzie 2006 merytorycznego rozpatrzenia wniosków „Memoriału” (w sprawach wszystkich 16 osób). GPW dowodzi, że brak akt spraw karnych, wszczętych w stosunku do wymienionych obywateli polskich, oraz innych dokumentów, personalnie potwierdzających zastosowanie wobec nich „środków przymusu państwowego”, uniemożliwia podjęcie którejkolwiek z dwóch decyzji, nakazanych przez ustawę – wydania zaświadczenia o rehabilitacji lub sporządzenia i skierowania do właściwego sądu urzędowego orzeczenia o odmowie rehabilitacji.

Tym samym GPW, zdaniem „Memoriału”, łamie prawo, gdyż ustawa zobowiązuje prokuraturę do podjęcia jednej z dwu wymienionych decyzji i nie przewiduje jakiegokolwiek trzeciej możliwości, w szczególności nie przewiduje możliwości odmowy rozpatrzenia wniosku o rehabilitację.

Intencją GPW najwyraźniej jest niedopuszczenie do zbadania we właściwym sądzie (uprawnionym do podjęcia decyzji przez art. 9 ustawy „O rehabilitacji...”) merytorycznych okoliczności Zbrodni Katyńskiej i zachowanych dokumentów sowieckich, które, zdaniem „Memoriału”, umożliwiają personalne uznanie każdego z rozstrzelanych jeńców za ofiarę represji politycznych.

6 lutego 2007 Stowarzyszenie „Memorial” skierowało do Chamowniczkiego Sądu Rejonowego w Moskwie wnioski o uznanie odpowiedzi GPW za sprzeczne z prawem i zobowiązanie prokuratury do wykonania opisanych powyżej postanowień ustawy „O rehabilitacji ofiar represji politycznych”. Skargi „Memoriału” zostały skierowane właśnie do Chamowniczkiego Sądu Rejonowego, ponieważ siedziba GPW znajduje się w dzielnicy, podlegającej jego jurysdykcji. Jednak sędziowie tego sądu Igor Tiuleniew, Igor Kanano-

wicz i Tatjana Pawlukowa, między których rozdzielone zostały wnioski „Memoriału”, oddalili te wnioski bez rozpatrzenia, twierdząc, że Stowarzyszenie „Memoriał” jest niewłaściwym wnioskodawcą, bowiem ich zdaniem postępowanie prokuratury w sprawach rehabilitacji mają prawo zaskarżać tylko osoby poszkodowane.

Na rozprawie 22 maja 2007 Kolegium Sądowe do Spraw Cywilnych Moskiewskiego Sądu Miejskiego, do którego „Memoriał” odwołał się jako do sądu II instancji, potwierdziło lutowe orzeczenia oddalające Chamowniczeskiego Sądu Rejonowego, które tym samym uprawomocniły się.

W tej sytuacji Stowarzyszenie „Memoriał” zaskarżyło w trybie nadzoru orzeczenia sądów I i II instancji do III instancji sądowej, mianowicie do Prezydium Moskiewskiego Sądu Miejskiego. W skargach nadzorczych „Memoriał” powołał się na naruszenie jego konstytucyjnego prawa do obrony swoich interesów, polegających w danym przypadku na realizacji statutowej działalności Stowarzyszenia, w tym wspierania ustawowej rehabilitacji ofiar represji politycznych. „Memoriał” wskazał w skargach nadzorczych na ewidentne przekłamanie treści niektórych ustaleń ustawy „O rehabilitacji...” w orzeczeniach sądów I i II instancji oraz niewłaściwe zastosowanie niektórych artykułów Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Niestety, skargi nadzorcze „Memoriału”, złożone najpierw w lipcu 2007 i ponownie w październiku 2007, zostały dwukrotnie oddalone z powodu naruszeń formalnych (za każdym razem innych: brak najpierw jednych, później innych pieczętek lub uwierzytelniających podpisów sędziów Chamowniczeskiego Sądu Rejonowego na urzędowych kopiach orzeczeń sądów I i II instancji, lub brak dokumentu potwierdzającego fakt wyboru na prezesa zarządu „Memoriału” osoby, która podpisała skargi). Za trzecim razem skargi nadzorcze, złożone w lutym 2008, zostały oddalone, ponieważ w międzyczasie znowelizowano Kodeks Postępowania Cywilnego, skracając o połowę dopuszczalny okres zaskarżania w trybie nadzoru. W rezultacie do przedłużenia terminu złożenia skarg nadzorczych konieczne stały się specjalne rozprawy sądowe Chamowniczeskiego Sądu Rejonowego, które odbyły się 26, 27 czerwca i 17 lipca 2008. Ostatecznie skargi nadzorcze „Memoriału” zostały przyjęte do Prezydium Moskiewskiego Sądu Miejskiego jako III instancji sądowej dopiero w lipcu i na początku września 2008.

Wcześniej, po pierwszej próbie złożenia skarg nadzorczych, Stowarzyszenie „Memoriał” skierowało 23 lipca 2007 do Sądu Konstytucyjnego Federacji

Rosyjskiej wniosek o orzeczenie zgodności z rosyjską Konstytucją artykułu 8 ustawy „O rehabilitacji ofiar represji politycznych” oraz niektórych aktów prawnych, wykorzystanych przez sądy ogólne I i II instancji do oddalenia wniosków „Memoriału”. „Memoriał” liczył przy tym, że werdykt Sądu Konstytucyjnego zobowiąże sądy ogólne do rozpatrzenia wniosków, zaskarżających postępowanie GPW w sprawie rehabilitacji ofiar Zbrodni Katyńskiej².

Stowarzyszenie „Memoriał” złożyło również skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) w Strasburgu: w formie wstępnej 22 listopada 2007 i po otrzymaniu odpowiedzi z ETPC – w formie pełnej 28 kwietnia 2008 (dossier No 52032/07, Memorial v. Russia). Odwołując się do ETPC „Memoriał” opisał wszystkie kolejne kroki w sprawie rehabilitacji 16 ofiar Zbrodni Katyńskiej i zaskarżył naruszenie swojego prawa na dostęp do sądownictwa – prawa, zagwarantowanego przez art. 6 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (prawo do rzetelnego procesu sądowego).

Na werdykty rosyjskiego Sądu Konstytucyjnego i szczególnie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka czeka się długo. Tymczasem jesienią 2008 zapadły decyzje III instancji rosyjskiej – niespodziewanie na korzyść „Memoriału”: 17 października oraz 14 listopada 2008 Prezydium Moskiewskiego Sądu Miejskiego unieważniło oddalające orzeczenia Chamowniczeskiego Sądu Rejonowego z lutego 2007 i zobowiązało ten sąd do rozpatrzenia wniosków „Memoriału”, zaskarżających odpowiedzi GPW na wystąpienia o rehabilitację 16 rozstrzelanych jeńców polskich.

Pierwszy z tych wniosków „Memoriału” został rozpatrzony w Chamowniczym Sądzie Rejonowym na dwóch posiedzeniach 8 i 25 grudnia 2008. Rozprawa zaczęła się od zgłoszenia przez „Memoriał” sprzeciwu wobec sędziego Tiuleniewa (w trybie p. 3 art. 16 Kodeksu Postępowania Cywilnego), jako związanego swoją wcześniejszą negatywną decyzją w sprawie podobnego wniosku innych wnioskodawców (moskiewskich adwokatów Anny Stawickiej i Romana Karpińskiego). Sprzeciw został przez sędziego Tiuleniewa odrzucony, po czym „Memoriał” szczegółowo przedstawił dowody na rzecz rehabilitacji Stanisława Karnkowskiego.

² W związku z tym, że werdykt Sądu Konstytucyjnego jeszcze nie został wydany, a wnioski „Memoriału” już zostały rozpatrzone przez Chamowniczeski Sąd Rejonowy, zobligowany do tego przez Prezydium Moskiewskiego Sądu Miejskiego, „Memoriał” w marcu 2009 wycofał swoją skargę z Sądu Konstytucyjnego.

Argumentacja „Memoriału” polega na tym, że mimo celowego zniszczenia w 1959 roku akt personalnych rozstrzelanych jeńców polskich i, prawdopodobnie, protokołów specjalnej „trójki”, niektóre inne dokumenty zachowały się i umożliwiają one podjęcie personalnej decyzji o uznaniu Stanisława Karnkowskiego za ofiarę represji politycznych. Konieczne jest jednak rozpatrzenie całokształtu zachowanych dokumentów, a nie każdego z osobna. W przypadku Stanisława Karnkowskiego są to następujące dokumenty:

1. Postanowienie Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 wraz z jego nieodłączną częścią – inicjującym pismem ludowego komisarza spraw wewnętrznych Berii do Stalina;

2. Pismo przewodniczącego KGB ZSRR Szelepina do 1-go sekretarza KC KPZR Chruszczowa z 3 marca 1959;

3. Zlecenie odesłania z obozu w Kozielsku do dyspozycji naczelnika Zarządu NKWD na obwód smoleński 65 jeńców, wymienionych imiennie, w tym Stanisława Karnkowskiego (lista etapowa z adnotacją „3 kwietnia 1940”);

4. Lista zwłok, wydobytych w trakcie niemieckiej ekshumacji w Katyniu wiosną 1943 przy udziale Komisji Technicznej PCK, opublikowana w książce *Amtliches Material zum Massenmord von Katyn* (Stanisław Karnkowski figuruje w niej na str. 221 pod numerem 2021); lista zwłok sporządzona przez PCK; niemieckie zestawienie dzienne z ekshumacji w dniu 14 maja 1943 (materiały te są dostępne w Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej w Moskwie: Zesp. 7021. Inw. 114. Teczka 34. Karta 147. N 02021; Teczka 35. Karta 72. N 02021);

5. Dodatkowym dowodem jest pismo GPW z 17 lutego 2005 do Konsulatu Generalnego Szwajcarii w Moskwie, zawierające prośbę o poinformowanie członka rodziny, zamieszkałego w Szwajcarii, że Stanisław Karnkowski był przetrzymywany w Kozielskim obozie NKWD ZSRR, został rozstrzelany wiosną 1940 i pochowany w okolicy Katynia pod Smoleńskiem.

Zdaniem „Memoriału”, GPW nie miała prawa odmówić rozpatrzenia powyższych dowodów i, w razie uznania ich za niewystarczające do rehabilitacji, nie miała prawa podjąć ostatecznej decyzji bez zatwierdzenia jej przez właściwy sąd.

Jednak decyzją z 25 grudnia 2008 sędzia Tiuleniew odrzucił żądania „Memoriału” i uznał, że odmowa GPW merytorycznego rozpatrzenia wniosku o rehabilitację Stanisława Karnkowskiego była zgodna z prawem. W uzasad-

nieniu sędzia całkowicie arbitralnie „dopisał” do ustawy „O rehabilitacji...” warunek, którego ustawa w ogóle nie zawiera. Mianowicie taki, że akta z orzeczeniem o braku podstaw do rehabilitacji mają być skierowane do sądu tylko pod warunkiem istnienia informacji, że wobec obywatela, którego dotyczy wnioski o rehabilitację, była wszczęta sprawa karna!

Jako swój drugi argument sędzia Tiuleniew wysunął brak danych, potwierdzających, że Stanisław Karnkowski w ogóle był represjonowany! Tym samym sędzia świadomie zignorował konkretne dane ekshumacji niemieckiej i nawet sam jej fakt. Odnośnie pisma GPW z 17 lutego 2005, potwierdzającego fakt represjonowania Stanisława Karnkowskiego, sędzia Tiuleniew łatwo zaakceptował „wyjaśnienie” przedstawicieli GPW (pułkowników wymiaru sprawiedliwości Aleksandra Kosmodiemiańskiego i Siergieja Szałamajewa), którzy bez zażenowania oświadczyli, że pismo (podpisane przez płk. Szałamajewa prawie 5 miesięcy po umorzeniu śledztwa) oparte było o niesprawdzone dane, nie odpowiadające rzeczywistości!

Na posiedzeniach 15 stycznia 2009, na których miały być rozpatrywane trzy kolejne wnioski „Memoriału” z 6 lutego 2007, zaskarżające odpowiedzi GPW na wystąpienia o rehabilitację Wincentego Górskiego, Grzegorza Kościuka i Bohdana Bańkowskiego, „Memoriał” znowu trzykrotnie zgłosił sprzeciw wobec sędziego Tiuleniewa i znowu te sprzeciwy zostały przez sędziego formalnie odrzucone. Po czym sędzia Tiuleniew dołączył trzy wymienione wnioski „Memoriału” do czwartego, który miał być rozpatrywany przez sędziego Kananowicza (wniosek, zaskarżający odpowiedź GWP na wystąpienia „Memoriału” o rehabilitację siedmiu jeńców – Jana Borkowskiego, Władysława Kozieł-Poklewskiego, Leopolda Łojka, Antoniego Pawlucia, Bolesława Podśędkiowskiego, Leona Tombaka i Romana Walewskiego). Tym sposobem sędzia Tiuleniew przekazał innemu sędziemu sprawy, w których początkowo miał wyrokować sam.

Połączona w ten sposób sprawa rozrosła się jeszcze bardziej, gdy na rozprawie 22 stycznia 2009 sędzia Kananowicz dołączył do niej następne dwa wnioski „Memoriału”, związane z wystąpieniami o rehabilitację Lucjana Reicherta i Wacława Słabolepszego.

Decyzja sędziego Kananowicza z 22 stycznia 2009 w sprawie skarg „Memoriału” na odmowy GPW rozpatrzenia wystąpień o rehabilitację 12 wymienionych jeńców generalnie była taka sama, jak decyzja sędziego Tiuleniewa z 25 grudnia 2008. Jedyna różnica polega na tym, że uznając fakt identyfikacji

w Katyniu w 1943 roku Bohdana Bańkowskiego, Leopolda Łojka i Wincentego Górskiego sędzia Kananowicz, w przeciwieństwie do sędziego Tiuleniewa, nie zignorował ekshumacji niemieckiej. Nie mógł nie uznać także faktu ustalenia danych osobowych Lucjana Reicherta i Wacława Siabolepszego w trakcie ekshumacji w Miednoje, dokonanej w 1991 roku przez radziecką GPW z udziałem polskich prokuratorów i biegłych. Cóż jednak z tego, skoro następnie sędzia Kananowicz stwierdził, że ustalenie danych osobowych w wyniku ekshumacji zbiorowych grobów nie może stanowić wystarczającego dowodu na to, że wobec ustalonych osób zastosowano represje polityczne! W trakcie rozprawy sędzia Kananowicz powiedział wręcz, że otwór od kuli w czaszce świadczy tylko o skorzystaniu z broni palnej, ale niekoniecznie o rozstrzelaniu człowieka! Co prawda, nie miał już żadnej odpowiedzi na replikę, że przecież w każdym ze zbiorowych grobów znajdowało się co najmniej kilkaset zwłok i wszystkie miały przestrzelone czaszki.

Podobnie jak sędzia Tiuleniew, sędzia Kananowicz bezkrytycznie przyjął wyjaśnienie przedstawiciela GPW, że dwa pisma z 17 lutego 2005 i 26 lipca 2006, potwierdzające rozstrzelanie wiosną 1940 Grzegorza Kościuka i Wincentego Górskiego, oraz pogrzebanie pierwszego z nich w rejonie Miednoje, a drugiego w rejonie Katynia, zostały wystosowane do Konsulatów Generalnych Polski³ i Szwajcarii *przedwcześnie według niesprawdzonych danych*. Na tej podstawie sędzia Kananowicz wykluczył oba pisma z materiału dowodowego.

Sędzia Kananowicz co do joty przepisał również fałszywe twierdzenie sędziego Tiuleniewa, że według ustawy koniecznym warunkiem skierowania przez prokuraturę do sądu orzeczenia o braku podstaw do rehabilitacji jest istnienie informacji o wszczęciu sprawy karnej wobec osoby, której dotyczy wniosek o rehabilitację.

Kolegium Sądowe do Spraw Cywilnych Moskiewskiego Sądu Miejskiego jako II instancja sądowa na rozprawach 10 i 12 marca 2009 odrzuciło skargi kasacyjne „Memoriału” na decyzje sędziów Kananowicza i Tiuleniewa. Tym samym obie decyzje uprawomocniły się.

Rozprawy w sprawach trzech ostatnich wniosków „Memoriału”, zaskarżających odmowy GPW rozpatrzenia wystąpień o rehabilitację Zygmunta Sułowskiego, Stanisława Garlińskiego i Marcina Świderskiego, odbyły się

³ W tekście decyzji sądowej z 22 stycznia 2009 sędzia Kananowicz mylnie napisał, że oba pisma skierowane były do Konsulatu Generalnego Szwajcarii.

najpóźniej – 18 i 19 marca 2009. Te trzy sprawy sędzia Pawlukowa rozpatrzyła z osobna.

Wniosek „Memoriału” o przesłuchanie oczekującego przed salą rozpraw Anatolija Jabłokowa w charakterze świadka, który może potwierdzić obecność dokumentów niezbędnych do przewodu rehabilitacyjnego w materiałach, którymi dysponuje GPW, został przez sędzią Pawlukową odrzucony po kategorycznym proteście zgłoszonym przez przedstawicieli GPW. Przypomnijmy, że zdymisjonowany 14 lat temu ówczesny prokurator wojskowy Anatolij Jabłokow był aktywnym uczestnikiem i następnie kierownikiem „katyńskiego” śledztwa GPW w latach 1990–1994, czyli w okresie, w którym śledztwo to osiągnęło wszystkie swoje wyniki, zanim zamarło na 10 lat aż do momentu umorzenia w 2004 roku.

Na rozprawach 18 i 19 marca 2009 „Memoriał” dowodził, że dokumenty niezbędne do rehabilitacji każdego z trzech wymienionych jeńców wchodziły w skład akt „katyńskiej” sprawy karnej, która od 1990 roku była prowadzona przez GPW pod nr 159, i dlatego sprawa karna nr 159 może i powinna stanowić podstawę do przewodu rehabilitacyjnego, bowiem ustawa „O rehabilitacji...” bynajmniej nie wymaga, aby rehabilitacja była przeprowadzana wyłącznie na podstawie sprawy karnej, wszczętej przeciw osobie represjonowanej.

W trakcie rozpraw 18 marca 2009 przedstawiciele GPW oświadczyli, że w śledztwie GPW nie były uwzględniane materiały ekshumacji niemieckiej w Katyniu w 1943 roku i nie zostały one włączone do akt sprawy nr 159. Twierdzenie to mógłby podważyć Anatolij Jabłokow, którego jednak nie dopuszczono na rozprawę w charakterze świadka.

We wszystkich trzech sprawach sędzia Pawlukowa wydała decyzje, odrzucające żądania „Memoriału”. Podobnie jak sędziowie Tiuleniew i Kananowicz, jako główne uzasadnienie podała brak personalnych decyzji o represjonowaniu każdego z jeńców.

Po ogłoszeniu 18 marca 2009 decyzji w pierwszej sprawie, „Memoriał” na początku drugiej i trzeciej rozprawy zgłosił formalne sprzeciwy wobec sędzi Pawlukowej na tej samej podstawie, co wcześniej wobec sędziego Tiuleniewa, ale sprzeciwy te również zostały odrzucone.

Skargi kasacyjne „Memoriału” na decyzje sędzi Pawlukowej z 18 i 19 marca 2009 zostaną rozpatrzone przez Kolegium Sądowe do spraw cywilnych Moskiewskiego Sądu Miejskiego dopiero 7 maja 2009. Należy spodziewać

się, że II instancja sądowa utrzyma decyzje sędzi Pawlukowej, podobnie jak utrzymała już decyzje sędziów Kananowicza i Tiuleniewa.

W tej sytuacji dalsze kroki „Memoriału” są oczywiste:

– po pierwsze, zostaną złożone skargi w trybie nadzoru na decyzje Chamowniczeskiego Sądu Rejonowego z 25 grudnia 2008, 22 stycznia 2009, 18 i 19 marca 2009 (wraz z uprawomocniającymi orzeczeniami kasacyjnymi) do rosyjskiej III instancji sądowej, czyli do Prezydium Moskiewskiego Sądu Miejskiego;

– po drugie, skarga do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, złożona w 2007 roku, zostanie zmodyfikowana (w kwietniu 2009 ETPC w odpowiedzi na zapytanie „Memoriału” potwierdził możliwość modyfikacji w ramach tego samego dossier).

Jak widać, na odbytych rozprawach sądowych kwestia dostateczności i wiarygodności merytorycznych dowodów na rzecz rehabilitacji ofiar Zbrodni Katyńskiej była rozpatrywana przez sędziów, cóż jednak z tego, skoro Chamowniczeski Sąd Rejonowy nie jest uprawniony do podejmowania decyzji w tej kwestii. Dlatego „Memoriał” domaga się, aby sprawa trafiła do tego sądu, który według ustawy „O rehabilitacji...” ma prawo wyrokować, czy dowody na rzecz rehabilitacji osoby represjonowanej są wystarczające lub niewystarczające.

2. DZIAŁANIA „MEMORIAŁU” NA RZECZ ODTAJNIENIA POSTANOWIENIA GŁÓWNEJ PROKURATURY WOJSKOWEJ O UMORZENIU ŚLEDZTWA W SPRAWIE ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Jedną z poważnych przeszkód na drodze do uznania ofiar Zbrodni Katyńskiej za osoby represjonowane z powodów politycznych jest utajnienie wszystkich istotnych materiałów śledztwa, prowadzonego przez GPW w latach 1990–2004. Jednak Stowarzyszenie „Memoriał” domaga się odtajnienia akt sprawy nie tylko z tego względu. Również dlatego, że uważa za konieczne ujawnienie personaliów wszystkich sprawców zbrodni (od decydentów poprzez organizatorów aż do szeregowych wykonawców) oraz oficjalne przyjęcie właściwej kwalifikacji prawnej zagłady polskich jeńców i osób aresztowanych, bowiem arbitralnie przyjęta przez GPW kwalifikacja jako pospolite nadużycie władzy przez kilka osób z kierownictwa NKWD stoi w rażącej sprzeczności z istotą Zbrodni Katyńskiej, która w rzeczywistości była aktem terroryzmu

państwowego, dokonany na polecenie przywódców ZSRR. Przypomnijmy, że w Oświadczeniu TASS z 13 kwietnia 1990, które wyrażało stanowisko ówczesnych władz ZSRR i w którym po raz pierwszy przyznano się do sprawstwa „tragedii katyńskiej”, została ona określona, jako „jedna z ciężkich zbrodni stalinizmu”.

„Memoriał” domaga się przede wszystkim ujawnienia Postanowienia GPW z 21 września 2004 o umorzeniu śledztwa „katyńskiego”, traktując to jako pierwszy krok do odtajnienia wszystkich akt sprawy nr 159. W odpowiedzi na pierwszy wniosek „Memoriału” w tej kwestii GPW w lipcu 2006 odmówiła udostępnienia tego dokumentu, powołując się na rację stanu i na to, że decyzję o utajnieniu podjęła instancja nadrzędna – Międzyresortowa Komisja do spraw Ochrony Tajemnicy Państwowej (MK ds. OTP).

26 marca 2008 „Memoriał” ponownie wystąpił z wnioskiem o odtajnienie postanowienia o umorzeniu śledztwa katyńskiego – tym razem do Prokuratora Generalnego Federacji Rosyjskiej. „Memoriał” powołał się na obowiązującą rosyjską ustawę „O tajemnicy państwowej”, której art. 7 zabrania obejmowania tajemnicą państwową m.in. informacji o naruszaniu praw człowieka i obywatela oraz o łamaniu praworządności przez organa władzy państwowej i osoby urzędowe.

Odpowiedź (datowana 22 kwietnia 2008) nadeszła znowu z GPW, która oświadczyła, że odtajnienie Postanowienia przekracza jej uprawnienia i uprawnienia Generalnej Prokuratury, bowiem decyzję z 22 grudnia 2004 o utajnieniu materiałów „katyńskiej” sprawy karnej podjęła Międzyresortowa Komisja do spraw Ochrony Tajemnicy Państwowej.

Sytuacja braku uprawnień do odtajnienia dokumentów, o które występuje wnioskodawca, jest przewidziana w ustawie „O tajemnicy państwowej”. Art. 15 ustawy stanowi, że w tej sytuacji instytucja, do której skierowany został wniosek o odtajnienie jej dokumentu, ma obowiązek przekazać ten wniosek do instancji nadrzędnej, posiadającej niezbędne uprawnienia, lub do MK ds. OTP.

Ponieważ GPW, powołując się na brak uprawnień do odtajnienia, nie przekazała wniosku „Memoriału” do MK ds. OTP – tym samym złamała prawo. 16 maja 2008 Stowarzyszenie „Memoriał” skierowało skargę do Chamowniczeskiego Sądu Rejonowego w Moskwie, domagając się uznania odpowiedzi GPW za sprzeczną z prawem i zobowiązania jej do przekazania wniosku „Memoriału” o odtajnienie do MK ds. OTP, zgodnie z art. 15 ustawy „O tajemnicy państwowej”. Powołując się na swój statut, zobowiązujący do działań na

rzecz udostępniania źródeł informacji o zbrodniach totalitarnych reżimów, Stowarzyszenie „Memoriał” podkreśliło, że wystąpienie o odtajnienie Postanowienia o umorzeniu sprawy „katyńskiej”, będącego źródłem informacji o jednej z tych zbrodni, należy do działalności statutowej „Memoriału”.

Rozprawa w Chamowniczeskim Sądzie Rejonowym nad wnioskiem „Memoriału” odbyła się 10 czerwca 2008. Sędzia Tiuleniew (o którym już była mowa w związku ze sprawami rehabilitacji ofiar Zbrodni Katyńskiej) odrzucił żądania „Memoriału”, twierdząc, po pierwsze, że GPW słusznie nie zastosowała się do art. 15 ustawy „O tajemnicy państwowej”, gdyż wystąpienie „Memoriału” do GPW nie spełniało wymogów umożliwiających potraktowanie go jako wniosku o odtajnienie. Mianowicie, art. 7 ustawy „O tajemnicy państwowej”, na który powołał się „Memoriał”, określa, które informacje nie podlegają objęciu klauzulą tajności, ale artykuł ten nie dotyczy odtajniania informacji, które już zostały utajnione. Zdaniem sędziego Tiuleniewa, jedyną podstawą prawną do odtajnienia materiałów, już objętych klauzulą tajności, są artykuły 13 i 14 ustawy „O tajemnicy państwowej”, na które „Memoriał” nie powołał się i które zawierają wyczerpujący wykaz powodów do przedterminowego odtajnienia przed upływem 30 lat. Powody te nie mają zastosowania w przypadku Postanowienia GPW o umorzeniu „katyńskiej” sprawy karnej.

Po drugie, w uzasadnieniu decyzji z 10 czerwca 2008 sędzia Tiuleniew wskazał, że „Memoriał” nie miał prawa domagać się odtajnienia Postanowienia o umorzeniu sprawy karnej, ponieważ jest to dokument procesowy, a nie źródło informacji o faktach łamania praworządności. I po trzecie orzekł, że prawo „Memoriału” do realizacji działalności statutowej nie zostało naruszone, bowiem fakt istnienia „katyńskiej” sprawy karnej nie świadczy o tym, że osoby poszkodowane padły ofiarą represji politycznych!

Stowarzyszenie „Memoriał” odwołało się od decyzji sędziego Tiuleniewa do II instancji sądowej. Po rozpatrzeniu odwołania na posiedzeniach 11 września i 2 października 2008 Kolegium Sądowe do Spraw Cywilnych Moskiewskiego Sądu Miejskiego odrzuciło skargę kasacyjną „Memoriału” i utrzymało w mocy decyzję Chamowniczeskiego Sądu Rejonowego z 10 czerwca 2008.

W tej sytuacji „Memoriał” postanowił zmienić tryb postępowania i 12 marca 2009 wystąpił bezpośrednio do przewodniczącego Międzyresortowej Komisji ds. Ochrony Tajemnicy Państwowej, mimo że takie wystąpienie nie jest przewidziane w obowiązującej rosyjskiej ustawie „O tajemnicy państwowej”. Powołując się na art. 7 tej ustawy „Memoriał” w swoim wniosku domaga się

odwołania decyzji MK ds. OTP z 22 grudnia 2004 o utajnieniu Postanowienia GPW z 21 września 2004 o umorzeniu „katyńskiej” sprawy karnej. Odpowiedź spodziewana jest w najbliższych tygodniach.

Od strony prawnej wszystkie działania sądowe „Memoriału” w sprawach „katyńskich” (związanych z wnioskami o rehabilitację rozstrzelanych jeńców oraz z wystąpieniami o odtajnienie Postanowienia GPW o umorzeniu śledztwa) zabezpiecza adwokat Diana Sork.

3. DZIAŁANIA ADWOKATÓW ROSYJSKICH SPOZA „MEMORIAŁU”

Niezależnie od „Memoriału” sprawy „katyńskie” prowadzone były w sądach rosyjskich przez moskiewskich adwokatów Władimira Buszujewa oraz Annę Stawicką wraz z Romanem Karpińskim.

W październiku 2006 **adwokat Buszujew jako pełnomocnik najbliższych krewnych dwóch polskich jeńców** – Andrzeja Janowca i Antoniego Nawratila, którzy byli przetrzymywani w obozie NKWD w Starobielsku i zostali rozstrzelani wiosną 1940 roku w Charkowie – wystąpił do GPW z wnioskiem o zapoznanie się z aktami „katyńskiej” sprawy karnej i o wydanie mu kopii Postanowienia z 21 września 2004 o umorzeniu tej sprawy.

Pismem z 7 listopada 2006 GPW odmówiła spełnienia tego wniosku i 22 marca 2007 adwokat Buszujew zaskarżył odpowiedź GPW do Moskiewskiego Okręgowego Sądu Wojskowego jako I instancji sądowej, domagając się uznania tej odpowiedzi za sprzeczną z prawem oraz zobowiązania GPW, aby przyznała status poszkodowanych najbliższym krewnym Andrzeja Janowca i Antoniego Nawratila i umożliwiła im skorzystanie z ich praw procesowych jako poszkodowanym, w tym prawa do zapoznania się z materiałami śledztwa i do otrzymania kopii Postanowienia o umorzeniu sprawy karnej.

Rozprawa odbyła się 18 kwietnia 2007 w trybie zamkniętym ze względu na klauzulę tajności, obejmującą badane dokumenty. Sędzia Moskiewskiego Okręgowego Sądu Wojskowego pułkownik wymiaru sprawiedliwości Wiktor Jelfimow w swoim postanowieniu odrzucił wniosek adwokata Buszujewa, powołując się, po pierwsze, na brak dowodów na to, że Andrzej Janowiec i Antoni Nawratil padli ofiarą Zbrodni Katyńskiej, w związku z czym nie ma podstaw, aby przyznać status poszkodowanych ich krewnym. Po drugie, sędzia Jelfimow wskazał w postanowieniu, że materiały śledztwa i Postanowienie o umorzeniu „katyńskiej” sprawy karnej, jako objęte klau-

zulami tajności lub „do użytku służbowego”, nie mogą być udostępnione obywatelom obcym.

24 maja 2007 Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego Federacji Rosyjskiej jako II instancja sądowa odrzuciło skargę kasacyjną adwokata Buszujewa i utrzymało w całej rozciągłości Postanowienie Moskiewskiego Okręgowego Sądu Wojskowego z 18 kwietnia 2007, które tym samym uprawomocniło się, co umożliwiło skierowanie skargi w tej sprawie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Adwokaci Stawicka i Karpiński występują jako pełnomocnicy najbliższych krewnych dziesięciu polskich jeńców, rozstrzelanych przez NKWD wiosną 1940 roku:

z obozu w Kozielsku – Stanisława Mieleckiego, Stanisława Rodowicza i Wincentego Wołka;

z obozu w Starobielsku – Stefana Ercharda, Stanisława Malewicza, Stanisława Uziembły i Ryszarda Żołędziowskiego

oraz z obozu w Ostaszkowie – Michała Adamczyka, Szymona Tomaszewskiego i Aleksandra Wielebnowskiego.

Podobnie jak „Memoriał”, adwokaci Stawicka i Karpiński również działali w dwóch kierunkach, z których pierwszy także dotyczył rehabilitacji, a drugi – Postanowienia GPW o umorzeniu „katyńskiej” sprawy karnej.

21 lutego 2008 adwokaci Stawicka i Karpiński złożyli do GPW wniosek o rehabilitację wymienionych dziesięciu jeńców, domagając się od GPW albo wystawienia zaświadczenia o uznaniu ich za ofiary represji politycznych, albo, w przypadku braku podstaw do rehabilitacji, skierowania sprawy z orzeczeniem do sądu.

Pismem z 13 marca 2008 GPW odmówiła merytorycznego rozpatrzenia wniosku o rehabilitację wymienionych dziesięciu jeńców, z takim samym uzasadnieniem, jak w 2006 roku w przypadku wniosków „Memoriału” – twierdząc, że zwłoki tych jeńców nie zostały rozpoznane w trakcie ekshumacji, dokonanych przez GPW, oraz powołując się na brak spraw karnych i innych informacji, na podstawie których zastosowano wobec nich „środki przymusu państwowego”.

Adwokaci Stawicka i Karpiński w maju 2008 zaskarżyli tę odpowiedź do Chamowniczkiego Sądu Rejonowego w Moskwie. 16 maja 2008 sędzia Tiuleniew wydał orzeczenie oddalające, identyczne w treści do wcześniejszych orzeczeń, którymi oddalił w 2007 roku analogiczne skargi „Memoriału” na GPW, odmawiając ich rozpatrzenia.

Adwokaci Stawicka i Karpiński odwołali się od tego orzeczenia do Kolegium Sądowego do Spraw Cywilnych Moskiewskiego Sądu Miejskiego, które jako II instancja sądowa zawyrokowało na ich korzyść, zobowiązując Chamowniczki Sąd Rejonowy do rozpatrzenia skargi adwokatów na postępowanie GPW w związku z ich wystąpieniem o rehabilitację dziesięciu polskich jeńców (dla porównania przypomnijmy, że „Memoriał” uzyskał podobne decyzje dopiero w III instancji sądowej).

Skarga adwokatów Stawickiej i Karpińskiego na postępowanie GPW została rozpatrzona 24 października 2008 w Chamowniczskim Sądzie Rejonowym przez sędziego Tiuleniewa, który odrzucił ją i uznał odpowiedź GPW za zgodną z prawem. W uzasadnieniu swej decyzji sędzia Tiuleniew, po pierwsze, powtórzył za GPW twierdzenie, że zwłoki żadnego z dziesięciu jeńców nie zostały odnalezione w trakcie ekshumacji, przeprowadzonych przez prokuraturę, więc nie ma podstaw, aby uważać ich za ofiary zbrodni, i po drugie stwierdził, że adwokaci Stawicka i Karpiński w świetle ustawy „O rehabilitacji...” nie mają prawa występować o skierowanie orzeczenia o odmowie rehabilitacji do sądu, bowiem nie są *osobami zainteresowanymi*, o których mówi ustawa, jako że zawierali umowę o reprezentowaniu interesów krewnych jeńców nie z tymi krewnymi, a z kimś innym!

Mimo absurdalności argumentów sędziego Tiuleniewa, jego decyzja z 24 października 2008 została utrzymana przez Kolegium Sądowe do Spraw Cywilnych Moskiewskiego Sądu Miejskiego, które jako II instancja sądowa rozpatrzyło 25 listopada 2008 skargę kasacyjną, złożoną przez adwokatów Stawicką i Karpińskiego. Decyzja II instancji sądowej umożliwia adwokatom Stawickiej i Karpińskiemu skierowanie skargi na postępowanie GPW i sądów rosyjskich w sprawie rehabilitacji dziesięciu jeńców do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Drugi kierunek działań adwokatów Stawickiej i Karpińskiego dotyczył Postanowienia GPW z 21 września 2004 o umorzeniu „katyńskiej” sprawy karnej. 4 maja 2008 adwokaci wystąpili do Chamowniczkiego Sądu Rejonowego z wnioskiem o uznanie tego postanowienia za sprzeczne z prawem i podlegające odwołaniu. W swoim wniosku domagali się również, aby sąd zobowiązał GPW do przyznania krewnym dziesięciu jeńców statusu osób poszkodowanych. W czerwcu 2008 sędzia Chamowniczkiego Sądu Rejonowego Marina Syrowa orzekła, że wniosek adwokatów został skierowany do

niewłaściwego sądu, ponieważ sądy rejonowe nie są uprawnione do badania dokumentów, opatrzonych klauzulą tajności.

W związku z tym wniosek został przeniesiony do Moskiewskiego Okręgowego Sądu Wojskowego, gdzie 14 października 2008 w trybie zamkniętym rozpatrzył go sędzia Jełfimow, który półtora roku wcześniej rozpatrywał wniosek adwokata Buszujewa.

Również tym razem sędzia Jełfimow wniosek odrzucił z podobnym uzasadnieniem, co w przypadku wniosku adwokata Buszujewa. Ale postanowienie sędziego Jełfimowa z 14 października 2008 zawiera pewne interesujące szczegóły. M.in. powołuje się na fakt ekshumacji w Katyniu w 1943 roku nie podważając go, ale przy tym fałszywie twierdzi, że w trakcie tamtej ekshumacji nie dokonywano identyfikacji zwłok! Tymczasem zidentyfikowano wtedy całą „katyńską” trójkę spośród dziesięciu jeńców, w imieniu krewnych których występują adwokaci Stawicka i Karpiński:

Stanisław Mielecki figuruje w *Amliches Material zum Massenmord von Katyn* pod numerem 3425,

Stanisław Rodowicz – pod numerem 970
i Wincenty Wołk – pod numerem 2564.

W postanowieniu z 14 października 2008 sędzia Jełfimow stwierdza następnie, że zwłoki żadnego z dziesięciu jeńców, wymienionych we wniosku adwokatów Stawickiej i Karpińskiego, nie zostały odnalezione w trakcie ekshumacji 1991 roku i dlatego nie ma podstaw do twierdzenia, że zadano im śmierć w wyniku zbrodni badanej przez GPW.

W skardze kasacyjnej, skierowanej do Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego Federacji Rosyjskiej jako II instancji sądowej, adwokaci Stawicka i Karpiński odwołali się od postanowienia sędziego Jełfimowa, wskazując, między innymi, że istotne dla sprawy konkluzje tego postanowienia zostały powzięte z powołaniem się na materiały ekshumacji w Katyniu w 1943 roku i na akta „katyńskiej” sprawy karnej GPW, ale bez zbadania tych materiałów i akt na rozprawie sądowej, co jest rażącym pogwałceniem Kodeksu Postępowania Karnego i wymaga bezwarunkowego odwołania postanowienia.

Mimo to 29 stycznia 2009 Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego odrzuciło wniosek adwokatów Stawickiej i Karpińskiego, utrzymując w mocy postanowienie sędziego Jełfimowa z 14 października 2008. Kolegium Wojskowe odmówiło zobowiązania GPW do udzielenia krewnym dziesięciu jeń-

ców statusu osób poszkodowanych, uzasadniając między innymi tym, że GPW nie może tego zrobić bez wznowienia śledztwa, a jest to niemożliwe z powodu przedawnienia zbrodni, które nastąpiło w przypadku przestępstwa, zakwalifikowanego jako nadużycie władzy, po 10 latach.

W ten sposób, Kolegium Wojskowe bez jakiegokolwiek zbadania za-twierdziło *de facto* kwalifikację prawną, którą arbitralnie nadała sprawie GPW, mianowicie, że zagłada polskich jeńców i osób aresztowanych była popolitym nadużyciem władzy przez poszczególne osoby z kierownictwa NKWD (przypuszczalnie GPW uznała winnymi tylko Berię i „trójkę” wyznaczoną w 1940 roku przez Biuro Polityczne – Mierkułowa, Kobułowa i Basztakowa). Ta kwalifikacja ma wielkie znaczenie. Bowiem GPW powołała się na dotyczący tylko osób wojskowych artykuł 193-17 kodeksu karnego, obowiązującego w 1940 r. – więc osoby cywilne nie zostały uznane winnymi tej zbrodni. A przecież spośród sześciu członków Biura Politycznego KC WKP(b), którzy podpisali się pod decyzją o zamordowaniu polskich jeńców lub zakomunikowali o swojej zgodzie, w tym czasie tylko Woroszyłow był wojskowym (ale nie należał do kierownictwa NKWD). Tym samym w 2009 roku po raz pierwszy sąd rosyjski (i to od razu Najwyższy) *de facto* uznał, że Stalin nie ponosi odpowiedzialności za konkretną zbrodnię stalinizmu!

Orzeczenie kasacyjne Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2009, odrzucające wniosek o uznanie za sprzeczne z prawem Postanowienia GPW o umorzeniu „katyńskiej” sprawy karnej i przyznanie krewnym rozstrzelanych jeńców statusu osób poszkodowanych, oznacza, że teraz sprawa może być skierowana do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Skierowanie to już zostało zapowiedziane przez adwokatów Stawicką i Karpińskiego.

Podsumowując niniejszy przegląd należy stwierdzić, że trzyletnie zmagania z Główną Prokuraturą Wojskową i rosyjskimi sądami w sprawie Zbrodni Katyńskiej nie przyniosły dotychczas rezultatu poza spełnieniem koniecznych warunków, umożliwiających wystąpienie do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Niektórzy z doświadczonych prawników rosyjskich uważają, że tylko ta droga może być skuteczna. Jednak Stowarzyszenie „Memorial”, nie rezygnując z wystąpienia w sprawie katyńskiej do Trybunału Europejskiego, ma zamiar jednocześnie kontynuować działania na rzecz osiągnięcia założonych celów w sądach rosyjskich.



ГЕНЕРАЛЬНАЯ ПРОКУРАТУРА
РОССИЙСКОЙ ФЕДЕРАЦИИ
ГЛАВНАЯ ВОЕННАЯ ПРОКУРАТУРА

пер. Хользунова, 14,
Москва, Россия, К-160

28.06.2006 № 5у-6818-90

Председателю Правления
Общества «Мемориал»
Рогинскому А.Б.

127051, Москва, Малый Каретный пер.,
д.12

Уважаемый Арсений Борисович!

В Главной военной прокуратуре рассмотрено Ваше обращение (исх.№ ММ-809 от 15.06.2006г.) с просьбой о реабилитации гр-на Польши Подсендковского Болеслава, сына Михаила, 1911 г.р., содержавшегося в Козельском лагере НКВД СССР, а также предоставлении его родственникам, обратившимся к Вам, копии постановления о прекращении т.н. «Катынского» уголовного дела.

Подсендковский Болеслав Михайлович, 1911 г.р. числится в списках узников Козельского лагеря НКВД СССР и в числе других весной 1940 года был направлен в распоряжение УНКВД СССР по Смоленской области.

Другими сведениями об указанном лице мы не располагаем.

Пункт «б» ст.3 Закона РФ от 18.10.91г. «О реабилитации жертв политических репрессий» предусматривают реабилитацию лиц, которые были подвергнуты уголовным репрессиям по **политическим** мотивам.

Между тем, в ходе предварительного следствия по «Катынскому» уголовному делу, к сожалению, не было установлено на основании какой статьи Уголовного кодекса РФ (в редакции 1926г.) было привлечено к уголовной ответственности указанное Вами лицо, так как документы были уничтожены.

Поэтому упомянутый Вами польский гражданин Подсендковский Болеслав по указанным основаниям реабилитирован быть не может.

Кроме того, прошу сообщить заявителям, что в постановлении о прекращении указанного уголовного дела содержатся сведения, составляющие государственную тайну, поэтому в соответствии с разделом 6 Закона Российской Федерации «О государственной тайне» и п. «б» ст. 2 Европейской Конвенции о взаимной правовой помощи по уголовным делам этот документ не подлежит разглашению и не может быть передан польской стороне.

С уважением

Старший военный прокурор
1-го отдела 5-го управления ГВП

С.В. Шаламаев

БА № 162580



ГЕНЕРАЛЬНАЯ ПРОКУРАТУРА
РОССИЙСКОЙ ФЕДЕРАЦИИ
ГЛАВНАЯ ВОЕННАЯ ПРОКУРАТУРА

пер. Хользунова, 14,
Москва, Россия, К-160

11.07.2006 № 5у-6818-90

Председателю Правления
общества «Мемориал»
Рогинскому А.Б.

127051, Москва, Малый Каретный
пер., д.12

Уважаемый Арсений Борисович!

В Главной военной прокуратуре рассмотрено Ваше обращение (исх.№ ММ-791 от 08.06.2006г.) с просьбой о предоставлении копии постановления о прекращении т.н. «Катынского» уголовного дела.

Данное ходатайство удовлетворению не подлежит по следующим основаниям:

В соответствии с действующим законодательством межведомственная комиссия по защите государственной тайны своим решением определила, что в материалах уголовного дела, в том числе в постановлении о его прекращении, содержатся сведения составляющие государственную тайну и в соответствии с разделом 6 Закона Российской Федерации «О государственной тайне» и п. «б» ст. 2 Европейской Конвенции о взаимной правовой помощи материалы уголовного дела не подлежат разглашению и не могут быть переданы польской стороне или предоставлены ей для ознакомления, так как это может нанести ущерб безопасности и другим существенно важным интересам нашего государства.

По ходатайству польской стороны делегация Института национальной памяти Республики Польша с 10 по 19 октября 2005г. ознакомилась с несекретными материалами, содержащимися в 67 томах т.н. «катынского» уголовного дела. При этом никаких замечаний и пожеланий высказано не было.

Ваша ссылка на нарушения ст.7 Закона РФ «О государственной тайне», в соответствии с которой сведения «о фактах нарушения законности органами государственной власти и их должностными лицами» не могут быть отнесены к государственной тайне, несостоятельна. Ранее на Ваше письмо (ваш исх. № 1414-213 от 15.03.2005г.) был дан подробный ответ о результатах расследования т.н. «катынского» уголовного дела и принятому по нему решению.

БА № 162988

По изложенным выше обстоятельствам копия постановления о прекращении уголовного дела и другие дополнительные сведения по данному уголовному делу предоставлены быть не могут.

С уважением

Начальник управления надзора
за исполнением законов о федеральной безопасности
генерал-майор юстиции



В.К. Кондратов



ГЕНЕРАЛЬНАЯ ПРОКУРАТУРА
РОССИЙСКОЙ ФЕДЕРАЦИИ
ГЛАВНАЯ ВОЕННАЯ ПРОКУРАТУРА

пер. Хользунова, 14,
Москва, Россия, К-160

7.11.2006 № 5у-6818-90

Председателю Правления
Общества «Мемориал»
Рогинскому А.Б.

127051, Москва, Малый Каретный пер.,
д.12

Уважаемый Арсений Борисович!

В Главной военной прокуратуре рассмотрено Ваше обращение (исх.№ ММ-1285 от 09.10.2006г.) с просьбой о направлении в суд заключений об отказе в реабилитации гр-н Польши Лоека Л.А., Подсендковского Б.М. и др.

Как мы сообщали Вам ранее пункт «б» ст.3 Закона РФ от 18.10.91г. «О реабилитации жертв политических репрессий» предусматривает реабилитацию лиц, которые были подвергнуты уголовным репрессиям по политическим мотивам.

Между тем, в ходе предварительного следствия по «Катынскому» уголовному делу, к сожалению, не было установлено на основании какой статьи Уголовного кодекса РФ (в редакции 1926г.) были привлечены к уголовной ответственности указанные Вами лица, так как документы были уничтожены.

Согласно требованиям статей 6 - 10 Закона РФ «О реабилитации...» судебные органы, органы прокуратуры и внутренних дел Российской Федерации при решении вопроса о реабилитации или признании конкретного гражданина не подлежащим реабилитации **руководствуются материалами уголовных или административных дел либо иными документальными сведениями, послужившими основанием к применению репрессии**, независимо от органа, принявшего решение о ее применении.

Поскольку в отношении перечисленных Вами лиц отсутствуют уголовные дела, иные сведения, на основании которых к ним применялись меры государственного принуждения, то вопрос об их реабилитации или признании не подлежащими реабилитации не может быть рассмотрен по существу.

По этим же основаниям нами не могут быть подготовлены заключения об отказе в реабилитации для дальнейшего направления в суд.

Начальник 2-го отдела
5-го управления ГВП



М.И. Гамалеев

БА № 0208593



ГЕНЕРАЛЬНАЯ ПРОКУРАТУРА
РОССИЙСКОЙ ФЕДЕРАЦИИ
ГЛАВНАЯ ВОЕННАЯ ПРОКУРАТУРА

пер. Хользунова, 14,
Москва, Россия, К-160

22 04 2008 № 5у-6818-90 /391

На № ММ-270 от 26.03.2008

Председателю Правления
Международного историко-
просветительского,
благотворительного и правозащитного
общества «Мемориал»
Рогинскому А.Б.

127051, Москва, Малый Каретный пер., д.12

Уважаемый Арсений Борисович!

В Главной военной прокуратуре рассмотрено Ваше обращение, адресованное Генеральному прокурору Российской Федерации, с просьбой о рассекречивании постановления о прекращении т.н. «Катынского» уголовного дела.

Как Вам уже сообщалось ранее (исх. № 6818-90 от 11.07.2006), решение данного вопроса не входит в компетенцию Генеральной прокуратуры Российской Федерации и Главной военной прокуратуры.

В соответствии со ст. 20 Закона Российской Федерации от 21.07.1993 № 5485-1 «О государственной тайне» и ст. 4 «Положения о Межведомственной комиссии по защите государственной тайны» (утверждено Указом Президента Российской Федерации от 06.10.2004 № 1286) решение о наличии в материалах уголовного дела сведений, составляющих государственную тайну, принята 22.12.2004 Межведомственная комиссия по защите государственной тайны.

По результатам исследования данного уголовного дела, состоящего из 183 томов, комиссия пришла к выводу, что 36 его томов содержат секретные и совершенно секретные документы, в том числе и постановление о прекращении дела, 80 томов с грифом «Для служебного пользования» включают документы со служебной информацией ограниченного распространения.

С уважением

Старший помощник
Главного военного прокурора

В.Г. Молодых

ББ № 019669

РЕШЕНИЕ
Именем Российской Федерации

10 июня 2008 года Хамовнический районный суд г. Москвы в составе председательствующего судьи Тюленева И.В., при секретаре Решетниковой Д.А., рассмотрев открытым судебном заседании гражданское дело № 2-1475/08 по заявлению Международной общественной организации «Международное историко-просветительское и правозащитное общество «Мемориал» об оспаривании действий старшего помощника Главного военного прокурора главной военной прокуратуры Генеральной прокуратуры РФ

УСТАНОВИЛ

Заявитель обратился в суд с вышеуказанными требованиями мотивируя тем, что 26 марта 2008 г. направил в Генеральную прокуратуру РФ запрос о снятии грифа секретности с постановления Главной военной прокуратуры Генеральной прокуратуры РФ о прекращении уголовного «Катынского» дела от 21 сентября 2004 г.

Однако заинтересованное лицо отказалось снять гриф секретности с постановления Главной военной прокуратуры Генеральной прокуратуры РФ в виду некомпетентности о чем указала в своем ответе от 22 апреля 2008г.

Заявитель считает, что данный ответ старшего помощника Главного военного прокурора главной военной прокуратуры Генеральной прокуратуры РФ противоречит требованиям ст. 15 Закона РФ «О государственной тайне», нарушает права Международной общественной организации «Международное историко-просветительское, благотворительная и правозащитное общество «Мемориал».

Заявитель просит суд признать ответ старшего помощника Главного военного прокурора РФ В.Г.Молодых незаконным и обязать его устранить в полном объеме допущенное нарушение, а именно передать запрос о рассекречивании Постановления ГВП РФ от 21.09.2004 г. о прекращении уголовного «Катынского» дела в орган государственной власти, наделенный полномочиями для решения указанного запроса, или в Межведомственную комиссию по защите государственной тайны и уведомить об этом «Международный Мемориал».

В судебном заседании представитель заявителя требования поддержал.

Представитель заинтересованного лица просил в удовлетворении заявления отказать.

Выслушав объяснения сторон, изучив материалы дела, суд находит заявление Международной общественной организации «Международное историко-просветительское и правозащитное общество «Мемориал» подлежащим отклонению.

Судом установлено, что 26 марта 2008 г. председатель правления международной общественной организации «Международное историко-просветительское, благотворительная и правозащитное общество «Мемориал» (далее ОО «Мемориал») обратился к Генеральному прокурору РФ о снятии грифа секретности с постановления Главной военной прокуратуры о прекращении уголовного «Катынского» дела от 21 сентября 2004 г. (л.д.24)

Председатель правления ОО «Мемориал» свое обращение мотивировал тем, что засекречивание документов «Катынского» дела представляется совершенно недопустимым и с нравственной и с юридической точки зрения, т.к. в соответствии со статьей 7 Закона РФ «О государственной тайне», сведения «о фактах нарушения законности органами государственной власти и их должностными лицами» не могут быть отнесены к государственной тайне и, соответственно, быть секретными.

Старший помощник Главного военного прокурора Молодых В.Г. в своем ответе от 22 апреля 2008 г., указал, что решение вопроса о рассекречивании постановления о прекращении «Катынского» уголовного дела не входит в компетенцию Генеральной прокуратуры РФ и Главной военной прокуратуры (л.д.27).

Правотношения возникающие в связи с отнесением сведений к государственной тайне, их засекречиванием или рассекречиванием и защитой в интересах обеспечения безопасности Российской Федерации регулируются Законом РФ от 21 июля 1993 г. «О государственной тайне» (далее Закон РФ).

В соответствии со ст. 13 указанного Закона РФ основаниями для рассекречивания сведений являются:

- взятие на себя Российской Федерацией международных обязательств по открытому обмену сведениями, составляющими в Российской Федерации государственную тайну;
- изменение объективных обстоятельств, вследствие которого дальнейшая защита сведений, составляющих государственную тайну, является нецелесообразной.

Срок засекречивания сведений, составляющих государственную тайну, не должен превышать 30 лет. В исключительных случаях этот срок может быть продлен по заключению межведомственной комиссии по защите государственной тайны.

Вышеуказанный перечень оснований для рассекречивания сведений отнесенных к государственной тайне является исчерпывающим и не подлежит расширительному толкованию.

Статьей 14 Закона РФ предусмотрено, что носители сведений, составляющих государственную тайну, рассекречиваются не позднее сроков, установленных при их засекречивании. До истечения этих сроков носители подлежат рассекречиванию, если изменены положения действующего в данном органе государственной власти, на предприятии, в учреждении и организации перечня, на основании которого они были засекречены.

ОО «Мемориал» в своем заявлении от 26.03.2008г. не указал ни на одно из вышеперечисленных оснований предусмотренных Законом РФ "О государственной тайне" для рассекречивания сведений, составляющих государственную тайну и содержащихся в постановлении о прекращении уголовного дела от 21 сентября 2004г.

Действия следователя при отнесении постановления Главной военной прокуратуры от 21 сентября 2004г. к секретным сведениям не обжаловались в установленном законом порядке.

Таким образом, суд полагает, что ответ заинтересованного лица о том, что решение вопроса о снятии грифа секретности с документов, по основаниям не предусмотренным Законом РФ «О государственной тайне», находится за пределами компетенции Генеральной прокуратуры РФ и Главной военной прокуратуры РФ является обоснованным и соответствующим требованиям действующего законодательства.

Установление дополнительных оснований для рассекречивания сведений, помимо перечисленных ст. 13 Закона РФ не относится к компетенции Главной военной прокуратуры.

Довод заявителя о снятии грифа секретности с указанного постановления в силу ст. 7 Закона РФ от 21 июля 1993 г. «О государственной тайне», не допускающей засекречивать сведения «о фактах нарушения законности органами государственной власти и их должностными лицами» является несостоятельным и по той причине, что засекречен был уголовно-процессуальный документ - постановление о прекращении уголовного дела в отношении конкретных лиц, а не какие-либо сведения о фактах нарушения законности.

В соответствии со ст. 2 Закона РФ "О государственной тайне" государственная тайна - это защищаемые государством сведения в области его военной, внешнеполитической, экономической, разведывательной, контрразведывательной и оперативно-розыскной деятельности, распространение которых может нанести ущерб безопасности РФ.

Отнесение сведений к государственной тайне и их засекречивание осуществляется в соответствии с принципами законности, обоснованности и своевременности.

Действия органов предварительного следствия связанные с засекречиванием материалов уголовного «Катынского» дела не обжаловались.

Право на обращение ОО «Мемориал» в Генеральную прокуратуру РФ с требованиями о рассекречивании сведений составляющих государственную тайну представитель заявителя мотивировал необходимостью осуществления уставных целей.

Согласно пункту 2 своего Устава, ОО «Мемориал», в частности, участвует в восстановлении исторической правды и увековечении памяти жертв политических репрессий, а также содействует открытию доступа к источникам информации о преступлениях тоталитарных режимов.

В соответствии со статьей 1 Закона РФ от 18 октября 1991 года N 1761-1 "О реабилитации жертв политических репрессий" (в ред. Законов РФ от 26.06.1992 N 3130-1, от 22.12.1992 N 4185-1, от 03.09.1993 N 5698-1; Указа Президента РФ от 24.12.1993 N 2288; Федеральных законов от 04.11.1995 N 166-ФЗ, от 07.08.2000 N 122-ФЗ, от 09.02.2003 N 26-ФЗ, от 23.10.2003 N 132-ФЗ, от 22.08.2004 N 122-ФЗ (ред. 29.12.2004), от 01.07.2005 N 78-ФЗ, с изм., внесенными Постановлением ВС РФ от 22.05.1992 N 2822-1, Постановлением Конституционного Суда РФ от 23.05.1995 N 6-И, Указом Президента РФ от 08.06.1996 N 858, Определением Конституционного Суда РФ от 18.04.2000 N 103-О, Федеральными законами от 27.12.2000 N 150-ФЗ, от 30.12.2001 N 194-ФЗ, от 24.12.2002 N 176-ФЗ, от 23.12.2003 N 186-ФЗ) политическими репрессиями признаются различные меры принуждения, применяемые государством по политическим мотивам, в виде лишения жизни или свободы, помещения на принудительное лечение в психиатрические лечебные учреждения, выдворения из страны и лишения гражданства, высылки групп населения из мест проживания, направления в ссылку, высылку и на спецпоселение, привлечения к принудительному труду в условиях ограничения свободы, а также иное лишение или ограничение прав и свобод лиц, признававшихся социально опасными для государства или политического строя по классовым, социальным, национальным, религиозным или иным признакам, осуществлявшееся по решениям судов и других органов, наделавшихся судебными функциями, либо в административном порядке органами исполнительной власти и должностными лицами и общественными организациями или их органами, наделавшимися административными полномочиями.

Таким образом, противоправные действия высокопоставленных должностных лиц СССР, являвшиеся предметом уголовного дела и в отношении которых уголовное дело было прекращено 21 сентября 2004г. на основании п. 4 ч. 1 ст. 24 УПК РФ за смертью виновных не могут квалифицироваться судом как политические репрессии. (л.д.25)

Наличие уголовного дела возбужденного по факту обнаружения мест захоронений останков польских граждан не свидетельствует о преследовании данных лиц по политическим мотивам и необходимости признания их, подвергшимся политическим репрессиям.

При указанных обстоятельствах суд признает доводы заявителя о том, что ОО «Мемориал» имеет право на обращение в государственные органы с требованиями о рассекречивании постановления о прекращении уголовного дела необоснованными.

Кроме того, процессуальный документ - Постановление ГВП РФ от 21.09.2004 г. о прекращении уголовного «Катынского дела» не может являться источником информации о преступлениях тоталитарных режимов.

При указанных обстоятельствах отказ заинтересованного лица в направлении в Межведомственную комиссию по защите государственной тайны запроса ОО «Мемориал» не может квалифицироваться судом как действия, нарушающее права заявителя.

Требования ОО «Мемориал» о рассекречивании постановления ГВП РФ от 21.09.2004 г. о прекращении уголовного «Катынского дела» не соответствуют целям данной международной организации, т.к. оспариваемое постановление о прекращении уголовного «Катынского дела» не содержало сведений о политических репрессиях или преступлениях тоталитарных режимов.

Таким образом, действия заинтересованного лица выразившиеся в не направлении запроса заявителя в Межведомственную комиссию по защите государственной тайны для

снятия грифа секретности с постановления ГВП РФ от 21.09.2004 г. о прекращении уголовного «Катынского дела» не нарушили прав и интересов ОО «Мемориал».

Вследствие вышеизложенного, суд приходит к выводу об отклонении требований заявителя.

На основании изложенного, руководствуясь ст.ст. 194-198 ГПК РФ, суд

РЕШИЛ

В удовлетворении заявления Международной общественной организации «Международное историко-просветительское и правозащитное общество «Мемориал» об оспаривании действий старшего помощника Главного военного прокурора главной военной прокуратуры Генеральной прокуратуры РФ отказать.

Решение суда может быть обжаловано в течение 10 дней в Мосгорсуд.

Судья



РЕШЕНИЕ ИМЕНЕМ РОССИЙСКОЙ ФЕДЕРАЦИИ

22 января 2009 года Хамовнический районный суд г. Москвы в составе председательствующего судьи Канановича И.В., при секретаре Чепуриной О.А., рассмотрев в открытом судебном заседании гражданское дело № 2-244/09 по заявлению Международной общественной организации «Международное историко-просветительское, благотворительное и правозащитное общество «Мемориал» об оспаривании действий начальника 2-го отдела 5-го управления Главной военной прокуратуры РФ

УСТАНОВИЛ

Заявитель обратился в суд с вышеуказанными требованиями мотивируя тем, что 09.10.2006 г. направил в Главную военную прокуратуру заявление с просьбой направить в суд дела с заключениями об отсутствии оснований для реабилитации как жертв политических репрессий Лоека Л.А., Подсендковского Б.М., Павлюца А.В., Козел-Поклевского В.Ю. (Поклевского В.И.), Томбака Л.Ф., Борковского Я.М., Валевского Р.Ф. В ответе начальника 2-го отдела 5-го управления ГВП РФ Гамалева М.И. от 07.11.2006 г. сообщается, что поскольку в отношении указанных граждан отсутствуют уголовные дела, иные сведения, на основании которых к ним применялись меры государственного принуждения, то вопрос об их реабилитации или признании не подлежащим реабилитации не может быть рассмотрен по существу.

Заявитель просит признать решение должностного лица незаконным и обязать устранить допущенные нарушения.

К настоящему гражданскому делу определениями Хамовнического районного суда г. Москвы для рассмотрения в одном производстве присоединены гражданские дела по заявлениям Международной общественной организации «Международное историко-просветительское, благотворительное и правозащитное общество «Мемориал» по оспариванию решений должностного лица по заявлениям в отношении граждан Райхерта Л.К., Слаболещи В.М., Гурского В.В., Баньковского Б.Я., Косышко Г.Я., изложенных в соответствующих ответах начальника 2-го отдела 5-го управления Главной военной прокуратуры РФ от 07.11.2006г.

В судебном заседании представители заявителя требования поддержали.

Представитель Главной военной прокуратуры (далее ГВП) в судебном заседании требования заявителя не признал.

Выслушав объяснения лиц, участвующих в деле, изучив материалы дела, суд находит заявления подлежащим отклонению.

В силу ст. 3 Закона РФ «О реабилитации жертв политических репрессий» подлежат реабилитации лица, которые по политическим мотивам были: а) осуждены за государственные и иные преступления; б) подвергнуты уголовным репрессиям по решениям органов ВЧК, ГПУ - ОГПУ, УНКВД - НКВД, МГБ, МВД, прокуратуры и их коллегий, комиссий, "особых совещаний", "двоек", "троек", и иных органов, осуществляющих судебные функции; в) подвергнуты в административном порядке ссылке, высылке, направлению на спецпоселение, привлечению к принудительному труду в условиях ограничения свободы, в том числе в "рабочих колоннах НКВД", а также иным ограничениям прав и свобод; г) необоснованно помещены по решениям судов и несудебных органов в психиатрические учреждения на принудительное лечение; д) необоснованно привлечены к уголовной ответственности и дела на них прекращены по не реабилитирующим основаниям; е) признаны социально опасными по политическим мотивам и подвергнуты лишению свободы, ссылке, высылке по решениям судов и внесудебных органов без предъявления обвинения в совершении конкретного преступления.

Согласно ст. 6 Закона РФ «О реабилитации жертв политических репрессий» заявления о реабилитации могут быть поданы самими репрессированными, а равно любыми лицами или общественными организациями. Заявления подаются по месту нахождения органа или должностного лица, принявшего решение о применении репрессий, либо по месту жительст-

ва заявителя, в отношении лиц, указанных в пункте "в" статьи 3 настоящего Закона, - в органы внутренних дел, в отношении прочих репрессированных - в органы прокуратуры.

В соответствии со ст. 8 Закона РФ «О реабилитации жертв политических репрессий» Органы прокуратуры с привлечением по их поручению органов государственной безопасности и внутренних дел устанавливают и проверяют все дела с неотменными до введения в действие настоящего Закона решениями судов и несудебных органов на лиц, подлежащих реабилитации в соответствии с пп. "а", "б", "г", "д", "е", статьи 3 и статьей 5 настоящего Закона. Порядок указанной работы и распределение обязанностей определяются Генеральным прокурором Российской Федерации.

По материалам проверки органы прокуратуры составляют заключения и выдают справки о реабилитации заявителям, а при отсутствии таковых периодически представляют сведения о реабилитированных для публикации в местной печати.

При отсутствии оснований для реабилитации органы прокуратуры по указанным в пункте "д" статьи 3 настоящего Закона делам составляют заключение об отказе в реабилитации, а по указанным в пунктах "а", "б", "г" и "е" статьи 3 настоящего Закона делам в случае поступления заявлений заинтересованных лиц или общественных организаций направляют эти дела с заключениями в суд в соответствии со статьей 9 настоящего Закона.

09.10.2006 г. заявитель направил в ГВП заявление (исх. № ММ-1285) с просьбой направить в суд дела с заключениями об отсутствии оснований для реабилитации как жертв политических репрессий Лоека Л.А., Подсендковского Б.М., Павлюца А.В., Козел-Поклевского В.Ю. (Поклевского В.И.), Томбака Л.Ф., Борковского Я.М., Валевского Р.Ф.

17.10.2006 г. заявитель направил в ГВП заявление (исх. № ММ-1306) с просьбой направить в суд дела с заключениями об отсутствии оснований для реабилитации как жертвы политических репрессий Косыцко Г.Я.

02.10.2006 г. заявитель направил в ГВП заявления с просьбой либо выдать справку о реабилитации как жертвы политических репрессий Слаболепши В.М. (исх. № ММ-1279), Райхерта Л.К. (исх. № ММ-1278), Гурского В.В. (исх. № ММ-1274), Баньковского Б.Я. (исх. № ММ-1280) либо при отсутствии оснований направить дела с заключениями в суд.

Начальником 2 отдела 5 управления ГВП Гамалеевым М.И. 07.11.2006г. на указанные заявления были даны ответы (соответственно номера: БА № 0208593, БА № 0208600, БА № 0208588, БА № 0208589, БА № 0208587, БА № 0208592), в которых указано, что поскольку в отношении указанных граждан отсутствуют уголовные дела, иные сведения, на основании которых к ним применялись меры государственного принуждения, то вопрос о их реабилитации или признании не подлежащими реабилитации не может быть рассмотрен по существу.

Суд считает не состоятельными доводы заявителя о том, что указанные ответы даны должностным лицом в нарушение действующего законодательства.

Как следует из требований ст. 8 Закона РФ «О реабилитации жертв политических репрессий» при разрешении вопроса о реабилитации или отказе в реабилитации подлежат установлению и проверке все дела с неотменными до введения в действие указанного закона решения судов и несудебных органов на лиц, подлежащих реабилитации.

Таким образом, действующее законодательство предусматривает, строго определенные действия при поступлении заявления о реабилитации гражданина, а именно - выдача справки о признании лиц, указанных в заявлении, подвергшимся политическим репрессиям и подлежащими реабилитации; при отсутствии оснований для реабилитации направляются дела в отношении указанных в заявлении лиц с заключением в суд - только при наличии сведений о том, что в отношении гражданина было возбуждено уголовное дело.

Необходимость изучения соответствующих уголовных дел вытекает также из требований ч. 4 ст. 8 Закона РФ «О реабилитации жертв политических репрессий», предусматривающей пересмотр дел и материалов в общем порядке, установленном уголовно-процессуальным законодательством РФ в отношении лиц, обвинявшихся в контрреволюционных, особо опасных государственных преступлениях по совокушности с другими видами преступлений, либо когда в действиях лиц усматриваются признаки не контрреволюционных, особо опасных государственных, а других видов преступлений.

Суду представлены сведения о том, что Томбак Л.Ф., Борковский Я.М., Валевский Р.Ф., Косыцко Г.Я., Слаболепши В.М., Райхерт Л.К. содержались в качестве военнопленных

в Осташковском лагере и согласно соответствующих предписаний начальника Управления НКВД СССР по делам военнопленных были направлены в распоряжение начальника УНКВД по Калининской области.

Лоек Л.А., Подсендковский Б.М., Павлюца А.В., Козел-Поклевский В.Ю. (Поклевский В.И.), Гурский В.В., Баньковский Б.Я. содержались в качестве военнопленных в Козельском лагере и согласно соответствующих предписаний начальника Управления НКВД СССР по делам военнопленных были направлены в распоряжение начальника УНКВД по Смоленской области.

21 сентября 2004 года Главная военная прокуратура закончила предварительное следствие по уголовному делу, возбужденному 22 марта 1990 года прокуратурой Харьковской области Украинской ССР по факту обнаружения в лесопарковой зоне г. Харькова захоронений останков польских граждан.

По результатам расследования действия отдельных лиц из числа руководства НКВД СССР, принимавших решение о расстреле польских граждан, были квалифицированы по п. «б» ст. 193-17 УК РСФСР (1926 г.), как превышение власти, имевшее тяжелые последствия при наличии особо отягчающих обстоятельств. Уголовное дело в отношении них прекращено на основании п. 4 ч. 1 ст. 24 УПК РФ - за смертью виновных, в отношении остальных - в соответствии с п. 2 ч. 1 ст. 24 УПК РФ - за отсутствием в деяниях состава преступления и на основании п. 1 ч. 1 ст. 24 УПК РФ - за отсутствием события преступления.

Как следует из ответов ГВП, представленных в судебном заседании, в Главном информационно-аналитическом центре МВД России (в т.ч. в архивных фондах) и Главной военной прокуратуре сведений о возбуждении или расследовании уголовных дел в отношении Лоека Л.А., Подсендковского Б.М., Павлюца А.В., Козел-Поклевского В.Ю. (Поклевского В.И.), Томбака Л.Ф., Борковского Я.М., Валевского Р.Ф., Косыцко Г.Я., Слаболепши В.М., Райхерта Л.К., Гурского В.В., Баньковского Б.Я. не имеется. В ходе расследования Главной военной прокуратурой т.н. «Катынского» уголовного дела (№ 159) уголовных дел в отношении указанных лиц или же материалов, связанных с их уголовным преследованием, в архивных фондах Российской Федерации, Украины и Белоруссии не обнаружено.

Факт отсутствия уголовных дел в отношении Лоека Л.А., Подсендковского Б.М., Павлюца А.В., Козел-Поклевского В.Ю. (Поклевского В.И.), Томбака Л.Ф., Борковского Я.М., Валевского Р.Ф., Косыцко Г.Я., Слаболепши В.М., Райхерта Л.К., Гурского В.В., Баньковского Б.Я. представителем заявителя не оспаривался в судебном заседании.

В обжалуемых ответах ГВП было сообщено заявителю, что в отношении граждан, в интересах которых были поданы заявления, отсутствуют уголовные дела, и иные сведения, на основании которых к ним применялись меры государственного принуждения.

Поскольку в силу ст. 8 Закона РФ органы прокуратуры для решения вопроса о реабилитации граждан проверяют дела и решения судов, то ГВП обоснованно было сообщено, что при отсутствии соответствующих дел вопрос о реабилитации Лоека Л.А., Подсендковского Б.М., Павлюца А.В., Козел-Поклевского В.Ю. (Поклевского В.И.), Томбака Л.Ф., Борковского Я.М., Валевского Р.Ф., Косыцко Г.Я., Слаболепши В.М., Райхерта Л.К., Гурского В.В., Баньковского Б.Я. или отказе в их реабилитации не может быть рассмотрен по существу.

При указанных обстоятельствах, суд приходит к выводу, что сообщения прокурора, данные в форме «ответа», а не заключения, не являются нарушениями требований ст. 8 Закона РФ «О реабилитации жертв политических репрессий». При этом суд учитывает, что ответы даны должностным лицом в пределах его полномочий, в сроки и порядке предусмотренных действующим законодательством.

Представленные суду копия обращения Берия Л.П. к Политбюро ЦК ВКП(б) и решение Политбюро ЦК ВКП(б) от 05.03.1940 г., которые послужили основанием к расстрелу польских военнослужащих, содержащихся в лагерях НКВД СССР и копия записки от 03.03.1959 г. Председателя КГБ при Совете Министров СССР А. Шелепина первому секретарю ЦК КПСС Н.С. Хрущеву о том, что в Катынском лесу были расстреляны 4421 человек из числа «ипленных и интернированных офицеров, жандармов, полийских, осадчиков, помещиков и т.п. лиц бывшей буржуазной Польши» - не позволяют сделать вывод о том, что в именно отношении Лоека Л.А., Подсендковского Б.М., Павлюца А.В., Козел-Поклевского В.Ю. (Поклевского В.И.), Томбака Л.Ф., Борковского Я.М., Валевского Р.Ф., Косыцко Г.Я.,

Слаболеши В.М., Райхерта Л.К., Гурского В.В., Баньковского Б.Я. были применены политические репрессии.

Суду было представлено письмо за № 5у-6818-90 (БА № 0206214) от 26.07.2006г. в котором указано, что Гурский В.В., 1899 года рождения числится в списках узников Козельского лагеря НКВД СССР, был расстрелян весной 1940 г. и захоронен в районе Катюни под Смоленском.

В материалах дела имеется письмо за № 5у-6818-90 (БА № 149598) от 17.02.2005 г. в котором указано, что Костюк Г.А., 1895 года рождения числится в списках узников Остаховского лагеря НКВД СССР, был расстрелян весной 1940 г. и захоронен в районе села Медное Тверской (Калининской) области.

Указанные письма были направлены в Генеральное консульство Швейцарии в Москве за подписью старшего военного прокурора 2-го отдела 5-го управления ГВП Шаламаева С.В.

В судебном заседании представитель ГВП пояснил, что данные ответы были даны преждевременно по непроверенным данным, в связи с чем суд считает, что указанные письма не могут являться надлежащими доказательствами по настоящему гражданскому делу.

Установление личностей Лоека Л.А., Слаболеши В.М., Райхерта Л.К., Гурского В.В., Баньковского Б.Я. при проведении эксгумации в местах массовых захоронений также не может служить достаточным основанием для утверждения о том, что к указанным лицам применялись политические репрессии, а соответственно необходимым и достаточным основанием для принятия решения в соответствии со ст. 8 Закона РФ «О реабилитации жертв политических репрессий».

При указанных обстоятельствах суд приходит к выводу об отказе в удовлетворении заявлений Международной общественной организации «Международное историко-просветительское, благотворительное и правозащитное общество «Мемориал». При этом суд учитывает, что заявитель при наличии дополнительно полученных сведений и материалов не лишен возможности повторно обратиться в ГВП с заявлением о реабилитации Лоека Л.А., Подсенковского Б.М., Павлюца А.В., Козел-Поклевского В.Ю. (Поклевского В.И.), Томбака Л.Ф., Борковского Я.М., Валевского Р.Ф., Косыцюка Г.Я., Слаболеши В.М., Райхерта Л.К., Гурского В.В., Баньковского Б.Я.

На основании изложенного, руководствуясь ст.ст. 194-198 ГПК РФ, суд

РЕШИЛ

В удовлетворении заявлений Международной общественной организации «Международное историко-просветительское, благотворительное и правозащитное общество «Мемориал» об оспаривании действий начальника 2-го отдела 5-го управления Главной военной прокуратуры РФ отказать.

Решение суда может быть обжаловано в течение 10 дней в Мосгорсуд.

Судья



IRENEUSZ C. KAMIŃSKI

KTO I JAK MOŻE WYSTĘPOWAĆ PRZED EUROPEJSKIM TRYBUNAŁEM PRAW CZŁOWIEKA W SPRAWIE ZBRODNI KATYŃSKIEJ*

W 2008 r. zostały podjęte przed rosyjskimi sądami postępowania sądowe dotyczące dziesięciu ofiar Zbrodni Katyńskiej. Gotowość udziału w postępowaniach zgłosiło dużo więcej osób, lecz z powodów praktycznych (łatwiej i taniej było zorganizować rosyjskie usługi adwokackie dla mniejszej grupy) wnioski i skargi sądowe zostały złożone w imieniu pierwszych dziesięciu osób, które najszybciej przygotowały pełnomocnictwa dla adwokatów oraz inne wymagane dokumenty.

Rosyjskie postępowania sądowe zostały podjęte z myślą, aby po ich negatywnym zakończeniu (jest to tzw. wymóg wyczerpania krajowej drogi prawnej) możliwe stało się wniesienie skargi przeciwko Federacji Rosyjskiej na podstawie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Rosja jest związana Europejską Konwencją poczynawszy od 5 maja 1998 r. Oznacza to, że ze względów czasowych (Zbrodnia Katyńska została dokonana w 1940 r.) nie jest możliwe bezpośrednie postawienie zarzutów związanych z pozbawieniem życia. Skarga do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu może dotyczyć wyłącznie działań Rosji po 5 maja 1998 r.

Za pośrednictwem dwojga rosyjskich adwokatów – Anny Stawickiej i Romana Karpińskiego – w Rosji rozpoczęliśmy dwa postępowania: dotyczące odtajnienia dokumentacji rosyjskiego śledztwa katyńskiego oraz rehabilitacji Zamordowanych. Przebieg tych postępowań na bieżąco relacjonowały polskie środki przekazu. Postępowania zauważyły również media zagranicz-

* Zobacz tegoż autora, *Skargi katyńskie przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka*, „Zeszyty Katyńskie”, R. 2006, nr 21, s. 15–27.

ne (m.in. artykuły w „The Economist”, „Der Spiegel”, czy rosyjskiej edycji „Newsweek”).

Negatywne wyroki rosyjskich sądów (wydane odpowiednio 25 listopada 2008 r. i 29 stycznia 2009 r.) pozwalają na wniesienie skarg przeciwko Rosji do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Co ważne, na odmowne decyzje rosyjskich sądów mogą się powołać nie tylko krewni tych ofiar, których zakończone postępowania bezpośrednio dotyczyły, ale także bliscy innych osób zamordowanych w 1940 r. w następstwie decyzji Biura Politycznego WKP(b)*.

Wniesienie przez kolejne osoby skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wymaga jedynie podjęcia kilku nieskomplikowanych kroków prawnych. Nie jest natomiast już konieczne odwoływanie się do rosyjskich sądów, bo nic nie wskazuje, że kolejne procesy – dotyczące analogicznych zagadnień prawnych – zakończyłyby się innymi wyrokami sądowymi niż w sprawie dziesięciu osób.

O sukcesie postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu zadecyduje przede wszystkim dobra jakość argumentów prawnych. Ale doniosłość i znaczenie związanego ze Zbrodnią Katyńską strasburskiego procesu przeciwko Rosji na pewno zależeć będzie także od liczby skierowanych skarg. Jeśli w konsekwencji decyzji Biura Politycznego WKP(b) z 5 marca 1940 r. zamordowano niespełna 22 tysiące osób, skarg powinno być wiele, a nie tylko kilka czy kilkadziesiąt. Bliscy każdego z Zamordowanych mogą przecież zwrócić się do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Każda osoba, która wyrazi zainteresowanie wniesieniem „katyńskiej skargi” przeciwko Rosji do Trybunału w Strasburgu, uzyska pomoc prawną. Tak jak w przypadku pierwszej grupy osób nasze usługi prawnicze są **całkowicie bezpłatne**. Nie wyobrażamy sobie, aby od krewnych ofiar Zbrodni Katyńskiej można zażądać jakiegokolwiek honorarium. Jedyne niewielkie wydatki, jakie poniosą skarżący, związane będą zasadniczo z kosztami usług pocztowych.

* Duże znaczenie dla omawianej problematyki ma zamieszczony w niniejszym numerze „Zeszytów Katyńskich” artykuł Aleksandra Gurjanowa, *Sprawa katyńska w sądach rosyjskich 2007–2009*. Zob. tegoż Autora *Działania Stowarzyszenia „Memorial” w związku ze sprawą katyńską*, „Zeszyty Katyńskie” nr 22, s. 20.

Prawnym przygotowaniem wszelkich pism oraz skarg do Trybunału w Strasburgu zajmują się następujący prawnicy:

Dr Ireneusz C. Kamiński, Instytut Nauk Prawnych PAN oraz Uniwersytet Jagielloński;

Mec. Roman Nowosielski, Kancelaria Prawnicza Nowosielski, Gotkiewicz i partnerzy;

Mec. Bartłomiej Sochański, Kancelaria Prawnicza Sochański & Manik, Adwokaci sp. j.

Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres internetowy:

skargakatynska@wp.pl

lub adres:

Dr Ireneusz C. Kamiński

Sekretariat KPSC

Uniwersytet Jagielloński

Rynek Główny 34, III p.

31-010 Kraków

ADAM DANIEL ROTFELD

Z PRAC GRUPY DO SPRAW TRUDNYCH (GST) W STOSUNKACH POLSKO-ROSYSJKICH Wypowiedź dla „Zeszytów Katyńskich”

Grupa do Spraw Trudnych w stosunkach polsko-rosyjskich formalnie była powołana w 2002 roku. Jednak faktycznie rozpoczęła swoją pracę – w całkowicie odnowionym składzie – na wiosnę 2008 roku. Głównym zadaniem Grupy jest poszukiwanie sposobów i dróg usuwania tych trudności i przeszkód we wzajemnych relacjach, które mają podłoże historyczne i wychodzą poza ramy rutynowych dyplomatycznych negocjacji. W pierwszym roku działalności GST zdołano wspólnie z partnerami rosyjskimi ustalić, jakie sprawy obie strony uważają za szczególnie trudne. Na tej podstawie sporządzono swoisty „katalog” 14 bloków tematycznych, które wymagają szczegółowego wyjaśnienia. Uzgodniliśmy, że wynikiem pierwszego etapu pracy mają być ekspertyzy przygotowane przez wybitnych uczonych i znawców poszczególnych problemów. Sprawy te dotyczą zarówno wojny 1920 roku, losu jeńców rosyjskich w Polsce oraz polskich w Rosji, represjonowania ludności polskiej w Rosji lat 30., Kominternu, paktu Ribbentrop–Mołotow, inwazji rosyjskiej 17 września 1939 roku i – rzecz jasna – sprawy zbrodni katyńskiej, która w stosunkach polsko-rosyjskich ma znaczenie kluczowe.

Rosjanie pojmują zbrodnię katyńską jako część ogromu tragedii, której sprawcą był stalinowski reżim. Nie bardzo mogą zrozumieć, że dla Polaków liczy się nie tylko skala zbrodni, ale także jej wyjątkowy charakter, cel oraz to, że w ten sposób przywódcy stalinowskiej Rosji fizycznie eliminowali elitę polskiego społeczeństwa. Męczeńską śmierć ponieśli w Katyniu, Charkowie i Twerze jeńcy polscy z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska zarówno zawodowi wojskowi, jak i profesorowie polskich uniwersytetów,

nauczyciele, prawnicy, lekarze, architekci, artyści. Ich prochy spoczywają na cmentarzach w Katyniu, Charkowie i Miednoje. Była to zbrodnia przeciwko państwu i narodowi polskiemu.

Rozszerzyliśmy zakres naszych zainteresowań w tym sensie, że obejmują one zarówno aspekty historyczne, jak i wymiar duchowy. W końcu kwietnia br. doszło z inicjatywy Grupy do spotkania w Moskwie przedstawicieli Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej i polskich intelektualistów związanych z Kościołem Rzymsko-Katolickim. Przedmiotem debaty były stosunki pomiędzy Państwem a Kościołem i Cerkwią w Polsce i w Rosji.

Na najbliższym posiedzeniu Grupy do Spraw Trudnych w maju br. będą omawiane podobieństwa i różnice w postrzeganiu różnych problemów przez polskich i rosyjskich autorów ekspertyz i opracowań.

Trudno dziś przewidzieć, czy uda nam się uzgodnić stanowiska we wszystkich sprawach. Pewien postęp już odnotowaliśmy. Optymizmem napawa to, że rosyjska część Grupy składa się z uczonych, cechujących się rzetelnością, uczciwością i profesjonalizmem badawczym. Dali tego wielokrotnie dowody w swoich publikacjach. Miejmy nadzieję, że ich stanowisko nie pozostanie bez wpływu na czynniki polityczne.

Komunikat dot. spotkania Współprzewodniczących Grupy do Spraw Trudnych w stosunkach polsko-rosyjskich

2008.02.05

W dniach 1-2 lutego 2008 r. w Brukseli odbyło się nieformalne spotkanie Współprzewodniczących Grupy do Spraw Trudnych, wynikających ze złożonej historii stosunków polsko-rosyjskich: prof. A. D. Rotfelda, byłego ministra SZ RP i prof. A. W. Torkunowa, rektora MGIMO.

Obaj Współprzewodniczący uzgodnili zasady przyszłego funkcjonowania Grupy w nowym składzie i sposobów wykorzystania dotychczasowego dorobku jej prac od powstania w 2002 roku. W najbliższym czasie obie strony dokonają inwentaryzacji i oceny tych dokonań.

Współprzewodniczący uznali za ważne maksymalne wykorzystanie istniejącego niezależnie od działania Grupy bogatego dorobku w przedmiocie badań nad stosunkami dwustronnymi – dokonań historyków, opracowań służb archiwalnych i materiałów zebranych przez różne inne instytucje państwowe. Zgodzili się, że należy szerzej rozpowszechnić już istniejące wspólne wydawnictwa i podkreślić znaczenie środków masowego przekazu w przybliżaniu opinii publicznej obu państw pozytywnych efektów polsko-rosyjskiego współdziałania w zakresie problematyki historycznej.

Współprzewodniczący odnotowali wagę utrzymania symetrii w składzie polskiej i rosyjskiej Grupy. Zaakcentowali potrzebę nadania Grupie w głównej mierze charakteru społecznego i eksperckiego co wiąże się z obecnością w jej składzie osób, które nie tylko dobrze znają historię dwustronnych stosunków, lecz są zdolne do pracy na bazie zbliżonych poglądów i wartości.

Ponieważ ważnym elementem budowy zrozumienia i zaufania może i powinno być włączenie się do dialogu Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, Współprzewodniczący zamierzają przeprowadzić stosowne konsultacje w celu wypracowania konkretnych mechanizmów i form włączenia obu kościołów do polsko-rosyjskiego dialogu.

Współprzewodniczący przywiązują wagę do tego by – niezależnie od oficjalnych posiedzeń – stymulować badawczą i społeczną aktywność uczestników Grupy. Rozważana jest idea wspólnej publikacji naukowej.

Posiedzenie Grupy w nowym składzie planowane jest w maju 2008 r. w Warszawie.

Piotr Paszkowski
Rzecznik Prasowy MSZ

Komunikat o wynikach pracy posiedzenia Wspólnej Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych (Warszawa, 12-14 czerwca 2008)

1. W dniach 12-14 czerwca 2008 odbyło się w Warszawie pierwsze spotkanie Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych w odnowionym składzie (lista polskich i rosyjskich członków Grupy – w załączeniu).
2. Współprzewodniczący Grupy – prof. dr hab. Adam D. Rotfeld i prof. Anatolij W. Torkunow – poinformowali uczestników Grupy do Spraw Trudnych o swoich dotychczasowych kontaktach i wstępnych ustaleniach przyjętych w czasie spotkań w Brukseli (1-2 lutego 2008) i w Moskwie (19 maja 2008).
3. Uczestnicy zgodzili się, że w dalszych pracach uwzględnić należy dotychczasowy dorobek Grupy od momentu jej powołania do życia w 2002 roku. Z tego względu przyjęto zalecenie, aby dokonać swoistej inwentaryzacji i przeglądu osiągnięć oraz oceny wykonanej pracy – zwłaszcza w uzyskaniu dostępu i publikacji nieznanych dokumentów mających istotne znaczenie dla polsko-rosyjskich relacji. Dotyczy to również wspólnych polsko-rosyjskich publikacji z zakresu historii najnowszej i wzajemnego dostępu do archiwów. W tym kontekście zalecono intensyfikację badań i podjęcie prac, których wyniki będą udostępniane pod auspicjami Grupy do Spraw Trudnych opinii publicznej w obu krajach.
4. W dyskusji na temat mandatu i nowych zadań Grupy odnotowano, że w ostatnich latach stosunki polityczne, społeczne oraz między środowiskami naukowymi obu krajów nie odpowiadały oczekiwaniom opinii publicznej w Polsce i w Rosji. Uczestnicy Grupy z satysfakcją stwierdzili poprawę klimatu politycznego, który stwarza warunki do rozwiązywania spraw trudnych i drażliwych, jakie pozostawiła nam w spadku historia. Wyrażono opinię, że sprawy te nie powinny być przedmiotem gry politycznej; wymagają one ze strony polityków i badaczy odwagi i odpowiedzialności w ich wyjaśnianiu i rozwiązywaniu. Dotyczy to w szczególności definitywnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych ze zbrodnią katyńską i podjęcia w tej mierze stosownych decyzji politycznych.
5. Jednym z istotnych celów działania Grupy do Spraw Trudnych jest oczyszczanie drogi i usuwanie przeszkód w procesie podejmowania decyzji na najwyższym szczeblu, które stworzą trwałą fundament partnerskich stosunków opartych na prawdzie i wzajemnym szacunku.

6. Zadaniem Grupy do Spraw Trudnych nie jest zastępowanie kompetentnych instytucji i organów państwa powołanych do rozwoju wzajemnych stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Federacją Rosyjską. Może ona i powinna ułatwiać rozwiązywanie tych problemów z przeszłości, które blokują i utrudniają wzajemne relacje i podejmowanie stosownych decyzji.
7. Wiele uwagi uczestnicy Grupy poświęcili koncepcji wspólnej publikacji historyczno-dokumentacyjnej, której celem będzie przedstawienie z polskiej i rosyjskiej perspektywy wielu kluczowych i kontrowersyjnych problemów XX wieku w relacjach między naszymi narodami i państwami. Sprawa ta będzie przedmiotem dalszej debaty w czasie następnego spotkania Grupy do Spraw Trudnych.
8. Uczestnicy Grupy z aprobatą przyjęli informację współprzewodniczących o ich kontaktach z przedstawicielami hierarchii Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce i Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej. Zasygnalizowana gotowość obu kościołów aktywnego włączenia się do dialogu społecznego i zbliżenia między narodami Polski i Rosji sprzyjać będzie pogłębieniu wymiaru duchowego w kształtowaniu nowego typu stosunków.
9. Grupa do Spraw Trudnych w relacjach polsko-rosyjskich wyraża podziękowanie najwyższemu przedstawicielom państwa polskiego za zainteresowanie jej pracami, czego świadectwem było przyjęcie współprzewodniczących przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz robocze spotkania z Prezesem Rady Ministrów RP Donaldem Tuskiem i Ministrem Spraw Zagranicznych Radosławem Sikorskim, którzy zostali poinformowani o planach i wynikach dotychczasowych prac.
10. Grupa z uznaniem i podziękowaniem odniosła się do sugestii Prezesa Rady Ministrów RP Donalda Tuska, aby w 70-tą rocznicę wybuchu II wojny światowej zorganizować w Polsce konferencję naukową – z udziałem uczonych z zainteresowanych państw – poświęconą genezie i skutkom wojny zapoczątkowanej 1 września 1939 r.

Uzgodniono, że następne spotkanie Grupy odbędzie się w Moskwie jesienią 2008 roku.

Komunikat z posiedzenia Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych (Moskwa, 27-28.10. 2008 r.)

W dniach 27-28 października 2008 r. w Moskwie odbyło się drugie posiedzenie Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych w odnowionym składzie.

Posiedzenie Grupy otworzył Minister Spraw Zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow, który wezwał do odpolitycznienia problemów wspólnej historii. Współprzewodniczący Grupy profesor Adam D. Rotfeld i akademik Anatolij Torkunow przedstawili uczestnikom raport o wynikach prac obu stron od czasu ostatniego posiedzenia. Na początku Współprzewodniczący poinformowali przedstawicieli prasy o osiągniętych dotychczas rezultatach i dalszych planach Grupy.

Uczestnicy Grupy wnikliwie i szczegółowo omówili wcześniej zaprezentowane propozycje książki, po czym uzgodnili ostateczną koncepcję wspólnej publikacji, dotyczącej trudnych spraw w polsko-rosyjskich relacjach.

W publikacji będą poruszone między innymi kwestie okresu międzywojennego, genezy II wojny światowej, zbrodni katyńskiej oraz inne, dotyczące stosunków dwustronnych, w tym – ostatnich dziesięcioleci. Podczas posiedzenia przedstawiono listę autorów odpowiedzialnych za poszczególne rozdziały publikacji.

Uczestnicy ustalili, że do połowy kwietnia 2009 roku zaprezentują wstępne wersje swoich tekstów.

Uczestnicy Grupy zaaprobowali projekt przygotowania innej publikacji, w związku ze zbliżającą się 70. rocznicą wybuchu II wojny światowej. Odpowiedzialność za przygotowanie tej publikacji wzięły na siebie Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych (MGIMO) i Polski Instytut Spraw Międzynarodowych (PISM).

Uczestnicy Grupy zwrócili uwagę na konieczność ułatwienia dostępu do materiałów archiwalnych; pozwoliliby to na przyspieszenie prac nad wspomnianymi publikacjami. S. Ławrow zadeklarował gotowość pomocy na rzecz łatwiejszego dostępu do Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej, co zostało życzliwie przyjęte przez uczestników.

Uczestnicy zwrócili uwagę, że liczne sprawy związane ze zbiorami archiwalnymi mogą być załatwione w normalnym trybie, zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami między państwowymi.

Uczestnicy Grupy zwrócili się do przywódców obu państw, by uznali za sprawę ważną zwiększenie wysiłków mających na celu właściwe wyjaśnienie wszystkich okoliczności zbrodni katyńskiej dokonanej przez reżim stalinowski, co umożliwiłoby zdjęcie jej z porządku dziennego w stosunkach między naszymi społeczeństwami i państwami. Grupa wyraziła gotowość rozpatrzenia możliwych działań zmierzających do osiągnięcia tego celu.

Strona polska wyraziła wdzięczność stronie rosyjskiej za gościnność i efektywną organizację prac.

Zgodnie z zasadą rotacji, postanowiono zwołać następne posiedzenie Grupy w Polsce, w drugiej połowie maja 2009 roku.

SKŁAD POLSKIEJ CZĘŚCI POLSKO-ROSYJSKIEJ GRUPY DS. TRUDNYCH

Przewodniczący:

1. **Prof. Adam Daniel Rotfeld** – Współprzewodniczący Grupy, b. minister spraw zagranicznych, b. dyrektor Sztokholmskiego Instytutu Badań nad Pokojem (SIPRI)

Członkowie:

2. **Dr Sławomir Dębski** – Dyrektor Polskiego Instytutu Spraw MIĘDZYNARODOWYCH
3. **Dariusz Gabrel** – Dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, IPN
4. **Dr Andrzej Grajewski** – Kierownik Działu Zagranicznego tygodnika „Gość Niedzielny”
5. **Prof. Wojciech Materski** – Dyrektor Instytutu Studiów Politycznych PAN
6. **Prof. Włodzimierz Marciniak** – Instytut Studiów Politycznych PAN, Szkoła Główna Handlowa
7. **Prof. Daria Nałęcz** – Rektor Wyższej Szkoły Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego, b. Dyrektor Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych
8. **Dr Katarzyna Pelczyńska-Nałęcz** – Zastępca Dyrektora Ośrodka Studiów Wschodnich
9. **Prof. Jerzy Pomianowski** – Naczelny Redaktor wydawnictwa „Nowa Polska”
10. **Dr Andrzej Przewoźnik** – Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
11. **Prof. Władysław Stępnik** – Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych

SKŁAD ROSYJSKIEJ CZĘŚCI POLSKO-ROSYJSKIEJ GRUPY DO SPRAW TRUDNYCH

1. **Torkunow Anatolij** – współprzewodniczący Grupy; rektor MGIMO MSZ FR, akademik RAN
2. **Narinskij Michail** – kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych i Polityki Zagranicznej MGIMO MSZ FR, profesor, doktor nauk historycznych, zastępca współprzewodniczącego Grupy
3. **Malgin Artiom** – doradca rektora MGIMO MSZ FR, doktor nauk politycznych, sekretarz rosyjskiej części Grupy
4. **Baranowski Władimir** – wicedyrektor Instytutu Gospodarki Światowej i Stosunków Międzynarodowych (IMEMO) RAN, członek – korespondent RAN, profesor, doktor nauk historycznych
5. **Bełza Światosław** – narodowy artysta Rosji, działacz kulturalny, publicysta
6. **Wardomskij Leonid** – doktor nauk ekonomicznych, główny pracownik naukowy Instytutu Gospodarki RAN
7. **Lebidiewa Natalia** – doktor nauk historycznych, główny pracownik naukowy Instytutu Historii Powszechnej RAN
8. **Matwiejew Giennadij** – kierownik Katedry Historii Słowian Południowych i Zachodnich MGU im. Łomonosowa, profesor, doktor nauk historycznych
9. **Monin Siergiej** – doktor nauk historycznych, profesor w katedrze historii ojczystej MGIMO MSZ FR
10. **Noskowa Albina** – doktor nauk historycznych, główny pracownik naukowy Instytutu Słowianoznawstwa RAN
11. **Pawłowa Tatjana** – naczelnik oddziału gromadzenia, organizacji usług i technologii archiwalnych Rosyjskiego Archiwum Państwowego (Rosarchiwa)
12. **Sawaškow Paweł** – doktor nauk prawnych, profesor Katedry Prawa Międzynarodowego MGIMO MSZ FR
13. **Tkaczow Władimir** – naczelnik wydziału ds. Polski 3. Europejskiego Departamentu MSZ Rosji
14. **Trećickij Aleksandr** – generał-major wymiaru sprawiedliwości Głównej Prokuratury Wojskowej Rosji
15. **Jazborowska Inessa** – doktor nauk historycznych, główny pracownik naukowy Instytutu Socjologii RAN, profesor

GRZEGORZ NOWIK

OFICEROWIE WOJNY 1920 ROKU W GROBACH KATYŃSKICH

Zakreślenie ram tematu

Pisząc o polskich żołnierzach wojny 1920 r. w grobach katyńskich, mam na myśli nie tylko tych z roku 1920, ale wszystkich uczestników wojny o niepodległość i granice Rzeczypospolitej, w tym przede wszystkim wojny toczonej z bolszewicką Rosją w latach 1918–1920. Najmłodszymi uczestnikami tej wojny byli młodociani żołnierze Armii Ochotniczej, do której przyjmowano szesnastolatków, a więc z rocznika 1904. W 1939 r. żołnierze ci mieli po około 35 lat, i część z nich pełniąc zawodową służbę wojskową, lub będąc oficerami rezerwy osiągnęła stopnie do kapitana włącznie.

Mówiąc o grobach katyńskich mam na myśli wszystkie miejsca pochówku żołnierzy polskich pomordowanych w Rosji Sowieckiej na podstawie decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 r. nie tylko w Katyniu, ale również w Charkowie, Miednoje, Bykowni, Kuropatach i innych nieznanym jeszcze miejscach.

Rozpatrując sprawy dotyczące żołnierzy wojny 1920 r., którzy stracili życie w ramach zbrodni katyńskiej nie możemy zapominać również o tych, którzy byli mordowani przez Rosję Sowiecką w okresie od 17 września 1939 r. do 5 marca 1940 r., a po mordzie katyńskim nadal ginęli w więzieniach, łagrach i na zesłaniu.

Zastanawiając się nad losem żołnierzy wojny 1920 r. w grobach katyńskich nie sposób pominąć pytania o przyczyny ich mordu. O motywy, jakimi kierował się Stalin i kilku „towarzyszy” z Biura Politycznego KC WKP(b), podejmując decyzję o wymordowaniu bezbronnym jeńców polskich, a następnie ukrywaniu i zaklamywowaniu tej zbrodni przez lat kilkadziesiąt.

Problem badawczy – Czy zbrodnia katyńska to zemsta za 1920 rok

Profesor Wojciech Materski w artykule „Katyń – motywy i przebieg zbrodni (pytania i wątpliwości)” publikowanym w 12 numerze „Zeszytów Katyńskich” stwierdził, że *...nadal niejasna pozostaje motywacja, którą kierowało się Biuro Polityczne KC WKP(b), a w zasadzie osobiście Stalin – wydając ludobójczą decyzję*¹. Rozważając przyczyny tej decyzji wymienił wśród nich *...nienawiść Stalina do Polski i Polaków, w szczególności za klęskę w wojnie 1920 r.*²

Problem różnie formułowany: *nienawiści – zemsty – odwetu* Stalina za klęskę w wojnie z Polską w 1920 roku, którą to klęskę dyktator sowieckiej Rosji traktował w kategoriach osobistego upokorzenia, pojawił się bardzo wcześnie. Rozmawiali o tym, przeczuwając swą śmierć, najstarsi wiekiem, najbardziej doświadczeni życiowo jeńcy z Kozielska. Ci, którzy przeżyli rok 1920, którzy przeżyli lata rewolucyjnej zawieruchy w Rosji, którzy – jak oficerowie wywiadu – analizowali politykę Rosji Sowieckiej, mogli spodziewać się najczarniejszego scenariusza. Generał Smorawiński miał o tym powiedzieć Edmundowi Radziwiłłowi zwalnianemu z obozu po interwencji Niemiec: *...tak, Edmund, nikt z nas nie przeżyje. Prędzej czy później nas rozstrzelają...*³. Nastroje jeńców ulegały wahaniom, a w chwilach pesymizmu rodziło się przypuszczenie, że Stalin *...będzie chciał wziąć na nich odwet za klęskę Związku Sowieckiego w 1920 roku. Mieczysław Weltzandt tak wspominał słowa mjr. Kazimierza Tabęckiego: „Panie podchorąży, Pan jest bardzo młody. Oni biorą na nas odwet za 1920 r. A przed tym rokiem mamy ponad 200 lat obłądnego łańcucha krzywd i odwetów”*⁴. Zapewne starsi oficerowie spodziewali się jakiejś formy odwetu, jakiejś zemsty, ale nikt się nie liczył, że będzie ona totalna i dotknie niemal wszystkich, że będzie zbrodnią obliczoną na fizyczne zniszczenie odmiennej struktury społecznej – odmiennego świata, przecież żaden nie rokował nadziei na poddanie się sowietyzacji.

¹ W. Materski, *Katyń – motywy i przebieg zbrodni (pytania i wątpliwości)*, [w:] „Zeszyty Katyńskie” 2000, Nr 12, *Zbrodnia Katyńska po 60 latach. Polityka – Nauka – Moralność*, pod red. M. Tarczyńskiego, s. 27.

² Tamże, s. 30–31.

³ *Katyń. Zbrodnia nieukarana*, (pr. zbior. pod. red. K. Komorowskiego), Warszawa 2009, s. 44.

⁴ Tamże.

Problem zemsty Stalina za klęskę Sowieckiej Rosji w 1920 r. stawiany był wielokrotnie w **literaturze historycznej**, a częściowej nawet w **publicystyce historycznej** tak polskiej, jak i rosyjskiej od wielu lat, ale wyłącznie – niejako retrospektywnie – w kontekście badania zbrodni katyńskiej. Charakterystyczne jest to, że motyw „zemsty” dokonanej przez Stalina na polskiej kadrze oficerskiej nie pojawił się dotąd w badaniach wojny 1920 r., m.in. podczas obu rocznicowych konferencji zorganizowanych w Warszawie w 1990 i 2000 r., ani też w opublikowanym z nich pokłosiu⁵.

Tak sformułowany motyw „nienawiści” i „zemsty” występował często obok tezy o zbrodniczym charakterze systemu komunistycznego, a sama zbrodnia katyńska ukazywana była w powiązaniu lub na tle innych zbrodni bolszewików i sowieckiej Rosji, popełnionych na klasach uznanych za wrogie rewolucji bez względu na narodowość ofiar. Przedstawiany był także jako potwierdzenie tezy o imperialnej polityce Rosji („białej” czy „czerwonej”), dążącej do unicestwienia narodów sąsiednich, w tym przede wszystkim Polski i Polaków, a szczególnie ich elit (nie wyłączając z nich elit komunistycznych).

Literatura przedmiotu i jej charakter

Zagadnienie korelacji między wojną 1920 r. – a zbrodnią katyńską, aczkolwiek sygnalizowane od lat w wielu opracowaniach – nie stało się jednak – jak dotąd – przedmiotem naukowych dociekań, w tym niezbędnych analiz, zestawień i porównań. Ofiary zbrodni katyńskiej grupowano dotychczas według stopni wojskowych, zawodów, proveniencji środowiskowej czy służbowej (jeśli chodzi o funkcjonariuszy państwowych). Formułując hipotezę, że zbrodnia katyńska jest zemstą za rok 1920 – nie analizowano biogramów ofiar, ich uczestnictwa i roli w tej wojnie.

W pierwszym, najszerszym opracowaniu *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów* teza zemsty nie pojawia się wprost, poza wspomnieniem szczegółowych *doprosów* – przesłuchań prowadzonych przez NKWD, podczas których polscy jeńcy musieli relacjonować przebieg służby wojskowej, w tym również

⁵ *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe. Materiały z sesji naukowej w Instytucie Historii PAN 1–2.X.1990 r.* (pod red. A. Koryna), Warszawa 1991; *Rok 1920 z perspektywy osiemdziesięciolecia*, [Materiały z konferencji zorganizowanej przez Instytut Historii PAN, Wojskowy Instytut Historyczny AON, Wyższą Szkołę Humanistyczną w Pułtusku, 21–23 września 2000 r.], Warszawa 2001.

(choć nie ma o tym mowy) udział w wojnie 1920 r.⁶. Rodzi się pytanie dlaczego motywu takiego nie sformułowano w 1948 r. we wspomnianej pracy?

Na kwestię *doprosów* i zainteresowania śledczych udziałem w wojnie 1920 r., zwrócił uwagę Jędrzej Tucholski, w artykule „Katyń – liczby i motywy”: *...przedmiotem szczególnego zainteresowania enkawudzystów prowadzących przesłuchania w obozach oficerskich i Ostaszowie, było uczestnictwo aktualnych jeńców w wojnie polsko-rosyjskiej 1920 roku. Był to groźny sygnał i rozważając motywy wydania zbrodniczej decyzji mordu, nie należy go pomijać*⁷.

Tezę taką sformułowała wprost Natalia Lebediewa w 1996 r.: *Nie powinniśmy zapominać o tej nienawiści, którą żywił „wódz narodów” do polskiego oficerstwa, za sprawą którego doświadczył w 1920 r. goryczy druzgocącej kłęski*⁸.

Autorka artykułu korzystała zapewne z protokołu przesłuchania jednego w katów, Piotra Karpowicza Soprunki, w którym ujawnił on takie właśnie uzasadnienie zbrodni, obecne ówczesnie w świadomości enkawudzystów, jako wygodny a zarazem wiarygodny motyw zemsty. Soprunko zeznał m.in.: *...chodziły słuchy w 1940 r., że rozstrzelanie polskich jeńców wojennych trzymany w obozach starobielskim, kozielskim i ostaszowskim zostało przeprowadzone na mocy decyzji Stalina, który nie mógł wybaczyć kłęski Armii Czerwonej pod Warszawą w 1920 r.*⁹. Czy zatem – w przypadku zeznania Soprunki – mamy do czynienia z ujawnieniem rzeczywistego motywu, czy raczej wygodnym, społecznie nośnym, motywem zemsty – odpłaty za kłęskę, do którego z czasem dołączył drugi motyw – odpłaty za rzekome polskie zbrodnie na jeńcach Armii Czerwonej w 1920 r.¹⁰ W publicystyce rosyjskiej negującej

⁶ *Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów, z przedmową gen. Andersa*, Londyn 1989 (wyd. 13), s. 19: *Każdego jeńca przesłuchiowano oddzielnie, przesłuchania trwały po kilka godzin, a niektórzy byli wzywani wielokrotnie, często nocami. Każdy oficer polski musiał najdokładniej opowiedzieć całą swoją przeszłość...*

⁷ „Zeszyty Katyńskie” 1995, Nr 5, II *półwiecze zbrodni*, pod red. M. Tarczyńskiego, s. 46–63.

⁸ N.S. Lebediewa, *Katyń przestąpienie przeciw czełowieczestwu*, Moskwa 1996, s. 137.

⁹ *Protokół przesłuchania świadka*, w: „Zeszyty Katyńskie” 1995, Nr 5, s. 143.

¹⁰ Kwestia tzw. „anty-Katynia” – czyli odwetu za rzekome wcześniejsze wymordowanie przez Polskę rosyjskich jeńców wojennych z wojny 1918–1920 nie może być brana pod uwagę, ponieważ motyw ten pojawił się dopiero w latach 90-tych – i nie będzie przedmiotem niniejszych rozważań. Por. szerzej na ten temat: K. Komorowski, W. Rawski, *Antykatyń*, Warszawa 2007; M. Tarczyński, *Zbrodnia katyńska a los jeńców rosyjskich z 1920 r. w publicystyce rosyjskiej*, „Zeszyty Katyńskie” 1995, nr 5, s. 82; B. Łojek, *Antykatyń jako przedmiot badań*, „Zeszyty Katyńskie” 2004, nr 19, s. 141; I. Kowalska, U. Olech, E. Pawińska, *Antykatyń materiały do bibliografii*, „Zeszyty Katyńskie” 2004, nr 19, s. 151.

odpowiedzialność Związku Sowieckiego, za zbrodnię katyńską szybko nastąpiło połączenie obu tych motywów: „zemsty” Stalina za kłęskę i „odwet” za rzekome wymordowanie w Polsce sowieckich jeńców wojennych. Motyw „ludzki” – osobisty Stalina łączył się z innym uzasadnianym „narodowo” – „jakoż zasadnym” i „rozumiałym” motywem odpłaty – „wet za wet”.

Profesor Materski w rozważaniach dotyczących przyczyn i motywów decyzji Stalina i KC WKP(b) uważa, że *...nie negując niechętnego Polsce i Polakom nastawienia Stalina, nie można jednak przyjąć takiego argumentu decyzji z 5 marca 1940 r., jako zasadniczego*¹¹.

Natomiast prof. Józef Szaniawski, sądzi, że *...genezę zbrodni z 1940 r. odnaleźć można... w przemówieniu premiera Rosji i bolszewickiego dyktatora Lenina na tajnym posiedzeniu rządu rosyjskiego w Moskwie 20 września 1920 r. Lenin musiał wytłumaczyć się wówczas z kłęski, jaką Armia Czerwona poniosła pod Warszawą...: „Piłsudski i jego Polacy spowodowali gigantyczną, niestychaną kłęskę sprawy światowej rewolucji... (...) Będziemy jednak w przyszłości przechodzić od strategii defensywnej do ofensywnej, aż wykończymy tych Polaków na dobre”. W tym kontekście – konkluduje prof. Szaniawski – jest oczywiste, że Katyń był sowiecką zemstą za kłęskę 15 sierpnia 1920 r. nad Wisłą*¹².

Przedmiotem rozważań podjętych w niniejszym artykule będzie więc ustalenie ilu i jakiego szczebla żołnierzy – spoczywających w grobach katyńskich – pełniło służbę w Wojsku Polskim w latach 1918–1920 i walczyło z bolszewicką Rosją; a także próba ustalenia motywu – potwierdzenie lub zanegowanie tezy o „odwiecie” – „mściwego Stalina”; próba odpowiedzi na pytanie – czy zbrodnię katyńską możemy uznać za akt „zemsty” – za kłęskę poniesioną przez bolszewicką Rosję w wojnie z Polską, czy też element kilkusetletniej polityki Rosji – w tym przede wszystkim kilkudziesięcioletniej polityki Sowieckiej Rosji wobec Polski i narodów Rzeczypospolitej, a nawet szerzej wobec sąsiadów Rosji¹³.

¹¹ W. Materski, *Katyń – motywy i przebieg zbrodni (pytania i wątpliwości)*, [w:] „Zeszyty Katyńskie” 2000, Nr 12, *Zbrodnia Katyńska po 60 latach. Polityka – Nauka – Moralność*, pod red. M. Tarczyńskiego, s. 31.

¹² Z. Piasecka, *Sowiecki wyrok na Polskę 5.III.1940 r.*, „Biuletyn Informacyjny. Miesięcznik Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej” 2009, r. XIX, nr 3 (227), s. 6.

¹³ Analizując kwestię motywu (lub motywów) wymordowania polskich oficerów, należy zwrócić uwagę, że identyczna lub podobna argumentacja – osobistej „zemsty” Stalina jest podno-

Uczestnicy wojny 1920 r. w grobach katyńskich

W Charkowie i Katyniu, zostało zamordowanych 12 generałów Wojska Polskiego, pozostających w czynnej służbie (w 1939 r.) oraz kilku powołanych do służby z rezerwy lub stanu spoczynku, a także ci, którzy sami się do niej zgłosili we wrześniu 1939 r. Byli to¹⁴:

1. gen. bryg. w st. spocz. Leon Billewicz (d-ca XXXIII BP/17 DP w 1920 r.), jeniec Starobielska, + **Charków**;
2. gen. bryg. w st. spocz. Bronisław Bohatyrewicz (d-ca 81 pp. i BP w 1920 r.), jeniec Kozielska, + **Katyń**;
3. kontradmirał Ksawery Czernicki (Flot. Wiślana w 1920), jeniec Kozielska, + **Katyń**;
4. gen. dyw. Stanisław Haller (Szeft Szt. Gen., d-ca 13 DP, GO i 6 Armii, pogromca Budionnego pod Zamościem w 1920 r.), jeniec Starobielska, + **Charków**;
5. gen. bryg. Aleksander Kowalewski (d-ca 7 pap. w 1920 r.), jeniec Starobielska, + **Charków**;
6. gen. bryg. Kazimierz Łukoski (d-ca 48 pp., XXI i XXII BP/11 DP w 1920 r.), jeniec Starobielska, + **Charków**;
7. gen. dyw. Henryk Odrowąż-Minkiewicz (d-ca 2 DP, z-ca gen. gubernatora W-wy w 1920 r.), jeniec Kozielska, + **Katyń**;
8. gen. bryg. Konstanty Plisowski (d-ca 14 p.uł., IV i VI BJ w 1920 r.), jeniec Starobielska, + **Charków**;
9. gen. bryg. Franciszek Sikorski (d-ca 28 pp., XIX i XX BP), jeniec Starobielska, + **Charków**;
10. gen. dyw. Leonard Skierski (d-ca 13 DP i 4 DP, GO i 4 Armii w 1920 r.), jeniec Starobielska, + **Charków**;
11. gen. bryg. Piotr Skuratowicz (d-ca dyonu strz. konnych 12 DP w 1920 r.), więziony w Starobielsku, + **Charków**;

szona przy jego decyzji przeprowadzenia „wielkiej czystki” w Armii Czerwonej, u schyłku lat trzydziestych, zob. T. Krząstek, *Dlaczego Budionny nie zdążył nad Wisłę?*, [w:] *Wojna polsko-sowiecka 1920 roku. Przebieg walk i tło międzynarodowe*, Warszawa 1991, s. 111. Natomiast wieloletni badacz tej problematyki prof. Paweł Wieczorkiewicz, w pracach: *Stalin i generacja sowiecka w l. 1937–1941. Sprawa Tuchaczewskiego i jej konsekwencje* (Warszawa 1993), *Sprawa Tuchaczewskiego* (Warszawa 1994) oraz *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937–1939* (Warszawa 2001), stwierdza, że niezależnie od charakteru Stalina, jego motywacje były daleko głębsze niż zemsta na środowisku, które obciążało go winą za klęskę w wojnie z Polską w 1920 r.

¹⁴ P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994.

12. gen. bryg. Mieczysław Smorawiński (d-ca 4 pp. Leg. i IV BP/2 DP Leg.), jeniec Kozielska, + **Katyń**.

Oprócz nich 32 generałów, kilku służby czynnej wziętych do niewoli w 1939 r., ale w większości pozostających w stanie spoczynku i zamieszkujących na terenie okupowanym przez Rosję Sowiecką po 17 września 1939 r., zostało poddanych różnorodnym formom represji, zastrzelonych, aresztowanych, więzionych, zesłanych. W wyniku tych represji 24 z nich straciło życie w więzieniach, łagrach, na zsyłkach, wskutek tortur, warunków życia, braku leków i w innych nieznanych okolicznościach, jakie nastąpiły po aresztowaniu. Wszyscy, którzy stracili życie brali udział w wojnie z bolszewicką Rosją w latach 1918–1920:

1. gen. bryg. Józef Olszyna-Wilczyński (d-ca XIV BP w 1920 r.), 22 września 1929 r. **zamordowany opodal Spoćkiń, k. Grodna** przez żołnierzy Armii Czerwonej;
2. ksiądz dziekan generalny Wojska Polskiego Karol Bogucki (dziekan DOE Lublin i DOE Kraków w 1920 r.), aresztowany, + w **więzieniu w Chersoniu**;
3. gen. bryg. w st. spocz. Romuald Dąbrowski (d-ca XXXV BP/18 DP w 1920 r.) aresztowany, + w XII.1939 r. w **transporcie na Sybir**;
4. gen. dyw. Kazimierz Dzierżanowski (szef sekcji art MSWojsk., z-ca gen. insp. art w 1920 r.) aresztowany, + w **więzieniu w Kijowie** w 1940 r.;
5. gen. bryg. Stanisław Hlawaty (d-ca Korpusu Kadetów w Krakowie 1920 r.), popełnił samobójstwo w 1939 r. **we Lwowie**;
6. gen. dyw. Kazimierz Horoszkiewicz (d-ca 1 pspodhal. i BP w 21 DPG w 1920 r.), aresztowany, + 12.XII.1942 r. **na zesłaniu w Tobolsku**;
7. gen. bryg. Adolf Jastrzębski (d-ca 10 pp., VIII BP i IX BP/4 DP w 1920 r.), aresztowany w Krzemieńcu, **wywieziony na Sybir, + zaginął**;
8. gen. dyw. Wacław Jędrzejewski (d-ca 5 DP, GO, 1 i 6 Armii w 1920 r.), aresztowany, + w **więzieniu we Lwowie** w 1920 r.;
9. gen. dyw. Władysław Jung (d-ca 15 DP i GO w 1920 r.), + **we Lwowie 1.I.1940 r.**
10. gen. bryg. dr med. Juliusz Kolmer (kdt szpit. wojsk. we Lwowie 1920 r.), aresztowany w 1940 r. **we Lwowie, + zaginął**;
11. gen. bryg. Józef Krużlewski (d-ca osł. mostów na Wiśle w 1920 r.), aresztowany w **Łucku, + zaginął w 1940 r.**;
12. gen. dyw. Mieczysław Linde (d-ca XXIII, XXIV BP/12 DP, XXXVI BP/18 DP i 6 DP w 1920 r.), aresztowany, + w **więzieniu we Lwowie**, ok. 1940 r.;

13. gen. dyw. Juliusz Tadeusz Tarnawa-Malczewski (Szef. Dep. MSWojsk, szef O.IV/NDWP w 1920 r.), aresztowany 1939/1940 **we Lwowie**, + **zaginął**;

14. gen. dyw. Franciszek Paulik (d-ca VI BP/3 DP i 13 DP w 1920 r.) aresztowany **we Lwowie** 1939 r., + **zaginął**;

15. gen. bryg. Edward Piotrowski (ofic. szt. DOGen. W-wa 1920 r.), aresztowany w 1939 r., + **zaginął**;

16. gen. dyw. Rudolf Prich (szef szt. DOGen. Lwów, szef O.I/NDWP w 1920 r.), aresztowany **we Lwowie**, + **zaginął**;

17. gen. dyw. Wojciech Rogalski (szef sanit. NDWP w 1920 r.), aresztowany, + ok. 1940 r. w **więzieniu Brygidki we Lwowie**;

18. gen. bryg. Jan I. Sawicki (d-ca 3 B, 13 DP i GO Jazdy w 1920 r.), aresztowany w Telatyczach, deportowany w głąb **Rosji**, + w **szpitalu** (więziennym?);

19. gen. bryg. Stanisław Dowoyno-Sołohub (oficer NDWP w 1920 r.), 20.IX.1939 r. **zastrzelony przez żołnierza Armii Czerwonej** na progu domu (brat d-ca XVI Armii w 1920 r.), wg. innej wersji aresztowany + **na zesłaniu lub w więzieniu we Lwowie**;

20. gen. bryg. Tadeusz Sulimirski (d-ca IV BJ, z-ca d-cy DOGen. Kielce w 1920 r.), aresztowany, + w **więzieniu Brygidki we Lwowie** w 1940 r.;

21. gen. bryg. Stefan Suszyński (d-ca V i VII BJ w 1920 r.), aresztowany, + w więzieniu 15.XII.1939 r. pod **Karagandą**;

22. gen. bryg. Mariusz Zaruski (d-ca 11 puł. i MSWojsk. w 1920 r.), więziony **we Lwowie i Chersoniu**, + w **więzieniu**;

23. gen. bryg. Michał Zienkiewicz (d-ca XIII BP/7 DP, Insp. AO w DOGen. Lwów), ewakuowany na wschód w 1939 r., + w **nieznanych okolicznościach**;

24. gen. bryg. Tadeusz Żukowski (organizator 5 DP na Syberii, oficer MSWojsk. w 1920 r.), **więziony w Szepietówce**, + w 1943 r.;

Do listy tej należy dodać nazwiska dwóch oficerów awansowanych do stopni generalskich podczas wojny:

25. gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadek”, Komendanta Głównego Armii Krajowej;

26. gen. bryg. Emila Fieldorfa „Nil”, Komendanta „NIE”, którzy zostali zamordowani przez NKWD (drugi przez jej „polską” gałąź). Pierwszy „zmarł” w więzieniu w Rosji, drugiego skazano na karę śmierci w Polsce Ludowej po wojnie. Obaj byli uczestnikami wojny 1920 r., dowodząc podczas niej batalionami w 1 DP Leg.

Tragiczne to zestawienie wskazuje, że w zbrodni katyńskiej zamordowano zaledwie trzecią część generałów, którzy stracili życie w sowieckiej Rosji w latach 1939–1941, pozostali, w większości w wieku ponad siedemdziesięciu lat byli aresztowani i poddani eksterminacji, bynajmniej nie z powodu zagrożenia, jakie mogliby stanowić dla władzy sowieckiej. Jedną z przyczyn w ich wypadku mógł być udział w wojnie 1920 r.

Jakie stanowiska zajmowali – w latach 1918–1920 – pomordowani generałowie? – Reprezentowali najwyższą kadre dowódczą Wojska Polskiego, byli wśród nich (wymieniam tylko najwyższe funkcje):

– 1 szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego – gen. dyw. Stanisław Haller;

– 5 oficerów Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, w tym 2 szefów oddziałów Sztabu Generalnego – gen. Dzierżanowski (Inspektorat Artylerii), gen. Krużelewski (Inspektorat Saperów), gen. dyw. Malczewski (szef Oddziału IV NDWP), gen. dyw. Prich (szef Oddziału I/NDWP), gen. dyw. Rogalski (szef sanitarny WP), gen. bryg. Sołohub (NDWP);

– 2 oficerów Ministerstwa Spraw Wojskowych – gen. bryg. Zaruski i gen. bryg. Żukowski;

– 3 oficerów Dowództw Okręgów Generalnych – gen. dyw. Piotrowski (DOGen. W-wa), gen. bryg. Sulimirski (DOGen. Kielce), gen. bryg. Zienkiewicz (DOGen. Łódź);

– 2 dowódców armii – gen. dyw. Wacław Jędrzejewski (6 A.) i gen. dyw. Leonard Skierski (4 A.);

– 2 dowódców Grup Operacyjnych – gen. dyw. Jung, gen. bryg. Sawicki;

– 3 dowódców dywizji – gen. dyw. Linde (6 DP), gen. dyw. Minkiewicz (2 DP), gen. dyw. Paulik (13 DP);

– 12 dowódców brygad – gen. bryg. Billewicz (XXXIII BP), gen. bryg. Bohatyrewicz (XXXVII BP), gen. bryg. Dąbrowski (XXXV BP), gen. bryg. Horoszkiewicz (XLI BP Górskiej), gen. bryg. Jastrzębski (IX BP), gen. bryg. Kowalewski (VII BA), gen. bryg. Łukoski (XXII BP), gen. Plissowski (IV i VI BJ), gen. bryg. Franc. Sikorski (XX BP), gen. bryg. Smorawiński (IV BP Leg.), gen. bryg. Suszyński (VII BJ), gen. bryg. Olszyna-Wilczyński (d-ca III BP/2 DP Leg., I BP/1 DP Leg., XIV BP/7 DP);

– 1 dowódca Flotylli – kontradm. Czernicki;

– 1 dowódca pułku – gen. bryg. Skuratowicz (5 psk.),

– 1 komendant Korpusu Kadetów – gen. Hlawaty,

– 1 komendant szpitala wojskowego – gen. bryg. dr med. Kolmer (Lwów);

– 1 dziekan generalny – ks. dziekan Bogucki (DOE Lublin i Kraków).

Zestawienie to może potwierdzać tezę o „zemście”, tym bardziej, że represjom podlegali nie tylko generałowie służby czynnej, ale w większości „wiekowi” generałowie w stanie spoczynku. Nie decydowało tu więc kryterium potencjalnego „zagrożenia”, jakie mogli stanowić dla władz sowieckich ówczesni dowódcy Wojska Polskiego, ale „historyczne” już kryterium walki z bolszewicką Rosją w latach 1918–1920.

Ponadto w więzieniach sowieckich od 1939/1940 r. do „amnestii” w lipcu 1941 r. przebywało 8 generałów, którzy uniknęli śmierci w zbrodni katyńskiej, w tym dwóch wywiezionych z Kozielska i Starobielska. Okoliczności i motywy ich ocalenia są niejasne, nie wiemy – czy było to zaledwie odroczenie wyroku, czy też sowieckie zamiary względem nich zakładały pozostawienie ich przy życiu. Wszyscy oni pełnili wysokie funkcje dowódcze i sztabowe w wojnie 1920 r. Byli to:

1. gen. bryg. Władysław Anders (d-ca 15 p.uł. w 1920 r.), więziony od 19.IX.1939 r. do 4.VIII.1941 r. w Moskwie (Łubianka);

2. emeryt. gen. bryg. dr medycyny Teodor Bałaban (kier. szpitalem okręgowym we Lwowie w 1920 r.), więziony we Lwowie (Brygidki) ocalał;

3. gen. bryg. Czesław Jarnuszkiewicz (d-ca I/8 pp. Leg., 66 pp./16 DP w 1920 r.) jeniec Starobielska, skąd przewieziony do Moskwy (Łubianka);

4. gen. bryg. Wacław Przeździecki (d-ca 59 pp., XXIX BP/15 DP i XXIV BP/12 DP w 1920 r.), zatrzymany na Litwie, jeniec obozu Kozielsk II, więziony w Moskwie;

5. gen. bryg. Jakub Salicki (szef Zarządu Poczty Wojskowej w 1920 r.), aresztowany we Lwowie, więziony 1939–1941;

6. gen. bryg. Mieczysław Spiechowicz-Boruta (d-ca 4 pspodhal. w 1920 r.), więziony w Moskwie od listopada 1939 r. do lipca 1941 r.;

7. gen. bryg. Michał Karaszewicz-Tokarzewski (d-ca I BP Leg. i szef Dep. Piech. MSWojsk. w 1920 r.), aresztowany w 1940 r., więziony w Moskwie do VIII.1941 r.;

8. gen. bryg. Jerzy Wołkowicki (d-ca Flotylli Pińskiej i d-ca 85 pp. w 1920 r.), jeniec Kozielska, więziony w Moskwie.

Represji uniknęli tylko dwaj generałowie – obaj w stanie spoczynku, którzy najprawdopodobniej nie zostali odnalezieni i zidentyfikowani przez władze sowieckie. Byli to:

1. gen. bryg. w st. spocz. Walerian Maryjański (szef sztabu 2 A. i DOGen. Lwów w 1920 r.), mieszkał k. Złoczowa;

2. gen. bryg. dr med. Ignacy Zieliński (komendant szpitala wojskowego we Lwowie w 1920 r.), prowadził prywatną praktykę lekarską we Lwowie.

Łącznie więc, na terenie Związku Sowieckiego znalazło się w latach 1939–1941 – 45 generałów Wojska Polskiego, z których 1 zginął natychmiast, 42 zostało uwięzionych, a zaledwie 2 nie było poddanych represjom. Spośród nich straciło życie – 36 (ponad 80%), w tym 12 w ramach zbrodni katyńskiej.

Dla porównania możemy przytoczyć losy dotyczące generałów, którzy dostali się w ręce niemieckie. Do niewoli dostało się 44 generałów: Abraham, Alter, Berbercki, Bortnowski, Cehak, Chmurowicz, Czuma, Dąbkowski, Dindorf-Ankowicz, Drapella, Fijałkowski, F. Kleeberg, Knoll-Kowancki, Kowalski, Kozicki, Kruszewski, Kutrzeba, Kwaciszewski, Mackiewicz, Małachowski, Maresch, Mond, Paślawski, Paszkowski-Krok, Piasecki, Piekarski, Piskor, Podhorski, Przedzimirski-Krukowicz, Przyjałkowski, Rómmel, Sadowski, Skrzyński-Kmicic, Skwarczyński, Strzemiński, Szychowski, Szyling, Taczak, Thomme, Trojanowski-Ryś, Unrug, Uzdowski-Bończa, Warakiewicz, Zulauf. Wszyscy oni byli generałami służby czynnej, brali udział w wojnie 1920 r., i po kapitulacji jednostek polskich jesienią 1939 r. byli umieszczeni w obozach jenieckich – „Oflagach” (33), lub zostali przekazani władzom niemieckim z Rumunii po wcześniejszym ich internowaniu w tym kraju w 1939 r. (11). Pięciu spośród nich (Alter, Fijałkowski, Kleeberg, Ryś-Trojanowski, Zulauf) zmarło w oflagach śmiercią naturalną; nie zostali zamęczeni ani zagłodzeni, choć niewątpliwie warunki panujące w oflagach nie wpłynęły dobrze na ich stan zdrowia.

Na okupowanym przez Niemcy terenie Rzeczypospolitej znalazło się blisko 60 generałów w stanie spoczynku, spośród których – 7 zostało aresztowanych i uwięzionych, a następnie zamordowanych w śledztwach, zmarło w więzieniach, obozach koncentracyjnych lub na skutek uwięzienia: (Franciszek Białokur, Józef Gałeczki?, Ignacy Leduchowski, Kazimierz Raszewski, Bolesław Roja, Edward Szpakowski, Józef Wencel). W większości byli oni związani z działalnością konspiracyjną w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego (Białokur, Roja, Leduchowski, Szpakowski i Wencel). Spośród nich jedynie represje wobec gen. Kazimierza Raszewskiego, b. oficera pruskich huzarów (przed 1918 r.), powstańca wielkopolskiego możemy uznać za motywowane „historycznie” jego wcześniejszą służbą w Wojsku Polskim (po dymisji z Armii Niemieckiej, walczył w Wojskach Powstania Wielkopolskiego). Pozo-

stali generałowie polscy nie byli represjonowani poza wysiedleniami do Generalnej Guberni i pozbawieniem ich należnych uposażeń emerytalnych. Z tego powodu dwóch generałów z b. armii austro-węgierskiej podpisało folklistę.

Z powodu zaawansowanego wieku oraz trudnych warunków życia pod okupacją niemiecką zmarło 4 generałów (Wacław Dziewanowski, + w szpitalu podczas Powstania Warszawskiego; Olszewski + Powstanie Warszawskie; Antoni Szemet wysiedlony z Pomorza, + Toruń; Szymański wysiedlony po Powstaniu Warszawskim, + w Radomsku). Kilku innych zmarło z przyczyn naturalnych (wiek i choroby).

Łącznie spośród ok. 100 generałów, którzy znaleźli się na terenie okupowanym przez niemiecką III Rzeszę, straciło życie 16+2 (ok. 16–18%), z czego 7 w wyniku represji bezpośrednich.

Listę strat generacji polskiej pod okupacją niemiecką zamykają dwaj generałowie awansowani do tego stopnia podczas wojny, zamordowani przez Niemców za działalność w Armii Krajowej (Rostworowski i Roweccki). Do liczby tej należy dodać kilku generałów – jeńców po kapitulacji Powstania Warszawskiego (wszyscy oni byli awansowani do tego stopnia podczas wojny).

Zestawienie losów generałów polskich pod okupacją i w niewoli – rosyjskiej i niemieckiej ukazuje skalę oraz różnicę represyjności obu reżimów i odwrotność proporcji tej represyjności.

Generałowie polscy pod okupacją i w niewoli sowieckiej i niemieckiej¹⁵

Okupacja i niewola	Ogółem gen.	Uwięzionych	Zamordowanych + warunki życia	Zmarło
sowiecka	46	44 (95%)	36 + 2 (78%)	
niemiecka	103	44 – oflagi + 7 więz. i obozy razem 51 (50%)	7 + 2 + 4 war. życia (12%)	ok. 15 śmiercią natur. W tym 5 w oflagach (15%)

¹⁵ P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 36–37. Obliczenia własne autora artykułu.

Ukazując martyrologię najwyższej kadry dowódczej Wojska Polskiego w XX wieku, należy pamiętać, że na polu walki i podczas wykonywania obowiązków służbowych poległo zaledwie 8 generałów, w tym:

- podczas wojny z bolszewicką Rosją, 28.XI.1919 r., k. Bobrujska, zginął 1 generał (gen. bryg. Filip Stanisław Dubiski, d-ca brygady w 14 DP);
- w Kampanii Polskiej 1939 r. poległo 5 generałów (Mikołaj Bołtuć, Dzielwski-Rawicz, Józef Kustron, Stanisław Grzmot-Skotnicki, Franciszek Wład);
- w katastrofie gibraltarskiej zginęło dwóch generałów (gen. Sikorski i gen. Klimecki).

Jak w kontekście tych strat ocenić tragiczny w skutkach rozkaz marsz. Rydza-Śmigłego – *Z Sowietami nie walczyć!* Jak w kontekście tych strat oceniać narodowy dylemat na przestrzeni ostatnich 200 lat – *...bić się czy nie bić!*

Na polach bitew z bronią w rękę, w XX wieku zginęło zaledwie 6 polskich generałów, Sowietci zamordowali – 38 bezbronnych, wziętych do niewoli lub aresztowanych polskich generałów, 13 zginęło w wyniku represji niemieckich.

O ile więc argument „zemsty” Stalina na generacji polskiej można uznać za zasadny, (aczkolwiek nie wszyscy, którzy dostali się w ręce rosyjskie stracili życie, choć można przypuszczać, że uwięzionych na Łubiance w Moskwie także czekała śmierć lub zsyłka do łagru kończąca się zazwyczaj śmiercią), o tyle należy sprawdzić, czy zasadne jest uznanie „zemsty” za rok 1920, za przyczynę eksterminacji polskich oficerów w zbrodni katyńskiej.

Analiza zapisów w Księgach Cmentarnych Katyńskiej i Charkowskiej pozwoliła na ustalenie (z pewnym prawdopodobieństwem), jaki odsetek oficerów różnych stopni stanowili uczestnicy wojny o niepodległość i granice Rzeczypospolitej (lat 1918–1920), w tym wojny z bolszewicką Rosją. Autor przebadał zapisy o oficerach od litery A do Ć (łącznie ok. 1000 oficerów, tj. ok. 12% zamordowanych), grupując ich w tabeli według miejsc mordu i stopnia wojskowego. W ramach podziału na stopnie zastosowano podział na trzy kategorie rozdzielane kreską:

- uczestnicy wojny (roczniki starsze niż 1904 r.);
- nie uczestniczący w wojnie (roczniki młodsze niż 1902);
- brak danych o udziale w wojnie (w rocznikach 1902–1904) – mogli służyć ochotniczo w l. 1918–1920 r., ale fakt ten nie jest odnotowany w notach biograficznych.

Oficerowie zamordowani w Katyniu i Charkowie (litery A–Ć)¹⁶

	płk	ppłk	mjr	kpt./rtm.	por.	ppor.	chor.	pchor.
Katyn	4-0-0	9-0-0	37-0-0	65-9-5	61-29-16	63-200-22	9-0-0	0-13-1
Charków	5-0-0	17-0-0	35-0-0	96-7-2	58-45-12	31-144-17	2-0-0	1-2-0
Razem	9	26	72	161-16-7	119-74-28	94-344-39	11-0-0	1-15-1

Z analizy tabeli wynika, że wszyscy oficerowie starsi (pułkownicy, podpułkownicy i majorowie) – w liczbie 107 – pełnili w latach 1918–1920 służbę wojskową i brali udział w wojnie o niepodległość i granice Rzeczypospolitej, wszyscy walczyli z bolszewicką Rosją. To samo dotyczy grupy chorążych.

Wśród kapitanów 161 – 87% (na 184) brało udział w wojnie o niepodległość i granice, a tylko 16 z roczników młodszych (od 1905 r.) nie brało (bo nie mogło brać) udziału w ww. działaniach bojowych, a o zaledwie 7 (z roczników 1902–1904, wśród nich 1 kapelan) brak jest danych, że mogli tę służbę pełnić w formacjach ochotniczych.

W grupie poruczników aż 119 – 52% (spośród 221) brało udział w wojnie w latach 1918–1920, 74 z młodszych roczników w wojnie nie uczestniczyło, a o 28 brak jest danych – czy podjęli ją ochotniczo w l. 1918–1920.

W grupie podporuczników i podchorążych 95 – 17% (spośród 494) z roczników starszych niż 1904 brało udział w wojnie, 359 było zbyt młodymi aby w niej uczestniczyć, a o 40 – z roczników, które miały możliwość pełnić służbę ochotniczo, brak jest danych.

Łącznie na 1007 oficerów: 483 – 48% walczyło przeciwko bolszewickiej Rosji w latach 1918–1920; 449 – 45% było zbyt młodymi aby wówczas walczyć w szeregach Wojska Polskiego, natomiast o 75 oficerach 7% brak jest danych czy pełnili ochotniczą służbę w latach 1918–1920. Jeśli założymy, że połowa oficerów tej grupy mogła pełnić ochotniczą służbę w okresie wojny o niepodległość i granice, proporcje obu grup byłyby niemal wyrównane.

Gdyby zatem, uznać, że motywem decyzji Stalina była „zemsta” na uczestnikach wojny z bolszewicką Rosją, wówczas tylko połowa z nich od-

¹⁶ *Katyn, księga cmentarna*, Warszawa 2000, s. 1–97; *Charków, księga cmentarna*, Warszawa 2003, s. 1–84.

powiadałaby temu warunkowi, natomiast w obozie w Griazowcu, w gronie b. więźniów Kozielska i Starobielska – wyłączonych z transportów śmierci – powinni się znaleźć wyłącznie młodszy oficerowie, którzy z powodu wieku nie mogliby uczestniczyć w tej wojnie.

Dane o jeńcach Griazowca nie są na tyle pełne, abyśmy o wszystkich z nich wiedzieli, że byli uczestnikami wojny 1920 r. Analogicznie jednak – jak wynika z przeanalizowanych biografii oficerów starszych (płk, ppłk i mjr) oraz chorążych (oraz sierżantów i wachmistrzów) z Kozielska i Starobielska – możemy przyjąć, że wszyscy żołnierze posiadający te stopnie pełnili służbę w Wojsku Polskim w latach 1918–1920 i brali udział w walkach o niepodległość i granice Rzeczypospolitej. W stosunku do pozostałych jeńców Griazowca, przyjąłem kryterium wieku, które z dużym prawdopodobieństwem kwalifikuje tych oficerów do grupy uczestników wojny z bolszewicką Rosją, a jednocześnie wyklucza tych, którzy, jako dzieci i młodociani (a nawet nie narodzeni) nie mogli w niej wziąć udziału.

Jeńcy obozu w Griazowcu¹⁷

rocznik	gen.*	płk	ppłk	mjr	kpt./rtm	por.	ppor.	chor.	pchor.	inni
do 1902	1	8	17	10	15	22	23	14	2	56
od 1902	–	–	–	–	–	2	51	–	80	68

* gen. Jerzy Wołkowicki

Do pierwszej grupy kwalifikuje się 178 jeńców (40%), do drugiej 201 (49%), a o 53 (11%) brak jest danych o roku urodzenia. Możemy przypuszczać, przez analogię, że część jeńców z grupy podporuczników i poruczników (a przede wszystkim z grupy innych) mogła wziąć udział w wojnie jako ochotnicy (roczniki 1903–1904). Ponadto stosunkowo liczna grupa jeńców, o której brak dostatecznych danych osobowych może w sposób znaczący wpłynąć na proporcje obu grup.

Dlatego porównanie danych o jeńcach Kozielska i Starobielska z mniej precyzyjnymi danymi o jeńcach z Griazowca może prowadzić do wniosku, że proporcje obu grup – uczestników wojny z bolszewicką Rosją, były podobne

¹⁷ Ks. Z. Peszkowski, *Wspomnienia jeńca z Kozielska*, Warszawa 1992, s. 51–60.

a nawet identyczne, lub też do stwierdzenia, iż w Griazowcu było zaledwie co najwyżej ok. 8–10% mniej oficerów biorących udział w tej wojnie.

Porównanie to upoważniałoby do sformułowania tezy, że zasadniczym motywem decyzji Stalina raczej nie mogła być – traktowana w kategoriach osobistych – „zemsta” Stalina na swych przeciwnikach (wrogach) z wojny 1920 r. Tezie tej zdaje się przeczyć także udział weteranów tej wojny w pracach „krasnogo ugołka” i „willi szczęścia” na Małachowce, włącznie z Berlin-giem, Bukojemskim, Gorceżyńskim, Rozen-Zawadzkiem i innymi. Wszyscy oni, jako dowódcy kompanii, szwadronów, a nawet batalionów walczyli z bolszewicką Rosją w 1920 r. Takie kryterium, jako motyw zbrodni, podważa również późniejsza współpraca Berlinga i Bukojemskiego z władzami Związku Sowieckiego w latach 1943–1944, a po dymisji Berlinga w 1944 r. (niezależnie od ich okoliczności) jego następcą został inny były generał Wojska Polskiego Michał Żymierski, który również walczył z Armią Czerwoną jako dowódca 2 DP Legionów w 1920 r. Nie spoczął on w Katyniu obok swego podkomendnego gen. Smorawińskiego, dowódcy IV BP Legionów tej dywizji. Możemy postawić pytanie, czy ich współpraca z komunistami, stanowiła by „odkupienie” win za rok 1920?

Czy zatem możemy uznać, że „zemsta” Stalina za rok 1920 rozciągała się na cały korpus oficerski Wojska Polskiego z wyłączeniem tych nielicznych, którzy spełniali nieznane nam kryteria (prawdopodobnie dawali nadzieję na „resocjalizację” – „sowietyzację”) i znaleźli się w Griazowcu. Byli by to zarówno ci, którzy godzili się z planami Stalina i zdecydowali się na współpracę z nim (jak ludzie pokroju Berlinga) oraz młodszy (kompania podchorążych), nie obciążeni „winą udziału w wojnie w 1920 r.”, a dający nadzieję na użycie ich jako – mniej lub bardziej bierne – narzędzia sowietyzacji. Z braku teczek personalnych, zawierających protokoły przesłuchań nie wiemy, jaki odsetek spośród nich dopuszczał myśl służby w „polskojęzycznych formacjach” Armii Czerwonej i walki przeciwko Niemcom. Niewątpliwie analiza teczek personalnych mogłaby posłużyć do pogłębienia badań. Wówczas bowiem znając odpowiedź i opinie oficerów którzy zostali zamordowani, moglibyśmy wykazać ewentualne korelacje, między udziałem w wojnie 1920 r., postawą w śledztwie, ewentualnie proweniencją (z jakiej armii się wywodzili), a decyzją zgładzenia. Należy przy tym pamiętać o formalnym uzasadnieniu zapisanym w decyzji z 5 marca 1940 r. – „są oni zatwardziały wrogami władzy sowieckiej i nie roją nadziei na przemianę”. Wydaje się, że to właśnie był motyw zasadniczy.

Jeżeli jednak, wracając do wcześniej postawionego pytania, przyjęlibyśmy założenie o rozciągnięciu motywu „zemsty” na cały korpus oficerski Wojska Polskiego (z wyłączeniem godzących się na kolaborację) – to dlaczego „odwet” dotyczył również żołnierzy i funkcjonariuszy innych formacji mundurowych Rzeczypospolitej Polskiej, włącznie z kadrą KOP, Straży Granicznej, Policji Państwowej (w tym policji Śląskiej – złożonej po części z b. Powstańców Górnośląskich?), Straży Celnej, Służby Więziennej, Pocztowców, Kolejarzy i Leśników, którzy uwięzieni w Ostaszkowie zamordowani zostali w Twerze. W takim przypadku kryterium „zemsty” Stalina obejmowałoby wszystkie grupy funkcjonariuszy Państwa Polskiego. Jak więc przy takim rozumowaniu uzasadnić motyw „zemsty” względem tysięcy rezerwistów, ludzi najróżniejszych zawodów, którzy nie byli ani funkcjonariuszami służb państwowych, ani kadrą zawodową Wojska Polskiego. Wówczas motyw „zemsty” musielibyśmy odnosić do kolejnych grup i środowisk społecznych i zawodowych. I w tym przypadku, należy stwierdzić, że i oni byli „zatwardziały wrogami władzy sowieckiej i nie rokowali nadziei na przemianę”. A więc nie udział w wojnie 1920 r., ale postawa wierności przysiędze, wierności Rzeczypospolitej wydaje się być podstawowym kryterium mordu, ale w grupie straconych blisko połowę stanowili żołnierze roku 1920. W grobach katyńskich spoczęli zarówno ojcowie, jak i synowie, dwa pokolenia – tych, którzy wywalczyli niepodległość i tych którzy stanęli w jej obronie w 1939 r. Dwa pokolenia poświęcające swym życiem swe przekonania – dlatego zginęli.

Zbrodnia katyńska – zjawisko typowe czy wyjątkowe

Czy zbrodnia Katyńska stanowi wydarzenie wyjątkowe na tle polityki bolszewickiej Rosji, czy przedtem i później zbrodnie występowały, jaką skalę przybierały, jakie były ich motywy i cele, jakie kryteria stosowano? Wnioski formułowane przez autorów *Wielkiej czystki*¹⁸, *Archipelagu Gułag*¹⁹ *Utopii u władzy*²⁰, czy *Gułagu*²¹ i innych opracowań wskazują na represyjność komunizmu (bolszewizmu czy sowietów), jako immanentną cechę systemu totalitarnego. Autorzy wspomnianych prac wskazują na kolejne grupy społeczne

¹⁸ A. Weissberg-Cybulski, *Wielka Czystka*, Warszawa 1990, s. 540–549.

¹⁹ A. Solżenicyn, *Archipelag GUŁAG*, Paryż, t. 1, s. 402.

²⁰ M. Heller i Aleksander Niekirycz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, Londyn 1985, s. 248–254.

²¹ A. Appelbaum, *GUŁAG*, Warszawa 2005, s. 513–524.

i zawodowe poddane represjom, mordowane i zaludniające GUŁag: ziemiaństwo, burżuazja, „białe” oficerstwo, administracja, sądownictwo i policja carska, duchowieństwo, członkowie partii politycznych innych niż bolszewicka, chłopstwo (kułacy), domniemani sabotażyści i dywersanci (w tym „aneddotczyki”), wyższa kadra Armii Czerwonej, byli jeńcy wojenni z okresu II wojny światowej, itd. Represyjność ta skierowana była przeciwko wrogom klasowym (rzeczywistym lub urojonym, bądź środowiskom społecznym uznanym za wrogie), a nadto w przypadku sowieckiej Rosji represyjność ta miała uwarunkowania narodowe, dotykała bowiem w sposób szczególny przedstawicieli innych narodowości przeciwstawiających się jej imperialnym aspiracjom.

W tej grupie represji, skierowanych przeciwko wrogom klasowym, a równocześnie lub ponadto wrogom narodowym wydaje się mieścić zbrodnie katyńska oraz wszystkie zbrodnie dokonane przez bolszewicką Rosję na przedstawicielach narodu polskiego, począwszy od 1917 roku. Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na głębszą analizę tych represji, dlatego zostaną one jedynie pogrupowane i zasygnalizowane.

Lata 1918–1920

Polska odradzająca się do niepodległego bytu jesienią 1918 r., stanowiła od samego początku przeszkodę na drodze do przeniesienia w świat zapoczątkowanej w Rosji rewolucji. Rodząca się wówczas sprzeczność racji stanu obu państw prowadziła do konfliktu, który rozpoczął się 14 listopada 1918 r. wraz z podjętą przez Armię Czerwoną realizacją operacji „Wisła”. Miała ona doprowadzić, w pierwszym etapie, do rewolucji w Polsce, a następnie do bolszewizowania zmęczonej wojną światową Europą. Asymetryczność celów tej wojny polegała na tym, że Polska nie zamierzała ani podbijać Rosji, ani – opowiadając się po którejkolwiek ze stron – ingerować w przebieg toczącej się tam wojny domowej, a jedynie zapewnić sobie we współpracy z narodami strefy „międzymorza” prawo i warunki niepodległego bytu.

Wojna Polski z bolszewicką Rosją, toczona od 1918 do 1920 r. miała brutalny charakter, była to – w wydaniu Armii Czerwonej – wojna o charakterze totalnym, obfitująca w zbrodnie dokonywane zarówno przez wojska na froncie, jak i bolszewickie formacje polityczno-policyjne (WCzK, trybunały rewolucyjne i różnego rodzaju „specotriady”) na zapleczu. W Armii Czerwonej tworzonej na bazie dawnej carskiej armii rosyjskiej, element silnej wrogości do wszystkiego co polskie wynikał z identyfikacji pierwiastka narodowego

z klasowym. Pojęcie „Polak” splatało się z pojęciem „pan”. Walka bolszewików z „klasami posiadającymi” była jednocześnie walką z polskością, a jej ofiarami, padły nie tylko setki i tysiące ziemian, ale daleko liczniejsze grupy innych polskich środowisk i zawodów, a nawet młodzieży szkolnej, szczególnie środowisk wykształconych i posiadających polską świadomość narodową, będących nośnikami polskiego „instynktu państwowego”. Byli oni poddawani najróżniejszym represjom, do śmierci włącznie, a jednym z podstawowych kryteriów było sprawdzanie rąk „bielaruczkom”. Represje te, od Syberii (gdzie istniały liczne skupiska polskie) po Wisłę, dokąd sięgnęła stopa i bagnet żołnierza Armii Czerwonej wymagają zbadania i opracowania.

Analiza opublikowanej w Związku Sowieckim dokumentacji, nie da obrazu tych represji. Wydane w okresie komunizmu wybory dokumentów źródłowych, są skomponowane tendencyjnie i zafałszowane, można powiedzieć spreparowane, obfitujące jedynie w opisy mordów i „zwierstw” dokonywanych rzekomo przez Polaków²². Tymczasem zbrodnie bolszewickie są starannie skrywane, a nawet przedstawiane jako zbrodnie polskie. Tak jest np. w przypadku rzezi dokonanej przez I Armię Konną na rannych i personelu polskiego szpitala wojskowego w Żytomierzu, nagłośnionej szeroko przez propagandę bolszewicką jako zbrodnie dokonana przez żandarmerię polską na niewinnych mieszkańcach Żytomierza (narodowości żydowskiej i ukraińskiej). Dlatego zamierzając przedstawić choćby przykładowo represje i zbrodnie Armii Czerwonej, w latach 1918–1920, posłużę się dokumentami i zipskami jej dowódców i przedstawicieli, materiałami, których próżno by szukać w oficjalnych sowieckich i rosyjskich wydawnictwach. Stary carski generał i wódz Aleksiej Brusilow w swojej odezwie wzywającej „białych” oficerów w szereg Armii Czerwonej nazywa Polskę *odwiecznym wrogiem Rosji*.

Rozkaz Tuchaczewskiego: *We krwi rozgromionej armii polskiej utopimy zbrodniczy rząd Piłsudskiego. Na zachodzie ważą się losy światowej rewolucji. Przez trupa białej Polski wiedzie droga do światowego pożaru* [rewolucji]²³ – był nie tylko poetycką metaforą, świeżo nawróconego na komunizm rosyjskiego oficera, z rodziny o starych oficerskich tradycjach, w której dziadowie „uśmierzali polski mjatież” w 1830–1831 r. Zanim wspomniany rozkaz

²² *Grażdanskaja wojna na Ukrainie*, t. 1–3, Kijów 1967; *Borba za sowietskiju właść w Biełarusi*, t. 1–2, Mińsk 1971; *Grażdanskaja wojna w SSSR*, t. 1–2, Moskwa 1980.

²³ P. Susłow, *Polityczeskije obiespieczienije sowietsko-polskoj kampanii 1920 goda*, Moskwa–Leningrad 1930, s. 72.

został wydany, szczególnie ponurą sławą okryła się na Ukrainie I Armia Konna. Do jej największych sukcesów bojowych należy zaliczyć barbarzyńskie wymordowanie personelu i rannych szpitala polowego w Żytomierzu²⁴.

To właśnie zbrodnie żołnierzy I Armii Konnej, skłoniły jednego z jej oficerów, Polaka – dawnego bojowca PPS, uczestnika akcji pod Rogowem, skazanego przez rosyjski sąd i więzionego na Syberii, uwolnionego przez rewolucję z carskiego więzienia i wcielonego do armii Czerwonej, do dezercji i przejścia na stronę polską. Antoni Sękowski zeznał, że bezpośrednim tego powodem *...było zarżnięcie szabłami przez 6 dyw. kaw. 170 jeńców, wziętych do niewoli przez 11 dyw. kaw. pod Zwiąhlem. (...) ...przekonanie się o strasznych skutkach przejścia po kraju armii konnej. Znęcanie się nad jeńcami polskimi przy robotach mostowych pod Zwiąhlem (3 dni nie dawano jedzenia, do roboty napędzano batem)*. Sękowski, z przekonania socjalista, pracujący na Syberii jako wychowawca w ośrodku dla sierot, miał okazję zobaczyć, jak wygląda praktyczna realizacja świetlanych marzeń o nowym człowieku, o sprawiedliwości społecznej, o szczęściu. Przerażony i zdruzgotany zeznawał: *Jeńców zabijają za to, że się nie poddają bez oporu, przy czym oficerów zawsze*²⁵. Ostatnie stwierdzenie – *oficerów zabijają zawsze* – brzmi, jak ponura zapowiedź Katynia. Sękowski zeznał również, że komisarz sztabu – Polak – Pączkowski został zdymisjonowany za próbę zwalczania rabunków, złodziejstw i mordów²⁶.

Drastyczny opis wymordowania korpusu oficerskiego i podoficerskiego załogi, zdobytego przez I Armię Konną polskiego pociągu pancernego „Generał Dąbrowski” pozostawił jeden z niewielu uratowanych Włodzimierz Garboniak i był on już publikowany w „Zeszytach Katyńskich”²⁷.

Izaak Babel, korespondent wojenny I Armii Konnej, pozostawił po sobie pisany na gorąco dziennik z okresu walk na Wołyniu i pod Lwowem. Jego świadectwo, przenikliwego obserwatora i – co należy jednak powiedzieć

²⁴ T. Kutrzeba, *Wyprawa Kijowska*, Warszawa 1937; *Grażdanska wojna na Ukrainie*, t. 3, Kijów 1967.

²⁵ *Bitwa Lwowska 25.VII–18.X.1920. Dokumenty operacyjne, cz. I (25.VII–5.VIII)*, pr. zbior. pod red. M. Tarczyńskiego, Warszawa 2002, s. 236.

²⁶ Tamże, s. 238.

²⁷ *Zeznanie ogniomistrza Włodzimierza Garboniaka z pobytu w niewoli bolszewickiej, złożone 7.X.1920 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1993, nr 1, s. 186; M. Tarczyński, *Zbrodnia Katyńska a los jeńców rosyjskich z 1920 r. w publicystyce rosyjskiej*, „Zeszyt Katyński” 1995, Nr 5, s. 88–89.

– wrażliwego i uczciwego człowieka (za co ostatecznie zapłacił życiem w sowieckiej Rosji) – to wstrząsający obraz hekatomby jeńców polskich w niewoli rosyjskiej. Z wiernością aparatu fotograficznego Babel utrwał obrazy:

17.VII.1920 r. *Liski – Rzeź jeńców*²⁸.

27.VII.1920 r. *Leszniów – nikczemne planowanie mordów. Oto zasługa komunizmu – że nie ma przynajmniej szczucia na wrogów w ogóle, tylko tak mimochodem na polskich żołnierzy. Przywieziono jeńców, jednego, zupełnie zdrowego, krasnoarmiejec postrzelił dwa razy bez żadnego powodu*²⁹.

10.VIII.1920 r. *Laszków – ...ataman, buntownik, kozacka wolność, powstańcza dzicz, ideał Dumenko, nie zagojona rana, że trzeba podporządkować się organizacji, śmiertelna nienawiść do arystokracji, do popów i przede wszystkim do inteligencji...*³⁰.

11.VIII.1920 r. *Laszków – ...Nienawiść Apanasenki do bogatych, do inteligentów, nienawiść nie ugaszona*³¹.

18.VIII.1920 r. – *...drobniutki Polaczek przebiera polerowanymi paznokciami wśród rzadkich włosów na ryżawej głowie... – jestem czymś w rodzaju chorążego – ...wystrzał, Polaczek w kalesonach pada w drgawkach na ziemię. Życ się odechciewa, mordercy, niesłychana podłość, przestępstwo. (...) Nie zapomnę tego „w rodzaju chorążego”, zdradziecko zamordowanego. (...) Jeździłem z wojenkomem wzdłuż pierwszej linii, błagamy, żeby nie zabijać jeńców. Apanasenko [d-ca 6 Dywizji Kawalerii] umywa ręce, Szeko bąknął – dlaczego nie; odegrało to potworną rolę. Nie patrzyłem im w twarze, przebijali pałaszami, dostrzeliwali, trupy na trupach. (...) Piekło. Jaką to wolność przynosimy, okropieństwo. (...) Wyciągają z ukrycia, Apanasenko – nie trać ładunków, zarżnij go*³². (...) *Meldunki o obronie Lwowa – profesorowie, kobiety, młodzież. Apanasenko będzie ich wyrzynać*³³. Bohaterscy obrońcy Lwowa w 1920 r. opóźnili ten wyrok o dwadzieścia lat.

Autor dziennika zdobywa się na ponurą refleksję, przekreślającą jego młodzieńcze ideały: *Nasza armia idzie na rozdobędę [rabunek], to nie rewol-*

²⁸ I. Babel, *Dziennik 1920*, Warszawa 1990, s. 13.

²⁹ Tamże, s. 50.

³⁰ Tamże, s. 116.

³¹ Tamże, s. 121.

³² Tamże, s. 145–146.

³³ Tamże, s. 151.

lucja, tylko bunt dzikiego sobiepaństwa. Jest to po prostu dźwignia, którą nie gardzi partia³⁴. Babel z naiwnością idealisty-inteligenta, sądził, że owe mordy i gwałty to jedynie, wykorzystanie (dźwignia) przez komunistyczną partię, prymitywizmu żołnierzy Czerwonej Armii, nie zdając sobie sprawy, że on sam zginie jako kolejna ofiara systemu żywiącego się nowymi wrogami i ich unicestwieniem.

Oprócz zapisków Izaaka Babla, pełnego wstrętu wobec kozackiego rozpania, informacje o zbrodniach popełnianych przez Armię Czerwoną możemy czerpać, z niewykorzystanego dotąd szerzej źródła, jakim są materiały polskiego radiowywiadu, o tyle prawdziwe, że pochodzące bezpośrednio ze sztabów rosyjskich jednostek.

Znamienna jest tu wymiana korespondencji szyfrowej między dowódcą III Korpusu Kawalerii Gajem Bżyszkianem a dowódcztwami IV Armii i Frontu Zachodniego. 2 sierpnia 1920 r. Gaj informował sztab frontu: *Do tow. Smiłgi. Z powodu braku w III Korpusie dostatecznej ilości pracowników politycznych i specjalnych urzędzeń typu ochronnego i przymusowego (wydział specjalny i trybunał rewolucyjny) – oddziałom III Korpusu Kawalerii zagraża zupełny rozkład. (...) oddziały kawalerii... **grabią** [wszystkie podkreślenia – G.N.] i zajmują się maruderstwem³⁵.*

Kolejny szyfrogram Gaja do dowódcy IV Armii, z tegoż dnia, dotyczył tego samego problemu: *...melduję, że znany mi jest jedyny wypadek **grabieży** popełnionej przez żołnierzy komendanckiej rotacji sztabu korpusu. Główny winowajca aresztowany i oddany do dyspozycji oddziału specjalnego (osobotdieła), a komendancka rota rozformowana. W stosunku do grabieżców z Kubańskiej brygady wydałem najsurowsze zarządzenia, rozstrzelano 5 ludzi, aresztowano bardzo wielu³⁶.*

W odpowiedzi dowódca IV Armii informował Gaja: *Wszystkie skargi są oddane lotnej sesji Rewolucyjnego Wojennego Trybunału, która bez litości ukáže grabieżców. Rewolucyjna Rada [Wojenna] poleca d-cy Korpusu*

³⁴ Tamże, s. 154.

³⁵ CAW, Oddział II NDWP, Biuro Szyfrów, sygn. 645; Tłumaczenie szyfrogramu III KK do d-twa Frontu Zachodniego przejętego 2.VIII, rozszyfrowanego 2.VIII, szyfr N[atisk]. 242, Nr 33548/II, z 2.VIII.1920 r.; sygn., 633 tenże szyfrogram przejęty i rozszyfrowany w komórce radiowywiadu Oddziału II dow. 1 Armii, 1 VIII 1920 r.

³⁶ CAW, O. II NDWP, BS, sygn. 645; Tłumaczenie szyfrogramu III KK do d-twa IV Armii przejętego 2.VIII, rozszyfrowanego 3.VIII, szyfr N[atisk]. 250, Nr 33554/II, z 3.VIII 1920 r.

natychmiast stosować wszelkie możliwe środki w celu usunięcia wymienionych hańbiących zjawisk, i to pod groźbą oddania pod sąd za rozluźnienie dyscypliny³⁷.

Tego samego dnia przejęto ponaglenie Gaja do Szefa Wydziału Politycznego Frontu Zachodniego z powiadomieniem Rewolucyjnej Rady Wojennej Frontu: *Jeszcze raz proszę o natychmiastowe wystąpienie pracowników politycznych, Trybunału Rewolucyjnego i Oddziału Specjalnego dla III Korpusu. Oczekuje ich ciężka i zacięta walka z **rozbójniczym elementem** w Kubańskich brygadach byłej 16 i 33 dywizji, obecnie włączonych w skład korpusu³⁸.* Jednocześnie podobnej treści szyfrogram Gaj przesłał do Rewolucyjnej Rady Wojennej IV Armii, wspominając w nim nie tylko o grabieżach jego podkomendnych, ale wręcz **bandytyzmie**:

*Kilkakrotnie już meldowałem Rewolucyjnej Radzie [Wojennej] IV Armii, że w celu ukrócenia **bandytyzmu i gwałtów** czynionych, głównie przez Kubańskie oddziały, konieczne jest natychmiastowe wystąpienie do dyspozycji oddziału politycznego III Korpusu większej ilości pracowników politycznych, a także zorganizowanie przy korpusie Oddziału Specjalnego i Trybunału Rewolucyjnego. Do dnia dzisiejszego instytucje te nie zostały stworzone z powodu braku odpowiedniego personelu i cała walka z **bandytyzmem** spada na barki nielicznych pracowników politycznych. (...) Stosujemy wszystkie środki i bez litości walkę z **bandytyzmem** prowadzić będziemy, aż do karania śmiercią przez rozstrzelania na miejscu. Sztab Korpusu, jako taki, **nie grabił i nie prowadził rozbójcu**. Możliwe są tylko pojedyncze wypadki dla ukrócenia których zastosowano wszelkie możliwe środki.*

Kompania sztabowa Dowództwa Korpusu, która najwięcej czyniła gwałtów została rozformowana, a sprawcy oddani pod sąd.

*W celu ułatwienia walki z rosnącym **bandytyzmem**, proszę o jak najszybsze stworzenie przy Korpusie Oddziału Specjalnego i Trybunału Rewolu-*

³⁷ CAW, O. II NDWP, BS, sygn. 645; Tłumaczenie szyfrogramu IV Armii do d-twa III KK przejętego 2.VIII, rozszyfrowanego 3.VIII, szyfr N[atisk]. 252, Nr 33553/II, z 3.VIII.1920 r. sygn. 633, tenże szyfrogram przejęty i rozszyfrowany w komórce radiowywiadu Oddziału II dow. 1 Armii, 2.VIII.1920 r. Drugie zdanie brzmi w nim: *Rewolucyjna Rada Wojenna rozkazuje dowódcy korpusu, pod groźbą sądu, aby nikt nie był przedstawiony do trybunału bez wskazania dowodów.*

³⁸ CAW, O. II NDWP, BS, sygn. 645; Tłumaczenie szyfrogramu III KK do d-twa IV Armii przejętego 2.VIII, rozszyfrowanego 3.VIII, szyfr N[atisk]. 254, Nr 33556/II, z 3.VIII.1920 r.; sygn. 633.

cyjnego. (...) Bez tych zarządzeń walka z **bandytyzmem** będzie miała słabe powodzenie³⁹.

Korespondencja ta powstała z początkiem sierpnia, a więc w czasie gdy III Korpus Kawalerii prowadził działania na terenie b. Królestwa Polskiego, uznawanym przez władze sowieckiej Rosji za ziemie etnicznie polskie. Zbrodnie na ludności cywilnej i żołnierzach oraz grabieże traktowane były przez czerwone żołnierstwo jako odwet na społeczności polskiej. Odwet ten był konsekwencją propagandy bolszewickiej pełnej opisu „zwierstw” żołnierza polskiego, polskiej administracji, polskich panów. Posiane jednak ziarno odwetu, w warunkach osłabionej przez rewolucję dyscypliny wojskowej, a wobec permanentnych problemów z zaopatrzeniem w żywność Armii Czerwonej – spowodowało, że rabunek, połączony z gwałtem wobec ludności cywilnej oraz mordowanie jeńców, rozlały się szeroką falą i dotknęły nie tylko „warstw posiadających”, ale wszystkich posiadających cokolwiek. Rozdźwięk między rewolucyjnymi hasłami a bandytyzmem zaniepokoił nawet „Polrewkom”, który jako agenda dowództwa Frontu Zachodniego (faktycznie komisariat cywilny przy wojskach najezdniczych) interweniował w dowództwach podległych armii. Zaś szlak III Korpusu Konnego szczególnie wyróżniał się pożogą i krwią.

W cytowanej korespondencji charakterystyczne jest tłumaczenie dowódcy III Korpusu, który zrazu pisze o grabieży i maruderstwie (co osłabia zdolność bojową korpusu), ale nie wspomina o bandytyzmie, które to terminy są wszak odrębnymi kategoriami prawnymi. Początkowo przytacza fakt *...pojedynczego przypadku grabieży* w komendanckiej rocie (kompanii sztabowej), a ledwie dzień później wyjaśnia, że rota ta – *która najwięcej czyniła gwałtów* – została rozformowana. Odpowiedzialność za bandytyzm i grabieże przerzuca Gaj na podporządkowane mu w ostatnim czasie kubańskie brygady z 16 i 33 DS. Właśną bezradność i niemożność zapanowania nad podległymi mu oddziałami tłumaczy brakiem korpuśnego sądu wojskowego i oddziału żandarmerii („specotriad”), a zaprowadzenie porządku uzależnia od przydzielenia tychże przez dowództwo armii lub frontu. Trybunały te nie powstały zapewne nigdy, bowiem problem bandytyzmu oraz mordy na ludności cywilnej i jeńcach wojennych na-

³⁹ CAW, O. II NDWP, BS, sygn. 645; Tłumaczenie 1 części szyfrogramu III KK do d-twa IV Armii przejętego 2.VIII, rozszyfrowanego 3.VIII, szyfr N[atisk]. 255, Nr 33571/II, z 3.VIII.1920 r.; sygn. 645, Tłumaczenie 2 części szyfrogramu III KK do d-twa IV Armii przejętego 3.VIII, rozszyfrowanego 4.VIII, szyfr N[atisk]. 272–273, Nr 33590/II, z 4.VIII.1920 r.

dal znaczyły szlak bojowy III Korpusu. Odnotowane i udokumentowane są liczne miejsca zbrodni wojennych dokonanych przez jego żołnierzy: Płock, Wyszyny k. Mławy, Chorzele, Leman, Cichoszki, Kolno, itd.

Generał Żeligowski w swych wspomnieniach zawarł opis pobojo wiska pod Chorzelami: *Widok pola walki robił przykre wrażenie. Leżała na nim wielka liczba trupów. Byli to w ogromnej większości nasi żołnierze, a nie tyle ranni i zabici w czasie walki, ile pozabijani po walce. Całe długie szeregi trupów w białej tylko i bez butów, leżały wzdłuż płotów i w pobliskich krzakach. Byli pokłuci szablami i bagnietami, mieli zmasakrowane twarze i powykłuwane oczy*⁴⁰. Płk Stefan Jellenta, ówczesny dowódca kompanii 69 pp. opisując pogrzeb pomordowanych żołnierzy pod Kolnem wspominał, że *...mimo siedemdziesięciu lat, jakie minęły od tego czasu, ilekroć wspomnę to zdarzenie – widzę wyraźnie ów obraz bestialstwa... (...) ...kilkadziesiąt zwłok młodych ludzi odartych z mundurów i obuwi – nierzadko porąbanych szablami – można powiedzieć zmasakrowanych... byli to żołnierze Kowieńskiego Pułku Strzelców... wzięci do niewoli, a następnie zamordowani i ograbieni*⁴¹.

Represjom na pierwszej linii frontu towarzyszyły czystki społeczne na dalszym zapleczu, a na Kresach mające jednocześnie charakter czystek etnicznych. Rozmiar i bestialstwo zbrodni bolszewickich widoczne są w zapiskach Stanisława Michała Kossakowskiego przedstawiciela Polskiego Czerwonego Krzyża do rozmów z przedstawicielami rosyjskiej gałęzi tej organizacji. Były one prowadzone w Mikaszewiczach jesienią 1919 r. (niezależnie od zakulisowych rozmów politycznych) na temat wymiany jeńców i więźniów⁴². Podobne informacje o aresztowaniach w środowiskach Polaków na Białorusi, Ukrainie i w Moskwie, torturach i rozstrzelaniach obecne są w licznych wspomnieniach i pamiętnikach Polaków, uchodźców z Kresów i Syberii, którzy powracali do Polski w latach dwudziestych, a także w opracowaniach polskiego wywiadu działającego w Rosji. To również temat wymagający głębszych badań i studiów.

Można zadać pytanie, czy wymienione wyżej zbrodnie wojenne były żołnierską samowolą i wynaturzeniem sprzecznym z założeniami sprawiedliwości społecznej, jakie miała nieść rewolucja?, czy też metodą realizacji założeń, a następnie elementem systemu totalitarnej władzy bolszewików?

⁴⁰ L. Żeligowski, *Wojna 1920 r.*, Warszawa 1990, s. 186.

⁴¹ Cyt. za: M. Tarczyński, *Zbrodnia katyńska a los jeńców rosyjskich...*, [w:] „Zeszyty Katyńskie” 1995, Nr 5, s. 89.

⁴² Archiwum PAN, t. IV, cz. 1–2.

Co groziło Polsce w przypadku bolszewickiego zwycięstwa w 1920 r. informuje, nieznaną szerzej i nie cytowaną dotąd w literaturze przedmiotu w Polsce, *Dyrektywa (Zarządzenie) Polrewkomu* z 4 sierpnia 1920 r. nakazująca aresztowanie i odesłanie do obozów koncentracyjnych wszystkich przeciwników rewolucji:

*Tymczasowy Polski Komitet Rewolucyjny nakazuje aresztowanie wszystkich niebezpiecznych dla rewolucji w Polsce, wszystkich ważniejszych przedstawicieli polskiej burżuazji i ziemiaństwa, wszystkich znaczniejszych współpracowników białopolaków, aresztować i odesłać do obozów koncentracyjnych, przesyłając ich dane i dokładne liczby do Polrewkomu. Polrewkom nakazuje nie nazywać aresztowanych więźniami, ale zatrzymanymi jako niebezpieczni dla rewolucji...*⁴³.

Dokument ten, przyjęty na posiedzeniu *Polrewkomu* w Białymstoku, 4 sierpnia 1920 r., był rozsyłany telegraficznie z Moskwy, a jego faktycznym twórcą była „Wszeczwiązkowa Nadzwyczajna Komisja do Walki z Kонтrewolucją i Sabotażem” (WCzK), zaś realizację dyrektywy (zarządzenia) przesyłanej do dowództw Frontu Zachodniego i Południowo-Zachodniego zapewnić miały rejonowe *Rewkomy* i *oddziały specjalne* dowództw rosyjskich frontów i armii na terytorium Polski, Litwy, Białorusi, Ukrainy, Wołynia i Podola. Wskazuje to na stopień zależności struktur *Polrewkomu* od władz bolszewickiej Rosji, analogicznie, jak zależność Komunistycznej Partii Polski, która poprzez „Komintern” była gałęzią WKP(b).

Konsekwencją powyższej dyrektywy był, wydany 15 sierpnia 1920 r., Rozkaz Nr 22 *Polrewkomu* nakazujący natychmiastowe aresztowanie wszystkich właścicieli i zarządców oraz pracowników dozoru rolniczego folwarków oraz wysiedlenie ich rodzin. Czekał ich los podobny tysiącom zgładzonych ziemian w Rosji.

Lektura obu dokumentów nasuwa nieodparcie analogię z polityką prowadzoną przez sowiecką Rosję na obszarze Polski okupowanej po 17 września 1939 r. – w tym dyspozycje dotyczące kategorii osób uznanych za wrogów władzy sowieckiej i przeznaczonych do aresztowania, a także dekretemi PKWN z 1944 r., na podstawie których aresztowano, więziono, sądzono i skazywano na śmierć wszystkich przeciwników władz komunistycznych, a przede wszystkim żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego.

⁴³ *Polsko-sowiecka wojna 1919–1920. Raniej nie opublikowane dokumenty i materiały*, t. 1., Moskwa 1994, dok. 90, s. 165; zob. dok. 104, s. 177 i dok. 120, s. 194.

Zamiary bolszewików w stosunku do Wojska Polskiego, zaczerpnięte były z doświadczeń rozkładu dawnej armii carskiej poczynawszy od 1917 r. W telegramie Lenina, przesłanym 10 sierpnia 1920 r., do *Polrewkomu* (jako władzy najwyższej Sowieckiej Polski) poleca on wydanie rozkazu do Wojska Polskiego nakazującego *...natychmiastowe tworzenie w oddziałach armii rad delegatów żołnierskich, które powinny przejąć całkowitą władzę nad armią oraz aresztować najbardziej kontrrewolucyjnych generałów*. Mamy pełną analogię tego dokumentu z ulotką Armii Czerwonej skierowaną do żołnierzy polskich 17 września 1939 r., podpisaną przez marszałka Siemiona Timoszenkę i zawierającą wezwanie *Bijcie swych oficerów i generałów!* Wymowa dokumentu z 1920 r. (powstałego za radą Stalina), w powiązaniu z telegramem Dzierżyńskiego z 15 sierpnia 1920 r. do oddziału politycznego rosyjskiej XV Armii nakazującego bezwzględne *...zatrzymywanie wziętych do niewoli dowódców oraz personelu wywodzącego się z zawodów inteligenckich* jest kolejną analogią z decyzją BP KC WKP(b) z 5 marca 1940 r., na mocy której dokonano zbrodni katyńskiej.

Drugim wnioskiem, który nasuwa się nieodparcie po lekturze tych dokumentów, jest podobieństwo do polityki prowadzonej przez sowiecką Rosję na obszarze Polski okupowanej po 17 września 1939 r., a także dekretemi PKWN z 1944 r., na podstawie których aresztowano, więziono, sądzono i skazywano na śmierć tysiące żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego.

Lata 1921–1939 w Rosji

Od przewrotu bolszewickiego w październiku 1917 r. aż do Pokoju Ryskiego, trwała w Rosji zorganizowana, acz chaotyczna ze względu na dynamikę zdarzeń, eksterminacja polskiego ziemiaństwa, przemysłowców i kadr technicznych ewakuowanych podczas I wojny światowej (z Królestwa do Rosji) zakładów przemysłowych, inteligencji, duchowieństwa, oficerów polskiego pochodzenia, części żołnierzy 5 Dywizji Syberyjskiej oraz jeńców wojny 1920 r. Nie była ona, jak się wydaje, oprócz polskich jeńców wojennych oraz wszystkich podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Polski, niczym szczególnym na tle zagłady tysięcy innych przedstawicieli tych grup społecznych narodowości rosyjskiej.

W połowie 1921 r. powracać zaczęły do Polski transporty repatriantów, zwolnionych jeńców oraz optujących za Polską. Nie wszyscy Polacy wrócili z Rosji do Polski, granica bowiem przecinała w poprzek zwarte kilkusetty-

siężne skupiska ludności polskiej na Mińszczyźnie i Żytomierszczyźnie. Bolszewicy rozpoczęli tam „narodowościowy eksperyment” – tworząc dwa autonomiczne polskie obwody, w zamierzeniu – kuźnię kadr, mających służyć przyszłej sowietyzacji Polski. Dzieje polskich obwodów czekają również na swego badacza, szczególnie zaś wyjaśnienia wymagają okoliczności, powody i sposób przeprowadzenia ich likwidacji w końcu lat trzydziestych. Likwidacji, nie tylko w sensie polityczno-administracyjnym, ale fizycznym, wiążącym się z eksterminacją ludności wiejskiej oraz „polskich komunistycznych kadr”, wychowanych tam „komunistycznych działaczy”, administracji, oświaty, kultury, agronomów, spółdzielni, itp. Zostali oni po części wymordowani, a po części przesiedleni do Kazachstanu. Należałoby wykazać, jaki związek czystka ta (poprzedzająca wojenne i powojenne czystki etniczne w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej), była związana z likwidacją Komunistycznej Partii Polski oraz eksterminacją polskich komunistów. Formalnym powodem w obu przypadkach, było – wg Stalina – podejrzenie o odchylenie nacjonalistyczne oraz penetracja obu wspomnianych środowisk przez polski wywiad i działanie w polskich rejonach struktur Polskiej Organizacji Wojskowej. W każdym bądź razie była to kolejna, po wojnie 1920 r., hekatomba polskich ofiar, tym bardziej tragiczna, że najmniej znana.

Rok 1939

Samoloty wkraczającej do Polski 17 września 1939 r. Armii Czerwonej, oprócz bomb, zrzucały ulotki – zachęcające żołnierzy – „Bijcie oficerów i generałów”, podpisane przez dowódcę Frontu Ukraińskiego Siemiona Timoszenko, jednego z odpowiedzialnych za mordy dokonywane przez Armię Konną na żołnierzach polskich w 1920 r.⁴⁴. Zachęty te pozostały bez odpowiedzi, podobnie jak nieco późniejsze próby napuszczania wziętych do niewoli żołnierzy polskich na swoich oficerów (obozy koncentracyjne Wołoczyska, Szepietówka). Scenariusze wielokrotnie sprawdzające się w społeczeństwie i armiach rosyjskich podczas wojny domowej – nie sprawdziły się ani w 1920 r. w Polsce (nie wybuchła żadna rewolucja, nie było buntów w Wojsku Polskim, a *Polrewkom* nie zdobył żadnego społecznego zaplecza) ani nie sprawdziły się w Polsce w 1939 r. Zachęcała do nich Armia Czerwona oraz idąca za nią ad-

ministracja z aparatem NKWD, inspirowana komunistyczne jaczejki – do odruchów „wymierzania sprawiedliwości społecznej” i „wyrównywania rachunku krzywd”. Wrześniowy szlak Armii Czerwonej, podobnie jak jej pochód w 1920 r. znacząco mogły tysięcy pomordowanych, żołnierzy, oficerów, podoficerów, ziemian, przedstawicieli administracji, sądownictwa, policjantów itd., – wszystkich spełniających kryteria „białaruczki”. Tematyka – zbrodni wojennych, w majestacie siły, dokonanych przez Armię Czerwoną, komunistyczne bojówki, NKWD oraz sowiecką administrację jesienią 1939 r. jest częściowo udokumentowana w materiałach Hoovera w Stanach Zjednoczonych.

Jeżeli chodzi o Armię Czerwoną i mordy na żołnierzach polskich, należy tu wymienić, oprócz mordu na generale bryg. Józefie Olszynie-Wilczyńskim (zastrzelonym 22 września 1939 r., k. Sopoćkiń), mordy na żołnierzach (w tym przede wszystkim kadrze oficerskiej i podoficerskiej) w Grodnie, Baranowiczach, Nowogródku, Mokranych, Szacku, Wytycznem, Łucku, k. Kowla, i w dziesiątkach innych miejscach⁴⁵.

Lata 1939–1941

Po zaanektowaniu województw wschodnich II Rzeczypospolitej, opracowany został 11 października 1939 r. w Ludowym Komisariacie (ministerstwie) Spraw Wewnętrznych, podpisany przez wiceministra płk. Iwana Sierowa, tajny Rozkaz NKWD Nr 001223 w sprawie usunięcia z tego terenu „elementów socjalnie niebezpiecznych i antysowieckich”. Jego treść nasuwa analogię z Dyrektywą CzK z 4 sierpnia 1920 r., z tym że „nowsza jego wersja” zawierała szczegółową „Instrukcję o trybie przeprowadzenia deportacji antysowieckiego elementu”. Wymieniono w niej, nie tak ogólnikowo, jak w 1920 r. (wszystkich wrogów władzy sowieckiej), ale dwanaście kategorii osób – praktycznie elitę narodu pod względem wykształcenia, świadomości społecznej i aktywności na różnych polach, stanu posiadania:

1. Przywódców i aktyw wszystkich partii niekomunistycznych, a więc Obozu Zjednoczenia Narodowego, Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, Polskiej Partii Socjalistycznej, Narodowej Demokracji, anarchistów i trockistów.

⁴⁴ Szerzej na ten temat zob. K. Liszewski (prof. R. Szawłowski), *Wojna Polsko-sowiecka 1939 r.*, Londyn 1986, s. 44, 47–48, 55–57, 141, 144 i n.; J. Sielecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Londyn 1988, s. 33–40.

⁴⁴ *Zbrodnia katyńska w świetle dokumentów...*, fot. 3, po s. 8. Por. też zapis relacji żołnierza 1939 r., który taką ulotkę miał w ręku: W. Kulerski, *Kościuszkowcy*, Warszawa 1984, s. 12.

2. Przywódców i aktyw organizacji młodzieżowych, studenckich, sportowych, takich jak np. „Legioniści”, „Strzelec” i Związek Harcerstwa Polskiego.

3. Byłych żandarmów, policjantów, pracowników policji i więziennictwa.

4. Oficerów wszystkich armii nierosyjskich (kadrowych oficerów służby czynnej oraz podoficerów tej służby), cały skład osobowy Polskiej Organizacji Wojskowej, oficerów wywiadu i kontrwywiadu, oficerów i podoficerów KOP.

5. Ochotników armii „białych” i innych armii antysowieckich.

6. Uchodźców, emigrantów politycznych, reemigrantów i repatriantów przybyłych z Niemiec lub przez Niemcy, co do których podjęto podejrzenia o współpracę z wywiadem niemieckim lub innym, zbiegłych za granicę lub usiłujących opuścić kraj pod pretekstem repatriacji.

7. Przedstawicieli firm zagranicznych i pracowników obcych urzędów państwowych.

8. Wszystkich, którzy utrzymywali łączność z zagranicą, w tym także z poselstwami i konsulatami państw obcych.

9. Urzędników państwowych od referenta wzwyż, prokuratorów i sędziów, także zawodowo nieczynnych, ale prowadzących w przeszłości sprawy polityczne oraz leśników i gajowych.

10. Pracowników PCK.

11. Członków stowarzyszeń [religijnych], księży, personel kościelny.

12. Przedstawicieli „klas posiadających” w szerszym znaczeniu, a więc ziemian, kupców, bankierów, przemysłowców, właścicieli przedsiębiorstw, sklepów, hoteli i restauracji⁴⁶.

Dokument ten należy analizować nie tylko w kontekście zarówno treści i czasu jego wydania, porównując go ze wspomnianą Dyrektywą z 4 sierpnia 1920 r., ale skutki realizacji Rozkazu z 11 października 1939 r. i cytowaną Instrukcją z akcją likwidacji polskich rejonów autonomicznych Rosji Sowieckiej. Obie akcje zmierzały faktycznie nie tylko do eksterminacji wszelkich

wykształconych i aktywnych polskich środowisk społecznych oraz faktycznej i ostatecznej czystki etnicznej na obszarach mieszanych narodowościowo na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej wcielonych do Rosji Sowieckiej. Obie te akcje, wraz ze zbrodnią katyńską miały przekreślić wszelkie próby odbudowy państwa polskiego w jakiegokolwiek postaci, nawet za tzw. „linią Curzona”, nawet w formie sowieckiej republiki. Taki wydaje się być ich wspólny motyw.

Lata 1943–1944

Zgodnie z intencją czystek etnicznych w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej, jednym z zadań sowieckiej partyzantki było fizyczne likwidowanie struktur cywilnych i wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego. Szczególnie drastyczny przebieg miało to miejsce na Wileńszczyźnie, Nowogródczyźnie, Polesiu i Wołyniu. Akcję inwigilacji środowisk polskiej konspiracji niepodległościowej, niezależnie od pracy w tym kierunku struktur podporządkowanych NKWD, prowadziły rodzime formacje jej podległe, głównie wywiad i kontrwywiad Gwardii i Armii Ludowej.

Od 1944 i 1945 roku

Działania struktur państwowych Rosji Sowieckiej w województwach wschodnich II Rzeczypospolitej miały po 1944 r. charakter czystek etnicznych. Z jednej strony formacje NKWD prowadziły działania zbrojne i fizycznie eliminowały przedstawicieli wszelkich polskich elit społecznych, z drugiej prowadziły wysiedlenia za Bug i Niemen, na tereny tzw. Ziemi Zachodnich. Natomiast na terenie Polski Ludowej (noszącej do 1952 r. nazwę Rzeczypospolitej Polskiej) formacje NKWD wraz z podległymi im rodzimymi służbami policji politycznej (Urząd Bezpieczeństwa, MO, ORMÓ) i wojska (KBW) zwalczały wszystkich przeciwników „sowietyzacji Polski”.

Wydaje się, że różnica między represjami podjętymi w latach 1936–1940 (ze zbrodnią katyńską włącznie), a represjami, jakie nastąpiły później, wynikała ze zmiany koncepcji – potraktowania Polski – w dalekosiężnych planach Rosji Sowieckiej.

Skala represji zmierzających do całkowitej fizycznej eksterminacji żywołu polskiego (do 1940 r.) zdaje się wskazywać, że nie planowano odbudowy Polski, nawet w postaci sowieckiej republiki.

⁴⁶ Biała księga. Fakty i dokumenty z okresu dwóch wojen światowych, Paryż 1964, cyt. za: J. Śniadecki, *Losy polskiej ludności cywilnej na wschodnich terenach Rzeczypospolitej w okresie od 17 września 1939 do 22 czerwca 1941 roku*, [w:] *W obronie Kresów Wschodnich. Materiały z VI seminarium historyków polskich działań obronnych 1939 r.* (pod red. B. Polaka), Koszalin 1996, s. 170–171.

Natomiast w drugiej połowie 1940 r. (po klęsce Francji), gdy Rosja Sowiecka stanęła wobec perspektywy wojny z Niemcami, wydaje się, że nastąpiła zmiana koncepcji (grupa „Krasnogo ugołka” rozpoczęła przygotowanie planów organizacji jednostek polskich w Armii Czerwonej), przewidującej stopniową („miękką”) sowietyzację Polski.

W obu koncepcjach, zakładano całkowite oczyszczenie z żywiołu polskiego ziem położonych na wschód od Bugu, jednak w pierwszej koncepcji była to fizyczna eksterminacja Polaków, w drugiej ich wysiedlenie.

Obie koncepcje zakładały również eliminację możliwie największej ilości Polaków z warstw i środowisk społecznych, które moglibyśmy nazwać elitami, osoby wykształcone, aktywne zawodowo, społecznie, gospodarczo, posiadające polską świadomość narodową i „instynkt państwowy”. Motywy represji z powodów klasowych i narodowych były w tym przypadku zbieżne. *Byli to – jak konkludowali autorzy zbrodni katyńskiej – przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, będący najwyższym wytworem jego kultury we wszystkich dziedzinach życia. Strata wielotysięcznej masy tego rodzaju byłaby tragicznym ciosem w dorobek cywilizacyjny każdego narodu a przez to zarazem ludzkości*⁴⁷.

Wydaje się, że zbrodnię katyńską należy postrzegać w kontekście daleko siężnych planów Stalina, jednego z najbardziej bezwzględnych, a jednocześnie najbardziej skutecznych polityków XX wieku, nie zaś jako „zemsta” za klęskę bolszewickiej Rosji w wojnie z Polską w roku 1920, (choć nie można całkowicie wyeliminować takich motywów). Zadając jednak procesowe pytanie *cui bono?* – należy dostrzegać korzyści, jakie osiągnęła Rosja Sowiecka z eksterminacji polskich elit.

Można przy tym sięgać i dalej, i głębiej, doszukując się podobnej polityki Rosji w historii kilkusetletniego sąsiedztwa. W XVI wieku po zdobyciu Smoleńska, ludność z terenu miasta i ziemi wysiedlono na wschód, byli bowiem przesiąknięci „zachodnimi” koncepcjami polskiej wolności. Podobnie postąpiła Moskwa z ludnością zdobytej republiki, jaką był Nowogród Wielki. W działaniach tych możemy dostrzec prąźródła sowieckiej inżynierii społecznej stosowanej masowo w Rosji Sowieckiej.

Analizując zbrodnię katyńską, możemy dostrzegać dalekie analogie w represjach stosowanych przez wojska rosyjskie wobec Konfederatów Barskich,

represje wobec kadry i żołnierzy pułków wcielonych do Armii Rosyjskiej po II rozbiorze, które po wybuchu Powstania Kościuszkowskiego przedzierały się z Białorusi i Ukrainy do centralnej Polski. Nieznane to martyrologium procesów kijowskich i przepuszczania kadry i żołnierzy przez różgi. Kolejny etap to represje wobec jeńców z Powstania Kościuszkowskiego, jeńców lat 1812–1813, jeńców i rodzin uczestników Powstania Listopadowego i Styczniowego. To dlatego aktualne są i żywo odbierane w Polsce poszczególne sformułowania, a nawet pojedyncze zdania III części *Dziadów* Mickiewicza, czy *Kordiana* Słowackiego niosące to samo ponadczasowe przesłanie – obrony narodowych imponderabiliów i nakaz przeciwstawienia się obcej Rosyjskiej przemocy.

Czy można ustalić prawidłowości?

Niezależnie od trwającej kilkaset lat polityki „zbierania ziem ruskich” i wypierania na zachód Rzeczypospolitej Obojga Narodów, niezależnie od trwających kilkaset lat konfliktów polsko-rosyjskich – a wszystko to nawarstwiało się i tkwiło głęboko w świadomości przywódców bolszewickiej Rosji – wojna z Polską w latach 1918–1920 przydała stosunkom polsko-rosyjskim (w wydaniu sowieckim) nowego charakteru.

Lenin po ratyfikacji traktatu brzeskiego pisał 14 marca 1918 r. *Zaczekajmy, aż międzynarodowy proletariat socjalistyczny przyjdzie nam z pomocą i rozpoczniemy drugą rewolucję socjalistyczną już w skali światowej*. Rewolucja, jeżeli miała być faktyczną przebudową świata kapitalistycznego, nie mogła się realizować tylko w Rosji, w kraju na poły feudalnym. Każdą rewoltę w Niemczech, Austrii i na Węgrzech traktował jako wstęp do „światowego pożaru”, którego płomień zamierzał podsycać. Przeszkodą – jak pisał Lenin – zagrodą – była na tym szlaku Polska, której powstanie łączył z Traktatem Wersalskim. Zagrodę tę próbował obalić w 1918 i 1920 r., licząc na wybuch rewolucji w Polsce. 22 września 1920 r., w swym wystąpieniu na IX Konferencji WKP(b), Lenin wyjawiał swe intencje z początku tego roku, gdy sformułowano zamiar i plan wojny z Polską: *...doszliśmy do przekonania, że zbrojny atak ententy przeciwko nam skończył się, że wojna obronna z imperiaлизmem skończyła się, wygraliśmy ją... Ocena wyglądała następująco: wojna obronna jest skończona (proszę nie zapisywać wszystkiego: to nie jest do publikacji)... Stanęliśmy przed nowym zadaniem... Mogliśmy i powinniśmy byli wykorzystać sytuację militarną, żeby rozpocząć wojnę zaczepną... Sformuło-*

⁴⁷ *Zbrodnia katyńska...*, s. 111.

waliśmy to nie w oficjalnej uchwale, zawartej w protokołach Komitetu Centralnego... ale powiedzieliśmy między sobą, że sprawdzimy za pomocą bagnatów, czy w Polsce nie dojrzała już proletariacka rewolucja socjalistyczna... [Stwierdziliśmy], że gdzieś w Warszawie znajduje się nie centrum polskiego rządu burżuazyjnego i republiki kapitału, ale centrum całego współczesnego systemu imperialistycznego oraz, że okoliczności pozwalają nam wstrząsnąć tym systemem i prowadzić politykę nie w Polsce, ale w Niemczech i w Anglii⁴⁸.

Rozbicie Polski – jako centrum ówczesnego systemu imperialistycznego – umożliwiłoby podanie ręki robotnikom w zachodniej Europie. Czy przyznanie Polsce tak ważnej roli, a następnie niepowodzenie sowietyzacji Polski w 1920 r. łączyło się u Lenina z naukami wyniesionymi ze szkoły, gdzie Rzeczpospolita w strefie międzymorza również określana była jako przegroda na drodze dominacji Rosji w Europie, na drodze zjednoczenia Słowian, przeciwnikiem idei panslawizmu, przeszkodą w urzeczywistnieniu III Rzymu? Czy kompleks rosyjskiego imperializmu nie łączył się w wydaniu Lenina i Stalina z kompleksem Polski, jako zagrody światowej rewolucji, co mogło być powodem szczególnej nienawiści wobec Polski i Polaków?

O. Zakirow w „Zeszytach Katyńskim” nr 21, s. 112, przytacza następujące zeznanie Markiełowa, funkcjonariusza NKWD z Witebska: „w czerwcu i lipcu 1938 r. wystarczył anonimowy wniosek albo donos agenta, że ktoś jest narodowości polskiej, wierzący, wychwala życie w Polsce, a natychmiast na tę osobę wypisywano nakaz aresztowania”.

Aby nie traktować niniejszych rozważań, jako polono-centriczne, należy zadać pytanie, czy przedstawione wyżej działania były zjawiskiem typowych dla stosunków polsko-rosyjskich, czy też typowe dla imperialnej polityki Rosji, podbijającej sąsiednie kraje i niszczącej elity na podbijanych terytoriach?

⁴⁸ R. Pipes, *Rosja bolszewików...*, s. 192. Stenografisci wbrew Leninowi zapisali jego słowa, które są jednym z ważnych dowodów przygotowań „czerwonej” Rosji do wojny z Polską, a nadto ukazują tryb podejmowania decyzji, w wąskich gronach, jeśli nie osobiście przez Lenina (Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych – premiera sowieckiego rządu), decyzji nie odnotowanych w protokołach żadnych oficjalnych instytucji partyjnych i państwowych. Por. W.I. Lenin, *O wojnie, armii i obronie ojczyzny*, T. II, Warszawa 1959, s. 638.

Narody Kaukazu podbitego w XIX w. przez Rosję doświadczały podobnej polityki eksterminacji elit i asymilacji pozostałych warstw. Nową kartę represji otworzyła na Kaukazie bolszewicka Rosja dokonując 27 kwietnia 1920 r. inwazji na Azerbejdżan, w którym przy współudziale miejscowych bolszewików natychmiast wymordowano część kadry oficerskiej z szefem sztabu generalnego oraz premiera wraz wieloma członkami władz państwowych, a z czasem kolejne grupy społeczne i zawodowe⁴⁹. Następna miała być Gruzja, której niezależny byt uratowała na okres jednego roku polsko-ukraińska operacja na Ukrainie i zajęcie Kijowa. Mimo odroczenia wyroku, ten sam los spotkał także jej elity.

Eksterminacja narodu ukraińskiego rozpoczęła się od jego elit, kontynuowana była w okresie „wielkiego głodu”, który przyniósł kilka (7–10) milionów ofiar, kontynuowana była podczas i po zakończeniu drugiej wojny światowej. Ogromne straty poniosła Białoruś, gdzie represje bolszewickie dotknęły całą nieliczną inteligencję, począwszy od kadr uniwersytetu mińskiego. Począwszy od lat dwudziestych, podczas pacyfikacji republik daleko-wschodnich, w walkach z tzw. Basmaczami, eksterminacji poddano elity zamieszkujących tam Kazachów, Kirgizów, Kurdów, Tadżyków, Turkmenów i innych.

Zemstą za rzeczywistą lub domniemaną kolaborację z Niemcami podczas II wojny światowej, były zbrodnie i przesiedlenie całych narodów na Sybir. Dotknęło to przede wszystkim elit Besarabii (Mołdawii) oraz Litwy, Łotwy i Estonii wcielonych do Rosji Sowieckiej w 1940 r., gdzie czystek dokonywano w dwóch falach w latach 1940/1941 i 1944/1945. Republiki bałtyckie, czekał w 1920 r. niechybnie ten sam los co Polskę, i tylko klęska bolszewickiej Rosji, dała im dwadzieścia lat niepodległości. Na Syberię przesiedlono Tatałów i Greków z Krymu, Niemców nadwołżańskich, Inguszy i Czeczenów z Kaukazu, Kałmuków z nad Morza Kaspijskiego, wytopiono Ingrów (ugrofińców) spod Leningradu i z Karelii.

Podobne, o wciąż obliczanej skali represje dotknęły wszystkie narody tzw. „bloku wschodniego” poddane sowieckiej dominacji. Terror panował wszędzie tam, gdzie stanęła noga żołnierza Armii Czerwonej, za którą posuwały się formacje NKWD i rodzimi renegaci zbrodniczej inżynierii społecznej: w Czechosłowacji, Bułgarii, na Węgrzech, i w Rumunii.

⁴⁹ R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2008, s. 170–171.

Wnioski

Zbrodnia katyńska – co do charakteru skali nie jest niczym wyjątkowym – wpisuje się nie tylko w politykę sowieckiej Rosji, ale Rosji w ogóle, skierowana wobec wszystkich narodów sąsiednich. Jest elementem walki z żywiołem Polskim (czy historycznie rzecz biorąc Rzeczypospolitą), który od końca XVIII wieku jest wypierany od linii Dniepru po Niemen i Bug, jest elementem walki z elitami państwowotwórczymi Polski (Rzeczypospolitej), częścią których była kadra oficerska i podoficerska Wojska Polskiego i funkcjonariusze państwowi.

Spośród wszystkich wymienionych wyżej państw i narodów – Polska – jako największe państwo i najliczniejszy naród, postrzegana przez elity Rosji Sowieckiej, w tradycyjnych kategoriach przeszkody na drodze realizacji imperialnych planów Rosji i na drodze do światowej rewolucji, Polska najdłużej toczyła wojnę z imperialnymi poczynaniami Rosji, najdłużej i najskuteczniej opierała się rusyfikacji i sowietyzacji, ponosząc przy tym największe straty. Polska dzięki swej kulturze, odradzała się jako państwo, odtwarzając swe elity poddawane wielokrotnym procesom krwawej redukcji. W takim też kontekście powinniśmy postrzegać zbrodnię katyńską. Możliwość jej badania jest dowodem moralnego i intelektualnego zwycięstwa nad inicjatorami zbrodni.

Gdy w Wielki Piątek stałem w Katyniu przy grobie zamordowanego tam generała Mieczysława Smorawińskiego, dowódcy DOK II Lublin w 1939 r., uzmysłowiłem sobie, że już raz ledwie uszedł z życiem 1 września 1920 r., gdy jako dowódca IV BP 2 DP Legionów został ciężko ranny podczas Bitwy Zamojskiej z I Armią Konną Budionnego. Niespełna dwadzieścia lat później ówczesny dowódca dywizji u Budionnego – Timoszenko, teraz 17 września 1939 r. jako dowódca Frontu Ukraińskiego, w ulotkach frontowej propagandy wzywał polskich żołnierzy do mordowania swoich generałów. Żaden oddział polski, tak jak w 1920 r., nie uległ sowieckiej propagandzie. Mieczysława Smorawińskiego i innych polskich generałów mordowali, na mocy ludobójczej decyzji, oprawcy NKWD. Obok grobu gen. Smorawińskiego znajduje się grób gen. Bohaterewicza, w 1920 r. dowódcy brygady w Dywizji Litewsko-Białoruskiej, uczestnika walk Samoobrony Grodzieńskiej z Armią Czerwoną w 1918 i 1919 roku.

W Charkowie spoczywa generał Stanisław Haller szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w latach 1919–1920, dowódca Grupy Operacyjnej – po-

gromca Armii Konnej w Bitwie Zamojskiej na przełomie sierpnia i września 1920 r., dowódca 6 Armii w bojach na Podolu jesienią 1920 r.

Gdy myśli się o każdym z nich z osobna – nieodparcie nasuwa się motyw „zemsty”, gdy myśli się o kilkuset latach, o milionach, o ofiarach wielu narodów – wniosek musi być zarysowany równie szeroko. Powtórzmy go jeszcze raz. Aspekt zemsty czy odwetu mógł odgrywać jakąś rolę. Ale była to rola trzeciorzędna. Pierwszoplanowe były imperialne cele ideologiczne i polityczne – eliminacja przywództwa wojskowego narodu i państwa, które było przeszkodą na drodze do światowej dominacji rewolucji socjalistycznej i sowieckiej Rosji.

NIKITA PIETROW*

KTO ZABIJAŁ POLAKÓW STRZAŁEM W TYŁ GŁOWY W KATYNIU, CHARKOWIE I TWERZE

Dokładną i wyczerpującą odpowiedź na to pytanie miało dać śledztwo prowadzone przez rosyjską Główną Prokuraturę Wojskową (GPW) i kilka lat temu zakończone. Niestety nie doczekaliśmy się oficjalnego ogłoszenia nazwisk sprawców zbrodni.

W porównaniu z początkiem lat 90. w obecnej Rosji sytuacja bardzo się zmieniła. Coraz wyraźniejsza jest nowa tendencja w polityce państwa, zmierzająca do przemilczania zbrodni z czasów radzieckich. Nie przypadkowo decyzję o umorzeniu śledztwa w sprawie katyńskiej oraz większość materiałów procesowych opatrzone klauzulą tajności. Wygląda tak, jakby Kreml troszczył się o to, by nie dać powodu do oskarżenia byłego kierownictwa ZSRR o popełnienie zbrodni wojennych. Utajnienie przez prokuraturę rezultatów trwającego prawie 15 lat śledztwa w sprawie katyńskiej to fakt bez precedensu, ale w obecnym rosyjskim klimacie politycznym nie jest to zaskoczeniem.

Dziwi co innego. Niechęć GPW do ogłoszenia listy bezpośrednich wykonawców mordu na polskich jeńcach wojennych. To właśnie wydaje się zupełnie absurdalne, ponieważ ich nazwiska są od dawna znane historykom i zostały opublikowane w zbiorze dokumentów dotyczących Katynia**. Mowa tu o rozkazie NKWD nr 001365 z 26 października 1940 roku, na podstawie którego wszystkie osoby uczestniczące w przygotowaniu zbrodni oraz jej wyko-

* Przepisy opatrzone gwiazdką pochodzą od Redakcji. Autor jest wiceprzewodniczącym Ośrodka Badań, Informacji i Upowszechniania Stowarzyszenia „Memorial”.

** N. Liebidiewa, W. Materski, N. Pietrosowa, E. Rosowska, B. Woszczyński, *Katyn. Dokumenty zbrodni*, t. 2, *Zagłada*, Warszawa 1998, s. 404–409 i 503.

nawcy – funkcjonariusze aparatu centralnego NKWD i Zarządów NKWD obwodów, w których dokonywano rozstrzeliwań – smoleńskiego, kalinińskiego i charkowskiego, dostali nagrody pieniężne (zob. *Katyn. Mart 1940 – sientabr' 2000. Rasstriel. Sud'by żywych. Echo Katyni. Dokumenty*, oprac. N.S. Liebidiewa, Moskwa 2001, s. 275–279).

Niestety we wspomnianym rozkazie nie były podane ani imiona i *otczestwa*, ani stanowiska nagrodzonych. Postaraliśmy się o uzupełnienie brakujących danych informacjami pozyskanymi z Archiwum Państwowego Federacji Rosyjskiej (GARF). Jest zrozumiałe, że zebrane informacje nie są pełne, w przypadku niektórych osób nie udało się znaleźć uściślających danych. W sumie na podstawie wspomnianego rozkazu nagrodzono 125 osób. Poniżej przytoczona jest lista nagrodzonych wraz z krótkimi informacjami biograficznymi i podaniem zajmowanego w 1940 roku stanowiska (zob. Aneks).

We wspomnianym rozkazie wymienione są nazwiska pracowników NKWD najróżniejszych szczebli, od głównego sprawcy rozstrzeliwań komendanta NKWD W.M. Błochina i jego najbliższych pomocników Antonowa, Feldmana, Jemielijanowa i braci Szygalowych do drobnych urzędników wydziału ewidencyjno-archiwalnego NKWD (I Wydziału Specjalnego według ówczesnej nomenklatury) oraz zwykłych nadzorców więzień i kierowców NKWD w Smoleńsku, Charkowie i Kalininie, których zadaniem było konwojowanie jeńców na miejsce kaźni w piwnicach i transport ciał na miejsce pochówku. W rozkazie są również wymienione nazwiska kobiet – są to niskiego szczebla pracownice wydziału ewidencyjno-archiwalnego NKWD, które prowadziły teczkę Polaków i zajmowały się przygotowywaniem i przepisywaniem wykazów imiennych. Prawdopodobnie w rozkazie nie zapomniano o nikim z wykonawców, nawet najniższego szczebla. W ten sposób uświadamiano wszystkim wyjątkową wagę i szczególnie tajny charakter tego, co się stało. Ma to głębokie znaczenie symboliczne, przecież przez całe życie ludzie ci byli zobowiązani do zachowania przerażającej tajemnicy zabójstwa jeńców polskich.

Losy ludzi, którzy uczestniczyli w zbrodni, ułożyły się różnie. Jak wynika z danych GPW Piotr Karcew, Wasilij Pawłow, Andriej Rubanow i Nikołaj Suchariew popełnili samobójstwa¹. I chociaż w spisie samobójców figuruje

¹ *Katyn. Plenniki nieobjawlennoj wojny. Dokumenty i materiały*, Moskwa 1997; I.S. Jażbrowska, A.J. Jabłokow, W.S. Parsadanowa, *Katynskij sindrom w sowietsko-polskich i rossijsko-polskich otmoszenijach*, Moskwa 2001, s. 362.

także Wasilij Błochin (naczelnik Wydziału Komendanckiego NKWD, dowodzący rozstrzelowaniami na Łubiance od 1926 roku), to w naszych badaniach nie znalazło to potwierdzenia. W jego aktach emerytalnych jest tylko informacja, że według orzeczenia lekarskiego zmarł 3 lutego 1955 roku na skutek zawału mięśnia sercowego na tle choroby nadciśnieniowej trzeciego stopnia.

Nie wiemy, ilu bezpośrednich uczestników mordu dożyło do czasów, kiedy o sprawie katyńskiej zaczęto otwarcie mówić i w Polsce, i w nowej Rosji. Wiadomo, że dwie osoby spośród nagrodzonych – Iwan Barinow i Mitrofan Syromiatnikow – były przesłuchiwane i złożyły zeznania w trakcie śledztwa rozpoczętego w 1990 roku. W 1991 roku został przesłuchany także nie figurujący w spisie nagrodzonych były naczelnik UNKWD (Zarządu NKWD) Obwodu Kalinińskiego Dmitrij Tokariew, który dowodził akcją rozstrzeliwania i dosłużył się stopnia generała. Wyjaśnił on, że nie otrzymał nagrody w październiku 1940 roku tylko dlatego, że osobiście nie brał udziału w egzekucjach, ponieważ „nie miał wystarczającego doświadczenia czekistowskiego”. Tokariew pozostawił natomiast ważną relację, mówiącą, iż członek „trójki” wydającej wyroki na Polaków – Bogdan Kobułow „rozkazał, by nie pozostawiać przy życiu żadnego niewyikłanego w sprawę świadka”². Jeśli więc któryś z pracowników NKWD odmówiłby udziału w rozstrzelaniach*, to niechybnie spotkałby go los ofiar. Ci zaś, którzy uczestniczyli, z całkowitą pewnością trzymali język za zębami i byli związani wspólną krwawą tajemnicą.

Zeznanie Tokariewa naprowadza na jeszcze jedną ciekawą myśl. Możliwe, że większość nagrodzonych to właśnie ci, którzy bezpośrednio uczestniczyli w procedurze rozstrzeliwania, byli obecni na miejscu zbrodni i zajmowali się sprawami biurowymi, przewozili ciała na miejsce pochowania, zasypywali mogiły... To znaczy, że jeśli nawet nie strzelali sami, to przynajmniej widzieli wszystko **na własne oczy**. Prawdopodobnie z tej samej przyczyny, dla której w październiku 1940 roku nie otrzymał nagrody Tokariew, w rozkazie nie byli wspomniani również naczelnicy charkowskiego UNKWD Piotr Safonow i smoleńskiego UNKWD Jemieljan Kuprijanow. Widocznie oni również jako ludzie z awansu społecznego, nie mający wystarczającego doświadczenia partyjnego, sprawowali jedynie ogólny nadzór nad egzekucjami, a bezpośred-

² *Ibidem*, s. 357.

* Termin „rozstrzeliwanie” w języku polskim nie jest zbyt poprawnym na określenie zabijania strzałem w tył głowy. Rozstrzeliwanie ma określoną procedurę z udziałem pododdziału egzekucyjnego, osoby duchownej, lekarza itp.

nie kierowanie przerzucili na swoich zastępców. W organach NKWD karier nie zrobili. Kuprijanow od 1941 roku pracował na niezbyt eksponowanych stanowiskach w systemie GUŁAG-u (Zarządu Głównego Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy), od 1945 roku przeszedł do rezerwy i w latach 50. zajmował skromne stanowisko dyrektora kombinatu zbożowego w Smoleńsku. Mniej więcej tak samo ułożyły się losy Safonowa, z tą tylko różnicą, że wcześniej – w 1943 roku – skazano go na 8 lat (z odroczeniem wyroku do czasu zakończenia wojny) za nadużycie stanowiska służbowego oraz malwersacje i zwolniono z organów bezpieczeństwa. W latach 50.–60. Safonow pracował w Charkowie jako wicedyrektor kilku zakładów. Obaj – i Kuprijanow, i Safonow – nie dożyli do czasów prokuratorskiego śledztwa w sprawie katyńskiej. Kuprijanow zmarł w Smoleńsku w 1966, a Safonow w Charkowie w 1974 roku³.

Dwóch zastępców naczelników UNKWD, którzy bezpośrednio kierowali rozstrzelowaniami doszło natomiast na szczyty czekistowskiej hierarchii i dosłużyło się rangi generalskiej. Zastępca naczelnika UNKWD Obwodu Kalinińskiego Wasilij Pawłow od 1943 roku stał na czele UNKWD tegoż obwodu, następnie kierował UMWD Obwodu Czelabińskiego. W lipcu 1945 roku otrzymał awans na generał-majora. Od 1948 roku pracował w systemie GUŁAG-u – był zastępcą naczelnika Dalstroju w Magadanie, potem naczelnikiem szeregu zarządów łagrów i budów NKWD. Zmarł w 1962 roku w Leningradzie (jak już wspomniano wyżej, według informacji GPW popełnił samobójstwo). Jeszcze bardziej oszałamiająca była kariera zastępcy naczelnika UNKWD Obwodu Charkowskiego Pawła Tichonowa. Od 1954 roku był on wiceprzewodniczącym KGB przy Radzie Ministrów Ukraińskiej SRR, a w latach 1959–1970 naczelnikiem UKGB Obwodu Kijowskiego. W lutym 1958 roku otrzymał awans na generał-majora. Są podstawy do przypuszczeń, że w 1990 roku Tichonow jeszcze żył. Ciekawe, czy Główna Prokuratura Wojskowa zwróciła na niego uwagę w czasie śledztwa nad sprawą katyńską, czy został przesłuchany?

Jest jeszcze jedna kategoria czekistów odznaczonych i wynagrodzonych w październiku 1940 roku. To dość wysoko postawieni funkcjonariusze NKWD, oddelegowani w teren w celu udzielania bezpośredniej pomocy w wy-

³ Szczegółowe życiorysy oraz zdjęcia P.S. Safonowa, J.I. Kuprijanowa, D.S. Tokariewa i innych uczestników zbrodni na Polakach – W.M. Błochina i P.K. Soprunienki zob. w słowniku biograficznym: N.W. Pietrow, K.W. Skorkin, *Kto rukowodził NKWD 1934–1941*, Moskwa 1999, s. 259, 375–376, 389, 408.

konaniu egzekucji. Był wśród nich kapitan Iwan Biezrukow – zastępca naczelnika 6 wydziału Głównego Zarządu Gospodarczego NKWD ZSRR, oddelegowany do obozu w Starobielsku i odpowiedzialny za rozstrzelania w Charkowie⁴; dowódca brygady Michaił Kriwienko – naczelnik sztabu Wojsk Konwojowych NKWD ZSRR, oddelegowany na czas akcji rozstrzelania do Kalinina; major bezpieczeństwa państwowego Konstantin Zilberman – zastępca naczelnika Głównego Zarządu Więziennictwa NKWD ZSRR; starszy major bezpieczeństwa państwowego Nikołaj Siniegubow – naczelnik pionu śledczego i zastępca naczelnika Głównego Zarządu Transportowego NKWD ZSRR oraz kilka innych osób. W odróżnieniu od komendantów, nadzorców, kierowców i pracowników wydziałów ewidencyjno-archiwalnych, do których obowiązków należało przeprowadzenie procedury rozstrzelania, ci ludzie prawdopodobnie nigdy wcześniej w rozstrzelaniach nie brali udziału, bowiem inny był zakres ich służbowych obowiązków. Niemniej jednak również oni poradzili sobie z wykonaniem zbrodniczego polecenia i zostali nagrodzeni.

Niestety nie udało się ustalić czegokolwiek na temat 35 osób, biorących udział w egzekucjach Polaków, w przypadku wielu innych osób natomiast ustalone informacje biograficzne są wyrywkowe i niepełne. Mimo to o większości spośród 125 nagrodzonych można powiedzieć, że nie zrobili wielkich karier, pozostali na dość niskich stanowiskach w systemie NKWD–MWD. Okoliczność ta bardzo utrudnia poszukiwanie informacji o ludziach mało eksponowanych w czasie, gdy pracowali i zupełnie nieznanymi, gdy przeszli na emeryturę, ludzi, którzy jak gdyby utonęli w ludzkiej masie, wśród milionów zwykłych obywateli radzieckich. Niewątpliwie jednak dalsze wyjaśnienie szczegółów ich biografii i losów byłoby bardzo ważne, ciekawe i niezwykle pouczające.

Wykonawcy

Początkowo w organach WCzK (Wszecchrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrewolucją, Spekulacją i Nadużyciami Władzy) nie było ani specjalnych stanowisk, ani nawet pomysłu, że potrzebni są kaci na etatach. Zakładano (i to stało się praktyką), że jeśli pojawi się potrzeba, to wykonanie wyroku przez rozstrzelanie powinno być obowiązkiem każdego czekisty. W praktyce stało się tak, że w aparacie centralnym WCzK w Moskwie wyko-

⁴ I.S. Jazborowska, A.J. Jabłokow, W.S. Parsadanowa, *op. cit.*, s. 123.

nywaniem wyroków śmierci zaczęli zajmować się za każdym razem ci sami ludzie⁵. Przez dziesięciolecia ich krąg był mniej więcej stały. Grupa ta została nieoficjalnie nazwana „specgrupą” i składała się głównie z pracowników komendantury, choć zasadą było, że w skład grupy wchodziłi czekaści, zdolni do tego, by prawie codziennie uczestniczyć w rozstrzeliwaniu ludzi. Było to kryterium nieformalne, ale bardzo ważne – przecież nie każdy pracownik komendantury był do tego zdolny.

O ile udział poszczególnych pracowników komendantury w egzekucjach jest mniej lub bardziej wytłumaczalny (komendantura była w gruncie rzeczy zbrojną ochroną budynków i obiektów organów WCzK–OGPU–NKWD–MGB i powierzanie właśnie jej pracownikom tego typu zadań było zupełnie logiczne), o tyle pewne zdziwienie budzi fakt, że do „specgrupy” włączono ludzi z bezpośredniej ochrony Stalina. Ich jedynym zadaniem służbowym była ochrona Stalina i innych członków najwyższych władz na Kremlu, ale w żadnym razie nie rozstrzeliwanie skazanych.

Dokumenty dotyczące egzekucji wykonanych na Łubiance w latach 1922–1929 były najczęściej podpisywane przez G. Chrystalowa, G.W. Gołowa, P.I. Maggo, A.K. Czernowa, A.P. Rogowa, F.I. Sotnikowa, W.I. Szygalo-wa, W.M. Błochina, P.P. Pakałna, R.M. Gabalina i I.F. Jusisa⁶.

Większość z tych osób była pracownikami specjalnego wydziału przy Kolegium OGPU (Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego), który zajmował się ochroną radzieckich przywódców i ochroną samego Stalina. Czyli łączono ochronę przywódców z udziałem w regularnych egzekucjach „wrogów ludu”. Wśród etatowych pracowników aparatu OGPU byli oni nazywani „komisarzami do specjalnych poruczeń”. Byli to: A.P. Rogow, I.F. Jusis, F.I. Sotnikow, R.M. Gabalin, A.K. Czernow, P.P. Pakałn, J.F. Rodowanski⁷. Inna część wykonawców służyła w komendanturze OGPU: W.M. Błochin – komendant OGPU–NKWD–MGB od 1926 roku i stały dowódca akcji egzekucyjnych

⁵ W Moskwie w latach 1918–1919 wyroki śmierci przez rozstrzelanie były wykonywane na dziedzińcu wewnętrznym jednego z gmachów CzK na Warsanofjewskim pierieulku. W innych miastach rozstrzelania nie zawsze były tajne. W Archangielsku rozstrzelano publicznie i w ciągu dnia, a w Nikołajewie – przy dźwiękach orkiestry dętej (zob. S.P. Mielgunow, *Krasnyj tierror w Rossii 1918–1923*, Moskwa 1990, s. 144–147).

⁶ Centralne Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa (CA FSB), f. (fond) 7, op. (opis) 1, d. (dielo) 163.

⁷ Według stanu z 1 grudnia 1929 roku („Swobodnaja myśl” 1998, nr 8, s. 96).

aż do przejścia na emeryturę w 1953 roku, P.I. Maggo oraz W.I. Szygalow. Później do grupy tej dołączyli I.I. Szygalow (brat W.I. Szygalowa), P.A. Jakowlew (naczelnik rządowego garażu, a następnie naczelnik wydziału samochodów OGPU), I.I. Antonow, A.D. Dmitrijew, A.M. Jemieljanow, E.A. Macz, I.I. Feldman, D.E. Siemienichin. Niektórzy – początkowo pełniący funkcje katów – „ubyli”, i to w bardzo tradycyjny sposób, czyli trafili do pomieszczeń, w których dokonywano egzekucji – już jako ofiary. Na przykład w 1937 roku rozstrzelano G.W. Gołowa, P.P. Pakałna i F.I. Sotnikowa. Ciekawe, co czuli Błochin i Maggo, kiedy rozstrzeliwali swoich byłych towarzyszy?

Zwykle po egzekucji kaci urządzali „popijawę”. Jeden z nich wspominał: „Wódkę piło się oczywiście do utraty świadomości. Cokolwiek by mówić nie była to łatwa praca. Byliśmy tak zmęczeni, że ledwo trzymaliśmy się na nogach. A myśleliśmy się wodą kolońską. Do pasa. Inaczej nie pozbylibyśmy się zapachu krwi i prochu. Nawet psy od nas uciekały i jeśli szczekały, to z daleka”⁸. Nic dziwnego, że wykonawcy zbrodni umierali wcześniej lub dostawali pomieszania zmysłów. Śmiercią naturalną zmarli: Jusis w 1931 roku, Maggo w 1941, Wasilij Szygalow w 1942, a jego brat Iwan w 1944 lub na samym początku 1945. Wielu przeszło na rentę z powodu schizofrenii, jak na przykład Jemieljanow, lub choroby psychicznej, jak Macz⁹.

Stalin jakoś nie czuł się zaniepokojony tym, że koło niego stale kręcą się ludzie przyzwyczajeni do strzelania w tył głowy. O jego osobistym, niemal troskliwym stosunku do wykonawców egzekucji wymownie świadczy następujący epizod. Na samym początku 1939 roku, kiedy prowadzona przez nowego komisarza ludowego spraw wewnętrznych Berię „czystka” NKWD od ludzi Jeżowa osiągnęła apogeum, do kierownictwa komisariatu ludowego wpłynął materiał, świadczący, że W.M. Błochin był zbyt blisko powiązany z byłym sekretarzem NKWD P.P. Bułanowem, a nawet z samym rozstrzelanym *narkomem* Jagodą. To znaczy, że uczestniczył w ich „spiskowych planach”, a więc powinien zostać aresztowany. Beria zebrał wszystkie materiały, przygotował nakaz aresztowania Błochina i udał się do Stalina po jego akceptację. Ku swojemu zdumieniu otrzymał odmowę. Później, w 1953 roku, Beria w czasie śledztwa opowiedział o tym wydarzeniu: „Stalin ze mną się nie zgodził, mówiąc, że takich ludzi nie należy wsadzać, że oni są od czarnej roboty. Wezwał od razu

naczelnika ochrony N.S. Własika i zapytał go, czy Błochin bierze udział w wykonywaniu egzekucji i czy powinno się go aresztować. Własik odpowiedział, że bierze udział i że razem z nim w egzekucjach uczestniczy jego asystent A.M. Rakow i wyraził się o Błochinie pozytywnie”¹⁰. Po powrocie do swojego gabinetu Beria wezwał do siebie Błochina i jego najbliższych współpracowników. O rezultatach „rozmowy wychowawczej” *narkom* Beria napisał własnoręcznie w odesłanym do archiwum i nigdy nie wykonanym zarządzeniu: „Ścisłe tajne. Był wezwany przeze mnie Błochin i pracownicy komendatury kierowniczego szczebla, którym przekazałem niektóre zeznania przeciwko nim. Obiecali, że będą dobrze pracować i nadal będą oddani partii i władzy radzieckiej. 20 lutego 1939 r. Ł. Beria”¹¹. Jak zeznawał Beria Stalin więcej nie wracał do sprawy Błochina. Wkrótce po śmierci wodza w 1953 roku Beria uznał, że Błochin najwyraźniej „zasiedział się” na swoim stanowisku i wysłał go na emeryturę, wyrażając mu wdzięczność za wieloletnią, pełnioną z oddaniem służbę¹².

Rozstrzelanie

Polscy jeńcy wojenni zostali rozstrzelani w trzech znanych dzisiaj miejscach: w Katyniu (i częściowo w Smoleńsku), Kalininie (obecnie Twer) i w Charkowie*. Wszystkie egzekucje odbywały się w więzieniach wewnętrznych Zarządów NKWD odpowiednich obwodów, z wyjątkiem Katynia, gdzie większa część jeńców została rozstrzelana bezpośrednio w lesie i tam również pochowana¹³. W Kalininie rozstrzeliwano jeńców w piwnicy więzienia wewnętrznego (obecnie w budynku tym mieści się instytut medycyny), dowodził nimi przybyły z Moskwy komendant NKWD W.M. Błochin. Co noc rozstrzeliwano po 200–250 osób, następnie ciężarówkami wywożono ciała w okolice wsi Miednoje i zakopywano je w wykopanym koparką dole. Procedura rozstrzeliwania była wypracowana w najdrobniejszych szczegółach. Jeńców przywiezionych z obozu w Ostaszkowie najpierw umieszczano w celach więziennych. Później wyprowadzano ich pojedynczo, sprawdzano nazwisko, imię, rok urodzenia, zakładano kajdanki i prowadzono do piwnicy, gdzie w specjalnym dźwięko-

⁸ B. Sopieliński, *Śmierć w rassroczku*, Moskwa 1998, s. 275–276.

⁹ *Ibidem*, s. 278.

¹⁰ Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej (AP RF), f. 3, op. 24, d. 469, l. 43–53.

¹¹ *Ibidem*.

¹² *Ibidem*.

* Innych miejsc jeszcze nie znamy.

¹³ „Izwiestija”, 26 września 1991.

szczelnym pomieszczeniu **zabijano strzałem w tył głowy**¹⁴. Błochin przed egzekucją ubierał się w specjalny strój: brązową skórzaną czapkę cyklistówkę, długi skórzany fartuch i rękawice sięgające do łokci (jak u pracowników rzeźni). Błochin spędził w Kalininie miesiąc i w tym czasie zostało rozstrzelanych około 6 tysięcy Polaków¹⁵.

ANEKS

Lista funkcjonariuszy NKWD ZSRR i UNKWD obwodów kalinińskiego, smoleńskiego i charkowskiego nagrodzonych rozkazem NKWD ZSRR nr 001365 z 26 października 1940 roku „za pomyślne wykonanie zadań specjalnych”

1. **Aleksandr Siergiejewicz Aleksandrow-Swietłow**, ur. 1903, sierżant bezpieczeństwa państwowego (28.12.1937); zwolniony z MWD 16 sierpnia 1955 ze stanowiska instruktora kancelarii UITEK (Zarządu Poprawczych Obozów i Kolonii Pracy) MWD USRR w stopniu starszego lejtnanta.

2. **Iwan Iljicz Antonow** (1897–1975), w organach GPU (Państwowego Zarządu Politycznego) od 1922, członek WKP(b) od lipca 1926, starszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego (17.03.1940); starszy inspektor wydziału samochodów AChU (Zarządu Administracyjno-Gospodarczego) NKWD ZSRR. Zwolniony z KGB w sierpniu 1959. Emeryt, figurował w ewidencji partyjnej w Moskiewskim Technikum Mechanizacji, Ewidencji Centralnego Urzędu Statystycznego (CSU) RFSRR. Zmarł w sierpniu 1975.

3. **Tamara Christoforowna Babajan**, ur. 1904, w organach NKWD od 1937, bezpartyjna, maszynistka I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR.

4. **M.A. Baranow** (nie odnaleziono informacji).

5. **Piotr Michajłowicz Baranow**, ur. 1913, w organach NKWD od 1938, członek WLKSM (Wszeczwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży); od 1 maja 1938 nadzorca więzienia UNKWD Obwodu Kalinińskiego.

¹⁴ „Nowoje wriemia” 1991, nr 42, s. 35.; „Komsomolskaja prawda” 10 października 1991.

¹⁵ Bardziej szczegółowo o rozstrzeliwaniu Polaków zob.: N.S. Lebediewa, *Katyń: priestuplenie protiv czelowieczestwa*, Moskwa 1994; *Katyń. Plenniki nieobjawlennoj wojny. Dokumenty i materaly*, Moskwa 1997; I.S. Jaźborowska, A.J. Jabłokow, W.S. Parsadanowa, *op. cit.*

6. **Iwan Spiridonowicz Barinow**, ur. 1911, w organach NKWD od 1938, członek WKP(b) od 1932, młodszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego; starszy pełnomocnik operacyjny I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR; w 1955 pełnił funkcję naczelnika 2 oddziału IV Wydziału Specjalnego MWD RFSRR, pułkownik.

7. **Iwan Dmitrijewicz Biezrukow** (1900–1965), w organach OGPU od 1931, członek RKP(b) od 1920, kapitan bezpieczeństwa państwowego, zastępca naczelnika VI Wydziału GEU (Głównego Urzędu Gospodarczego) NKWD ZSRR. Zwolniony z NKWD w listopadzie 1940, pracował jako wiceprzewodniczący zarządu Gosbanku ZSRR, następnie naczelnik zarządu terenowych oddziałów Gosbanku, podpułkownik służby intendenckiej.

8. **Iwan Iwanowicz Bielow**, ur. 1903, w organach OGPU od 1930, członek WKP(b) od 1927, naczelnik Bieżeckiego Wydziału Rejonowego NKWD Obwodu Kalinińskiego.

9. **W.A. Bielogorłow** (nie odnaleziono informacji).

10. **Kławdija Jefimowna Blank**, ur. 1900, w organach GPU od 1922, bezpartyjna; sierżant bezpieczeństwa państwowego, kierownik biura sekretariatu I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR.

11. **Wasilij Michajłowicz Błochin** (1895–1955), w organach WCzK od 1921, w RKP(b) od 1921, major bezpieczeństwa państwowego (14.03.1940), w latach 1926–1953 komendant OGPU–NKWD–MGB, generał-major (09.07.1945). Przeszedł na emeryturę 2 kwietnia 1953 z powodu choroby. Zmarł 3 lutego 1955 w Moskwie, pochowany na Cmentarzu Dońskim.

12. **N.F. Bogdanow** (nie odnaleziono informacji).

13. **P.A. Bogdanow** (nie odnaleziono informacji).

14. **T.D. Burd** (nie odnaleziono informacji).

15. **J.A. Wigorowski** (nie odnaleziono informacji).

16. **T.K. Gawrilenkow** (nie odnaleziono informacji).

17. **N.A. Galicyń**, kierowca UNKWD Obwodu Charkowskiego.

18. **N.A. Gwozdowski**, pracownik komendantury UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

19. **Rewekka Solomonowna Giecelewicz**, ur. 1906, w organach OGPU od 1932, bezpartyjna, sierżant bezpieczeństwa państwowego, kierowniczka biura maszyn sekretariatu I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR.

20. **Nikołaj Iwanowicz Gołowinkin**, ur. 1913, w organach NKWD od

1938, członek WLKSM od 1937, od 1 maja 1938 nadzorca więzienia UGB (Urzędu Bezpieczeństwa Państwowego) UNKWD Obwodu Kalinińskiego.

21. **Michaił Daniłowicz Goriaczew** (1906–1984), w organach OGPU od 1930, członek WKP(b) od 1928, młodszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego, naczelnik wydziału samochodowo-technicznego AChU UNKWD Obwodu Kalinińskiego. Zwolniony z UMWD Obwodu Kalinińskiego 13 maja 1955 z powodu choroby ze stanowiska naczelnika wydziału komendanckiego w stopniu podpułkownika służby administracyjnej. Przeszedł na emeryturę, zmarł w listopadzie 1984 w Kalininie.

22. **Josif Iwanowicz Gribow**, ur. 1905, w organach OGPU od 1925, starszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego (17.03.1940); komendant AChO (Wydziału Administracyjno-Gospodarczego) UNKWD Obwodu Smoleńskiego; w 1953 naczelnik ChOZO (Wydziału Gospodarczego) UMWD Obwodu Smoleńskiego, zwolniony do rezerwy z powodu choroby 6 sierpnia 1956 w randze podpułkownika.

23. **Michaił Porfirjewicz Grigorjew**, ur. 1903, członek WKP(b) od 1931.

24. **I.A. Gumotudinow** (nie odnaleziono informacji).

25. **Mitrofan Jelisiejewicz Dawydow**, ur. 1911, w organach NKWD od 1936, członek WKP(b) od 1942, funkcjonariusz więzienia UNKWD Obwodu Smoleńskiego, w 1946 naczelnik więzienia nr 4 UMWD Obwodu Smoleńskiego.

26. **Aleksiej Grigorjewicz Diewiatilow**, ur. 1909, w organach NKWD od 1936, członek WLKSM od 1932, starszy nadzorca więzienia śledczego UNKWD Obwodu Charkowskiego; zwolniony 13 listopada 1958 ze stanowiska naczelnika służby nadzorczej Iziastawskiej Dziecięcej Kolonii Pracy UMWD Obwodu Chmielnickiego w stopniu starszego lejtnanta służby wewnętrznej.

27. **Aleksandr Dmitrijewicz Dmitrijew** (1896–1953), w organach OGPU od 1932, w WKP(b) od 1928, lejtnant bezpieczeństwa państwowego (17.03.1940); kierowca 1. garażu, dyżurny bazy samochodowej AChU NKWD ZSRR; zwolniony do rezerwy 9 czerwca 1950 ze stanowiska naczelnika grupy wydziału komendanckiego Zarządzania Sprawami MGB ZSRR w stopniu podpułkownika.

28. **F.M. Doroginin** (nie odnaleziono informacji).

29. **Filip Iwanowicz Doronin**, ur. 1902, członek WKP(b) od 1929, naczelnik więzienia wewnętrzznego UGB UNKWD Obwodu Charkowskiego.

30. **Aleksiej Wasiljewicz Jegorow**, ur. 1913, w organach NKWD od 1938, członek WLKSM od 1936, nadzorca więzienia UNKWD Obwodu Kalinińskiego.

31. **Aleksandr Michajłowicz Jemieljanow**, lejtnant bezpieczeństwa państwowego (17.03.1940); pracownik do specjalnych poruczeń wydziału komendanckiego AChU NKWD ZSRR. Zwolniony 12 kwietnia 1949 z funkcji naczelnika grupy wydziału komendanckiego Zarządzania Sprawami MGB ZSRR w randze podpułkownika.

32. **M.A. Żyła** (nie odnaleziono informacji).

33. **Wasilij Iwanowicz Żylcow**, ur. 1912, w organach NKWD od 1936, członek WLKSM od 1932, nadzorca więzienia wewnętrznego UNKWD Obwodu Kalinińskiego.

34. **Małach Małachowicz Żurawlew**, bezpartyjny, daktyloskopista-bibliotekarz UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

35. **N.T. Żurawlew** (nie odnaleziono informacji).

36. **A.G. Zajcew** (nie odnaleziono informacji).

37. **A.J. Zacharow** (nie odnaleziono informacji).

38. **Konstantin Siergiejewicz Zilberman** (1895–1978), w organach WCzK od 1918, członek WKP(b) od 1936, major bezpieczeństwa państwowego, zastępca naczelnika Głównego Zarządu Więziennictwa NKWD ZSRR. Zwolniony 22 listopada 1946 ze stanowiska naczelnika I Wydziału i zastępcy naczelnika Zarządu Więziennictwa MWD ZSRR w randze pułkownika. Na emeryturze mieszkał w Moskwie, pracował jako naczelnik Centralnego Wydziału Ochrony Wewnętrznej (WOChR) Ministerstwa Komunikacji (MPS).

39. **Nikołaj Pawłowicz Zinowjew** (nie odnaleziono informacji).

40. **Piotr Michajłowicz Zorin**, ur. 1910, w organach NKWD od 1935, członek WLKSM od 1933, nadzorca więzienia UGB UNKWD Obwodu Kalinińskiego.

41. **Nikołaj Aleksiejewicz Zubow**, ur. 1908, w organach NKWD od 1938, członek WKP(b) od 1928, sierżant bezpieczeństwa państwowego, w 1941 – pełnomocnik operacyjny Wydziału Ewidencyjno-Operacyjnego Pionu Śledczego NKGB (Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego) ZSRR.

42. **Władimir Pietrowicz Zubcow**, ur. 1899, w organach WCzK od 1921, członek RKP(b) od 1918, kapitan bezpieczeństwa państwowego; zastępca naczelnika UNKWD Obwodu Smoleńskiego. Zaginął bez wieści w 1941.

43. **Grigorij Pietrowicz Ziuskin** (Ziuśkin), ur. 1912, w organach NKWD od 1937, w WKP(b) od 1941, nadzorca więzienia UNKWD Obwodu Smoleńskiego. Od 1951 kurier UMWD Obwodu Smoleńskiego.

44. **Wasilij Grigorjewicz Iwanow**, ur. 1909, kandydat na członka WKP(b) od 1932, nadzorca więzienia wewnętrznego UNKWD Obwodu Kalinińskiego.

45. **Iwan Michajłowicz Iwanow**, ur. 1911, pracownik UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

46. **Michaił Fiodorowicz Ignatjew**, ur. 1909, w organach NKWD od 1935, członek WKP(b) od 1940, pracownik UNKWD Obwodu Kalinińskiego.

47. **Fiodor Klimentjewicz Iljin** (Czyżow) (1902–1947), w organach NKWD od 1938, w WKP(b) od 1927, kapitan bezpieczeństwa państwowego; zastępca naczelnika UNKWD Obwodu Smoleńskiego. Zmarł w 1947 w obwodzie kirowogradzkim.

48. **Anatolij Michajłowicz Kalinin** (1910–1941), w organach OGPU od 1927, członek WKP(b) od 1939, kapitan bezpieczeństwa państwowego (17.03.1940); naczelnik III Wydziału i zastępca naczelnika I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR. W 1941 zastępca naczelnika II Wydziału NKGB ZSRR. Informacja o śmierci pochodzi z „Prawdy” z 13 czerwca 1941.

49. **Władimir Michajłowicz Karawajew**, ur. 1903, w organach OGPU od 1932, członek WKP(b) od 1924, lejtnant bezpieczeństwa państwowego, pracownik UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

50. **Aleksandr Andriejewicz Karmanow**, ur. 1908, w organach NKWD od 1936, członek WKP(b) od 1938, zastępca komendanta UNKWD Obwodu Charkowskiego.

51. **G.F. Karpow** (nie odnaleziono informacji).

52. **Piotr Michajłowicz Karcew** (1907–1948), członek WKP(b) od 1930, pracownik UNKWD Obwodu Smoleńskiego. Według danych GPW popełnił samobójstwo 18 stycznia 1948.

53. **Timofiej Fiedotowicz Kaczin** (1900–1983), w organach OGPU od 1928, członek WKP(b) od 1928, lejtnant bezpieczeństwa państwowego, zastępca naczelnika UNKWD Obwodu Kalinińskiego; zwolniony z powodu stanu zdrowia 7 kwietnia 1951 ze stanowiska zastępcy naczelnika wydziału UMGB Obwodu Kurskiego w randze podpułkownika. Przeszedł na emeryturę, pracował w Kursku jako starszy woźny Sztabu Obrony Cywilnej, zarządca gospodarczy sądu obwodowego, zastępca dyrektora ds. gospodarczych w szkole muzycznej.

54. **Nikołaj Aleksiejewicz Kisielow**, ur. 1908, w organach OGPU od 1933, członek WKP(b) od 1929, młodszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego, pracownik I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR.

55. **Aleksandr Siergiejewicz Kowalow**, ur. 1911, w organach NKWD od 1937, członek WLKSM od 1934, nadzorca 1. kategorii więzienia śledczego UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

56. **Michaił Andriejewicz Kozochotskij** (1901–1965), w organach WCzK od 1919, członek RKP(b) od 1919, lejtnant bezpieczeństwa państwowego; naczelnik I Wydziału Specjalnego UNKWD Obwodu Kalinińskiego; zwolniony 19 września 1946 ze stanowiska naczelnika I Wydziału Specjalnego UMWD Obwodu Kalinińskiego w randze podpułkownika. Emeryt, zmarł w Kalininie.

57. **I.I. Komarowski** (nie odnaleziono informacji).

58. **Władimir Kuźmicz Kostiuzenko**, ur. 1896, w organach OGPU od 1933, członek WKP(b) od 1925, pracownik garażu UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

59. **N.K. Kostiuzenko** (nie odnaleziono informacji).

60. **I.I. Krasnowidow** (nie odnaleziono informacji).

61. **Michaił Spiridonowicz Kriwienko** (1904–1954), dowódca brygady, naczelnik sztabu Wojsk Konwojowych NKWD ZSRR. Po wojnie naczelnik GUPWI (Głównego Urzędu ds. Jeńców Wojennych i Internowanych) NKWD ZSRR, generał-lejtnant.

62. **Serafima Siemionowna Kuzniecowa**, ur. 1900, w organach WCzK od 1918, kandydat na członka WKP(b) od 1939, sierżant bezpieczeństwa państwowego, pełnomocnik operacyjny I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR.

63. **Timofiej Fiodorowicz Kuprij**, ur. 1906, w organach OGPU od 1931, członek WKP(b) od 1930, starszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego (17.03.1940); komendant AChO UNKWD Obwodu Charkowskiego. Według niepotwierdzonych informacji zginął w 1942.

64. **Siemion Matwiejewicz Łazarienko**, ur. 1911, kandydat na członka WKP(b) od 1935, nadzorca 1. kategorii więzienia UGB UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

65. **M.D. Lebiediew** – w 1941 nadzorca 1. kategorii więzienia nr 5 UNKWD Obwodu Kalinińskiego.

66. **G.K. Lewancukow** (nie odnaleziono informacji).

67. **N.W. Łoginow** (nie odnaleziono informacji).

68. **Michaił Pietrowicz Ługinin**, ur. 1898, członek WKP(b) od 1937, młodszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego; zastępca naczelnika I Wydziału UNKWD Obwodu Kalinińskiego.

69. **G.I. Makarienkow** (nie odnaleziono informacji).

70. **Aleksiej Jegorowicz Marusiew**, ur. 1911, w organach NKWD od 1935, członek WLKSM od 1934, nadzorca i starszy woźny komendatury AChO UNKWD Obwodu Kalinińskiego.

71. **Iwan Borisowicz Miedwiediew**, ur. 1912, w organach NKWD od 1937, członek WLKSM od 1935, nadzorca i starszy woźny komendatury AChO UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

72. **A.T. Mielnik** (nie odnaleziono informacji).

73. **N.W. Mielnik** (nie odnaleziono informacji).

74. **N.A. Miszczenkow** (nie odnaleziono informacji).

75. **Afanasij Anisimowicz Moisiejenkow**, ur. 1910, w organach NKWD od 1937, członek WLKSM od 1934, nadzorca więzienia śledczego UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

76. **Wasilij Pietrowicz Moisiejenkow**, ur. 1912, w organach NKWD od 1937, członek WLKSM od 1936, pracownik ChOZO UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

77. **I.P. Mokridin** (nie odnaleziono informacji).

78. **Iwan Iwanowicz Nowosiółow**, ur. 1909, w organach NKWD 1939, kandydat na członka WKP(b) od 1939, sierżant bezpieczeństwa państwowego; zastępca naczelnika 5. oddziału I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR.

79. **Aleksiej Wasiljewicz Okuniew** (1901–1966), w organach WCzK od 1919, w WKP(b) od 1925, major bezpieczeństwa państwowego; zastępca naczelnika 1. oddziału I Wydziału GUGB (Zarządu Głównego Bezpieczeństwa Państwowego) NKWD ZSRR. Zwolniony 21 maja 1949 z powodu stanu zdrowia ze stanowiska zastępcy naczelnika 9. oddziału Wydziału Operacyjnego Głównego Urzędu Ochrony MGB ZSRR w stopniu pułkownika. Na emeryturze mieszkał w Moskwie.

80. **Dmitrij Iwanowicz Orłow**, ur. 1891, w organach WCzK od 1921, kandydat na członka WKP(b) od 1940, pracownik UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

81. **W.A. Osipow** (nie odnaleziono informacji).

82. **Aleksiej Nazarowicz Oficerow** (1914–1966), w organach NKWD od 1938, członek WKP(b) od 1939, młodszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego; pracownik I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR; od stycznia 1942 do

stycznia 1944 pracownik UNKWD Obwodu Smoleńskiego. Od 1954 pracownik KGB przy Radzie Ministrów ZSRR. Zmarł w Moskwie w 1966.

83. **Wasilij Pawłowicz Pawłow** (1910–1962), w organach NKWD od 1938, członek RKP(b) od 1922, starszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego (04.12.1939); od października 1939 do marca 1941 zastępca naczelnika UNKWD Obwodu Kalinińskiego. Od stycznia 1953 naczelnik UITŁ (Zarządu Poprawczego Obozu Pracy) i budowy Omskostroju MWD, generał-major (09.07.1945). Według danych GPW popełnił samobójstwo.

84. **Prochor Grigorjewicz Prudnikow**, ur. 1905, w organach NKWD od 1934, bezpartyjny, naczelnik korpusu więzienia UNKWD Obwodu Smoleńskiego.

85. **Anna Iwanowna Razorienowa**, ur. 1919, w organach NKWD od 1938, członek WLKSM od 1936, maszynistka-stenografistka sekretariatu GEU NKWD ZSRR.

86. **Andriej Maksimowicz Rubanow**, ur. 1902, w organach WCzK od 1920, członek RKP(b) od 1924, starszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego (17.03.1940); komendant AChO UNKWD Obwodu Kalinińskiego. Według danych GPW zastrzelił się.

87. **Aleksiej Aleksandrowicz Rybakow** (1901–1969), w wojskach WCzK od 1920, w RKP(b) od 1920, pułkownik (17.04.1939); p.o. zastępcy naczelnika oddziału służby, naczelnik Wydziału Operacyjnego Głównego Zarządu Wojsk Konwojowych NKWD ZSRR; zwolniony z NKWD 11 lutego 1946 ze stanowiska naczelnika lokalnej obrony przeciwlotniczej UNKWD Obwodu Krymskiego. Przeszedł na emeryturę, pracował w Symferopolu jako naczelnik wydziału kadr przedsiębiorstwa handlu specjalnego, dyrektor zjednoczenia stołówek i restauracji, naczelnik bazy handlowo-zaopatrzeniowej.

88. **Demian Emmanuiłowicz Siemienichin** (1894–1975), w organach WCzK od 1920, w RKP(b) od 1924, starszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego, pracownik do specjalnych poruczeń wydziału komendanckiego AChU NKWD ZSRR. Zwolniony w marcu 1955 ze stanowiska zastępcy naczelnika wydziału KGB przy Radzie Ministrów ZSRR. Przeszedł na emeryturę, mieszkał w Moskwie.

89. **Nikołaj Michajłowicz Sieniuszkin**, ur. 1906, członek WKP(b) od 1930, pracownik UNKWD Obwodu Kalinińskiego, zwolniony 20 sierpnia 1959 z powodu wysługi lat ze stanowiska starszego inspektora Państwowej Inspekcji Samochodowej UWD Kalinińskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego.

90. **I.M. Silczenkow**, pracownik UNKWD Obwodu Smoleńskiego.
91. **Nikołaj Iwanowicz Siniegubow** (1895–?), w organach WCzK od 1920, w RKP(b) od 1920, starszy major bezpieczeństwa państwowego (14.03.1940), od sierpnia 1939 do listopada 1940 naczelnik pionu śledczego i zastępca naczelnika Głównego Zarządu Transportowego NKWD ZSRR. Od 1942 zastępca komisarza ludowego Ludowego Komisariatu Komunikacji ZSRR. Bohater Pracy Socjalistycznej (05.11.1943). W 1958 wykluczony z partii „za fałszowanie materiałów śledczych i stosowanie nielegalnych metod przesłuchania aresztowanych w okresie pracy w latach 1937–1939 w Głównym Zarządzie Transportowym NKWD ZSRR”, pozbawiony tytułu Bohatera Pracy Socjalistycznej i odznaczeń.
92. **W.J. Skorodumow** (nie odnaleziono informacji).
93. **I.P. Smykałow, kierowca** UNKWD Obwodu Charkowskiego.
94. **W.A. Sołowjow** (nie odnaleziono informacji).
95. **M.M. Sołowjow** (nie odnaleziono informacji).
96. **W.K. Sorokin** (nie odnaleziono informacji).
97. **Iwan Aleksandrowicz Stiekolszczikow**, ur. 1905, w organach OGPU od 1930, członek WKP(b) od 1931, sierżant bezpieczeństwa państwowego; pracownik I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR. Zwolniony z MGB 1 grudnia 1952 w randze kapitana z powodu redukcji etatów.
98. **Iwan Iwanowicz Stelmach**, ur. 1882, w organach WCzK od 1918, członek WKP(b) od 1931, naczelnik więzienia w Smoleńsku.
99. **Iwan Aleksandrowicz Stiepanow** (1890–1953), w organach GPU od 1922, członek WKP(b) od 1939, pułkownik (15.07.1939), naczelnik 1. oddziału I Wydziału Sztabu Wojsk Konwojowych NKWD ZSRR. Przeniesiony w stan spoczynku 2 stycznia 1947 z powodu choroby ze stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału Operacyjnego Zarządu Wojsk Konwojowych MWD ZSRR. Zmarł w Moskwie.
100. **Nikołaj Iwanowicz Suchariw**, ur. 1910, pracownik UNKWD Obwodu Kalinińskiego. Zwolniony z MWD Tatarskiej ASRR z powodu wieku 1 stycznia 1959 w stopniu starszego lejtnanta milicji.
101. **Mitrofan Wasiljewicz Syromiatnikow**, ur. 1908, w organach OGPU od 1933, lejtnant milicji, naczelnik korpusu więzienia wewnętrznego UNKWD Obwodu Charkowskiego. W latach 90. jeszcze żył, był przesłuchiwany przez prokuraturę w trakcie śledztwa.
102. **W.I. Sytin** (nie odnaleziono informacji).

103. **Andriej Borisowicz Siurin**, ur. 1908, pracownik UNKWD Obwodu Smoleńskiego.
104. **Georgij Nikonorowicz Tarasow**, ur. 1908, pracownik UNKWD Obwodu Smoleńskiego. Zwolniony z UWD Smoleńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego 14 kwietnia 1959.
105. **Łazar Andriejewicz Tiwanienko**, ur. 1908, w organach OGPU od 1932, członek WKP(b) od 1931, dyżurny komendant Komendatury UNKWD Obwodu Smoleńskiego.
106. **Iwan Jegorowicz Tikunow**, ur. 1910, w organach NKWD od 1935, członek WKP(b) od 1940, pracownik więzienia wewnętrznego, od 1941 – naczelnik więzienia wewnętrznego UNKWD Obwodu Kalinińskiego. W 1954 – starszy wykładowca punktu szkoleniowego Zarządu Milicji UMWD Obwodu Kalinińskiego, kapitan.
107. **Grigorij Iwanowicz Timoszenko** (1912–1958), w organach NKWD od 1936, członek WKP(b) od 1941, starszy woźny komendatury UNKWD Obwodu Charkowskiego. Od 1951 – sekretarz Wydziału Rejestracji i Ewidencji Zarządu Milicji UMGB–UMWD Obwodu Charkowskiego. Zmarł 24 lipca 1958.
108. **Dmitrij Fiodorowicz Tichonow**, ur. 1899, w organach NKWD od 1934, bezpartyjny, nadzorca i starszy woźny 1. kategorii w więzieniu UNKWD Obwodu Smoleńskiego.
109. **Paweł Pawłowicz Tichonow** (1909–?), w organach NKWD od 1939, w WKP(b) od 1928, kapitan bezpieczeństwa państwowego (17.01.1939), od stycznia 1939 do marca 1941 zastępca naczelnika UNKWD Obwodu Charkowskiego. Od 1954 zastępca przewodniczącego KGB przy Radzie Ministrów USRR, w latach 1959–1970 naczelnik UKGB Obwodu Kijowskiego, generał-major (18.02.1958).
110. **Afanasij Matwiejewicz Toczenow**, nadzorca-wyprowadzający w więzieniu UNKWD Obwodu Smoleńskiego.
111. **Aleksandr Michajłowicz Fadijew**, pracownik UNKWD Obwodu Kalinińskiego. Zwolniony 15 września 1950 z powodu stanu zdrowia ze stanowiska dyżurnego komendanta wydziału administracyjnego AChO UMGB Obwodu Kalinińskiego w randze młodszego lejtnanta.
112. **S.M. Fiedoryszko** (nie odnaleziono informacji).
113. **Iwan Iwanowicz Feldman** (1893–1954), w organach OGPU od 1927, członek WKP(b) od 1928, starszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego (17.03.1940), kierowca garażu nr 1 NKWD ZSRR. Zwolniony do rezerwy

20 maja 1949 z powodu stanu zdrowia z funkcji naczelnika grupy wydziału komendanckiego Zarządzania Sprawami MGB ZSRR w stopniu podpułkownika. Zmarł 8 marca 1954 w Moskwie.

114. **Iwan Leonowicz Frolenkov**, ur. 1906, w organach OGPU od 1930, bezpartyjny, pracownik komendatury UNKWD Obwodu Smoleńskiego. Przeniesiony do rezerwy 19 grudnia 1955 z powodu wieku ze stanowiska dowódcy plutonu 7. oddziału zmilitaryzowanej ochrony strzeleckiej Ust'-Wymskiego ITŁ w stopniu lejtnanta.

115. **M.B. Cykulin** (nie odnaleziono informacji).

116. **Aleksiej Iljicz Cukanow**, ur. 1907, w organach OGPU od 1932, członek WKP(b) od 1937, naczelnik więzienia wewnętrznego UNKWD Obwodu Kalinińskiego.

117. **W.K. Czekulajew** (nie odnaleziono informacji).

118. **I.M. Czużajkin** (nie odnaleziono informacji).

119. **Aleksiej Makarowicz Szewielow**, ur. 1907, lejtnant bezpieczeństwa państwowego, od marca 1939 do września 1940 naczelnik 11. oddziału I Wydziału Specjalnego NKWD ZSRR.

120. **Wasilij Iwanowicz Szygalow** (1896–1942), w organach WCzK od 1920, w RKP(b) od 1919, kapitan bezpieczeństwa państwowego (17.03.1940), pracownik do specjalnych poruczeń wydziału komendanckiego AChU NKWD ZSRR, zmarł 23 sierpnia 1942.

121. **Iwan Iwanowicz Szygalow** (1900–1945?), w wojskach ochrony pogranicza od 1923 roku, w organach OGPU od 1925, w WKP(b) od 1932, naczelnik biura przepustek OGPU od 01.09.1932; starszy lejtnant bezpieczeństwa państwowego (17.03.1940), p.o. naczelnika AChO UNKWD Obwodu Moskiewskiego.

122. **Tichon Siergiejewicz Szczopka**, ur. 1905, w organach NKWD od 1937, bezpartyjny, nadzorca więzienia śledczego UGB UNKWD Obwodu Charkowskiego. Zwolniony z MWD 21 lipca 1953.

123. **Arsenij Michajłowicz Jakowlew**, ur. 1915, pracownik UNKWD Obwodu Kalinińskiego. Zwolniony do rezerwy 4 maja 1953 z powodu choroby ze stanowiska instruktora sztabu zmilitaryzowanej ochrony strzeleckiej Urzędu Sprawiedliwości Obwodu Kalinińskiego w randze starszego lejtnanta. Ponownie przyjęty do pracy w MWD 7 grudnia 1957 na stanowisko inspektora ds. uzbrojenia Wydziału Materiałowo-Technicznego ChoZO UWD Kalinińskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego.

124. **Piotr Aleksandrowicz Jakowlew** (1892–1959), w organach WCzK od 1918, członek RKP(b) od 1919, kapitan bezpieczeństwa państwowego; zastępca naczelnika wydziału samochodowo-technicznego AChU NKWD ZSRR. W 1954 – zastępca naczelnika wydziału KGB przy Radzie Ministrów ZSRR, przeszedł na emeryturę w maju 1954. Zmarł 15 kwietnia 1959, pochowany na Cmentarzu Dońskim.

125. **Trofim Pawłowicz Jakuszew**, ur. 1908, pracownik UNKWD Obwodu Kalinińskiego. Przeniesiony do rezerwy 11 maja 1959 w związku z wysługą lat ze stanowiska dyżurnego pomocnika naczelnika więzienia nr 1 UWD Kalinińskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego w randze starszego lejtnanta służby wewnętrznej.



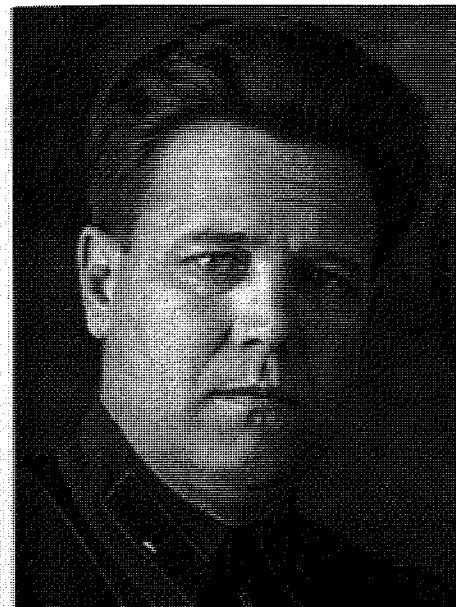
Wasilij Michajłowicz Błochin (1895–1955), mjr bezp. państw., wysoki funkcjonariusz OGPU NKWD, członek ochrony Stalina, od 1945 r. gen. mjr. Organizował i kierował akcją mordowania jeńców polskich z Ostaszkowa. Osobiście zabił strzałem w tył głowy dużą część z ponad 6300 jeńców zamordowanych w Twerze



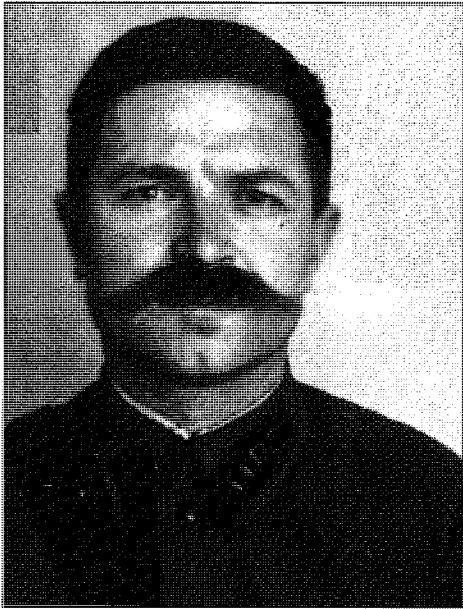
Nikołaj Iwanowicz Siniegubow (1895–?), st. mjr bezp. państw., szef pionu śledczego w Zarządzie Transp. NKWD. Organizował akcję i bezpośrednio uczestniczył w mordowaniu jeńców polskich z Ostaszkowa



Wasilij Pawłowicz Pawłow (1910–1962), st. lejt. bezp. państw., I zastępca szefa Zarządu NKWD w Kalininie, organizował akcję mordowania jeńców polskich z Ostaszkowa. Popełnił samobójstwo.

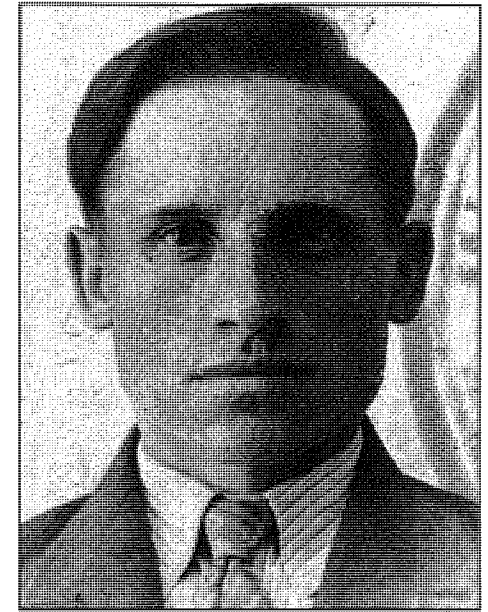


Timofiej Fiedotowicz Kaczin (1900–1983), lejt. bezp. państw., zastępca (pomocnik) szefa Zarządu NKWD w Kalininie, organizował akcję mordowania jeńców polskich z Ostaszkowa, m.in. zajmował się przyjmowaniem kolejnych transportów do zagłady



Andrej Maksimowicz Rubanow (1902-?), st. lejt. bezp. państw., komendant Zarządu Adm. Gosp. Zarządu NKWD w Kalininie, organizował akcję mordowania i sam zabijał jeńców polskich z Ostaszkowa

Michaił Andriejewicz Kozachotski (1901-1965), lejt. bezp. państw., szef I Wydz. Spec. Zarządu NKWD w Kalininie, organizował akcję wymordowania jeńców polskich z Ostaszkowa.



Grigorij Iwanowicz Timoszenko (1912-1958), funkcjonariusz adm. gosp. Zarządu NKWD w Kalininie, uczestniczył w akcji wymordowania jeńców polskich z Ostaszkowa



Aleksandr Dmitrijewicz Dmitrijew (1896-1953), lejt. bezp. państw., pracownik Bazy Samochodowej Zarządu Transp. NKWD, odpowiadał za transport samochodowy w operacji wymordowania jeńców polskich



Iwan Dimitrijewicz Biezurkow
(1900–1965), kpt. bezp. państw.,
zastępca szefa VI Wydziału GEN
(zarząd ek. gosp.) NKWD,
organizował akcję wymordowania
jeńców polskich ze Starobielska

Piotr Aleksandrowicz Jakowlew
(1892–1959), kpt. bezp. państw.,
zastępca szefa Wydz. Samoch.
w Zarządzie Adm. Gosp. NKWD,
uczestnik operacji wymordowania
jeńców polskich



Iwan Aleksandrowicz Stiepanow
(1890–1953), płk, szef 1 oddz.
I Wydz. Sztabu Wojsk
Konwojowych NKWD. W operacji
mordowania jeńców polskich
odpowiadał za konwoje z obozów
jeńskich do miejsc zagłady



Paweł Pawłowicz Tichonow
(1909–?), kpt. bezp. państw.,
zastępca szefa Zarządu NKWD
w Charkowie. Organizator
i uczestnik akcji wymordowania
jeńców polskich ze Starobielska



Fiodor Klimientiewicz Iljin
(Czyżów) (1902–1947), kpt. bezp.
państw., zastępca szefa Zarządu
NKWD w Smoleńsku.
Organizował akcję wymordowania
jeńców polskich z Kozielska,
w Smoleńsku i Katyniu



Grigorij Pietrowicz Ziuśkin
(1912–?), nadzorca więzienny
i kurier Zarządu NKWD
w Smoleńsku. Uczestniczył w akcji
wymordowania jeńców polskich
z Kozielska

MATEUSZ ZEMLA

PREZYDENT ROOSEVELT WOBEC ZBRODNI KATYŃSKIEJ W ŚWIETLE MATERIAŁÓW KOMISJI MADDENA Przyczynek

Sprawa zbrodni katyńskiej w polityce amerykańskiej, doczekała się bogatej literatury. Szczególnie cenne są dla nas prekursorskie prace profesora Janusza Zawodnego, *Katyń, Lublin 1989*; *Sprawa katyńska w polityce amerykańskiej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1991, nr 1, s. 279; *Sprawa katyńska w polityce międzynarodowej*, „Zeszyty Katyńskie”, 1992, nr 2, s. 380, czy ogólniejsze, *Prezydent Roosevelt wobec sprawy polskiej w Jaltcie* i wiele innych.

W tym szkicu pragniemy źródłowo przypomnieć starania Amerykanów, zasłużonych dla sprawy katyńskiej – Johna Cartera i George Erlea o ujawnienie prawdy katyńskiej – oraz ich próby przekonania do niej prezydenta Roosevelta.

13 IV 1943 Radio Berlin ogłosiło fakt odnalezienia masowych grobów, z ciałami polskich oficerów zamordowanych przez NKWD. Władze niemieckie postanowiły zyskać jak najwięcej dowodów potwierdzających winę Sowieców. Przedsięwzięcie to zakończyło się sukcesem. Zebrano ogromną ilość materiału dowodowego obciążającego ZSRR winą za zbrodnię w Lesie Katyńskim.

Przedstawiciele władz amerykańskich otrzymywali dużą ilość raportów pochodzących z różnych źródeł, które wskazywały, że propaganda niemiecka w tym wypadku mówiła prawdę. Uczynili jednak wszystko, aby rzetelne informacje na temat zbrodni nie zostały rozpowszechnione.

Śledztwo przeprowadzone przez Komisję Katyńską Kongresu USA (1951–52) wykryło, że w zatajanie prawdy na temat Katynia zaangażowane były główne agencje rządowe.

„Śledztwo katyńskie wykazało, że wielu ludzi w Departamencie Stanu, Wywiadzie Armii (G-2), Biurze Informacji Wojennej, Federalnej Komisji Łączności i innych agencjach rządowych nie interpretowało prawidłowo materiałów, które otrzymywało z zagranicznych źródeł. W wielu wypadkach nastąpiło celowe zatajenie informacji przed opinią publiczną. Wystąpił całkowity brak koordynacji pomiędzy Wywiadem Armii (G-2) a Departamentem Stanu, przynajmniej w kwestiach, które dotyczyły zamordowanych polskich oficerów.”¹

Według kongresmanów wśród personelu średniego stopnia funkcjonowała także grupa o sympatiach prokomunistycznych lub prorosyjskich, która celowo ukrywała wszystkie raporty, ukazujące ZSRR zbyt obiektywnie².

Podobną postawę zaobserwować można było w zachowaniu prezydenta F.D. Roosevelta. Przesłuchania przed Komisją Katyńską Kongresu wykazały, że posiadał on obiektywne informacje na temat postępowania Sowieców, starał się jednak aby nie zostały udostępnione opinii publicznej.

13 października 1952 r. Komisja Katyńska Kongresu przesłuchała John'a F. Cartera, który jako pierwszy przekazał zwierzchnikom raport zawierający tezę, że Sowieci są odpowiedzialni za zbrodnię w Lesie Katyńskim. John Carter był szefem niewielkiej komórki wywiadowczej, powołanej przez Białą Dom w 1941 r. Działała ona niezależnie od głównych agencji rządowych. Białą Dom sam wyznaczał jej zadania³. Do obowiązków szefa tej jednostki należało składanie raportów prezydentowi według określonej procedury. Pisemne meldunki trafiały do sekretarki szefa państwa, która dostarczała je bezpośrednio na biurko zwierzchnika. Co dwa tygodnie Carter zdawał również prezydentowi ustną relację, stanowiącą uzupełnienie treści raportów⁴. Dotyczyły one m.in. problematyki poruszanej w niemieckich stacjach radiowych. Treści te były monitorowane przez byłego członka NSDAP Ernsta Seidricka Hanfstaengela. Był on jednym z popleczników Hitlera, którzy pomogli mu dojść do

¹ *Final Report. The Katyn Forest Massacre. Hearing before the Select Committee to Conduct an Investigation of the Facts, Evidence and Circumstances of the Katyn Forest Massacre, Eighty Second Congress, Washington 1952, s. 4.*

² *Ibidem.*

³ *Hearings before the Select Committee to Conduct an Investigation of the Facts, Evidence, and Circumstances of the Katyn Forest Massacre, Eighty Second Congress, Washington 1952, s. 2248.*

⁴ *Tamże.*

władzy. W 1938 r. obawiając się o swoje życie wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie po rozpoczęciu II wojny światowej został internowany. Carter starał się o przeniesienie go do USA, gdyż uważał, że jego usługi mogą być przydatne. Wierzył, że Hanfstaengel „mógł dopomóc w zniszczeniu nazistowskiego reżimu, gdyż jak twierdził był jednym z jego konstruktorów”⁵. Rozmowy z władzami Wielkiej Brytanii zakończyły się pomyślnie. Hanfstaengel został przeniesiony do Waszyngtonu, gdzie oddano go do dyspozycji Cartera, który znalazł mu lokum w pobliżu Waszyngtonu. W zeznaniach nie jest sprecyzowane, czy było to więzienie, czy też mieszkanie. Pada jedynie informacja, że były nazista: „został ulokowany z zachowaniem ścisłych zasad bezpieczeństwa”⁶. Jego zadaniem było składanie Carterowi ustnych i pisemnych raportów na temat audycji z rozgłośni niemieckich. Po informacjach Radia Berlin na temat odkrycia masowych grobów, stwierdził, że tym razem propaganda niemiecka mówi prawdę. Całą sprawę kreślił jako „najbardziej istotne wydarzenie polityczne podczas II wojny światowej”. Twierdził także, że „nie ufał, a także nienawidził Goebbelsa (...) jednak zawsze wiedział, gdy ten mówił prawdę, gdyż zdarzało się to niezwykle rzadko”.

Na podstawie rozmowy z Hanfstaengelem i jego raportu, Carter skonstruował własne sprawozdanie, które przedłożył prezydentowi Rooseveltowi, Sumnerowi Wellesowi, Elmerowi Davisowi oraz innym oficjelom, nie wymienionym z nazwiska. Carter nie potrafił sobie przypomnieć dokładnej daty rozmowy z Hanfstaengelem. Mogła ona mieć miejsce 13 lub 14 kwietnia. Był jednak pewien, że raport w tej sprawie przedłożył w przeciągu 24 godzin. Jakis czas później Carter rozmawiał na ten temat z głową państwa oraz z Sumnerem Wellesem. Nie przedstawił własnej opinii na temat wydarzeń opisanych w raporcie, podkreślił jednak, że wierzy w prawdomówność Hanfstaengela. Zarówno prezydent jak i Sumner Welles potwierdzili, że wysoko cenią tego człowieka (prawdopodobnie mieli okazję poznać go przed wojną⁷), jednakże zdaniem Cartera „postanowili zignorować jego opinię w tej kwestii, z powodów jakich nie czuję się kompetentny osądzać”⁸. W dalszym toku zeznań postanowił jednak podzielić się z komisją swoimi przemyśleniami na temat sposobu rozumowania przełożonych. „Oficjalnie nie chcieli w to wierzyć. Jeżeli

⁵ *Hearings...*, s. 2247.

⁶ *Tamże.*

⁷ *Hearings...*, s. 2248.

⁸ *Tamże.*

nawet byli przekonani, że to prawda, udawali, że jest inaczej. Zakładam, że było to związane z pragnieniem utrzymania sojuszu wojennego z Rosją⁹.

Carter wierzył, że Hanfstaengelm właściwie ocenił sytuację, nie wykluczał jednak, że może on się mylić. Podjął więc działania zmierzające do wyjaśnienia sprawy zbrodni na polskich oficerach. Nakazał swoim podwładnym nawiązać kontakt z Polskim wywiadem. Pod koniec maja 1944 r. służby podlegające Rządowi Londyńskiemu, przekazały ludziom Cartera dokument, potwierdzający odpowiedzialność władz sowieckich za zbrodnię w Katyniu¹⁰. Zawierał on: informacje na temat losu polskich jeńców wojennych po 17 września 1939 r., wnioski z ekshumacji przeprowadzonej w 1943 r., relacje z rozmów pomiędzy oficjelami polskimi i sowieckimi na temat zaginionych oficerów, analizę okoliczności zerwania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i ZSRR¹¹. Po otrzymaniu dokumentu, Carter natychmiast wysłał go do prezydenta Roosevelta, Departamentu Stanu oraz prawdopodobnie do Wywiadu Armii (G-2), tego jednak nie potrafił z całą pewnością stwierdzić¹². Przesłuchiwany oświadczył, że nikt spośród przedstawicieli wymienionych agencji nie zainteresował się jego informacjami na temat zagłady polskich oficerów. Carter nie otrzymał żadnego zapytania na temat treści, pochodzenia czy też autentyczności dokumentu. Prezydent nie życzył sobie dyskusji na jego temat. Można to odczytać jako kolejny objaw polityki negacji faktów na temat postępowania Sowietów. Kongresmani byli zainteresowani reakcją prezydenta Roosevelta, na doniesienia wywiadu polskiego. Przesłuchiwany próbował odtworzyć tamtą sytuację „Nie potrafię sobie przypomnieć czy po prostu nie podniósł brwi i zaśmiał się, lub coś podobnego. Nie wiem”. Fakt, że nie wywiązała się na ten temat żadna rozmowa był zaskoczeniem dla Komisji. Przesłuchiwany wyjaśnił, że nie był doradcą prezydenta, zaś jego zadaniem było składanie raportów. Swoją opinię mógł wyrażać tylko w wypadku, gdy został o nią zapytany¹³. Kongresman Sheehan zadał Carterowi kilka pytań, zawierających moralną ocenę postawy prezydenta:

Mr Sheehan: Innymi słowy, jest pan całkowicie przekonany, że na długo przed konferencją w Jałcie, pan Roosevelt został kilka razy poinformowany o okolicznościach dotyczących masakry katyńskiej?

⁹ Tamże.

¹⁰ *Hearings...*, s. 2249.

¹¹ Report on the massacre at Katyn near Smolensk, [w:] *Hearings...*, s. 2252–2254.

¹² *Hearings...*, s. 2250.

¹³ *Hearings...*, s. 2250–2251.

Mr Carter: Z pewnością.

Mr Sheehan: Powinien być więc świadomy całokształtu ich postępowania.

Mr Carter: Można tak założyć; tak, proszę pana¹⁴.

Jednostka, którą kierował nie była związana z żadną agencją wywiadowczą. W chwili składania drugiego raportu Carter mógł nie wiedzieć, że prezydent otrzymywał informacje na temat zbrodni z innych źródeł. Trudno ocenić, czy odpowiedział on twierdząco na ostatnie pytanie na podstawie znanych mu faktów, czy też śledząc prace Komisji. Dowodem na to, że interesował się jej działaniami może być fakt, że sam zgłosił chęć do wystąpienia przed Komisją.

Jednakże przed wysłaniem przez Cartera drugiego raportu, czyli w 1943 r., przedstawiciele służb wywiadowczych zdobyli ogromną ilość materiałów, które wskazywały rzeczywistych sprawców masakry w Lesie Katyńskim. Oparte one były na znacznie bardziej wiarygodnych podstawach, niż intuicja byłego niemieckiego prominenta.

Przed Komisją Kongresu zeznawał bliski współpracownik i przyjaciel Roosevelta George Howard Earle. Przesłuchanie to było znamienne, ponieważ pokazało jak bardzo prezydent i jego otoczenie sprzyjali ZSSR, ignorując wszelkie obiektywne informacje odnoszące się do tego kraju.

Przesłuchiwany w grudniu 1942 po raz pierwszy przestrzegł prezydenta, że ZSSR może stanowić większe zagrożenie niż Niemcy. Roosevelt miał odpowiedzieć na te obawy w sposób następujący: „Nie martw się Jerzy. Rosja jest tak duża, że rozpadnie się po zakończeniu wojny”¹⁵. Niedługo po tym wydarzeniu został wysłany do Turcji jako tajny agent. Jego zadaniem było zbieranie informacji dla prezydenta o sytuacji na Bałkanach, a także podjęcie próby wyłączenia Bułgarii z działań wojennych. Prezydent ceniał swojego agenta i starał się szczególnie go chronić. Podczas przesłuchania Earle stwierdził, że po pewnym incydencie z niemieckim oficerem, podczas którego uderzył go w głowę butelką szampana, Roosevelt miał stwierdzić, że hitlerowcy mogą go porwać i zabić. Aby temu zapobiec dał mu dyplomatyczną przykrywkę w postaci stanowiska morskiego attache w Turcji¹⁶.

Mimo ewidentnego szacunku, jakim darzył swojego emisariusza, nie chciał przyjąć jego oceny polityki prowadzonej przez ZSSR. W czasie wyko-

¹⁴ *Hearings...*, s. 2250.

¹⁵ *Hearings...*, s. 2196.

¹⁶ *Hearings...*, s. 2198.

nywania misji Earle nabrał ogromnej niechęci dla Sowietów, ze względu na stosowanie przez nich antyamerykańskiej propagandy¹⁷. Otrzymał także sporo informacji na temat zbrodni w Lesie Katyńskim. Jeden z jego agentów, Rosjanin z dawnego ugrupowania „białych” przyniósł mu zdjęcia z ekshumacji. Później agent z Bułgarii dostarczył listy od przedstawicieli Bułgarskiego i Rumuńskiego Czerwonego Krzyża. Ludzie, którzy je napisali uczestniczyli w oględzinach zwłok i stwierdzili, że stan rozkładu ciał oraz inne dowody wskazywały odpowiedzialność Rosjan za tę zbrodnię¹⁸. Był to dopiero początek. Do 1944 r. udało mu się zebrać ogromną ilość materiału dowodowego świadczącego, że ZSSR było odpowiedzialne za zbrodnię w Katyniu.

W maju 1944 prezydent Roosevelt wezwał Earle'a do Waszyngtonu na konsultacje. Emisariusz wziął ze sobą tylko część dokumentów katyńskich, gdyż na pokład samolotu mógł zabrać określony limit wagi. Większość materiałów przekazał kapitanowi Trammelowi¹⁹.

Tuż po przyjeździe spotkał się on ze swoim przyjacielem Joem Levym, który przekazał mu uwagi, na temat sytuacji panującej w Białym Domu. Stwierdził, że Harry Hopkins²⁰ całkowicie zdominował prezydenta i tym samym atmosfera w Białym Domu stała się mocno lewicująca. Ostrzegł także Earle'a, że jeżeli złoży raport, w którym źle oceni Rosję, może to zakończyć jego karierę²¹. Poczucie obowiązku było jednak silniejsze od tego, co mogło go spotkać. Pomimo, że złożył raport zgodny z przekonaniem, tym razem nie spotkały go jeszcze konsekwencje za prezentowanie antysowieckiej postawy. Jak zeznał przed Komisją, podczas spotkania z Rooseveltem był jednak przerażony faktem, że przywódca państwa wierzy, że polscy oficerowie zostali zamordowani przez Niemców i nie można go było przekonać. Kiedy prezydent wysłuchał uwag swojego emisariusza miał odpowiedzieć następująco „Jerzy, to wszystko jest niemiecką propagandą i niemieckim spiskiem. Jestem całkowicie przekonany, że Rosjanie tego nie zrobili”.

¹⁷ *Hearings...*, s. 2197.

¹⁸ *Hearings...*, s. 2203.

¹⁹ *Hearings...*, s. 2203.

²⁰ Harry Hopkins (1890–1946) – doradca Prezydenta Roosevelta do spraw międzynarodowych znany z sympatii wobec ZSSR i Stalina. W 1990 Oleg Gordijewski (były oficer KGB) napisał w swojej książce, że Hopkins był agentem sowieckim.

²¹ *Hearings...*, s. 2197.

Przesłuchiwany nie spoczął jednak w wysiłkach aby udowodnić Prezydentowi, że jego postawa wobec Rosji jest niewłaściwa. 22 sierpnia 1944 wysłał do Roosevelta list, do którego dołączył raport na temat ZSSR, który był napisany przez „neutralnego ambasadora w Rosji”²². Zawierał on, jak stwierdził Earle, podsumowanie wszystkich najważniejszych spraw dotyczących komunizmu. Przesłuchiwany określił ten raport jako najwspanialszą rzecz, którą kiedykolwiek czytał. Nie dysponujemy całym dokumentem. Earle przytoczył podczas przesłuchania fragment, który charakteryzował ludzi, prezentujących bezrefleksyjną proradziecką postawę. Odczytał również przed Komisją treść krótkiego listu do prezydenta, do którego był dołączony raport. Prosił w nim Roosevelta, aby uważnie przestudiował załącznik, ponieważ zawarte w nim informacje były istotniejsze od wszystkich, jakie do tej pory mu dostarczył. Pozwolił sobie również na dwie dygresje, które miały służyć jako uzupełnienie treści zawartych w raporcie. Przytoczył wypowiedź pewnego bankiera, który powiedział, że Amerykanie powinni byli wystrzegać się Japończyków, ponieważ oni zawsze robili w USA zdjęcia, czego zabraniali turystom u siebie.

Podobną analogię zobaczył w przypadku relacji z ZSSR. Stwierdził, że Rosjanie nie pozwalają amerykańskim żołnierzom walczyć razem z nimi i nie zgadzają się aby w okolicy frontu przyjeżdżali korespondenci. Fakty te powinny być według przesłuchiwanego ostrzeżeniem przed intencjami Sowietów. Kolejnym dowodem na to, że ze strony ZSSR grozi światu niebezpieczeństwo, miał być fakt, że po wojnie w przeciwieństwie do państw zachodnich, w kraju tym nie będzie nacisku na zwalnianie żołnierzy do cywila. Na koniec listu wyraził nadzieję, że w przyszłości okaże się, że nie miał racji.

Uważam, że istotne jest przytoczenie wybranego przez Earle'a fragmentu raportu, ponieważ fakt, że wysłał go prezydentowi, którego nastawienie było prosowieckie świadczy o ogromnej odwadze i poszanowaniu amerykańskiej racji stanu. Autor dokumentu przedstawił trzy klasy ludzi, prezentujących różną postawę wobec Rosji. W zacytowanym fragmencie mowa jest o klasie trzeciej.

Trzecia klasa ludzi postanowiła objawić szczególnie agnostycyzm i nie chce słyszeć niczego na temat problemu rosyjskiego. Przeszkadza im to w przyjętej linii rozumowania, na którą zostali wprowadzeni przez radio i prasę. Innymi słowy, w ich świadomości funkcjonuje duży czarny wilk zwany

²² *Hearings...*, s. 2197.

Niemcami, po zniszczeniu którego świat będzie szczęśliwy i na zawsze wolny. Ludzie ci skonfrontowani z niewygodnymi faktami, odpowiadają po prostu „to wszystko jest niemiecką propagandą”.

Jednakże przynajmniej ci, którzy w państwach alianckich piastują odpowiedzialne stanowiska muszą spróbować myśleć o problemie rosyjskim tak poważnie jak radzieccy liderzy myślą o problemach europejskich²³.

Przesłuchiwany nie wymienił nazwiska autora raportu. Zdumiewać może cytata na temat „niemieckiej propagandy”, który wyraźnie nawiązywał do słów prezydenta Roosevelta. Niewielu ludzi miało zapewne okazję je słyszeć. Można wysnuć teorię, że Earle sam napisał ten raport aby wstrząsnąć prezydentem. Nie przyniosło to jednak żadnego efektu. Podczas przesłuchania Earle zakomunikował Komisji, że prezydent, nigdy nie odpowiadał na listy zawierające treści, z którymi się nie zgadzał (tak też najprawdopodobniej było z tą przesyłką). Dodał jednak, że jeżeli wiadomość nie zawierała drażliwej problematyki, wtedy można było liczyć na odpowiedź, niezależnie od tego jak błaha byłaby to sprawa²⁴.

Kolejnego listu, wysłanego przez Earle'a do Białego Domu 22 marca 1945 r., po zakończeniu misji w Turcji, prezydent nie mógł zignorować. Był emisariusz napisał, że chciałby opublikować pełne oświadczenie na temat sprawy katyńskiej oraz Rosji, która według niego stanowiła większe zagrożenie niż kiedykolwiek były Niemcy, gdyż posiadała ona ludzi, surowce materialne i miliony osób działających jako „piąta kolumna”. Zastrzegł jednak, że w przypadku gdyby Roosevelt miał coś przeciwko temu, zrezygnuje z realizacji swego planu²⁵.

Dwa dni później otrzymał odpowiedź od prezydenta. W liście do Earle'a Roosevelt napisał, że jest zaniepokojony planem ogłoszenia niepoehlebnych opinii na temat największego sojusznika, ponieważ mogłyby one wyrządzić ogromne szkody wysiłkowi wojennemu. Stwierdził także, że nie tylko nie życzy sobie, upubliczniania wiadomości na temat Katynia i ZSSR ale także kategorycznie zabrania mu rozpowszechniania jakichkolwiek informacji, zdobytych przez niego jako amerykański oficer. Prezydent poinformował również Earle'a, że pamiętając jego wcześniejsze życzenie postanowił przy-

²³ *Hearings...*, s. 2198.

²⁴ Tamże.

²⁵ *Hearings...*, s. 2200.

wrócić do służby w marynarce wojennej, rezygnując przy tym z jego usług jako emisariusza.

Powróciwszy do wojska, bardzo szybko otrzymał rozkaz wyjazdu. Podczas zeznań przed Komisją ocenił swój wyjazd w sposób następujący: „Otrzymałem rozkaz udania się na Samoa. Był to najdalszy zakątek, jaki tylko mogli znaleźć aby trzymać mnie z dala od Moskwy. Panowała tam pełna cenzura”²⁶.

Po śmierci Roosevelta odwołano Earle'a do kraju i przeproszono. Przedstawiciele władz departamentu marynarki wojennej stwierdzili, że nie mieli nic wspólnego z zesłaniem go na Samoa. Komandor Vardaman miał także podzielić się z Earlem interesującym spostrzeżeniem: „My, którzy jesteśmy ludźmi Trumana, nigdy nie odwrócimy kamienia Roosevelta, żeby nie odnaleźć tam ślimaka”. Równie interesujący był komentarz przesłuchiwanego do zacytowanego fragmentu „Nie wiem co miał na myśli, ale możliwe, że wypanowie wiecie”.

W czasach zimnej wojny postawa jaką prezentował prezydent Roosevelt mogła być traktowana jako wyraz głupoty i krótkowzroczności. Nie należy jednak zapominać, że w czasie II wojny światowej sprawą priorytetową było zwycięstwo nad Niemcami. W „Raporcie Końcowym” przedstawionym przez Komisję wielokrotnie wspomniano, iż utrzymanie poprawnych relacji z ZSSR było koniecznością ze względu na współpracę militarną, jednakże zaufanie, jakim obdarzano Moskwę, było nadmierne.

²⁶ *Hearings...*, s. 2201.

SŁAWOMIR Z. FRĄTCZAK

ZAŁOŻENIE ORGANIZACYJNE I PROGRAMOWE MUZEUM KATYŃSKIEGO W KAPONIERZE CYTADELI WARSZAWSKIEJ

Muzeum Katyńskie to pierwsza w świecie placówka martyrologiczno-muzealno-badawcza, dokumentująca zbrodnię katyńską.

Jako wojskowa placówka publiczna służy całemu społeczeństwu, upamiętniając polskich oficerów i policjantów zamordowanych przez Sowietów z mocy decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) 5 marca 1940 r. Jest ona wyrazem pamięci Wojska Polskiego o żołnierzach, funkcjonariuszach Państwa Polskiego, którzy dochowali wierności dozgonnej Ojczyźnie, a przez męczeńską śmierć stali się jej bohaterami.

Muzeum Katyńskie otwarte zostało 29 czerwca 1993 roku, w efekcie wieloletnich starań różnych środowisk związanych z Rodzinami Katyńskimi, na mocy decyzji podsekretarza stanu ds. społecznych MON oraz dzięki inicjatywie i zaangażowaniu Muzeum Wojska Polskiego.

Jego zasoby muzealne stanowią przedmioty wydobyte z dołów śmierci w Charkowie, Katyniu i Miednoje (w latach 1991–1996). Jest to ponad 26. tys. muzealiów-relikwii narodowych, zbiory ikonograficzne oraz kolekcje dokumentów, relacji i opracowań. Ważną część muzealiów stanowią także przedmioty materialne zachowane po zamordowanych i przekazanych przez rodziny.

Zasadniczym celem placówki było upamiętnienie ofiar Zbrodni Katyńskiej, w większości oficerów Wojska Polskiego, więzionych przedtem w trzech obozach na terenie Związku Sowieckiego: w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz innych miejscach, zamordowanych wiosną 1940 r. przez sowieckie NKWD, na mocy ludobójczej decyzji.

Miało ono być jednym z istotnych elementów w kształtowaniu wiedzy historycznej młodych Polaków.

Cele wówczas stawiane – powinny implikować status instytucji i odpowiednią ilość środków na jej funkcjonowanie – wzorem chociażby – Państwowego Muzeum w Oświęcimiu. Tak się, niestety, nie stało i mimo licznych deklaracji złożonych na etapie jego powstawania przez różne instytucje – faktyczna pomoc nie została zrealizowana do chwili obecnej. Po otwarciu Muzeum Katyńskiego w czerwcu 1993 r. – entuzjazm wielu środowisk i instytucji opadł, a problem docelowego usytuowania i funkcjonowania Muzeum pozostał nie rozwiązany. Natomiast Muzeum Wojska Polskiego – nie było i nie jest w stanie sprostać oczekiwaniom i propozycjom, kierowanym przez różnorakie środowiska, pod jego adresem.

Jest prawdą, że instytucje, które walczyły o utworzenie placówki doczekały się jedynie skromnej ekspozycji – muzeum. Dzisiaj – zapominając o realiach jego powstawania i aktualnych możliwościach – z różnych stron dochodzą głosy podważające 15-letni wysiłek poniesiony, głównie przez Muzeum Wojska Polskiego, w utrzymanie i w miarę sprawne funkcjonowanie placówki zarówno w zakresie muzealnym, jak i logistycznym.

Dlatego napawają optymizmem działania nacechowane troską i chęcią zaradzenia trudnościom w funkcjonowaniu Muzeum, m.in. Polskiej Fundacji Katyńskiej, Federacji Rodzin Katyńskich, Muzeum Tradycji Oręża Polskiego w Nowym Jorku, Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego „Miasto-Ogród Sadyba”, pisał na Sejm pana Artura Górskiego i Towarzystwa Przyjaciół Warszawy.

Muzeum Wojska Polskiego od momentu powstania oddziału – Muzeum Katyńskiego, zapewnia tej placówce – pomieszczenia, wyposażenie w sprzęt audiowizualny. Pokrywa całość kosztów utrzymania sześciuosobowego personelu placówki oraz koszty obsługi technicznej pomieszczeń. Finansuje wyposażenie w urządzenia do klimatyzacji i opłaca koszty rozmów telefonicznych (umożliwiające działalność konsultacyjno-informacyjną i upowszechnieniową m.in. na rzecz rodzin pomordowanych). Zapewnia środki na zaopatrzenie w materiały eksploatacyjne do pracującego w oddziale sprzętu komputerowego i poligraficznego, pokrywa koszty konserwacji eksponatów i obsługę w zakresie przyjmowania darów, depozytów i nabytków, oraz ich rejestracji. Ponosi również wydatki w zakresie wykonywania projektów, realizacji i promocji wystaw czasowych, objazdowych oraz ekspozycji edukacyjnych.

Zakupy sprzętu niezbędnego do prowadzenia muzeum, jak i działalność konserwatorska, finansowane były i są nadal, lecz w niewielkim stopniu, z darowizn osób prywatnych i instytucji krajowych, które wpłacane są do znajdującej się w muzeum specjalnej szkatuły, z której trafiają na subkonto Polskiej Fundacji Katyńskiej.

Poważną rolę w rozwoju placówki odgrywały, w początkowym okresie – głównie Polska Fundacja Katyńska i Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, która przekazała w formie depozytu ponad 6500 eksponatów wydobytych podczas ekshumacji. Rada organizowała i opłacała ich wstępną konserwację (trwającą niejednokrotnie długie miesiące żmudnych i kosztownych prac) oraz koordynuje nadal badania opisowe nad tymi pamiątkami, które zaowocują w niedługim czasie szeregiem publikacji.

Jednakże od połowy lat 90-tych ubiegłego stulecia – Ministerstwo Obrony Narodowej jest *de facto* jedynym rzeczywistym finansowym zapleczem Muzeum Katyńskiego.

Na przestrzeni ostatnich piętnastu lat wielkim wysiłkiem i zaangażowaniem resortu – stworzono podstawową bazę lokalową dla Muzeum Katyńskiego (434 m² powierzchni wystawienniczej, 24 m² powierzchni magazynowej, 42 m² powierzchni do pracy – w sumie 500 m²).

Łącznie w latach 1993–2008 muzeum odwiedziło ponad 400 000 osób w tym ok. 30% młodzieży szkolnej i akademickiej; zorganizowano ponad 3000 lekcji połączonych z wyświetlaniem filmu (pamiętać należy, iż do 1999 r. zatrudniony był w placówce jeden pracownik merytoryczny). Wystawę odwiedziły również liczne grupy z Rodzin Katyńskich, kombatantów i żołnierzy Wojska Polskiego oraz liczne delegacje zagraniczne i osoby prywatne z Polski i z zagranicy.

Muzeum stale współpracuje na płaszczyźnie naukowo-badawczej – m.in. z ośrodkami akademickimi w kraju i za granicą, instytucjami naukowo-badawczymi, Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Centralnym Archiwum Wojskowym, Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, Instytutem Pamięci Narodowej, Biurem Informacji i Poszukiwań Zarządu Głównego PCK, Instytutem Katyńskim w Krakowie, Prokuraturą Generalną RP, Ośrodkiem KARTA, Niezależnym Komitetem Historycznym Badania Zbrodni Katyńskiej i Polską Fundacją Katyńską oraz z licznymi placówkami archiwalnymi i muzealnymi – o charakterze martyrologicznym.

16 września 1999 r. dyrektor Muzeum Wojska Polskiego zgodnie ze swymi kompetencjami powołał *Kolegium Doradcze Muzeum Katyńskiego* – Od-

działu Muzeum Wojska Polskiego. Organ ten spełnia funkcje pomocnicze i konsultacyjne w prowadzeniu muzeum.

Niestety od kilku lat siedziba i ekspozycja Muzeum Katyńskiego podlegają powolnej destrukcji. Batalia o utrzymanie wystawy w „godziwych” warunkach (zachowanie wymogów konserwatorskich, groźba przeciekającego dachu, awarie instalacji elektrycznej, etc.) – przez następne lata – stać się może całkowitą klęską. Z tego też punktu widzenia – podjęcie przez Ministra Obrony Narodowej, Bogdana Klicha, decyzji (ogłoszonej w dniu 17 września 2008 r.) – o przeniesieniu zbiorów Muzeum Katyńskiego, do Cytadeli Warszawskiej – **do kaponier liczącej 1000 m² powierzchni wystawowej i będącej w bardzo dobrym stanie technicznym** – wydaje się przysłowiową *ostatnią deską ratunkową*.

Należy również zaznaczyć, że dodatkowo – w nowej siedzibie – Muzeum Katyńskie wpisuje się w niezwykle ważny wątek tematyczny, stając się elementem narracji historycznej – dotyczących losów Polaków – w tym na Wschodzie na przestrzeni ostatnich dwóch stuleci – prezentowanej przez istniejące już na tym terenie Muzeum X Pawilonu i cmentarz „ofiar caratu”, nad którymi góruje Krzyż Traugutta.

Przeniesienie Muzeum Katyńskiego, do istniejącego gmachu – kaponier powoduje, że scenariusz ekspozycji należy opracować mając na uwadze istniejącą już powierzchnię wystawienniczą i o określonym charakterze architektonicznym. Będzie to miało również – zasadnicze znaczenie przy tworzeniu nowego etalazu przyszłej wystawy oraz adaptacji pomieszczeń do celów edukacyjnych.

Budowa nowej ekspozycji Muzeum Katyńskiego, stanowić może równocześnie doskonały poligon doświadczalny, przed przenoszeniem w perspektywie – Muzeum Wojska Polskiego do nowej siedziby na terenie Cytadeli.

Misja Muzeum Katyńskiego jako Oddziału Muzeum Wojska Polskiego

Misja Muzeum określona jest przez zapisy w oficjalnym dokumencie jakim jest statut Muzeum Wojska Polskiego – macierzystej instytucji Muzeum Katyńskiego: *Celem Muzeum jest zachowanie gromadzonych zabytków kultury narodowej, związanych z dziejami oręża polskiego, należyte ich utrzymanie oraz udostępnienie do celów naukowych, dydaktycznych i wychowawczych, tak aby służyły nauce oraz popularyzacji wiedzy o polskiej historii wojskowej [...]. Do spełnienia swych zadań Muzeum przede wszystkim: gromadzi, opra-*

cowuje, przechowuje, konserwuje i udostępnia dobra kultury; – prowadzi działalność naukowo-badawczą i oświatową w zakresie swej specjalności; współdziała z instytucjami, organizacjami i stowarzyszeniami w upowszechnianiu w kraju i za granicą, polskiej historii wojskowej.

Muzeum Katyńskie należy do wyjątkowego typu muzeów – historyczno-martyrologicznego, czyli takich których zadaniem jest przedstawienie Zbrodni Katyńskiej za pomocą „specyficznych” zabytków rzeczowych (muzealiów-relikwii wydobytych z dołów śmierci – w Katyniu, Charkowie i Miednoje) i licznych dokumentów – w ekspozycji stałej Muzeum. Jako jedyne wśród muzeów krajowych, poprzez wystawę stałą, w pracy oświatowej stara się realizować program dopełniający edukację historyczną społeczeństwa, w tym szczególnie młodego pokolenia i kształtować postawy patriotyczne – obrazując wszelkie aspekty dotyczące losów Polaków na Wschodzie po 17 września 1939 r.

Muzeum Katyńskie ma też swoje miejsce i rolę do spełnienia w szeroko rozumianej nauce historycznej. Muzeum z założenia – zobowiązane jest do gromadzenia muzealiów ruchomych – pamiątek przeszłości, które w nauce historycznej stanowią materialne źródła historyczne. Muzeum opracowując i analizując zabytki, przygotowuje je dla wykorzystania przez historyków akademickich. Poza powyższym pełni rolę archiwum, które gromadzi i opracowuje dla naukowców historyczne źródła pisane. Archiwum, do zasobów którego wchodzi:

- zbiór dokumentów pozyskanych podczas ekshumacji (dotychczasowych i przyszłych);
- zbiór korespondencji pomiędzy obozami i rodzinami jeńców w sprawie poszukiwań z MCK, PCK, Dowództwem AP w ZSRR, Dowództwem 2 Korpusu Polskiego, etc;
- zbiór dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej (ogółem w dniu dzisiejszym w zasobach Muzeum znajduje się ponad 3500 archiwaliów);
- zbiór dokumentów osobistych i rodzinnych, stanowiących pamiątki po zamordowanych,
- zbiór relacji i opracowań (w tym nagrania na nośnikach medialnych);
- zbiór ikonograficzny, w tym zasadniczą część stanowią fotografie zamordowanych wykonane w okresie przed wybuchem wojny, a ponadto dokumentacja fotograficzna miejsc zbrodni (ponad 5000 fotografii);
- zbiór fotografii dokumentujących prace ekshumacyjne i dokumentacja fotograficzna zbiorów materialnych muzeum oraz inne związane z tematyką

katyńską jak np. uroczystości odsłonięcia pomników, epitafia katyńskie etc.; dokumentacja topograficzna miejsc zbrodni i Cmentarzy Wojennych.

Ważnym czynnikiem wspomagającym działalność Muzeum powinna być współpraca z instytucjami żywo zainteresowanymi jego merytoryczną działalnością i rozwojem:

- Centralnym Archiwum Wojskowym,
- Centralną Biblioteką Wojskową,
- Wojskowym Biurem Badań Historycznych,
- Federacją Rodzin Katyńskich,
- Rodziną Policyjną 1939,
- Instytutem Pamięci Narodowej,
- Radą Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa,
- Niezależnym Komitetem Historycznym Badania Zbrodni Katyńskiej,
- Prokuraturą Generalną,
- Polską Fundacją Katyńską,
- Biurem Informacji i Poszukiwań ZG PCK,
- Ośrodkiem Karta.

Wystawa stała w Muzeum Katyńskim winna zawierać następujące wątki obrazujące różnorodne aspekty Zbrodni Katyńskiej:

1. KU KATASTROFIE 1939 R.

2. ANATOMIA ZBRODNI

3. BITWA O PRAWDĘ

- Poszukiwania polskich oficerów
- Odkrycie w Lesie Katyńskim i jego następstwa polityczne
- Ekshumacja i śledztwo niemieckie
- Raport komisji Burdenki
- Katyń w polityce historycznej PRL
- Walka o prawdę
- Katyń dzisiaj

4. ANTY-KATYŃ

- Jeńcy sowieccy w Polsce w latach 1919–1921
- Anty-Katyń w wersji rosyjskiej

5. WINA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Ekspozycja stała w Muzeum Katyńskim winna być odzwierciedlona w wielopłaszczyznowym programie tzw. *Wirtualnego Muzeum Katyńskiego*.

Charakterystyka zbiorów Muzeum

W chwili obecnej zbiory muzealne liczą (łącznie z księgozbiorem) ponad 26 tys. obiektów.

Ewidencja zbiorów:

1/1. Księgi inwentarzowe

Nazwa księgi	Nr rej.	Pozycji	Obiektów
Archiwalia	II/ 829	1400	1901
(1-1400 A)			
Charków	II/ 826	217	737
(1-217 CH)			<i>f</i>
Katyń	II/ 827	224	1018
(1-224 K)			
Miednoje	II/ 828	1010	5719
(1-1010 M)			
			9375
Ikonografia:	II/ 830	2739	6284
Katyń		1334	w tym:
(1-1334 IK)			3760
Charków			849
(1-849 IC)			1837
Miednoje		501	
(1-501 IM)			577
Ukraina		55	
(1-55 IU)			110

Ikonografia	11/831	767	
(fotografie)			2803
(1-767 F)			
Ikonografia – razem			9087

Stan na dzień 31.12.2007 r.: 18462

1/2. Księgi wpływu:

Nazwa księgi	Nr rej.	Pozycji	Obiekty pozostające na numerach wpływu
Miednoje (M.1 – 913)	II/835	913	254 obiekty
Charków		484	337 obiektów
(Ch. 1-349; 381 -515)	II/834		
Archiwalia – T.1			
<i>Pamiętki</i> (A.1 - 1990)	II/833	1990	2664 Obiekty
<i>Relacje</i> (R. 1 - 2270)		2270	2270 relacji
Archiwalia - T.2	II/832	1539	1500 Obiektów
<i>Pamiętki</i> (A. 1991 -3529)			
		217	12
Katyń:	II/ 836		Obiektów
<i>Pamiętki</i> : (K.1 - 3; 7 – 220)		2696	2696 Relacji
<i>Relacje</i> (R.2271 – 4966)			

Stan na dzień 31.12.2003 4767 + 4966 (relacji) = 9733

1/3. Księgi pokwitowań

Nazwa księgi	Nr rej.	Pozycji
Darów	–	279
Darów	II/ 837	52
Depozytów	II/ 838	5

1/4. Stan ewidencyjny zbiorów

Zbiory własne:

zbiory główne:	9375
zbiory specjalne:	9087
obiekty na nr wpływu:	4767
Razem:	23229 obiektów

Depozyty:

pamiątki z Katynia:	1021
pamiątki z Charkowa:	5726
Razem:	6747 pamiątek

Struktura organizacyjna Muzeum Katyńskiego

Struktura organizacyjna określona jest w zapisach obowiązujących od 1992 r., kiedy powołano do życia Muzeum Katyńskie, Oddział Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Obecnie funkcjonująca struktura organizacyjna Muzeum Katyńskiego obejmuje etatowe stanowiska:

- kierownika,
- pracownika podstawowego (kustosza),
- referenta,
- 3 opiekunki ekspozycji.

Dzisiejsze unormowania spełniają w większości (na miarę możliwości finansowych i technicznych Muzeum WP) aktualne potrzeby wynikające z wymogów ustawowych jak i praktyki działania instytucji. Dla potrzeb nowego usytuowania muzeum struktura organizacyjna musi być w przyszłości zmodyfikowana, w oparciu jednakże o organizację jednostki nadrzędnej – Muzeum Wojska Polskiego.

Zasadnicze funkcje i działalność Muzeum Katyńskiego opierają się o działania instytucji nadrzędnej – Muzeum Wojska Polskiego:

- Głównego Konserwatora,
- Głównego Inwentaryzatora,
- Głównego Księgowego,
- Głównego Inżyniera (do spraw techniczno-gospodarczych) Administracyjno-Gospodarczego,
- Dział Promocji i Wydawnictw z pracownią graficzną i fotograficzną, wykonującą także dokumentację napływających zabytków,
- Dział Pozyskiwania Zbiorów,
- Bibliotekę,
- Ochronę (warta cywilna),
- Technicznej realizacji wystaw, i w przyszłości,
- Dział utrzymania zabytkowego otoczenia (fortyfikacji).

Odbiorcy oferty Muzeum Katyńskiego

Oddziału Muzeum Wojska Polskiego

Działalność Muzeum Katyńskiego skierowana jest do wszystkich Polaków oraz do obcokrajowców interesujących się historią Polski – w aspekcie katyńskim.

Dotychczas główną część naszych gości stanowią przedstawiciele Rodzin Katyńskich i młodzież szkolna, mniej jest studentów. Zauważalna jest także frekwencja ludzi starszych, natomiast nieliczne są grupy zorganizowane osób dorosłych, najczęściej są to grupy osób powiązanych zawodowo z wojskiem i policją.

Regularnie, choć obecnie nielicznie, odwiedzają nasze muzeum grupy wojskowe, zarówno poborowych jak i słuchaczy szkół podoficerskich i oficerskich.

Sporadycznie odwiedzają placówkę oficjalne delegacje zagraniczne przybywające na zaproszenie Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Kancelarii Prezydenta.

Grupy zorganizowane w większości oprowadzane są przez dwu pracowników podstawowych, pełniących poza innymi zajęciami – także obowiązki przewodników. Obecnie około 50% zwiedzających nasze muzeum to uczestnicy grup zorganizowanych. Zwiedzający indywidualnie zapoznają się z eksponatami wystawionymi w salach wystawowych przy pomocy tekstów objaśniających problematykę ekspozycji.

Prognoza frekwencji

W latach 90-tych XX wieku frekwencja w Muzeum Katyńskim dochodziła do około 5 tys. zwiedzających rocznie. Obecnie wynosi ona około 60 tysięcy gości. Po znacznym zwiększeniu atrakcyjności Muzeum w ramach nowej siedziby i organizacji (głównie w formule upowszechnieniowej) – frekwencja wzrosnie, przynajmniej w początkowym okresie, bardzo znacznie. Można przyjąć, że dziennie będzie odwiedzać muzeum do 500 zwiedzających. Po ustabilizowaniu frekwencji można przyjąć, że wyniesie ona minimum 500–600. Większość z nich będzie przebywać w budynku przez ponad godzinę, korzystając w tym czasie z różnorodnej oferty – zwiedzania z przewodnikiem, udział w zajęciach oświatowych, prelekcjach, dostęp do multimedialnych.

W przypadku przedsięwzięć o charakterze specjalnym np. „Noce Muzeów”, organizowanych przez stacje telewizyjne, czy też obchody świąt narodowych – frekwencja może wzrosnąć nawet do kilku tysięcy osób odwiedzających Muzeum w ciągu jednego dnia.

Idea wystawy stałej oraz wystaw okolicznościowych i monograficznych

Wystawa stała Muzeum Katyńskiego ma na celu ukazanie dziejów Wojska Polskiego w kontekście sowieckich zbrodni wojennych na Wschodzie podczas II wojny światowej.

Ekspozycja stała winna być zbudowana w taki sposób, że oryginalne zabytki pochodzące z miejsc zbrodni – są wystawione tak, by u zwiedzającego powstała więź emocjonalna z przeszłością. Dla powstania tej więzi konieczne jest wyeksponowanie oryginalnego zabytku – od niego zaczyna się narracja o epoce i wydarzeniach. Elementami uzupełniającymi są pamiątki po zamordowanych zachowane w domach i dzieła sztuki ilustrujące to wydarzenie historyczne.

W nowo budowanej ekspozycji konieczne jest przewidzenie przestrzeni, w których będą prezentowane multimedialnie zarówno dokumenty, jak też wszelkie pamiątki związane z ofiarami.

Podstawową ekspozycję stałą powinno zwiedzać się maksymalnie 1–1,5 godziny, przy założeniu że grupa jest oprowadzana przez kustosza-przewodnika. Ze względu na to trzeba wydzielić w ekspozycji stałej „ścieżkę” zwiedzania dla grup, którą prowadziłoby się zwiedzających w określonym czasie. Pozostała częśći ekspozycji powinna być zorganizowana w postaci tzw. „nisz”

towarzyszących głównej ścieżce zwiedzania. Takie przestrzenie w postaci zamkniętych pomieszczeń dostępnych z trasy turystycznej będą zawierać ekspozycje ukazujące najróżnorodniejsze problemy historii „Katynia”, bezpośrednio związane z problematyką ukazywaną na głównej trasie. W tych „niszach” będą umieszczone zarówno oryginalne zabytki oraz prezentacje multimedialne ukazujące obiekty, których pokazanie na wystawie jest niemożliwe ze względów konserwatorskich (np. oryginały dokumentów i rycin) lub też z innych względów.

Dotychczasowe doświadczenia muzealne wskazują, że wystawa stała trwa w niezmiennym kształcie około 15 lat. Później jest zużyta zarówno technicznie jak i moralnie. Z tego wynika konieczność przyjęcia założenia, że co ok. 15–20 lat konieczne będzie przeprowadzenie w salach wystawy stałej rozległych prac „aranżacyjnych” połączonych z całkowitą wymianą wielkogabarytowych urządzeń ekspozycyjnych jak i urządzeń technicznych – oświetlenia, czy też multimedialnych.

Potrzeby w zakresie powierzchni wystawy stałej należy szacować na około 800 metrów kwadratowych, przy czym powierzchnia ta powinna być zestawiona z „modułów” o określonej powierzchni, stanowiących przestrzenie wydzielone, zestawionych w jeden ciąg umożliwiających płynną komunikację między kolejnymi z nich. Optymalne byłoby rozwiązanie, by powierzchnia przewidziana na wystawie stałe znajdowała się na jednym poziomie. Pomieszczenia wystaw stałych, jak wynika z dotychczasowych kilkudziesięcioletnich doświadczeń, powinny być generalnie pozbawione oświetlenia naturalnego. Oświetlenie słoneczne wpływa szkodliwie na licznie prezentowane tkaniny np. mundurów i sztandarów, ponadto utrudnia właściwe zaaranżowanie wystaw. Przy każdej z sal wystawowych muszą znajdować się schowki o pow. ok. 5 m² na urządzenia służące do utrzymania czystości oraz podręczne magazynki na chwilowo wycofywane z ekspozycji obiekty lub sprzęt wystawowy o powierzchni ok. 10 m².

W ramach ekspozycji stałej powstanie galeria sztuki – obrazów i rzeźb o tematyce katyńskiej. Galeria taka powinna posiadać odpowiednie oświetlenie, a jej powierzchnia powinna wynosić około 100 m².

Potrzeby w zakresie powierzchni wystawy stałej należy szacować na około 700 metrów kwadratowych. Pomieszczenia wystaw stałych, jak wynika z dotychczasowych kilkudziesięcioletnich doświadczeń, powinny być pozbawione oświetlenia naturalnego. Oświetlenie słoneczne wpływa szkodliwie na

prezentowane tkaniny i archiwalia, ponadto utrudnia właściwe zaaranżowanie wystaw.

Wystawy okolicznościowe organizowane będą przede wszystkim w związku z rocznicami wydarzeń historycznych. Wystawy takie charakteryzują się różnorodnością eksponatów na nich prezentowanych jak i różnorodnością środków plastycznych używanych do ich aranżacji. Konieczne jest każdorazowe dostosowywanie architektoniczne pomieszczeń do przyjętych założeń wystawienniczych – stawiane są przegrody, ściany do eksponowania grafik i obrazów, wykorzystywane są liczne gabloty różnych rodzajów, przeznaczone do prezentacji przedmiotów zabytkowych o bardzo zróżnicowanych gabarytach. Każdorazowo konieczne jest aranżowanie oświetlenia zarówno głównego, oświetlającego salę jak i oświetlenia eksponatów. Należy przyjąć, że powierzchnia zarezerwowana na wystawy okolicznościowe powinna wynosić ok. 100 m kw., przy czym powinna istnieć możliwość zarówno swobodnego jej kształtowania jak i ograniczania przez wyłączenie jej części z eksploatacji. Czas trwania wystawy okolicznościowej wynosi od 3 do 6 miesięcy.

Wszystkie sale wystawowe powinny być izolowane od otoczenia zewnętrznego – muszą mieć utrzymywaną stałą temperaturę i wilgotność. Ich parametry muszą posiadać możliwość regulacji, tak by w określonych ekspozycjach można było je dostosowywać do potrzeb wynikających ze wskazań konserwatorskich koniecznych do spełnienia wobec określonych grup zabytków.

Należy wyznaczyć również powierzchnię na ekspozycję dodatkową – na zrekonstruowaną na podstawie dokumentacji znajdującej się w Prokuraturze Generalnej oraz klisz fotograficznych w Komendzie Głównej Policji – celę śmierci w siedzibie NKWD w Twerze – na wzór odtworzonego tzw. „tramwaju” w byłej siedzibie gestapo w Alei Szucha w Warszawie.

Wystawa plenerowa – zakres, treść i warunki ekspozycyjne

Według przyjętych założeń w otoczeniu nowego gmachu Muzeum Katyńskiego będzie prezentowana wystawa zewnętrzna zawierająca m.in. wagon kolejowy (rekonstrukcja), w jakim przewożono jeńców, samochód tzw. *czornyj woron* i galerię rzeźby.

Osobną częścią ekspozycji zewnętrznej będą „ścieżki” wzdłuż muru Cytadeli dające możliwości prezentacji planszowych ekspozycji „towarzyszących” oraz wyznaczenia miejsc „do zadumy”.

Muzealne parametry przestrzeni wystawienniczej w budynku i otoczeniu

Salę wystaw stałych i czasowych, co wynika z kilkudziesięcioletniego doświadczenia, powinny być pozbawione oświetlenia naturalnego. Rozwiązanie takie pozwala dowolnie aranżować przestrzeń, sztuczne oświetlenie buduje nastrój wystawy jak i też pozwala na dowolne aranżowanie światła, konieczne zarówno dla podkreślenia pewnych eksponatów jak i realizację wymogów konserwatorskich. Znaczna część zbiorów Muzeum Katyńskiego – m.in. mundury i archiwalia – nie może być prezentowana w oświetleniu naturalnym w związku z przyspieszoną destrukcją wywołowaną przez promienie słoneczne. Sztuczne oświetlenie pozwala na dowolne dawkowanie promieniowania jak i posiada zaletę, że wpływa na substancję zabytkową jedynie wtedy, gdy jest włączone. Nowoczesne źródła światła pozwalają na wyeliminowanie także innych czynników szkodliwych np. ciepła. Dzięki temu, że ilość luksów wypromieniowywanych przez żarówki jest znana i mierzalna, stosunkowo łatwo można osiągnąć zgodność parametrów ekspozycji z wymogami konserwatorskimi. W konstrukcji budynku należy w związku z tym uwzględnić duże zapotrzebowanie energetyczne oraz możliwość stworzenia przewodowej i bezprzewodowej sieci wewnętrznej, sieci komputerowej, alarmowej i dozoru TV.

Salę muszą posiadać system ogrzewania i klimatyzacji utrzymujący stale określone dla poszczególnych części parametry – temperaturę i wilgotność. Parametry te powinny być regulowane w ramach poszczególnych sal wystawy.

Wysokość sal wystawy stałej i wystaw czasowych musi wynosić minimum 4–5 metrów.

Działalność oświatowo-edukacyjna prowadzona w oparciu o wystawy

W Muzeum Katyńskim prowadzona jest działalność oświatowa, której celem jest popularyzowanie dziejów Zbrodni Katyńskiej. Najważniejsza jest praca oświatowa prowadzona w oparciu o ekspozycje – stałe i czasowe. Najprostszą formą działalności jest oprowadzanie grup zorganizowanych – szkolnych, studentów, poborowych, słuchaczy szkół podoficerskich i oficerskich. W ramach standardowego oprowadzania grupa spędza w muzeum do 1 godziny, jest to maksymalny czas, w jakim grupa zwiedza muzeum bez odpoczynku. Przedłużanie tego czasu skutkuje znacznym ograniczeniem aktywności uczestników, obserwowana jest tendencja topnienia ilościowego grupy. Dłuższe

zwiedzanie wymagałoby zorganizowania przerwy w odpowiedniej przestrzeni wyposażonej w udogodnienia sanitarne i możliwość odpoczynku i konsumpcji napojów.

W Muzeum Katyńskim prowadzone będą także lekcje muzealne o różnorodnej tematyce związanej z losem Polaków na Wschodzie podczas II wojny światowej. Działania te powinny być prowadzone w salach wystawowych w formie wykładu przy nieustannym odwoływaniu się do prezentowanych w ekspozycji eksponatów. Lekcje takie prowadzone będą w ten sposób, że zachęcają jednocześnie do aktywności młodzieży i dzieci, prowokując je do wypowiedzi czy też dyskusji. Czas trwania takiej lekcji zamyka się w przedziale 45 min. – 1 godzina. W celu realizacji szerszej tematyki jak i prezentowania innych treści czy też zabytków nieobecnych na wystawach, a znajdujących się w magazynach czy też nawet w innych muzeach, wskazane byłoby wyznaczenie sali na około 35 osób, w której znajdowałyby się projektory multimedialne, tablice oraz stoły z krzesłami. Sala ta mogłaby także służyć do kameralnych wykładów, na różne tematy muzealne, wygłaszanych przez pracowników Muzeum lub zaproszonych gości. Ponieważ Oddział będzie pracował także w godzinach i dniach kiedy pozostała administracyjna część muzeum – macierzystego – będzie nieczynna trzeba zapewnić także zaplecze biurowe, tj. pomieszczenia z kserografem, skanerem i drukarkami.

Magazyn zbiorów – specyfika magazynów muzealnych i warunki przechowywania

Zbiory zabytków Muzeum Katyńskiego liczą ponad 26 tys. obiektów (oprócz księgozbioru i archiwaliów – ewidencja inwentarzowa leży w gestii Działu Inwentarzy). Nie ekspozowane zabytki przechowywane są w magazynie zbiorów (ok. 3 tys. muzealiów).

W nowej siedzibie muzeum pomieszczenie magazynowe powinno posiadać naukowo określone parametry konserwatorskie, a także pomieszczenie robocze, gdzie przechowuje się i przygotowuje zabytki przed umieszczeniem w magazynie lub przed wydaniem na wystawę, do konserwacji lub na użyczenie zewnętrzne. Pomieszczenie magazynowe powinno być projektowane z uwzględnieniem rezerwy powierzchni na powiększanie zbiorów, jednocześnie winno posiadać taką powierzchnię aby urządzenia magazynowe mogły pomieścić zbiory i jednocześnie zapewnić dostępność z poziomu podłogi.

Zarówno pomieszczenie magazynowe jak i ich wyposażenie wewnętrzne (regaly, szuflady, stojaki) muszą być projektowane indywidualnie dla poszczególnych rodzajów zbiorów.

Uwaga powyższa odnosi się szczególnie do zbiorów zabytków trójwymiarowych, w przypadku zbiorów specjalnych (ikonografia, kartografia, archiwalia) rozwiązania urządzeń technicznych dla przechowywania zabytków można wzorować na tych jakie są stosowane w innych instytucjach (Biblioteka Narodowa).

Wszystkie pomieszczenia magazynowe (osobno magazynowane muszą być archiwalia i zbiory ikonograficzne) powinny być wyposażone w nowoczesne i wydajne systemy klimatyzacyjne, antywłamaniowe i instalacje przeciwpożarowe.

Pracownia naukowa

W obecnej strukturze muzeum nie posiada pracowni naukowej. W nowej siedzibie Muzeum takowa pracownia musi być zorganizowana. Powinna być oświetlona światłem naturalnym i wyposażona w nowoczesną aparaturę techniczną. Wymagane jest także wyposażenie placówki w aparaty fotograficzne do dokumentowania muzealiów, zdarzeń, a także wartościowych walorów nie przekazywanych muzeum.

W pracowni naukowej – biurze – podstawową część stanowić będą:

– centralna kartoteka osobowa ofiar zbrodni (na dzień dzisiejszy ok. 39 tys. danych osobowych na fiszkach i w komputerowej bazie personalnej). Z uwagi na liczne zapytania rodzin odwiedzających muzeum, często nie posiadających informacji o zamordowanych swych bliskich, na kartach nanosi się również pełną informację o posiadanych przez muzeum pamiątkach, dokumentach i innych materiałach źródłowych, co pozwala na ich szybkie odszukanie w celu udostępnienia do wglądu zainteresowanym. Z tego też względu (szybka informacja) kartoteka będzie skomputeryzowana;

- katalog naukowy zbiorów;
- katalog dokumentacji ikonograficznej;
- katalog biblioteczny;

– księga inwentarza (kopia, oryginał w biurze gł. Inwentarza Muzeum WP), kopia księgi wpływu muzealiów z podziałem na miejsca pochówku, księga wpływu archiwaliów, księga darów i depozytów oraz filmoteka (na dzień dzisiejszy ponad 60 filmów video i DVD);

- czytelnia z dostępem do komputerów;
- stanowiska multimedialne;
- Księgi wpływu muzealiów z podziałem na miejsca pochówku (Katyń, Charków, Miednoje i inne) oraz księga wpływu archiwaliów;
- Kartoteka muzealiów;
- Księga darów i depozytów. Wszystkie ww. zapisy i katalogi winny być dostępne w systemie komputerowym.

Zbiory specjalne stanowić powinny następujące działy w zapleczu archiwalnym muzeum (w znacznej części eksponowane w salach wystawowych):

- Kolekcję dokumentów pozyskanych podczas ekshumacji (dotychczasowych i przyszłych);
- Kolekcję korespondencji pomiędzy obozami i rodzinami jeńców w sprawie poszukiwań z MCK, PCK, CKiP, Dowództwem AP w ZSRR, Dowództwem 2 Korpusu Polskiego, itp.;

– Kolekcję dokumentów dot. zbrodni katyńskiej. Główne źródła pozyskania: CAW, Prokuratura Generalna, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Archiwum ZG PCK, Archiwum Prokuratury Rejonowej Krakowskiej, Instytut im. Gen. Sikorskiego w Londynie, Archiwum Instytutu Marszałka Piłsudskiego i Instytutu Hoovera w USA;

– Kolekcję dokumentów osobistych i rodzinnych, stanowiących pamiątki po zamordowanych;

– Kolekcję relacji i opracowań (w tym nagrania na nośnikach elektronicznych);

– Kolekcję ikonograficzną, w tym zasadniczą część to fotografie zamordowanych wykonane w okresie przedwojennym, a ponadto dokumentacja fotograficzna miejsc zbrodni, zdjęcia lotnicze, fotografie z czynności ekshumacyjnych, dokumentacja fotograficzna zbiorów materialnych muzeum i inne związane z tematyką katyńską, jak np. uroczystości odsłonięcia pomników, epitafia katyńskie itp., oraz dokumentację topograficzną miejsc zbrodni i cmentarzy;

– Filtotekę (kasety video i taśmy filmowe) oraz nośniki elektroniczne.

Audytorium z zapleczem

W Muzeum Katyńskim – w celu umożliwienia projekcji filmów, organizacji odczytów jak i konferencji naukowych konieczne jest audytorium na około 100–150 osób o powierzchni około 200 m². W sali tej można by także

urządzać oficjalne otwarcia wystaw. Sala taka powinna być wyposażona w urządzenia multimedialne, pomieszczenia dla tłumacza „kabinowego” i operatora urządzeń audiowizualnych. Sala ta powinna mieć osobne wejście dla publiczności. Dla ułatwienia wykorzystania jej w celach komercyjnych wskazane byłoby takie jej usytuowanie, by w czasie, gdy muzeum jest nieczynne, można było z niej korzystać bez możliwości wejścia w przestrzeń wystawową.

Zaplecze techniczne muzeum stanowić powinny:

- zespół komputerów w ekspozycji i biurze;
- zespół kserokopiarek i skanerów;
- baza sprzętu audiowizualnego do obsługi sal wystawowych i sali projekcyjnej.

Podręczna biblioteka

Podręczna biblioteka naukowa w Muzeum Katyńskim stanowić będzie narzędzie pracy dla pracowników i gości muzeum, chociaż w ograniczonym zakresie. Obecnie jej zasób liczy 600 książek. Ilość pozycji wzrasta w ostatnim czasie, dlatego też koniecznym jest podjęcie działań nad uzupełnieniem i rozszerzeniem księgozbioru. W nowej bibliotece należy przewidzieć magazyn, niewielkie pomieszczenie dla druków zwartych – książek i czasopism, połączone z czytelnią dla interesantów.

Siedziba kierownika Muzeum Katyńskiego

Pomieszczenia kierownika muzeum powinny znajdować się w pobliżu wystawy z bezpośrednim kontaktem ze zwiedzającymi.

Pomieszczenia administracyjno-biurowe i zaplecze socjalne

Pomieszczenia biurowo-administracyjne powinny znajdować się w bezpośredniej bliskości kierownika placówki. W jego wyborze należy uwzględnić konieczność zapewnienia pomieszczenia do przechowywania informacji niejawnych oraz kasę. Standard pomieszczeń biurowych powinien być zgodny z obecnie przyjętymi normami w tym zakresie.

Dotyczy to także wyposażenia niezbędnego pomieszczenia socjalnego z wydzieloną szatnią dla personelu, magazynkiem na sprzęt porządkowy i środki utrzymania czystości w salach wystawowych.

Wymordowanie wiosną 1940 r. ponad 20 000 jeńców – oficerów i zmobilizowanych policjantów – w Katyniu, Twerze i Charkowie oraz innych miejscach, to bezprzykładna w dziejach ludzkości zbrodnia, jakiej dopuszczono się na wziętych do niewoli, żołnierzach strony przeciwnej. Zbrodnia ta, przez półwiecze brzemienna w następstwie polityczne dla obojga narodów, powinna być po wsze czasy przestrogą dla całej ludzkości. Dobrym sposobem „wołania” o tej tragedii może być Muzeum Katyńskie. Chronione w nim pieczołowicie pamiątki po bohaterach przypominają żywo i przypominać będą tych, którzy odeszli.

Muzeum Katyńskie w nowej siedzibie w Cytadeli Warszawskiej, należy zbudować na wzór pokrewnych instytucji muzealnych (np. Muzeum Oświęcimskiego czy Muzeum na Majdanku).

Powinno to być Muzeum o szerszym wymiarze, które oprócz zbioru eksponatów, posiadałoby własne archiwum dokumentów, bibliotekę, pracownię naukową dla potrzeb historyków badających najnowsze ojczyście dzieje.

Muzealia już są, i to bogate – dostarczyły je wieloletnie prace ekshumacje – w Charkowie, Katyniu, Miednoje oraz w Kuropatach i Bykowni. Bez wątpienia przybędą też następne.

Jednakże – wiele pamiątek po tych, co odeszli, znajduje się w posiadaniu rodzin, które, mamy nadzieję, chętnie zostaną przekazane do zbiorów placówki.

Archiwalia są również w dotychczasowych zbiorach Muzeum Katyńskiego, jednakże obecnie wiele z nich jest nadal rozproszonych. Dysponują nimi niemal wszystkie stowarzyszenia Rodzina Katyńska, osoby prywatne, instytucje państwowe w kraju i na emigracji.

Zbiory ikonograficzne również są – to ponad 5 tysięcy fotografii, wiele z nich w oryginale. Lecz ile ich jest jeszcze w różnych miejscach?

Dlatego też należy podjąć różnorakie działania, aby większość materiałów o kapitalnym znaczeniu historycznym zostało skupionych w jednym miejscu, zabezpieczonych i poddanych troskliwej opiece muzealników oraz archiwistów – w Muzeum Katyńskim. Powstanie wtedy jednostka naukowo badawcza o znacznie szerszym wymiarze, niż wynikałoby to z samej nazwy.

DOKUMENTY DOTYCZĄCE PRZENIESIENIA MUZEUM KATYŃSKIEGO Z FORTU JANA H. DĄBROWSKIEGO DO KAPONIERY W CYTADELI WARSZAWSKIEJ

BRONISŁAW KOMOROWSKI

KATYŃ – PRZYWRACANIE ŚWIADOMOŚCI I PAMIĘCI* Z genezy Muzeum Katyńskiego

Ogromne zasługi w pierwszym, najtrudniejszym okresie tworzenia Muzeum Katyńskiego położyły organizacje katyńskie, które wytrwale zabiegały o realizację projektu u najwyższych władz państwa. Latem i jesienią 1992 r. dopracowany został ostateczny projekt lokalizacji i organizacji tego muzeum.

W tym czasie zatwierdziłem przygotowany przez pułkownika Święcickiego ogólny projekt utworzenia Muzeum Katyńskiego w Forcie Jana Henryka Dąbrowskiego. Jednakże droga od powzięcia decyzji do jej finalnej realizacji była jeszcze długa.

W międzyczasie wykształciła się grupa ludzi szczególnie zaangażowanych, przede wszystkim społeczników, którzy poświęcili się bez reszty działaniom na rzecz powołania muzeum. W rozlicznych pracach merytorycznych i organizacyjnych szczególnie aktywnie uczestniczyli Bożena Łojek, Jędrzej Tucholski, Marek Tarczyński, Zbigniew Święcicki, Zdzisław Sawicki i wiele innych osób. Chciałbym tu także podkreślić wielki udział wojska, zwłaszcza w pracach przygotowawczych, poczynając od dokumentacji, propagowania i gromadzenia zbiorów, a także policji i całego resortu MSW.

* Fragment wstępu B. Komorowskiego do dzieła zbiorowego, *Muzeum Katyńskie w Warszawie*, Warszawa 2000, s. 7–8.

29 czerwca 1993 r. miałem zaszczyt otwarcia Muzeum Katyńskiego, jako filii Muzeum Wojska Polskiego. Uroczystości związane z otwarciem tej placówki stanowiły podsumowanie ważnego etapu upamiętnienia martyrologii Polaków na Wschodzie. Rozpoczęte w 1990 r. starania instytucji, organizacji i osób prywatnych, zakończyły się pełnym powodzeniem.

Znaczenie Muzeum Katyńskiego dla utrwalania w pamięci narodowej jednego z największych polskich dramatów XX wieku, uzmysłowienia światu istoty ludobójstwa, ma wymiar moralny, historyczny i po prostu ludzki.

Wspomniałem wcześniej o wadze, jaką przykładalem do jak najszerzego udziału wojska we wszystkich pracach związanych z powstaniem muzeum i rozwijaniem wśród ludzi w mundurach wiedzy o ich poprzednikach, którzy zostali okrutnie zgładzeni na „niehumanitarnej ziemi”. Chodziło mi o to, by uzmysłowić cynizm polityki sowieckiej wobec Polaków. Na tym tle przywracanie narodowych i niepodległościowych tradycji stawało się bardziej zrozumiałe.

DEKRETACJA MINISTRA OBRONY NARODOWEJ W SPRAWIE
PRZENIESIENIA MUZEUM KATYŃSKIEGO 10.07.2008 R.

Min. Cz. Piątas

Zgoda na przeniesienie
Muzeum Katyńskiego
MWP do kaponiery.
Świetny pomysł, aby
to ogłosić we wrześniu
(17.09).
Proszę o realizację.



B. Klich

10 LIP 2008

Min. Cz. Piątas. Zgoda na przeniesienie Muzeum Katyńskiego MWP [Muzeum Wojska Polskiego] do kaponiery [w Cytadeli Warszawskiej]. Świetny pomysł, aby to ogłosić we wrześniu (17.09). Proszę o realizację. B. Klich.



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
DEPARTAMENT
WYCHOWANIA I PROMOCJI OBRONNOŚCI
Al. Niepodległości 218 • 00-911 Warszawa

Warszawa, dn. 06.09.2008 r.

ZAKŁAD OBSŁUGI
MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ
KANCLERZ ARS. JAWNA NR 6
3698/DAHO
6. SIE. 2008

PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU
POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

Pani dr Bożena ŁOJEK

Fax 826-18-26

Dotyczy: Muzeum Katyńskiego.

Szanowna Pani,

w nawiązaniu do spotkania w dniu 5 sierpnia 2008 r., uprzejmie proszę o przesłanie opinii i wniosków dotyczących wstępnej koncepcji aranżacyjnej i idcovej dla nowej lokalizacji Muzeum Katyńskiego w Kaponierze Cytadeli Warszawskiej. Wspomniane opinie proszę przesać bezpośrednio do Departamentu Wychowania i Promocji Obronności na nr faxu (0-22)684 01 37.

Jednocześnie uprzejmie zapraszam na kolejne spotkanie w dniu 4 września br. o godz. 11.00 w sali 411 budynku przy al. Niepodległości 218. Proszę o potwierdzenie uczestnictwa do dnia 2 września br. na nr tel. 6840130 lub 6840210.

Łęczę pozdrowieniami szacunku

DYREKTOR

Jerzy Gutowski
plk. Jerzy GUTOWSKI

M.R. tel (6)840 133

Warszawa 25-08-2008

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
00-373 Warszawa
ul. Nowy Świat 28 m. 20
tel. 826-18-26

NIEZALEŻNY
KOMITET HISTORYCZNY
BADANIA ZBRODNI KATYŃSKIEJ
00-373 Warszawa, ul. Nowy Świat 28 m 20

Ministerstwo Obrony Narodowej
Departament Wychowania
i Promocji Obronności
Al. Niepodległości 218
Warszawa
Fax. 6840-194

Dziękujemy za zaproszenie na zebranie w sprawie Muzeum Katyńskiego w dniu 04.09.2008 r.

Przed opracowaniem naszych opinii i wniosków, o które prosicie Państwo w piśmie z dnia 06.08.2008 r., chcielibyśmy obejrzeć Kaponierę w Cytadeli Warszawskiej do której planowane jest przeniesienie Muzeum Katyńskiego,

Jeśli będzie możliwe, chcielibyśmy obejrzeć teren i Kaponierę w dniu 28.08.2008r. o godz. 10⁰⁰.

Byłoby to kilka osób z P.F.K. § i być może kilka z Rodzin Katyńskich – jeśli chcieliby dołączyć.

Z serdecznymi pozdrowieniami
i wyrazami szacunku

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU
Bożena Łojek
dr Bożena Łojek

Warszawa 29.08.2008 r.

OPINIA

w sprawie lokalizacji Muzeum Katyńskiego
w Cytadeli Warszawskiej

Koncepcja przeniesienia Muzeum Katyńskiego (MK) z Fortu Czerniakowskiego do Cytadeli Warszawskiej, w ramach przemieszczania Muzeum Wojska Polskiego, **wydaje się całkowicie uzasadnione, a w kontekście merytorycznym wręcz bardzo dobra.**

1. Przede wszystkim Cytadela Warszawska, wzniesiona nie tyle z potrzeb strategiczno-obronnych imperium rosyjskiego, co dla utrzymania w ryzach buntowniczej Warszawy, po doświadczenia Powstania Listopadowego, stała się z biegiem czasu, miejscem krwawej eksterminacji bojowników polskiego ruchu niepodległościowego.

W murach Cytadeli Warszawskiej, zwłaszcza w X Pawilonie, więzieni byli i torturowani **wybitni działacze i bojownicy polskiej niepodległości**. Na stokach Cytadeli straceni zostali członkowie Rządu Narodowego z 1864 roku, z Romualdem Trauguttem na czele, bojownicy Ob. PPS, itp. X Pawilon, Brama Straceń, Stoki Cytadeli, to nazwy przypominające grozę rosyjskiej eksterminacji wobec Polaków walczących o niepodległość.

Ulokowanie w tym miejscu, uświęconym polską krwią, Muzeum Katyńskiego jest jakby **symbolem włączenia Ofiar Zbrodni Katyńskiej w krąg bohaterów narodowej niepodległości**. Obok „Krzyża Traugutta” **stanąć powinien „Krzyż Katyński”**, mówiący o tym, że zbrodnia katyńska jest ogniwem w długim i krwawym procesie rusyfikowania Polski przez kolejne władztwa Rosji.

2. Umieszczenie MK w przywiślańskiej Kaponierze Cytadeli Warszawskiej ponad dwukrotnie powiększy powierzchnie wystawiennicze placówki w stosunku do Fortu Czerniakowskiego. Obejrzenie w dniu 28.08.2008 r. terenu przeznaczanego na upamiętnienie Ofiar Katynia, Kaponierzy planowanej na wystawy i muzeum, a także wspomniana możliwość adaptowania istniejących na terenie budynków dla potrzeb muzeum i organizacji katyńskich, oraz zaplanowane urządzenie wielu hektarów terenu cytadeli, „ściany pamięci” na historycznych murach, utworzenie miejsc pamięci i zadumy – stworzy naszym zdaniem klimat upamiętnienia ofiar katyńskiej zbrodni. Wszystko to ma ogromne znaczenie, zarówno dla ekspozycji zbiorów, jak również ich przechowywania i opracowywania.
3. Biorąc pod uwagę założenia urbanistyczne rozwoju Żoliborza, przewidujące uczynienie z obszaru Cytadeli miejsca reprezentującego, z doskonałą komunikacją z miastem i krajem, trudno myśleć o lepszej lokalizacji.
4. Koncepcji przeniesienia MK do Cytadeli Warszawskiej przeciwstawia się sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, sugerując możliwość utworzenia wielkiej samodzielnej placówki muzealno-badawczej o atrakcyjnej lokalizacji i rozbudowanej infrastrukturze.

Popiera go przewodniczący Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich, czemu dał wyraz na zebraniu w dniu 08.08.2008 r. (MON) i w liście skierowanym do stowarzyszeń Rodzin Katyńskich.

Jest to niewątpliwie, teoretycznie, koncepcja atrakcyjna, otwierająca nowe możliwości dla ekspozycji sprawy katyńskiej. Obecnie jednak – w naszej ocenie – **wydaje się ona bardzo mało realna**. Polska Fundacja Katyńska, opierając się na doświadczeniach, zdobytych przy organizacji obecnego Muzeum Katyńskiego (1991 – 1993 r.) jest przekonana, że obietnice, bez pokrycia materialnego i rzeczowego, prowadzą na manowce. Przypomnijmy obietnki najwyższych urzędników państwowych i samorządowych w sprawie MK, zgłaszanych 16 czy 17 lat temu, które do niczego nie doprowadziły. Z tego właśnie powodu uważamy, że nie rezygnując z zabiegów o samodzielną placówkę muzealno-badawczą, trzeba poprawiać stan obecny w realnym wymiarze. **Lokalizacja w Cytadeli Warszawskiej jest właśnie taką realną możliwością, której zaprzepścić nie można.**

5. Muzeum Katyńskie jako oddział Muzeum WP, lub jego autonomiczna agenda, ma swoje pozytywne i negatywne strony. Pozytywne jest to, że Muzeum WP, jako trwała budżetowa instytucja, zapewnia materialną egzystencję, wyspecjalizowaną kadre muzealniczą. Duża część mobilii ekshumacyjnych i późniejszych zbiorów stanowi własność Muzeum WP.

W czasie pierwszych ekshumacji, kiedy nadeszły do Warszawy skrzynie z mobiliami katyńskimi, żadna instytucja nie chciała ich przyjąć ze względu na trupi odór. Tylko Muzeum WP podjęło się przyjęcia, opracowania i przechowania owych mobilii. One też stanowią niekwestionowaną własność Muzeum WP i niezależnie od tego, czy powstanie samodzielne, nowoczesne Muzeum Katyńskie, będą eksponowane w gablotach Muzeum WP, bowiem zbrodnia katyńska dotyczy w przeważającej części **bezpośredniej historii Wojska Polskiego.**

WNIOSKI:

- I. Polska Fundacja Katyńska uważa, że przeniesienie Muzeum Katyńskiego z Fortu Czerniakowskiego do Cytadeli Warszawskiej jest sprawą priorytetową, dającą realne i możliwe do realizacji w czasie szanse podniesienia na wysoki poziom istniejącego już Muzeum Katyńskiego. Rezygnacja z tej możliwości na rzecz mało realnej, a przede wszystkim bardzo odległej w czasie, koncepcji samodzielnej instytucji, jest po prostu nieporozumieniem.
- II. Należy w dalszym ciągu prowadzić starania o samodzielną, nowoczesną lokalizację dla Muzeum Katyńskiego, co jest możliwe do spełnienia w perspektywie kilku lub kilkunastu lat. Do tego czasu rolę placówki centralnej będzie pełniło w dalszym ciągu Muzeum Katyńskie, przeniesione do Cytadeli Warszawskiej, działające przy Muzeum Wojska Polskiego.

Rada PFK

Lesław Tucholski
Monika Kawonieczka

Zarząd PFK

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU
Bożena Łopatek
dr Bożena Łopatek
Wojciech Jędrzejko

Warszawa 25-08-2008r

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
00-373 Warszawa
ul. Nowy Świat 28 m. 20
tel. 826-18-26
NIEZALEŻNY
KOMITET HISTORYCZNY
BADANIA ZDRODNI KATYŃSKIEJ
00-373 Warszawa, ul. Nowy Świat 28 m 20

Plk Kalinowski

Szanowny Panie Pułkowniku,

Myszę, że dobrze byłoby zaprosić do obejrzenia terenu Cytadeli oraz Kaponiery władze Federacji Rodzin Katyńskich.

Adres:
Prezes Zarządu F.R.K.
Andrzej Sariusz Skapski
Tel/fax. 0 12 429 47 31, kom. 0 603 591 593
e-mail: prezes@federacja-katyn.org.pl

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU
Bożena Łojek
dr Bożena Łojek



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
DEPARTAMENT WYCHOWANIA I PROMOCJI OBRONNOŚCI

Al. Niepodległości 219, 00-911 Warszawa

Warszawa, 25 września 2008 r.

W 15910/W/PO
G 6 207 2008

PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU
POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

Pani Bożena ŁOJEK

Fax: 826 18 26

Dot.: Muzeum Katyńskiego

Szanowna Pani Przewodnicząca,

zgodnie z ustaleniami ze spotkania z dnia 4.09.2008 r. w załączeniu przesyłam projekt notatki dla Ministra Obrony Narodowej Pana Bogdana Klichy w sprawie przeniesienia Muzeum Katyńskiego do Kaponiery Cytadeli Warszawskiej, z uprzejmą prośbą o udzielenie stanowiska.

Łojek Wojciech

DYREKTOR
Jerzy Gutowski
plk Jerzy GUTOWSKI

A.N. tel. 6-840-210,
08.09.2008 -



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
SEKRETARZ STANU
DO SPRAW SPOŁECZNYCH I PROFESJONALIZACJI

Al. Niepodległości 218, 00-911 Warszawa

Warszawa, września 2008 r.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ

Pan Bogdan KLICH

NOTATKA
w sprawie przeniesienia Muzeum Katyńskiego
do Kaponiery Cytadeli Warszawskiej

Informuję Pana Ministra, że w dniu 4.09.2008 r., w Departamencie Wychowania i Promocji Obronności odbyło się spotkanie w sprawie przeniesienia oddziału terenowego Muzeum Wojska Polskiego pod nazwą „Muzeum Katyńskie” z IX Fortu Czerniakowskiego przy ul. Powińskiej do Kaponiery Cytadeli Warszawskiej.

W spotkaniu uczestniczyli:

- Pan Andrzej SKAPSKI – Prezes Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich;
- Pani Maria NOWAK i Pan Tadeusz FABER – członkowie Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.”;
- Pani Bożena ŁOJEK i Iwona DĄBROWSKA – członkowie Zarządu Polskiej Fundacji Katyńskiej;
- Pan Andrzej Czesław ŻAK – Dyrektor Gabinetu Politycznego Ministra Obrony Narodowej;
- Pan płk Jerzy GUTOWSKI – Dyrektor Departamentu Wychowania i Promocji Obronności;
- Pan prof. Janusz CISEK – Dyrektor Muzeum Wojska Polskiego;
- Pan Krzysztof LANG – autor wstępnej koncepcji aranżacyjnej i ideowej dla nowej lokalizacji Muzeum Katyńskiego;
- Pan komisarz dr Sławomir WEREMIUK – Gabinet Komendanta Głównego Policji;
- Pan ppłk Wiesław IWANOWSKI – przedstawiciel Szefa Sztabu Generalnego WP;
- Pan ppłk Stanisław EKIER – przedstawiciel Dowódcy Wojsk Lądowych.

Spotkanie w dniu 4.09.br. poprzedzone zostało (28.08.2008 r.) rekonesansem w Cytadeli Warszawskiej w celu zapoznania się z obiektami, do których planowane jest przeniesienie Muzeum Katyńskiego. W rekonesansie udział wzięli przedstawiciele Federacji Rodzin Katyńskich, Polskiej Fundacji Katyńskiej, Muzeum Wojska Polskiego, Departamentu

Wychowania i Promocji Obronności. oraz autor „Wstępnej koncepcji aranżacyjnej i ideowej dla nowej lokalizacji Muzeum Katyńskiego” Pan Krzysztof LANG.

Zgodnie z ustaleniami z poprzedniego spotkania (5.08.2008 r.), przedstawiciele Federacji Rodzin Katyńskich, Polskiej Fundacji Katyńskiej oraz Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” przedstawili swoje stanowiska w sprawie nowej lokalizacji Muzeum Katyńskiego. *Przedstawił mi piśmienną opinię i wnioski* ~~Wskazano~~ dokonali oceny zaprezentowanej „Wstępnej koncepcji ...”. Wszyscy uczestnicy spotkania pozytywnie odnieśli się do projektu przeniesienia Oddziału MWP „Muzeum Katyńskie” do Kaponiery Cytadeli Warszawskiej, rozbieżne stanowiska natomiast prezentują w kwestii dotyczącej sposobu wyłonienia scenariusza i aranżacji.

Prezes Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich Pan Andrzej SKAPSKI stoi na stanowisku, że jedyna akceptowaną przez Federację formą wyboru scenariusza i aranżacji Muzeum Katyńskiego jest ogłoszenie dwóch odrębnych konkursów w tej sprawie. Natomiast przedstawicielka Zarządu Polskiej Fundacji Katyńskiej uznała, iż z uwagi na czas trwania procedur konkursowych, (ok. 1,5-2 lata) należy dążyć do jak najszybszego osiągnięcia kompromisu - najlepiej w drodze uzgodnień i dalszych prac nad zaprezentowaną „Wstępna koncepcją ...”, autorstwa Krzysztofa Langa. Podobny pogląd wyraził przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” oraz Dyrektor MWP prof. Janusz CISEK, który zapewnił, że koncepcja scenariusza i aranżacji będzie konsultowana ze środowiskami katyńskimi.

WNIOSKI:

1. Uczestnicy spotkania zgodnie zaakceptowali nową lokalizację Muzeum Katyńskiego.
2. „Wstępna koncepcja aranżacyjna i ideowa dla nowej lokalizacji Muzeum Katyńskiego” została oceniona pozytywnie, jednak wymaga dalszych uzgodnień.
3. Realizacja scenariusza i aranżacji Muzeum Katyńskiego możliwa jest w dwóch wariantach.
 - WARIANT I - bez przeprowadzenia procedury konkursowej na scenariusz i aranżację, lecz w drodze uzgodnień i dalszych prac nad zaprezentowaną „Wstępna koncepcją ...”;
 - WARIANT II - Wyłonienie scenariusza i aranżacji w drodze konkursów. W tym wariantcie należy liczyć się ze znacznym przedłużeniem terminów realizacji tego przedsięwzięcia, jak również z potrzebą wydzielenia dodatkowych środków finansowych na poziomie min. ok. 0,5 mln zł.

W związku z powyższym, uprzejmie proszę Pana Ministra o decyzję w sprawie przeniesienia oddziału MWP „Muzeum Katyńskie” do Kaponiery Cytadeli Warszawskiej oraz dokonanie wyboru wariantu realizacji tego przedsięwzięcia. W mojej opinii realizacja wariantu pierwszego daje szansę ukończenia tego projektu w roku 2011.

Czesław PIĄTAS

Warszawa 10.09.2008 r.

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
00-373 Warszawa
ul. Nowy Świat 28 m. 211
(tel. 1826-18-26
fax)

Departament Promocji
Wychowania i Obronności
Dyr. Plk Jerzy Gutowski
Al. Niepodległości 218
00-911 Warszawa
MON
Fax. 6840-194

Szanowny Panie Pułkowniku,

odpowiadając na Pana prośbę, Polska fundacja Katyńska, oraz Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej przedstawia nasze stanowisko dotyczące projektu notatki dla Ministra Obrony Narodowej P. Bogdana Klichy w sprawie przeniesienia Muzeum Katyńskiego do Cytadeli Warszawskiej.

Sugerujemy następujące uzupełnienia:

1. W tytule winno być - **teren Cytadeli Warszawskiej i Kaponiery**: ogromny teren „Alej pamięci i zadumy” nie wchodzi przecież w skład gmachu Kaponiery, a w planach jest też projekt zagospodarowania przylegającego do Kaponiery terenu, a także kilku budynków pomocniczych, dla potrzeb Muzeum Katyńskiego.
2. Na zebraniu wspominałam o niebezpieczeństwie opóźnienia jakie niesie ze sobą ogłoszenie konkursu na scenariusz merytoryczny i aranżację. Z naszych doświadczeń, jako członków jury w konkursie na cmentarze katyńskie, wiemy, że same prace przygotowawcze do konkursu trwały dwa lata. W 1994 roku opracowano materiały do konkursu, w sierpniu 1995 ogłoszono konkurs, a drugi etap rozstrzygnięto w 1997 roku, cmentarze otwarto w drugiej połowie roku 2000. Jest to więc lat 6.

Jesteśmy przekonani, że możliwe jest uzgodnienie między przedstawicielami MON, historykami zajmującymi się tematem zbrodni katyńskiej, muzealnikami, architektami – właściwej i godnej koncepcji i realizacji Muzeum Katyńskiego.

Dobrze byłoby, tak jak planuje Dyr. Muzeum W.P. Prof. Janusz Cisek, przygotować sygnałną – wstępną wystawę w Kaponierze, na **17 września 2009 r.**, natomiast absolutnie konieczne jest, naszym zdaniem, przygotowanie wystawy, a także np. **Aleji Pamięci**, lub **Krzyża Katyńskiego** na **13 kwietnia**, lub **17 września 2010 roku** w którym wypada **70 rocznica zbrodni katyńskiej**.

Trzeba wziąć pod uwagę, że **najmłodsze dzieci ofiar zbrodni katyńskiej** mają już **ponad 70 lat**, (np. urodzeni w 1939 roku) i chcieliby doczekać otwarcia Muzeum Katyńskiego.

Zbrodnia katyńska jest **Sprawą Narodową**. Oni byli żołnierzami, poszli na wojnę, by walczyć o Niepodległą Polskę. Przez 50 lat nie można było Ich ofiary życia uczcić. W 70 rocznicę Ich śmierci należy nadrobić półwiekowe zaniedbanie i zakłamywanie. Wspaniałym aktem pamięci i uczczenia winno być naszym zdaniem otwarcie Muzeum Katyńskiego w **kwietniu lub wrześniu 2010 roku**. Jesteśmy przekonani, że przy wielkiej mobilizacji wojska i ewentualnie policji oraz natychmiastowym rozpoczęciem prac – jest to wykonalne.

- Uzupełniamy dane do spisu uczestników narady w dniu 04.09.2008 r. w Departamencie Wychowania:

- Dr Bożena Łojek jest członkiem Rady i przewodniczącą Zarządu PFK.
- P. mgr Iwona Dąbrowska jest członkiem Rady i skarbnikiem Zarządu PFK.

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
PRZEWODNICZĄCA ZARZĄDU
Bożena Łojek
dr Bożena Łojek

Biurowisko Obsługi Budownictwa
ul. Raclawicka 99, hala 1a, I piętro, 02-634 Warszawa
Pracownia autorska: Krzysztof Lang

WSTĘPNA KONCEPCJA ARANŻACYJNA I IDEOWA DLA NOWEJ LOKALIZACJI MUZEUM KATYŃSKIEGO

WARSZAWA 2008

Wstępna koncepcja jest propozycją aranżacji kaponiery Cytadeli Warszawskiej wraz z jej otoczeniem. Surowy wyraz architektury całego założenia fortyfikacyjnego wydaje się być idealnym tłem dla trudnej opowieści o sprawie katyńskiej. Cytadela Warszawska to obiekt, który ma znaczenie symboliczne, a w świadomości społecznej funkcjonuje jako miejsce pamięci.

Przedstawione rozwiązania aranżacyjne to propozycja otwarta na dyskusję. Pomysły te są próbą zmierzenia się z problematyką zbrodni katyńskiej. Jednocześnie podejmują zadanie nowego przełożenia treści ekspozycji na język plastyczny, bazując w sposób twórczy na istniejącej wystawie. Warunkowane jest to odmiennością nowej przestrzeni wystawienniczej. Do pełnego wykorzystania pozostaną dwie kondygnacje oraz część zewnętrzna, od strony ulicy R. Krajewskiego. Przestrzeń ekspozycyjna zostanie zatem wydatnie zwiększona.

Droga zwiedzania obejmie część wewnętrzną – dwie kondygnacje, oraz część zewnętrzną o charakterze pomnikowym, która jednocześnie będzie pełnić rolę wejścia do muzeum.

Użyte środki plastyczne nie będą służyły budowaniu oskarżeń czy też jakiegokolwiek prowokacji politycznej. Będą one jedynie narzędziem bezstronnej narracji o historii i ludziach, którzy tę historię tworzyli.

Aranżacja części zewnętrznej ma charakter pomnikowy. Współgra to z symboliką miejsca oraz z monumentalnym wyrazem architektury. Ważne jest oddziaływanie form, kształtów i kolorów już w drodze do muzeum; jeszcze przed poznaniem właściwej ekspozycji. Od strony Wistostrady powinien być widoczny znak – wyraz KATYŃ, gdzie litera T – górująca nad pozostałymi literami – nawiązuje do symboliki krzyża. Monolit ten jest przedzielony poziomą szczeliną – wyraźnym cięciem. Miejsce między napisem a murem jest

dostępne, aby można było oglądać rewers napisu, zyskując nową perspektywę „studni”, potęgującą wrażenie zagrożenia.

Główne wejście do muzeum znajdzie się przy ulicy Krajewskiego. Od strony zewnętrznej muru okalającego cytadelę ustawiony będzie duplikat górnej części znaku KATYŃ (taki jak od strony Wistostrady), opierając się i wystając ponad mur. Wejście na teren muzeum znajdować się będzie na styku muru okalającego Cytadelę i ściany kaponiery. We wstępnym projekcie przestrzeń przed wejściem wyraźnie kontrastuje kolorystycznie z architekturą. Wypełnia ją czarny materiał, (np. żużel), z wkomponowanymi dwoma szynami. Nie mają być to pełne tory kolejowe, a jedynie znak, nawiązujący symbolicznie do drogi, przebytej przez jeńców. Droga dla zwiedzającego jest tu metalowa kładka, która biegnie nad czarnym podłożem. Zwiedzający poruszają się wyłącznie po kładkach, nie naruszając czarnego podłoża, którego struktura podobna jest do świeżo zagrabionej ziemi. Kładka ta prowadziłaby bezpośrednio na Drogę Straży, usytuowaną po drugiej stronie muru. W zaproponowanej aranżacji Drogi Straży gładka powierzchnia ścian z utrwalonymi nazwiskami ofiar kontrastuje z wielkimi głazami, zawierającymi nazwy obozów. Wzdłuż szklanej ściany niegasnącym ogniem płonąc będą znicze. Wejście do budynku prowadzi przez zaaranżowaną szczelinę duplikatu dolnej części znaku KATYŃ.

Ważną kwestią w aranżacji plastycznej wnętrza jest oddzielenie części poświęconej wydarzeniom historycznym (mapy, plany, dokumenty, postacie historyczne) od interpretacji tych wydarzeń.

Na wstępie zwiedzający będzie miał okazję poznać tło historyczne wydarzeń (4a) – m.in. kwestie paktu Ribbentrop-Mołotow. Mogą być one pokazane poprzez interaktywne prezentacje multimedialne, ówczesne mapy i dokumenty. Na zdjęciach pokazane zostaną postacie historyczne naturalnej wielkości. W kolejnych pomieszczeniach historia pokazywana będzie przez pryzmat codziennego życia polskiej inteligencji. To ukazanie ważnego

środowiska – wojskowych, lekarzy, nauczycieli, inżynierów, prawników – tych, których śmierć miała konsekwencje społeczne, kiedy zniszczone zostały elity intelektualne. Takimi obrazami, wyrwanymi z codziennego życia, są: klatka schodowa i przejście bramne krakowskiej kamienicy międzywojennej (5a) ze skrzynkami na listy (tu można wyeksponować korespondencję, dokumenty osobiste, zdjęcia rodzinne, etc.) oraz mieszkanie międzywojenne (6a) – widz nie ma do niego wstępu, może oglądać je z oddalenia (z bramy bądź z pokoju redakcyjnego).

Kolejnym pomieszczeniem, odnoszącym się do zagadnień interpretacji historii, jest pokój redakcyjny z maszynami drukarskimi (7a). Tu pojawi się zestawienie różnych tytułów prasowych, pokazujące sprawę katyńską z różnych punktów widzenia. Na parterze znajdować się będą również pomieszczenia edukacyjne i sala audiowizualna (8a, 9a, 10a).

Na pierwszym piętrze ukazana zostanie droga jeńców od internowania do eksterminacji, a także prace ekshumacyjne. Internowanie można pokazać poprzez aranżację wnętrza zniszczonej „cerkwi” (4b), zamienionej w obóz jeniecki.

Symbolem drogi przebytej przez jeńców do miejsca straceń jest przestrzeń zaaranżowana jako „wagon kolejowy” (5b), przez którego ściany przebiegać będą smugi światła, tworzące sugestię ruchu. Pośrodku sali ustawione będą bardzo proste gabloty z obiektami.

Kolejne pomieszczenie będzie odnosić się do procesu ekshumacji i problematyki kłamstwa katyńskiego (6b). Tu w ekspozycji ważne wydaje się wydzielenie dwóch przestrzeni – jednej budującej obraz historyczny (namiot z płótna, stoły z urządzeniami do ekshumacji, zdjęcia dokumentalne), oraz drugiej, pokazującej kryminalistykę jako dziedzinę naukową, z jej metodologią i narzędziami badania.

Jednym z trudniejszych elementów w ciągu zwiedzania jest problem pokazania „miejsca straceń” (7b). Propozycją jest wydzielenie wyciemnionej przestrzeni, gdzie słychać byłoby dźwięk strzału.

Ideowym sercem ekspozycji będzie pomieszczenie – „sanktuarium” (2b, 8b), w której umieszczone zostaną pamiątki po poległych – wszystkie rzeczy znalezione i wydobyte z grobów katyńskich. Są one projekcją poległych. Miejsce i kontekst, w którym zostały znalezione, przenoszą je w sferę sacrum – są relikwiami. W tej przestrzeni pojawi się symbolika – dołu śmierci (pośrodku sali), krzyża; a także wizerunek Matki Boskiej Katyńskiej oraz urny z ziemią z miejsc kaźni (8b).

Opowieść o znalezionych przedmiotach będzie kontynuowana w kolejnej sali (1b). Tutaj znajdować się będą jedynie kopie, stworzone na zasadzie odcisków, odlewów, a także zdjęcia czy plansze, które będą pokazywały codzienne przeznaczenie tych przedmiotów, ich historię. Np. szczątki umundurowania i ekwipunku mogą być zestawione z rekonstrukcją takiego zestawu.

Uzupełnieniem drogi zwiedzania będzie ciąg gablot – aneksów do poszczególnych pomieszczeń (9b-14b). Swoje miejsce mogą tam znaleźć pamiątki, wykonane przez rodziny katyńskie, stanowiące swoiste epitafia pamięci o poległych.

Historyczne miejsce stanowi mocne i wyraźne tło dla opowieści o Katyniu. Jednocześnie zbrodnia katyńska wpisuje się symbolicznie w historię Cytadeli Warszawskiej. Obie te historie pozostają w ścisłej relacji, tworząc logiczną ciągłość historyczną. Aranżacja w proponowanym kształcie wybrzmieć może prawdziwie właśnie w kontekście Cytadeli, zostawiając jednocześnie przestrzeń do interpretacji i refleksji.

**HARMONOGRAM
UTWORZENIA MUZEUM KATYŃSKIEGO W KAPONIERZE
NA TERENIE CYTADELI WARSZAWSKIEJ (opis)**

Głównym założeniem harmonogramu utworzenia w Cytadeli Muzeum Katyńskiego jest podjęcie w I etapie szybkich i zdecydowanych działań mających na celu przeniesienie pamiątek katyńskich do kaponier i zaaranżowanie dla nich godnej oprawy ekspozycyjnej, spełniającej wymogi współczesnego muzealnictwa, oczekiwania środowisk rodzin katyńskich, wykorzystującej przy tym współczesne techniki i środki edukacyjne.

Proponuje się realizację przedsięwzięcia w następujących etapach:

I etap lata 2008-2011

Opracowanie, uzgodnienie i zatwierdzenie scenariusza i projektu koncepcyjnego ekspozycji oraz wielobranżowej koncepcji adaptacji kaponier i terenu przyległego.

Podjęcie wewnątrz kaponier prac adaptacyjnych nie wymagających pozwolenia na budowę – scenografia i wyposażenie (gabloty, multimedia), przeniesienie części pamiątek katyńskich (po uprzedniej konserwacji).

Opracowanie projektu, uzgodnienie i podjęcie realizacji niezbędnych prac budowlanych i konserwatorskich (np: budowa monumentu od strony Wisostrady, nowego wejścia do kaponier, memoriału na tzw. drodze straży) oraz wytyczenia parkingów.

Udostępnienie publiczności ekspozycji wewnętrznej – kwiecień 2010 r. i zaaranżowanie wystawy zewnętrznej na „drodze straży” i szlaku do Bramy Straceń, Drogi Skazańców i Muzeum X Pawilonu.

Prace budowlane, instalacyjne i konserwatorskie, przeniesienie pozostałych pamiątek na ekspozycję stałą w kaponierze (lata 2010-2011).

Z końcem 2011 r. – udostępnienie zwiedzającym całej ekspozycji Muzeum Katyńskiego (łącznie z memoriałem).

II etap – lata 2013 – 2014 (powiązany z budową nowej siedziby MWP w cytadeli)

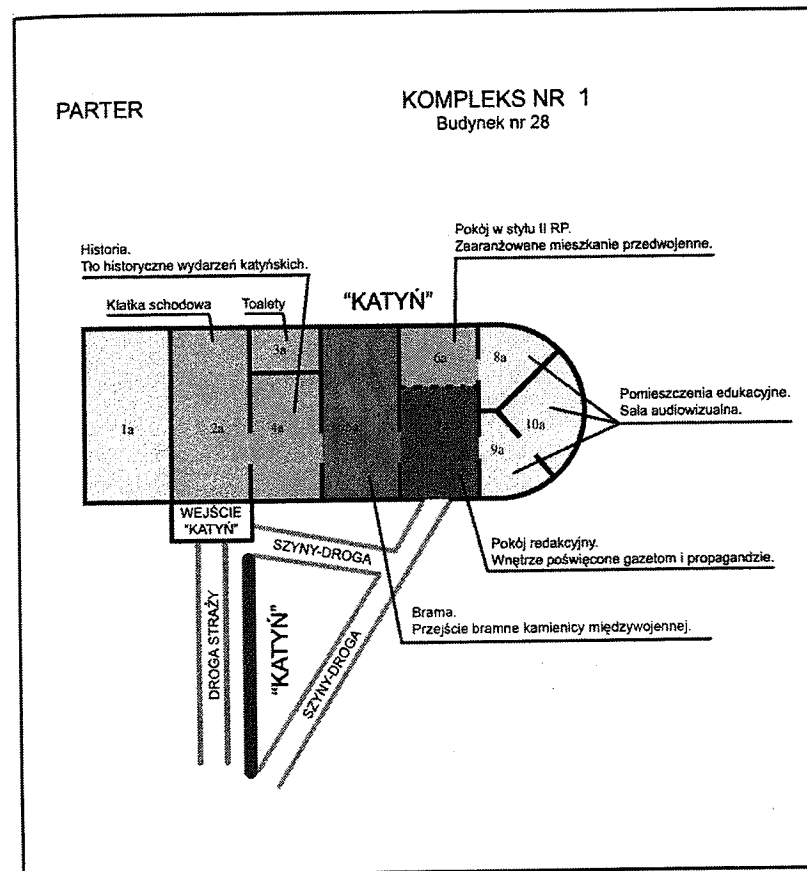
Przeniesienie do nowo wybudowanej siedziby MWP w Cytadeli archiwum, biblioteki i pozostałych magazynów Muzeum Katyńskiego. Powołanie ośrodka dokumentacji naukowo-badawczej i edukacji (np. w ramach Wojskowego Biura Badań Historycznych).

Mozna także rozpatrzyć możliwość przyspieszenia tego etapu w przypadku udostępnienia przez DWLąd odpowiedniego obiektu w sąsiedztwie kaponier.

Oprac. D. Matlak

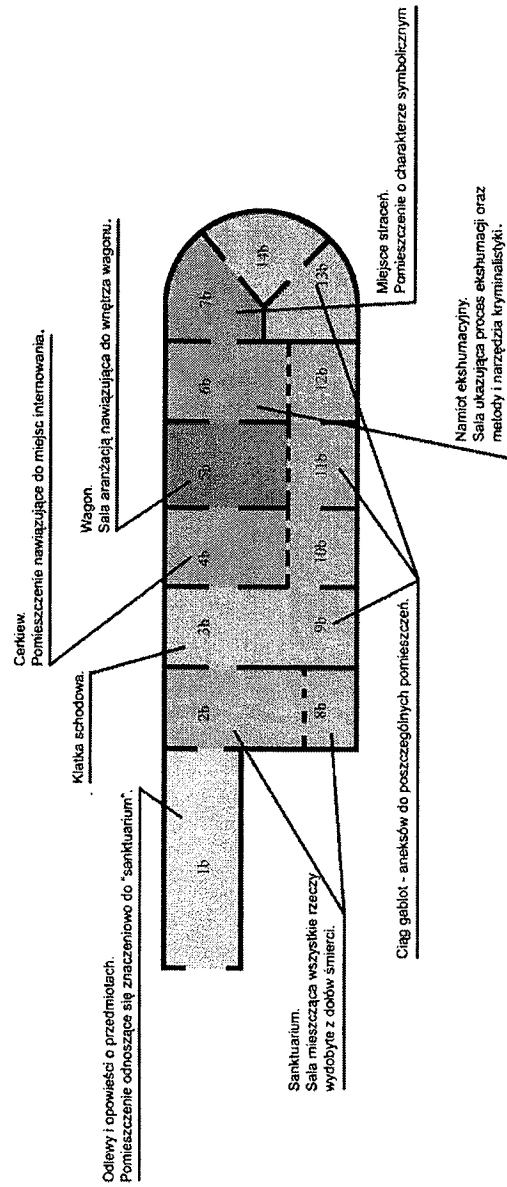
W załączeniu:

Harmonogram I etapu działań związanych z utworzeniem w Cytadeli Muzeum Katyńskiego.

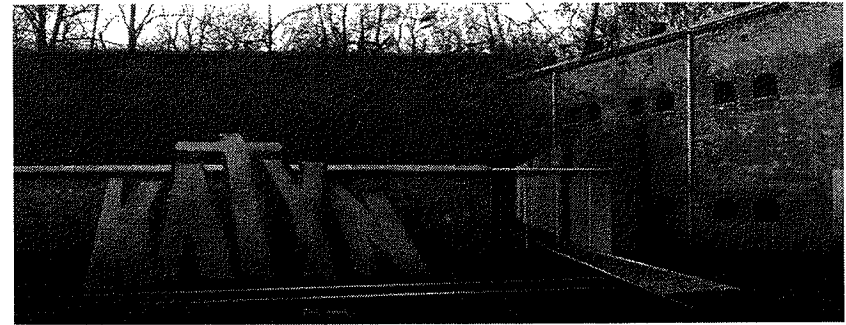


1 PIĘTRO

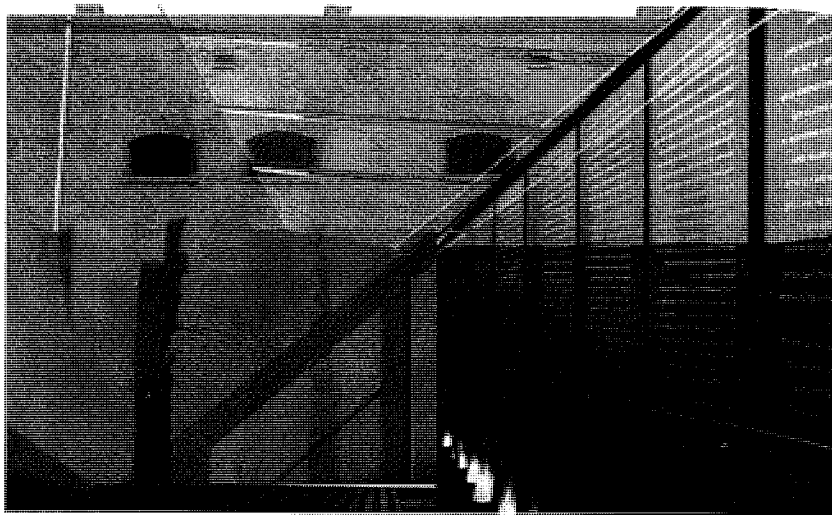
KOMPLEKS NR 2 Budynek nr 28



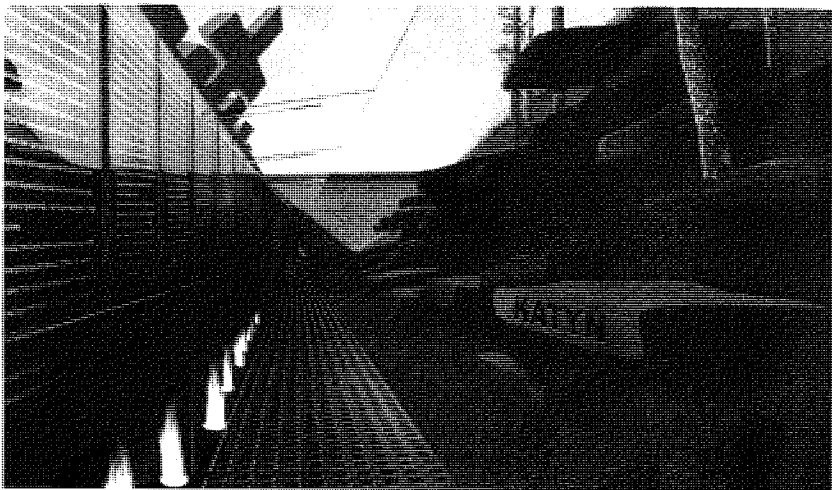
Znak-monument KATYŃ – widok od strony Wisłostrady. Symboliczny napis równoważy architekturę



Wejście do Muzeum – plac od strony ul. Krajewskiego. Widoczna jest oparta o mur górna część monumentu-znaku. Podłoże, po którym nie chodzą zwiedzający, wyspane jest żużlem. Droga zwiedzania prowadzi stalową kładką, nad symbolicznymi szynami



Droga Straży – widok na wejście do muzeum. Wejście prowadzi przez szczelinę dolnej części symbolicznego monumentu. Po prawej stronie widoczna ściana pamięci z nazwiskami ofiar oświetlona niegasnącym ogniem zniczy



Droga Straży – przejście wzdłuż ściany pamięci. Po lewej stronie ściana nazwisk podświetlona naturalnym ogniem. Nad nią, zza muru, wylania się fragment monumentu KATYŃ, ustawionego po drugiej stronie. Z prawej widoczne wielkie głazy z nazwami miejsc internowania i mordu

PIERWSZE NADANIE MEDALU DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ 8 KWIEŃNIA 2008 R.

POSTANOWIENIE RADY POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

W ciągu 20 lat działalności nad odkrywaniem prawdy katyńskiej i upamiętnianiem Ofiar Zbrodni, członkowie Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej i Rady Polskiej Fundacji Katyńskiej, jak mało kto poznali wysiłek i poświęcenie szerokiego grona, ludzi dobrej woli, w kraju i zagranicą, którzy swój czas, umiejętności, często zdrowie i pieniądze poświęcili dla dobra sprawy katyńskiej.

Na największe niewątpliwie uznanie zasłużyli sobie ludzie społecznie zaangażowani i ci, którzy w większym stopniu, niż przewidywałyby to obowiązki służbowe i zawodowe poświęcali się różnym aspektom sprawy katyńskiej.

Szczególną pozycję w tym gronie zajmują najwyżsi działacze i urzędnicy państwowi, którzy dzięki swoim kompetencjom mogli wiele zdziałać dla sprawy. Na czele tej, niestety niezbyt wielkiej grupy, znajduje się prezydent Lech Wałęsa, którego współpraca z Borysem Jelcynem zaowocowała ujawnieniem najważniejszych i najtajniejszych dokumentów, łącznie z decyzją BP KC WKP(b) i rządu sowieckiego dotyczącą wymordowania jeńców polskich podjętą 5.03.1940 r.

Dla upamiętnienia Ofiar Zbrodni Katyńskiej, dla oddania im czci i godności decydujące znaczenie miała wola i postawa premiera Jerzego Buzka, której efektem są cmentarze w Katyniu, Charkowie i Miednoje.

Ogólnie jednak polska klasa polityczna po 1989 r. nie przejawiała nadmiernej aktywności w walce o prawdę katyńską. Świadczą o tym dziesiątki apeli, memorandumów, i odezwo kierowanych do rządów i parlamentów RP o energiczniejsze zajęcie się sprawą katyńską.

Źródłem aktywności były przede wszystkim organizacje społeczne, zwłaszcza zrzeszające członków rodzin osób zamordowanych oraz organizacje badawcze. To była wielka rzesza działaczy, która nadawała ton polskim poczynaniom katyńskim w ostatnim dziesięcioleciu minionego wieku.

Rozumiejąc potrzebę dania choćby cienia satysfakcji ludziom, którzy przyczynili się wybitnie do wyjaśnienia prawdy katyńskiej i godnego upamiętnienia ofiar zbrodni, Rada Polskiej Fundacji Katyńskiej postanowiła ufundować Medal Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Inspiracją do tego przedsięwzięcia było przyjęcie 14.11.2007 r. przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały o ustanowieniu 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Rada Polskiej Fundacji Katyńskiej postanowiła jednocześnie przyznać kilkadziesiąt Medali DPOZK najbardziej zasłużonym dla sprawy katyńskiej osobom i instytucjom, w kraju oraz za granicą. Nadania dokonać w trzech turach na trzech kolejnych dorocznych Sesjach Katyńskich w Zamku Królewskim w Warszawie, w 2008 r., 2009 r. i 2010 r. w 70 rocznicę Zbrodni Katyńskiej.

Dyplomy nadań opublikować w kolejnych „Zeszytach Katyńskich”, tak aby znalazły się w bibliografii katyńskiej i na trwałe dokumentowały wkład tych osób w dzieło sprawy katyńskiej.

Rada Polskiej Fundacji Katyńskiej

Lista Osób, którym Rada PFK nadała w 2008 r. Medal Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

1. Prezydent RP Lech Wałęsa
2. Ks. Arcybiskup Leszek Ślawoj Głódź
3. Prezydent RP Lech Kaczyński
4. Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski
5. Premier RP Jerzy Buzek
6. Premier RP Jan Olszewski
7. Prof. dr Janusz Zawodny
8. Ks. Infułat dr Zdzisław Król
9. Mgr inż. Jędrzej Tucholski
10. Przewodnicząca Emilia Maćkowiak

11. Prezes Adam Macedoński
12. Gen. mjr Aleksander Trietiecki
13. Prof. dr Natalia Lebidiewa
14. Przewodniczący Włodzimierz Dusiewicz
15. Prof. dr Inessa Jaźborowska
16. Prezes Stefan Melak
17. Ambasador RW Gábor Demszky
18. István Tarlós z Budapesztu
19. Dr Bożena Łojek
20. Reżyser Andrzej Wajda*
21. Przewodniczący Andrzej Skąpski*
22. Przewodnicząca Ewa Gruner-Żarnoch*
23. Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa*
24. Stowarzyszenie „Memoriał”
25. Gimnazjum nr 16 w Łodzi
26. Publiczne Gimnazjum w Piątnicy
27. Ośrodek Karta
28. Muzeum Katyńskie

* Z powodu krytycznych wypowiedzi niektórych członków PFK o filmie Andrzeja Wajdy, jako źródle historycznym oraz krytycznego stosunku do pewnych poczynañ ROPWiM, osoby oznaczone gwiazdką odmówiły przyjęcia MDPOZK. Zob. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2007, nr 4, s. 205 i „Zeszyty Katyńskie”, 2008, nr 23, s. 188.



DYPLOM

*W uznaniu wielkich zasług Pana Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej*

LECHA WAŁĘSY

*w sprawie ujawnienia prawdy o zbrodni katyńskiej, a zwłaszcza
sprowadzenia do Polski najtajniejszych dokumentów, w tym decyzji
Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 roku, dot.
wymordowania jeńców polskich, zorganizowania pierwszych w kraju
obchodów Roku Katyńskiego w 55 rocznicę zbrodni, podjęcia decyzji
o polskich ekshumacjach i budowie cmentarzy katyńskich,
wspierania wielu przedsięwzięć, poświęconych pamięci Ofiar
zbrodni,*

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

nadaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



DYPLOM

Ekscelencji ks. Arcybiskupowi

LESZKOWI SŁAWOJOWI GŁÓDZIOWI

*z wdzięcznością i podziwem dla Jego zasług w utrwalaniu pamięci
o zbrodni katyńskiej i jej Ofiarach
utworzeniu niepowtarzalnego miejsca kultu katyńskiego,
Srebrnej Kaplicy Katyńskiej w Katedrze Polowej WP,
z relikwią Matki Boskiej Kozielskiej*

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

nadaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej

LECHOWI KACZYŃSKIEMU

w uznaniu Jego działań na rzecz upamiętnienia Ofiar zbrodni katyńskiej, szczególnie inicjatywy pośmiertnego awansowania żołnierzy, funkcjonariuszy i urzędników Rzeczypospolitej Polskiej, zamordowanych z mocy decyzji najwyższych władz Związku Sowieckiego z 5 marca 1940 roku,

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Polska Fundacja Katyńska

Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Panu Marszałkowi Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

BRONISŁAWOWI KOMOROWSKIEMU

w uznaniu Jego długoletnich wysiłków na rzecz utrwalania pamięci o zbrodni katyńskiej i jej Ofiarach, a szczególnie w doprowadzeniu do ustanowienia przez Sejm RP

dnia 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej,

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

nadaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Panu Premierowi Rzeczypospolitej Polskiej

JERZEMU BUZKOWI

*w uznaniu pracy włożonej w dzieło doprowadzenia do zbudowania
Cmentarzy Katyńskich w Charkowie, Katyniu i Miednoje, miejsc
skupienia pamięci narodowej o zbrodni katyńskiej i jej Ofiarach*

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Panu Premierowi

JANOWI OLSZEWSKIEMU

*członkowi fundatorowi Polskiej Fundacji Katyńskiej,
autorowi prawnych norm działania Fundacji,
obroncy przed sądami PRL wielu działaczy niepodległościowych,
w tej liczbie twórców*

*Sanktuarium Pamięci Pomordowanych na Wschodzie,
powstałego przy kościele Św. Karola Boromeusza na Powązkach*

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Wielce Szanownemu Panu Profesorowi

JANUSZOWI KAZIMIERZOWI ZAWODNEMU

*Żołnierzowi września 1939, oficerowi Powstania Warszawskiego
i II Korpusu Polskiego we Włoszech, wybitnemu uczonemu w dziedzinie
politologii i historii, doradcy wpływowych instytucji naukowych
i politycznych w USA, w tym prezydentów J. Cartera i R. Reagana.*

*W uznaniu Jego wielkich zasług i dorobku w badaniach
nad dziejami zbrodni katyńskiej i upowszechnianiu prawdy o niej
w nauce światowej oraz popularyzacji najnowszej historii Polski*

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

nadaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Kapelanowi Warszawskiej Rodziny Katyńskiej

Księdzu Infułatowi

Dr ZDZISŁAWOWI KRÓLOWI

który wspólnie ze śp. ks. Stefanem Niedzielakiem tworzył

Sanktuarium Pamięci Pomordowanych na Wschodzie,

przy kościele Św. Karola Boromeusza,

wybudował „Relikwiarz Katyński”,

otaczał duszpasterską opieką

pomnik w Dolince Katyńskiej na Powązkach,

pełnił posługę kapłańską przy pamiętnym akcie przeniesienia ziemi

z cmentarzyska katyńskiego

do Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie w 1989 roku,

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Panu

JĘDRZEJOWI TUCHOLSKIEMU

*wybitnemu badaczowi dziejów zbrodni katyńskiej,
współorganizatorowi ruchu Rodzin Katyńskich w Polsce, uczestnikowi
ekshumacji katyńskich, autorowi wielu dzieł, upamiętniających Ofiary
zbrodni katyńskiej, szefowi zespołu i redaktorowi Księgi Cmentarnej
w Charkowie*

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Pani

EMILII MAĆKOWIAK

*Przewodniczącej Rady Federacji Rodzin Katyńskich,
współorganizatorce ruchu katyńskiego w Polsce, organizatorce i
wieloletniej przewodniczącej Gdańskiej Rodziny Katyńskiej,
organizatorce wielu przedsięwzięć badawczych, publikacji katyńskich,
współorganizatorce regionalnych i centralnych uroczystości
katyńskich, pomnika Ofiar Katynia w Gdyni*

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Panu

ADAMOWI MACEDOŃSKIEMU

współtwórcy i wieloletniemu szefowi Instytutu Katyńskiego w Polsce, którego walka o prawdę i pamięć Katynia, zarówno w podziemiu w czasach PRL, jak i po 1989 r. dała początek szerokiemu ruchowi katyńskiemu w kraju

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Panu

ALEKSANDROWI TRIETIECKIEMU

W uznaniu Jego wielkiego wkładu w dzieło odkrywania prawdy o zbrodni katyńskiej, zwłaszcza prac nad poszukiwaniem i ekshumacją szczątków ofiar zbrodni oraz organizacją i prowadzeniem przesłuchań sprawców zbrodni, oświetlających zupełnie nieznaną szczegóły mordów w Charkowie, Katyniu i Twerze

PREZYDIUM RADY POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Pani profesor

NATALII LEBIEDIEWEJ

historykowi dziejów najnowszych, której prace odkrywające prawdę o zbrodni katyńskiej przyczyniły się w wielkim stopniu do utrwalania pamięci o Ofiarach tej zbrodni, o ich męczeńskiej śmierci,

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Polska Fundacja Katyńska

Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Panu

WŁODZIMIERZOWI

DUSIEWICZOWI

zasłużonemu współorganizatorowi ruchu Rodzin Katyńskich w Polsce, wieloletniemu przewodniczącemu Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich, organizatorowi ważnych uroczystości katyńskich, w tym pamiętnych pielgrzymek do miejsc męczeńskiej śmierci Ofiar zbrodni katyńskiej, obchodów Roku Katyńskiego, współorganizatorowi uroczystości poświęcenia cmentarzy katyńskich, współuczestnikiem prac nad ustanowieniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Pani profesor

INESSIE JAŻBOROWSKIEJ

*historykowi dziejów najnowszych, zwłaszcza stosunków polsko –
rosyjskich, w uznaniu dla znaczenia Jej prac badawczych w
odkrywaniu prawdy o zbrodni katyńskiej i utrwalaniu pamięci o jej
Ofiarach,*

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

nadaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Polska Fundacja Katyńska

Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Panu

STEFANOWI MELAKOWI

*organizatorowi i wieloletniemu szefowi Komitetu Katyńskiego w
Warszawie, współtwórcy pomnika poświęconego Pamięci Ofiar
Katyń w Dolince Katyńskiej, Krzyży w Charkowie i Miednoje,
działaczowi niepodległościowemu, inicjatorowi wskrzeszenia
„Gwiazdy Wytrwałości”, organizatorowi wielu wybitnych
przedsięwzięć, poświęconych pamięci Ofiar zbrodni katyńskiej,
inspiratorowi powołania Światowego Dnia Pamięci Katynia*

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

*Pragnąc uhonorować wzruszający dowód pamięci o zbrodni
Katyńskiej w postaci decyzji władz samorządowych Budapesztu
o powołaniu*

Katyni Martirok Parkio

i podjęciu prac nad wzniesieniem Pomnika Katyńskiego,

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

postanowiła przyznać

Panu

GÁBOROWI DEMSZKY'EMU

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Polska Fundacja Katyńska

Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Wyrażając wdzięczność

za wzruszający gest pamięci o narodowym dramacie Polski,

jakim była zbrodnia katyńska,

inicjatorowi powołania w Budapeszcie

Katyni Martirok Parkio

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

postanowiła przyznać Panu

ISTVÁNOWI TARLÓSOWI

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Polska Fundacja Katyńska

Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Pani

Dr Bożenie Łojek

*inicjatorce i współorganizatorce ruchu Rodzin Katyńskich w Polsce,
pierwszemu prezesowi Warszawskiej Rodziny Katyńskiej i Zarządu
Federacji Rodzin Katyńskich w latach 1989-1993,
współorganizatorce Niezależnego Komitetu Historycznego Badania
Zbrodni Katyńskiej, Prezesowi Zarządu Polskiej Fundacji Katyńskiej,
autorce licznych inicjatyw badawczych, organizacyjnych, a także
wystaw i publikacji katyńskich, uwieńczonych sukcesem starań o
Muzeum Katyńskie, Osobie, która bez reszty, z wielką konsekwencją i
pasją poświęciła się realizacji testamentu katyńskiego zmarłego w
1986 roku Profesora Jerzego Łojka, inspiratorce i uczestniczce prac
nad ustanowieniem przez Sejm RP Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni
Katyńskiej*

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

Dla

STOWARZYSZENIA „MEMORIAŁ”

*w uznaniu Jego wielkich zasług na polu odkrywania i ujawniania
prawdy o zbrodni katyńskiej, identyfikowania i upamiętniania Ofiar
zbrodni oraz osób represjonowanych;*

*w uznaniu dla skutecznej walki z pro stalinowską propagandą i innymi
metodami zakłamywania w świadomości społeczeństwa rosyjskiego
oblicza stalinowskiego totalitaryzmu i zbrodni komunistycznych;*

*w uznaniu dla organizowania pomocy prawnej osobom
represjonowanym politycznie, a następnie skrzywdzonym przez
współczesne organa sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej*

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

GIMNAZJUM NR 16 W ŁODZI

noszącemu imię Ofiar Zbrodni Katyńskiej

W uznaniu działalności w zakresie gromadzenia i przechowywania pamiątek po Ofiarach zbrodni katyńskiej oraz utrwalania ich pamięci, zwłaszcza wśród młodzieży,

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

nadaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

PUBLICZNEMU GIMNAZJUM

W PIĄTNICY

noszącemu imię Ofiar Katynia

W uznaniu działalności w zakresie gromadzenia i przechowywania pamiątek po Ofiarach zbrodni katyńskiej oraz utrwalania ich pamięci, zwłaszcza wśród młodzieży,

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

nadaje

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

W uznaniu wielkich zasług w dziedzinie ewidencjonowania ofiar represji, w tej liczbie Ofiar zbrodni katyńskiej, znakomicie realizowanych od kilkadziesiąt lat, a także za zdobywanie i opublikowanie bardzo ważnych rosyjskich dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej, opracowywanie serii „Indeks Represjonowanych”, organizację wystaw i prowadzenie działalności edukacyjnej wśród młodzieży

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

OŚRODKOWI KARTA

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.



D Y P L O M

W uznaniu wielkich zasług, położonych w dziedzinie przechowywania pamiątek po Ofiarach zbrodni katyńskiej, podtrzymywania pamięci narodowej o blisko 22 tysiącach oficerów, funkcjonariuszy i urzędników Rzeczypospolitej Polskiej, zamordowanych na mocy decyzji najwyższych władz Związku Sowieckiego z 5 marca 1940 roku,

RADA POLSKIEJ FUNDACJI KATYŃSKIEJ

przyznaje

MUZEUM KATYŃSKIEMU

w WARSZAWIE

MEDAL DNIA PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ



Prezydium Rady

Zamek Królewski w Warszawie

8 kwietnia 2008 r.

W ODPOWIEDZI NA NADANIE MDPOZK



Prof. Jerzy Buzek
Poseł do Parlamentu Europejskiego

Bruksela, 03.04.2008 r.

Polska Fundacja Katyńska
Wielmożna Pani Przewodnicząca Zarządu
dr Bożena Łojek

Szanowni Państwo, Uczestnicy Dorocznej Sesji Katyńskiej 2008 w Zamku Królewskim w Warszawie w dn. 8 kwietnia 2008 r.

Mało jest wydarzeń tak znamienych i tak bardzo kształtujących historię Polski jak zbrodnia katyńska. Pamięć o ofiarach i uczczenie ich heroicznej postawy a także duchowe wsparcie dla Rodzin Katyńskich jest naturalnym obowiązkiem każdego Polaka.

Jest także naturalnym obowiązkiem każdego komu była lub będzie powierzona władza publiczna, dlatego moje działania w tej sprawie są całkiem naturalne. I największa satysfakcja jaka może z takich działań płynąć to przekonanie, że zrobiło się wszystko, aby zachować pamięć historyczną o tej zbrodni.

Nie znaczy to wcale, że uznanie z jakim się spotykam ze strony Rady Polskiej Fundacji Katyńskiej nie budzi mojej wielkiej satysfakcji. Przyjmuję to nadzwyczajne wyróżnienie z szacunkiem i wielką sympatią.

Pragnę gorąco podziękować za uzyskane wyróżnienie. Wyrażam równocześnie wielkie uznanie dla Polskiej Fundacji Katyńskiej za wszystkie

prorowadzone przez Państwa przedsięwzięcia oraz dodatkowo Niezależnemu Komitetowi Historycznemu Badania Zbrodni Katyńskiej i Dyrekcji Zamku Królewskiego w Warszawie za organizowanie dorocznych sesji naukowych "Zbrodnia Katyńska między prawdą i kłamstwem".

Mój udział w uroczystości 8 kwietnia jest niestety niemożliwy ze względu na odpowiedzialne zadania, które właśnie tego dnia wykonuję - także w imieniu naszego kraju - w Parlamencie Europejskim. Przyznany mi Medal i Dyplom odbierze moja córka, co stanowi skądinąd źródło mojej dodatkowej satysfakcji. Pamięć o tej zbrodni i historyczną naukę przekazujemy bowiem jak w sztafecie, z pokolenia na pokolenie.

Z wyrazami szacunku,

Jerzy Buzek

*Do co mówisz, nie mów, jest tylko mówić
kryje w ogniu słowa, nie udaje się być
to słowa, chociaż tłumaczy i pisze
Alfred Schuetzler*

Podziękowanie

Sz. P.

dr Bożena Łojek

Polska Fundacja Katyńska

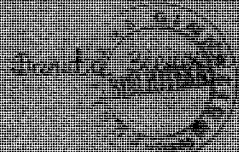
Wznowienie Pamięci

w imieniu własnym i całej społeczności szkolnej Publicznego Gimnazjum im. Ofiar
Katyni w Piotrkowie, składam wyrazy wdzięczności za to wielkie wyróżnienie
naszej szkoły Medalem Pamięci z dumą współczujemy w całej społeczności
szkolnej, rodzinnym gronie i najbliższym otoczeniu, a także wniesiemy informację
o tym wyróżnieniu na naszej stronie internetowej www.gimnazjum.katyni.pl

Wznowienie pamięci jest u nas przedmiotem wieloletniej pracy i wnikliwych
rozważań. Wierzymy, że nasze działania przyczynią się do odnowienia pamięci
o tym wydarzeniu. Głosimy prawdę, budujemy pokój i odwołujemy się do wartości
„młodszy wiek”.

Podczas corocznych obchodów Światu Szkoły pamiętamy również
ciekawy form pracy z uczniem, organizujemy spotkania, w tym między innymi
literackie, plastyczne, a także by przetrwać naszą młodzież, będziemy pamiętać
o zbrodni katyńskiej.

Wierzymy, że dzięki naszej pracy odnowimy pamięć i odwołujemy się do wartości
wznowienia pamięci i budujemy pokój i odwołujemy się do wartości „młodszy wiek”.



Dr Bożena Łojek
dyrektorka szkoły

Piotrków, 10.04.2008 r.

Polska Fundacja Katyńska

Wielceszanowni Państwo,

Proszę łaskawie przyjąć wyrazy szczerzej wdzięczności
za przyznanie mnie Uchwałą Rady Polskiej Fundacji Katyńskiej
Medalu wybitego z okazji Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Mój pobyt w Polsce tym razem, niestety, wypadł na dni 11-24 maja.

Mam nadzieję że w jednym z tych dni będę mogła
z przyjemnością podziękować Szanownym Kolegom
za zaszczyt osobście.

Prof. dr. hab. Inessa S. Jazborowska

Moskwa.

1.04.2008.

I. Jazborowska

POLSKA FUNDACJA KATYŃSKA
Dr. Bożena Łojek

ПОЛЬСКОМУ КАТЫŃСКОМУ ФОНДУ

Уважаемые господа!

От всего сердца благодарю Вас за оказанную мне высокую честь – награждение «Медалью памяти». Трагедия польских офицеров, интеллектуалов, государственных деятелей, полицейских, мирных граждан, расстрелянных в Катynie, Калининe, Харькове, Киеве, Минске в апреле-мае 1940 г., заставляет сжиматься сердце и в то же время побуждает делать всё возможное, чтобы подобное никогда не повторилось на нашей земле. Память о катынских жертвах священно не только для поляков, но и для многих тысяч россиян, которым, конечно же, отнoшусь и я. В Смоленске в эти же дни состоится конференция, посвящённая катынскому злодеянию сталинского режима. В ней примут участие учёные, преподаватели и студенты вузов, представители общественности. Мне предстоит выступить на ней с докладом. Поэтому, к сожалению, я не смогу приехать в Варшаву, но мысленно я с вами. Я уверена, что ваша научная сессия пройдёт на высоком уровне, успехов вам и благополучия.

Ваша Наталья Лебедева

31. III. 2008.



МЕЖДУНАРОДНАЯ ОБЩЕСТВЕННАЯ ОРГАНИЗАЦИЯ
МЕЖДУНАРОДНОЕ
ИСТОРИКО-ПРОСВЕТИТЕЛЬСКОЕ,
БЛАГОТВОРИТЕЛЬНОЕ
И ПРАВООЩИТНОЕ ОБЩЕСТВО
МЕМОРИАЛ

Szanowna Pani
dr Bożena Łojek
Przewodnicząca Zarządu
Polskiej Fundacji Katyńskiej

№ MM-297
DATA 07.04.08

Pragniemy serdecznie podziękować Polskiej Fundacji Katyńskiej za przyznanie naszemu Stowarzyszeniu medalu, poświęconego ustanowieniu Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Decyzję Polskiej Fundacji Katyńskiej traktujemy jako wielki zaszczyt dla siebie. Wyróżnienie medalem jest dla nas szczególnie cenne jako oznaka dostrzeżenia przez społeczeństwo polskie naszych usiłowań (niestety, często nie dość skutecznych) podejmowanych w celu upowszechnienia w Rosji i innych krajach na terenie byłego Związku Radzieckiego prawdy o Zbrodni Katyńskiej jako jednej z najokrutniejszych zbrodni sowieckiego totalitaryzmu, oraz w celu ujawnienia wszystkich wyników śledztwa w sprawie tej zbrodni i prawnego uznania zgładzonych obywateli polskich za ofiary sowieckich represji politycznych.

Niestety, już nie zdążymy oddelegować naszego przedstawiciela na uroczystość wyróżnienia medalami Polskiej Fundacji Katyńskiej w dniu 8 kwietnia 2008 r., ale mamy nadzieję, że Fundacja uzna za możliwe wręczenie przyznanego medalu w najbliższym dogodnym terminie późniejszym.

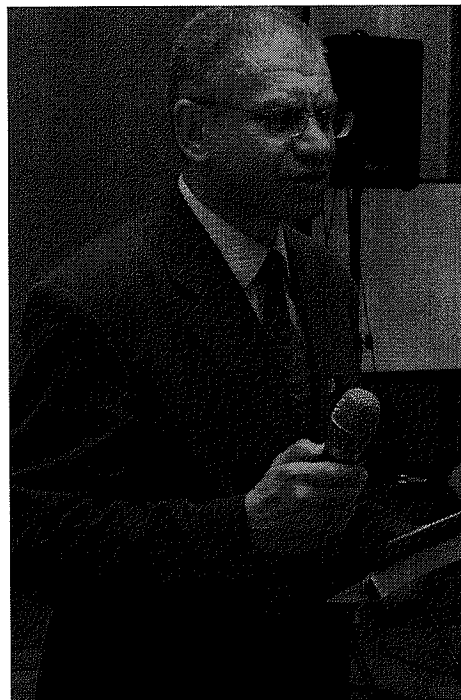
Z wdzięcznością i szczerym szacunkiem
Przewodniczący Zarządu
Międzynarodowego Stowarzyszenia "Memorial"

Arsenij Roginskij

Наская, 127051, Мелый Каренный пер., п. 12
Тел.: (495) 650-78-83, Факс: (495) 660-06-94
e-mail: nlpc@memo.ru; http://www.memo.ru



Medal Dnia Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej – projekt Katarzyny Piskorskiej, awers i rewers



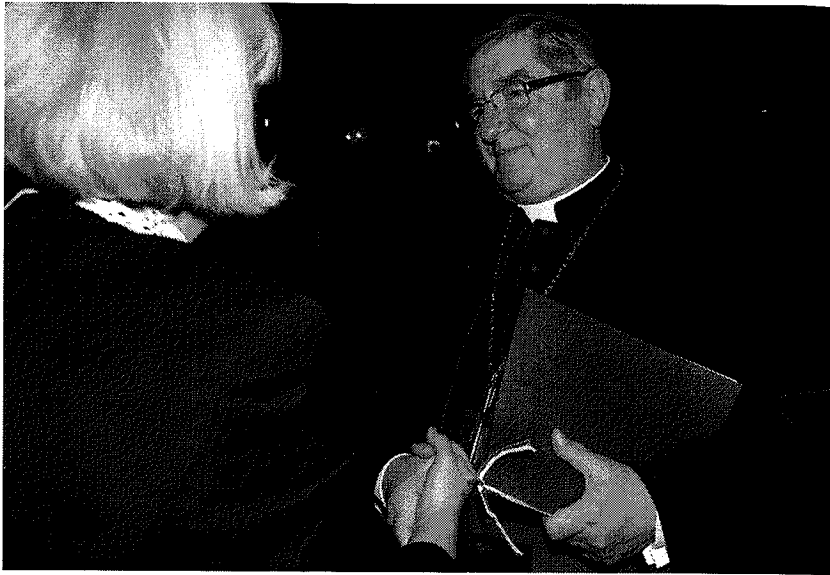
Po wyróżnieniu Stowarzyszenia „Memoriał” Medalem DPOZK przemawia Aleksander Gurjanow, Koordynator Komisji Polskiej „Memoriału”



W imieniu prezydenta Lecha Wałęsy MDPOZK i dyplom przyjmuje prezes Zarządu ZFILW Piotr Gulczyński



W imieniu prezydenta Lecha Kaczyńskiego MDPOZK i dyplom przyjmuje minister Junczyk-Ziomecka



MDPOZK i dyplom przyjmuje Ekszelencja ks. arcybiskup Leszek Ślawoj Głódź



MDPOZK i dyplom przyjmuje premier Jan Olszewski



W imieniu premiera Jerzego Buzka MDPOZK i dyplom przyjmuje córka Agata Buzek



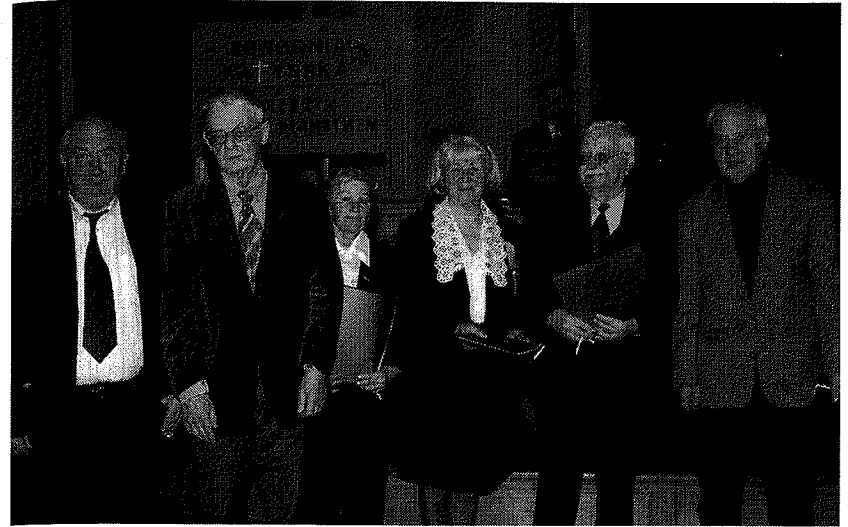
W imieniu Gábora Demeszky i Istvána Tarlósa MDPOZK i dyplomy przyjmuje ambasador Republiki Węgierskiej w Warszawie Róbert Kiss



Eks. ks. arcbp Leszek Sławoj Głódź przekazuje MDPOZK i dyplom Muzeum Katyńskiemu w Warszawie, na ręce kustosa Sławomira Frątczaka



Marszałek Bronisław Komorowski wręcza MDPOZK i dyplomy delegacjom szkół noszących imię Ofiar Katynia



Przewodniczący Rady PFK prof. dr hab. Jacek Trznadel (drugi z lewej) w gronie osób uhonorowanych MDPOZK. Od lewej: Stefan Melak, Emilia Maćkowiak, Bożena Łojek, Jędrzej Tucholski, Adam Macedoński



Audytoryum dorocznej Sesji Katyńskiej na Zamku Królewskim w Warszawie. 8.04.2008 r.

DOKUMENTY ZE ZBIORÓW NKHBZK I PFK DOTYCZĄCE POCZĄTKOWEGO OKRESU DZIAŁALNOŚCI. CZ. III

WSTĘP

Zgodnie z zapowiedzią publikujemy kolejną partię dokumentów obrazujących początkowy okres kształtowania się ruchu katyńskiego w Polsce.

Wraz z powstawaniem organizacji katyńskich rodził się program działań obejmujący problematykę naukowo-badawczą, prawną oraz upamiętnienia ofiar zbrodni. To był okres, w którym uruchomione zostały kontakty polsko-rosyjskie w sprawie śledztwa katyńskiego, a w jego ramach prace sondażowo-ekshumacyjne.

Przygotowania do ekshumacji dały asumpt do podjęcia tematu cmentarzy katyńskich. Dyskusja wokół tego tematu pozwoliła ujednoczyć zróżnicowane stanowiska środowiska katyńskiego, co do miejsca lokalizacji cmentarzy.

W tym okresie skryształizowała się także idea powołania Wojskowej Komisji Archiwalnej, a nieco później z inicjatywy śp. Profesora Jerzego Skowronka podpisana została „umowa archiwalna” między Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych, a Służbą Archiwalną Federacji Rosyjskiej, w wyniku której można było podjąć polsko-rosyjskie prace nad edycją dokumentów zbrodni.

Mówiąc ogólnie w latach 1989–1993 przygotowane zostały kluczowe założenia i programy oraz procedury, których wcielanie w latach późniejszych, zaowocowało budową cmentarzy katyńskich, publikacją fundamentalnego zbioru dokumentów, powołaniem Muzeum Katyńskiego i wielu innych przedsięwzięć służących ujawnianiu prawdy i upamiętnianiu Ofiar zbrodni katyńskiej.

SPOTKANIE W BELWEDERZE Z UDZIAŁEM PREZYDENTA 18 LISTOPADA 1989 R.

Stan badań nad przemilczanymi dotychczas tragicznymi losami
Polaków w ZSRR (komunikat PAP)

18 bm. na zaproszenie prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego w Belwederze spotkali się przedstawiciele różnych środowisk, instytucji i organizacji społecznych zajmujących się tragicznymi losami polskich jeńców wojennych i innych osób internowanych w ZSRR. Uczestniczyli też polscy członkowie wspólnej polsko-radzieckiej komisji historyków powołanej po podpisaniu przez w. Jaruzelskiego i M. Gorbaczowa w kwietniu 1987 roku deklaracji, zawierającej m.in. postanowienia o wyjaśnieniu tzw. białych plam w historii obu krajów. Utworzenie tej komisji umożliwiło podjęcie bardziej wszechstronnych, wspólnych badań nad przemilczanymi dotychczas wydarzeniami. Prawda o nich – jak zgodnie stwierdzono – nie powinna obciążać stosunków polsko-radzieckich.

Prezydent dwukrotnie zabierał głos w czasie tego spotkania. Mówił o moralnym i historycznym obowiązku, jaki mamy wobec ofiar z obozów Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa. Pamięć o tym głęboko zapadła w uczucia społeczeństwa. Nasza wiedza na temat sprawy katyńskiej i innych bolesnych faktów z lat 1939 – 1945 staje się coraz pełniejsza. Deklaracja z kwietnia 1987 r. otworzyła w tej mierze nowe możliwości. W ciągu niespełna trzech lat zrobiono w tych sprawach bardzo wiele.

Prezydent podkreślił, że problemy te są szczerze i otwarcie omawiane z przedstawicielami władz radzieckich, ostatnio np. z ministrem E. Szewardnadze w czasie jego pobytu w Warszawie. O Katyniu i innych wydarzeniach z historii polsko-radzieckiej mówił Michaił Gorbaczow, składając w ubiegłym roku wizytę w Polsce. W komunikacie ze spotkania w kwietniu br. w Mo-

skwie W. Jaruzelskiego i M. Gorbaczowa zawarte jest wspólne życzenie przyspieszenia wyjaśnień, przede wszystkim w sprawie Katynia.

Prezydent wyraził nadzieję, że przekazane przez stronę polską partnerom w polsko-radzieckiej komisji historyków, a także przez Prokuraturę Generalną, dokumenty i wnioski, umożliwią ostateczne wyjaśnienie sprawy katyńskiej oraz losów więźniów ze wszystkich obozów. W tym kierunku działać będą nadal najwyższe władze PRL.

Chodzi o to – powiedział prezydent – aby dokonano się to w duchu prawdy, zgodnie z faktami historycznymi, aby odpowiadało oczekiwaniom społeczeństwa oraz polskiej racji stanu. Warto o tym pamiętać, gdy pojawiają się próby wykorzystania zbrodni stalinowskiego aparatu represji do odsuwania niejako na drugi plan bestialstw, popełnionych przez faszyzm hitlerowski na całym narodzie polskim.

W ponad czterogodzinnej dyskusji głos zabrano 20 uczestników spotkania. Dr Bożena Łojek z Komitetu Rodzin Katyńskich i płk Marek Tarczyński z Wojskowego Przeglądu Historycznego uważali, że komisja nie wykorzystowała wszystkich swoich możliwości, ponieważ nie sięgnęła do licznych świadectw przechowywanych przez osoby prywatne, a także znajdujących się w archiwach, m.in. wojskowych. Profesor Andrzej Ajnenkiel – prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego zaproponował, aby gromadzeniem wszelkiej dokumentacji związanej z losem pomordowanych i internowanych zajęła się specjalna polska placówka naukowa, która mogłaby współpracować z odpowiednimi instytucjami radzieckimi. Według senatora Andrzeja Wajdy dalsze wyjaśnienie przestępstw stalinowskich ma charakter polityczny, a nie tylko naukowy. Podobną opinię wyraził prof. Czesław Madajczyk, który poinformował, że w najbliższym czasie można spodziewać się nowych publikacji historyków radzieckich na temat zbrodni stalinowskich.

Ksiądz biskup Jerzy Dąbrowski – sekretarz generalny Episkopatu Polski stwierdził m.in., że w Katyniu powinien stanąć pomnik – matka, symbolizujący nie tylko samą zbrodnię, ale także wartości humanistyczne, istotne dla przyszłych pokoleń i porozumienia narodów. W tym samym duchu wypowiedzieli się ks. płk Florian Klewiado – generalny dziekan Wojska Polskiego oraz ksiądz Zdzisław Król – kanclerz kurii metropolitarnej warszawskiej.

W licznych wystąpieniach – m.in. Jędrzeja Tucholskiego z Niezależnej Komisji Badania Zbrodni Katyńskiej, senatora Ryszarda Reiffa, płk. prof. Kazimierza Sobczaka – komendanta Wojskowego Instytutu Historycznego, dr

Bożeny Łojek – przewijały się wezwania do ponownego, dokładnego przejścia wszystkich polskich archiwów, wyeliminowania wszelkich ograniczeń w tej dziedzinie, w tym także ingerencji cenzorskich w publikacjach. Generał broni Antoni Jasiński – wiceminister obrony narodowej zadeklarował pełne otwarcie archiwów z lat II wojny światowej, co umożliwi m.in. uzupełnienie list ofiar. Włodzimierz Natorf – sekretarz KC PZPR przypomniał, że już od wielu lat strona polska podejmowała w Moskwie rozmowy w sprawie Katynia. Nie przynosiło to jednak efektów, aż do czasu zainicjowanych przez M. Gorbaczowa przemian w Związku Radzieckim.

Zebrani podkreślali konieczność szybkiego podjęcia – w porozumieniu ze stroną radziecką – prac nad wzniesieniem pomnika w Katyniu, uczczenia miejsc śmierci i wiecznego spoczynku więźniów wszystkich obozów. Krystyna Marszałek-Młyńczyk – wiceminister kultury i sztuki uznała, że projekt pomnika katyńskiego powinien powstać w wyniku międzynarodowego konkursu. Zebrani byli zgodni, że musi to być propozycja artystyczna w pełni aprobowana przez społeczeństwo. Prof. Henryk Bednarski – prezes ZG TPPR zgłosił inicjatywę zorganizowania polsko-radzieckiego społecznego „okrągłego stołu” z udziałem historyków, wybitnych przedstawicieli i autorytetów moralnych z obu stron.

Prezydent uznał spotkanie za wielce pożyteczne, za jeszcze jeden przykład budowania płaszczyzny porozumienia narodowego wokół spraw ważnych dla świadomości narodu oraz racji państwa. (PAP)

LIST ZARZĄDU FEDERACJI RODZIN KATYŃSKICH DO MICHAŁA GORBACZOWA Z 5.04.1990 R.

Ogólnopolska Federacja
Rodzin Katyńskich
W a r s z a w a
ul. Powązkowska 14

Warszawa 5 ^{kwietnia} 1990 r.

Pan Michał Gorbaczow
Prezydent Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich

Społeczeństwo polskie, a w szczególności rodziny obywateli Rzeczypospolitej Polskiej - więźniów obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, z których część odnaleziono pomordowanych w Katyniu, zaś pozostałych jest do dzisiaj nieznaną - śledzą z nadzieją zainicjowane przez Pana, Panie Prezydencie, procesy jawności i przebudowy w Związku Radzieckim oraz w jego stosunkach z innymi krajami świata.

Jednakże coraz bardziej niepokoi nas niezmiennie się od dziesięciu lat oficjalne stanowisko najwyższych władz radzieckich wobec wspomnianej wyżej zbrodni ludobójstwa, zwanej "zbrodnią katyńską". Szereg inicjatyw podejmowanych ostatnio w tej materii przez stronę polską spotkał się z milczeniem ze strony radzieckiej.

Trzy pokolenia rodzin pomordowanych wraz z całym społeczeństwem polskim obserwując Pana konsekwentne poczynania zmierzające do likwidacji ciężkich następstw niechlubnej przeszłości w najnowszej historii państwa i narodów ZSRR - są przekonane, że również i ta ponura karta w stosunkach radziecko - polskich, którą stanowi mord popełniony w 1940 roku na oficerach polskiego wojska i funkcjonariuszach polskiej administracji państwowej, zostanie oczyszczona zgodnie z oczywistymi oczekiwaniami Polaków i ku poprawie wzajemnych stosunków międzyludzkich i międzypaństwowych.

Te oczekiwania - Panie Prezydencie - są niestety połączone z rosnącymi obawami, którym kres położyć może tylko jak najszybsze ogłoszenie oficjalnego, jednoznacznego i wyczerpującego stanowiska ZSRR w sprawie "zbrodni katyńskiej" a może to nastąpić, w naszym głębokim przekonaniu, przede wszystkim wówczas, gdy taką decyzję podejmie Pan z mocy swych prezydenckich prerogatyw.

Obawy, o których wspominałyśmy wyżej, wynikają z informacji docierających do społeczeństwa polskiego na temat różnych, już dokonanych lub realizowanych przedsięwzięć, które mogą doprowadzić do nieodwracalnego zatarcia śladów "zbrodni katyńskiej" oraz zniweczenia nadziei na trwałe zlokalizowanie rzeszy wistych miejsc kaźni i pogrzebania ofiar tej zbrodni, a tym samym pozabawienia rodzin należnego im prawa do oddawania hołdu swym nieżyjącym najbliższym.

*Halius Borek
Krzysztof*

*Bożena Topolewska - Warszawa
Janina Kazimiera Lange - Łódź
Józefina Kucera - Warszawa
Anna Budevska - Końskie - Warszawa
Władysław Rymaszewski - Warszawa
Krzysztof J. Muszyński - Warszawa
Adam Boguski - Dolna Góra
Lidia Wójcik - Ruda Śląska - Katowice*

LIST ZARZĄDU FEDERACJI RODZIN KATYŃSKICH DO RODZIN Z 28.05.1990 R.

FEDERACJA RODZIN KATYŃSKICH
00-373 Warszawa, ul. Nowy Świat 23 st. 20
tel. 26-18-26

Warszawa, 28 maja 1990 r.

Drogie Rodziny Katyńskie

Uplynieło siedem miesięcy od powołania naszej Federacji Rodzin Katyńskich (17 września 1989 r.), wydaje się więc niezbędną krótka informacja o naszych dotychczasowych działaniach i dokonaniach. Wybaczcie iż z braku czasu wymienię w telegraficznym skrócie tylko sprawy najważniejsze.

1. Współdziałanie przy organizacji (z p. Zuzanną Gajowniczek z Rady Ochrony Pamięci) specjalnego pociągu 420 pielgrzymów z Rodzin Katyńskich do Katynia na Wszystkich Świętych (październik 1989 r.).

2. Spotkanie delegatów Rodzin Katyńskich z całej Polski 24 marca 1990 r. w siedzibie Warszawskiej Rodziny Katyńskiej na Powązkach z udziałem ks. kanclerza Zdzisława Króla i ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego.

3. Spotkanie delegatów Federacji Rodzin Katyńskich w Radzie Ochrony Pamięci i dyskusja nad formami upamiętnienia i obchodów 50-ej rocznicy zbrodni katyńskiej.

4. Pielgrzymki do Katynia (pociągi specjalne j.w.) 3 i 5 kwietnia 1990 r. z udziałem Rodzin z całej Polski.

5. Manifestacja delegatów Federacji Rodzin Katyńskich z całej Polski (5 kwietnia br.) przed Ambasadą ZSRR w Warszawie. Wręczenie pisma do Michała Gorbaczowa z żądaniem ujawnienia całej prawdy o zbrodni katyńskiej (w 50-tą rocznicę mordu).

6. Uczestnictwo w uroczystości przy Pomniku w Dolince Katyńskiej na Powązkach (z okazji 50-ej rocznicy zbrodni 3 kwietnia br.).

7. Udział w sesji zorganizowanej przez Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej - Uniwersytet Warszawski 7.IV.br.

8. Pielgrzymka na Jasną Górę w 50-tą rocznicę zbrodni katyńskiej - zjazd Federacji Rodzin Katyńskich, uchwalenie "Apelu do Narodów Świata" oraz telegramu do Papieża.

9. Wystąpienie z pismami i starania o finanse dla Federacji Rodzin Katyńskich, szczególnie o pieniądze na refundację kosztów pielgrzymki dla wdów i najbardziej potrzebujących krewnych. Uzyskanie na ten cel 15 mln od Rady Ochrony Pamięci oraz 8 mln z Wydziału d/s Kombatantów Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej (por. pisma).

10. Otwarcie w Radzie Pamięci subkonta dla Federacji Rodzin Katyńskich na którym znajdują się do naszej dyspozycji ww suma.

11. Starania u Prezydenta Jaruzelskiego w celu uzyskania kopii dokumentów przywiezionych przez niego 14 kwietnia br. z ZSRR (chodzi m.in. o dzienne listy konwojowe jeńców z Kozielska i Ostaszkowa oraz spis teczek personalnych jeńców ze Starobielska). Uzyskałam przyrzeczenie, że w ciągu najbliższych dwóch - trzech tygodni otrzymamy 10 - 12 kompletnych kopii tych dokumentów (ok. 730 stron).

Poproszono mnie bym zajęła się przekazaniem ich poszczególnym Rodzinom. Uważam, że niestety nie możemy w tej sprawie zawierzyć naszej poczcie i w związku z tym proponuję wydelegowanie osób (najlepiej tych którzy będą pracowali nad listami) w celu osobistego odebrania dokumentów i wspólnego zastanowienia się i naradzenia nad sposobem i ewentualnym podziałem ich opracowywania.

12. Uzyskałam zgodę w Radzie Ochrony Pamięci na organizację punktu kontaktowego Federacji Rodzin Katyńskich. Na razie będzie to telefoniczny punkt informacyjny prowadzony przez p. Zuzannę Gajowniczek. Dyżury telefoniczne w środy w godz. 9³⁰ - 15⁰⁰, telefon tymczasowy 28-02-81 w. 522 lub 29-15-74. Pani Gajowniczek udzielać będzie bieżących informacji członkom Federacji z całej Polski. Przynajmniej raz w miesiącu dyżurowała będę również ja.

Chciałabym poinformować Rodziny, że istnieje możliwość kupienia po cenach hurtowych "Pamiętników znalezionych w Katyniu" (nowa edycja 20 pamiętników) w cenie 14 tys. zł. Adres: Editions Spotkania, Warszawa ul. Piwna 44 tel. 31-37-33, oraz "Przewodnika po Katyniu" Warszawa, ul. Grzybowska 77 (koszt 1 500 zł).

Reprezentując Rodziny Katyńskie szczególnie w kontaktach z władzami różnych szczebli niejednokrotnie odczuwam brak formalnego upoważnienia. Dlatego bardzo proszę o jak najszybsze przysłanie takich upoważnień. Sprawa jest bardzo pilna ze względu na odbiór dokumentów i finalizowanie spraw finansowych.

Gdy tylko uzyskam wiadomość o dacie odbioru dokumentów informuję Was telefonicznie a Wy ze swej strony dzwonicie do p. Gajowniczek, która będzie o wszystkim poinformowana.

Rodziny, które nie wysłały dotychczas wykazu wdów proszone są o jak najszybsze dostarczenie do p. Gajowniczek aktualnych list.

Serdecznie Was Kochani pozdrawiam

Szczęść Boże

Bożena Łojek

LIST KANCELARII PREZYDENTA RP (PŁK. MIELCZAREK) DO ZFRK
Z 5.06.1990 R.

Dyrektor Gabinetu
Prezydenta
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

GP 061-208-90

Warszawa, dnia 5 czerwca 1990 r.


Pani Bożena ŁOJEK

Federacja Rodzin Katyńskich

Nowy Świat 28 m.20
Warszawa

Przekazuję na Pani ręce 19 kompletów dokumentacji "katyńskiej" przywiezionej przez prezydenta RP ze Związku Radzieckiego w kwietniu br. Będę wdzięczny za przekazanie ich - zgodnie z rozmową - zainteresowanym. Wśród adresatów przewidziałem:

- Rodziny Katyńskie - 15 egz.
- Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej
- Instytut Katyński w Polsce (Kraków)
- Związek Sybiraków (Poznań)
- Klub Inteligencji Katolickiej (Poznań).


płk Wiktor MIELCZAREK



STOWARZYSZENIE

KATYŃ

w Szczecinie dnia 15 czerwca 1990 r.

WNIOSEK

o powołanie Polskiej Komisji Technicznej do zbadania i zabezpieczenia szczątków polskich jeńców wojennych internowanych w Starobielsku, zamordowanych w 1940 r. przez NKWD w Parku Leśnym w Charkowie.

W związku z ujawnieniem na terenie Parku Leśnego na peryferiach Charkowa w ZSRR miejsca spoczynku szczątków zamordowanych jeńców Obozu Starobielskiego, apelujemy o niezwłoczne powołanie Polskiej Komisji Technicznej do przeprowadzenia prac badawczych i zabezpieczających. W zależności od stanowiska strony radzieckiej PKT działałaby samodzielnie lub we wspólnie misji polsko-radzieckiej z udziałem jej radzieckiego odpowiednika. Nazwa Komisji jest nawiązaniem do tradycji Komisji Technicznej PCK działającej w 1943 r. w Katyniu.

I. Cel i zakres prac

Z powodów badawczo-śledczych, proceduralno-prawnych i humanitarnych należy dokonać:

1. Lokalizacji dołów śmierci i ustalenia zasięgu cmentarzyska polskich jeńców wojennych,
2. Odstronienia i udokumentowania planigraficznego i stratygraficznego zalegających w dołach śmierci szczątków ofiar i szacunkowego ustalenia ich liczby,
3. Ekshumacji i identyfikacji szczątków ofiar i ustalenia przyczyn ich śmierci,
4. Zabezpieczenia szczątków do czasu upamiętnienia ostatecznego miejsca ich spoczynku.

Zakres prac ekshumacyjnych i identyfikacyjnych jest uzależniony od decyzji w sprawie ostatecznego pochówku szczątków jeńców oraz od posiadanej dokumentacji personalnej ofiar:

- A. Systematyczna ekshumacja i identyfikacja wszystkich szczątków w wypadku decyzji ich przewiezienia i pochowania w kraju, poza sięgnięciem opinii rodzin jeńców Starobielska.
- B. Systematyczna ekshumacja i identyfikacja wszystkich szczątków w wypadku ich ponownego pochowania pod Charkowem i posiadania dotychczasowej dokumentacji personalnej jedynie w postaci alfabetycznego wykazu jeńców internowanych w obozie w Starobielsku.
- C. Wyrównoważona/proceduralna/ ekshumacja i identyfikacja szczątków ofiar w wypadku uzyskania z archiwów radzieckich list śmierci - spisów wywozowych i pozostawienia szczątków na pierwotnym miejscu spoczynku.

- 2 -

- II. Możliwości poznawcze zachowanych szczątków ofiar w zakresie ich identyfikacji i ustalenia przyczyn śmierci

Miejsce spoczynku zamordowanych jeńców pod Charkowem jest cmentarzyskiem z epoki ludobójstwa sprzed 50 lat. Dane porównawcze z zakresu archeologii pradziejowej i nowożytnej /np. Kuropawy/ wskazują, że należy oczekiwać zachowania się:

1. Szczątków kostnych ofiar o uchwytym anatomicznym układzie ich zalegania ze śladami postrzałowymi i kłutymi
2. Strzępów mundurów zachowanych przy korodujących przedmiotach metalowych i skórze
3. Skór - obuwie i portfele z możliwością zachowania się strzępów dokumentów, kalendarzyków, listów itp
4. Przedmiotów metalowych - tzw. nieśmiertelniki / nr identyfikacyjne/, ordery / nr nadania /, medale, odznaczenia, medaliki, różańce, ryngrafy, papierosnice /emblematy, dedykacje /, obrączki / daty /, sygnety /herby /, okulary, oraz guziki, sprzączki, manierki, klucze itp.

- III. Ekshumacja wymagać będzie zastosowania interdyscyplinarnych badań z udziałem specjalistów z następujących dyscyplin:

- archeologia /Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, 60-814 Poznań, Zwierzyniecka 20/
- medycyna sądowa i kryminologia /Polskie Towarzystwo Medycyny Sądowej i Kryminologii, 60-781 Poznań, Święcickiego 6
- historia wojskowości - okres Polski Niepodległej z dziedzinami pomocniczymi - archiwistyka, faleristyka, heraldyka itp /Wojskowy Instytut Historyczny, Warszawa

Jako konsultantów proponujemy zaprosić:

- | | |
|-----------------|--|
| archeolog | prof.dr hab. Andrzej Nadolski, kier. Zakładu Archeologii Polski Środkowej IHK PAN Łódź, znawca uzbrojenia, budownictwa obronnego i wojskowości Europy średniowiecznej, badacz pola bitwy pod Grunwaldem; 90-503 Łódź, Brzeźna 18/3 |
| med. sądowy | prof.dr hab. Edmund Chrościelewski, emeryt. kier. Zakładu Medycyny Sądowej AM Poznań, znawca problematyki ludobójstwa - m.in. polskich jeńców wojennych w ZSRR; 60-783 Poznań, Grunwaldzka 27/8. |
| historyk wojsk. | płk dr Marek Tarczyński, Wojskowy Instytut Historyczny red.nacz. Wojskowego Przeglądu Historycznego, autor prac na temat obozów jenieckich w ZSRR oraz Katynia. 00-910 Warszawa 12-Rembertów. |

Ze względów humanitarnych w pracach Komisji Technicznej winien uczestniczyć delegat rodzin jeńców starobielskich skupionych w Stowarzyszeniach "Rodzin Katyńskich".

Proponowany delegat:

dr med. Ewa Gruner-Żarnoch, członek Stowarzyszenia "Katyni" w Szczecinie /córka ppor. rez. dr med. Juliana Grunera jeńca Starobielska/ 71-277 Szczecin, Przybyszewskiego 23/1.

IV. Niezwłoczne przystąpienie Polskiej Komisji Technicznej do zbadania i zabezpieczenia szczątków polskich jeńców wojennych w Charkowie zapobiegnie powtórzeniu się nieodwracalnych następstw braku obecności strony polskiej przy ekshumacji szczątków jeńców wojennych w Lesie Katyńskim w 1944 r.

V. Analogiczny tok postępowania należałoby przyjąć w pracach poszukiwawczo-ekshumacyjnych w miejscowości Miednoje k. Kalinina, gdzie wg. nieoficjalnych informacji znajdują się groby jeńców z Ostaszkowa.

STOWARZYSZENIE
KATYŃSKIE
ul. Ku Siłom 10/11
Tel. 534113
71-073 SZCZECIN

Prezes Stowarzyszenia

Bogumiła Palczńska
inż. Bogumiła Palczńska
ul. Kofiny Nr 31/23
Tel. 533-06
71-118 SZCZECIN

LIST KS. HENRYKA JANKOWSKIEGO DO MICHAŁA GORBACZOWA
Z 9.07.1990 R.

Ks. Henryk Jankowski
Proboszcz
Paralii św. Brygidy
80-856 GDANSK

09 07 1990 r.
Gdańsk, dnia ...
ul. Profesorska 17
tel. 41 432 10 00 00

Szanowny Pan
Michaił Gorbaczow
Prezydent Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Kreml - Moskwa

za pośrednictwem Pana Ambadora ZERR w Polsce

Wielce Szanowny Panie Prezydencie ,

Dnia 8 lipca odbyła się w Gdańsku w kościele św. Brygidy podniosła i uroczysta msza św. w intencji wszystkich ofiar poległych, pomordowanych i zaginionych podczas straszliwej II wojny światowej. Wszyscy wiemy jak wielkie straty poniósł naród polski z rąk stalinowców i hitlerowców w tym czasie.

Podczas tej mszy św. modliliśmy się także za polskich oficerów pomordowanych w Katyniu i innych miejscach kaźni.

Spółeczeństwo Gdańska i całej Polski czci pamięć pomordowanych.

Od pewnego czasu różne środowiska, jak i osoby prywatne zwracają się do mnie z postulatami bardziej godnego uczczenia miejsc wiecznego spoczynku polskich oficerów.

W związku z tym w imieniu społeczeństwa zwracam się do Pana, Panie Prezydencie o otoczenie grobów katyńskich i innych większą troską. Zwracam się o wybudowanie w tych miejscach pamięci postumentów z krzyżem Virtutii Militarii z nazwiskiem zamordowanego. Także o wybudowanie kaplic pamięci i modlitwy - w celu uszanowania światopoglądu i religii powinny być to 3 kaplice : dla katolików, osób wyznania mojżeszowego i osób wyznania prawosławnego.

Ks. Henryk Jankowski
Proboszcz
Parafii św. Brygidy
80-856 GDANSK

Gdańsk, dnia ..
ul. Profesorska 17
tel. 31-3152 1115-14

- 2 -

W tych miejscach osoby pragnące złożyć hołd pomordowanym powinny mieć możliwość zakupu kwiatów czy zniczy.

Bardzo ważne, przy obecnie komplikującej się procedurze przekraczania granicy, byłyby ułatwienia dla grup zdążających do katynia i innych miejsc kaźni. Uczestnikami grup są często rodziny ofiar, osoby w podeszłym wieku i niedołążne, które nie mogą czekać przez wiele godzin na przekroczenie granicy.

Pańska pomoc, Panie Prezydencie w załatwieniu tych problemów w sposób szybki i ostateczny jest nieodzowna.

Jak Pan wie pomiędzy Polska a Pańskim krajem historia biegła w różny sposób. Wiele już zostało dokonane aby poprawić wzajemne relacje. Ale wiele jeszcze trzeba dokonać. Wydaje się, że spełnienie tych postulatów byłoby dobrze przyjęte przez Polaków i mogło owocować przyszłości.

Polskie społeczeństwo oddało i oddaje hołd żołnierzom radzieckim poległym na terenie Polski podczas II wojny światowej. Miejsca spoczynku mają pomniki, mauzolea a tam gdzie jest to możliwe indywidualne groby. W większości przypadków są to miejsca zadbane i otoczone z należytą czcią.

Cały ten problem można rozwiązać przy udziale posilkich organizacji społecznych jak Rodziny Katyńskie, Związek Więźniów Politycznych czy Związek Sybiraków. Mogą one służyć radą i pomocą. Organizacje te kultywują pamięć o polskich oficerach, organizują wyjazdy do Katynia, dysponują po prostu doświadczeniem.

Ks. Henryk Jankowski
Proboszcz
Parafii św. Brygidy
80-856 GDANSK

Gdańsk, dnia ..
ul. Profesorska 17
tel. 31-3152 1115-14

- 3 -


Liczę na Pańską pomoc i zrozumienie wagi problemu, który pomoże rozwiązać narosłe przez lata uprzedzenia, odczucia i stereotypy. Naród polski przyjmie ich rozwiązanie z wdzięcznością.

Ze swej strony pozwalam sobie przesłać Panu Prezydentowi szczerze i gorące życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w pełnieniu odpowiedzialnej i tak ważnej misji Prezydenta ZSRR .

Z wyrazami szacunku

Ks. Henryk Jankowski

LIST PROK. ALEKSANDRA HERZOGA DO PROK. ALEKSANDRA
SUCHARIEWA Z 10.07.1990 R.


PROKURATOR GENERALNY
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Warszawa, 1990.07.10

Generalny Prokurator
Związku Socjalistycznych Republik
Radzieckich

Pan Aleksander S U C H A R I E W

M o s k w a

Nawiązując do pisma Pana Generalnego Prokuratora z dnia 11.01.1990 r. stanowiącego odpowiedź na moje wystąpienie z dnia 9.10.1989 r. o wszczęcie śledztwa w sprawie zamordowania polskich oficerów w Katyniu i innych dotąd nieustalonych miejscach oraz procesu rehabilitacyjnego 16 polskich działaczy politycznych skazanych w Moskwie w czerwcu 1945 r., uprzejmie informuję, iż z zadowoleniem przyjąłem wiadomość o przeprowadzeniu postępowania rehabilitacyjnego w sprawie procesu "16" i umorzenia postępowania przez Sąd Najwyższy ZSRR. Byłbym wdzięczny za nadesłanie odpisu orzeczenia sądowego wydanego w tej sprawie.

Natomiast odpowiedź Pana Generalnego Prokuratora w sprawie wszczęcia śledztwa przeciwko osobom winnym zamordowania polskich oficerów nie może być uznana za zadowalającą.

Obecnie w zmienionej sytuacji politycznej obydwóch naszych Krajów uważam za konieczne ponowienie wniosku o wszczęcie postępowania karnego w tej sprawie.

Sądzę, że powoływanie się Pana Generalnego Prokuratora na komunikat Komisji Specjalnej ze stycznia 1944 r. obradującej pod przewodnictwem profesora Burdenki - uznający, że mordstwa w lesie katyńskim dopuścili się najeźdźcy niemieckofaszystowscy nie może być przyjęte skoro władze radzieckie przekazały Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej dokumenty

- 2 -

świadczące o tym, że odpowiedzialność za tę zbrodnię ponoszą radzieckie organy bezpieczeństwa. Ponadto w Związku Radzieckim coraz częściej publikowane są opracowania historyczne i publicystyczne zawierające pochodzące z różnych źródeł informacje potwierdzające, że zabójstw polskich oficerów dokonali funkcjonariusze b.NKWD.

Przykładem takiej publikacji może być artykuł S.Osipowa opublikowany w organie Ministerstwa Obrony Narodowej ZSRR - "Wojenno Istarczeskom Żurnale" Nr 3 z 1990 r., którego fotokopię pozwalam sobie załączyć.


Autor tego artykułu stwierdza, że sprawcami zbrodni katyńskiej byli funkcjonariusze NKWD. Podaje nawet nazwiska niektórych z nich /generalowie Zorubin i Raichman/.

Tygodnik "Moskowskoje Nowosti" opublikował fragmenty obszernego materiału Natalii Liebiedewej z Instytutu Historii Powszechnej Akademii Nauk ZSRR, z którego wynika, że znalazła ona w archiwach radzieckich dokumenty potwierdzające odpowiedzialność funkcjonariuszy NKWD za zbrodnię katyńską.

Przyznanie ujawnionych faktów historycznych mających oparcie w dokumentach archiwalnych znalazło wyraz w komunikacie TASS - przyznającym przez Rząd ZSRR odpowiedzialność NKWD za mord na polskich oficerach w Katyniu.

Ponawiam w związku z tym wniosek o wszczęcie śledztwa w sprawie zbrodni ludobójstwa popełnionych na polskich oficerach i żołnierzach internowanych i osadzonych w obozach Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa.

Ze swej strony deklaruje współdziałanie i możliwość uczestniczenia w czynnościach prokuratorów polskich.


Aleksander Herzog
Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego

PROPOZYCJE PROK. JÓZEFA GARGULA DOTYCZĄCE EKSHUMACJI
W CHARKOWIE Z 26.07.1990 R.

Warszawa 1990.07.26

Wicemarszałek Prokuratora Generalnego
Pan Stefan Śnieżko

Wykonując polecenie Pana Prokuratora Generalnego z dnia 24 lipca br, przedstawiam poniższe propozycje organizacyjno-personalne w zakresie ekshumacji polskich oficerów pomordowanych przez KGB w Charkowie.

I. Skład roboczej ekipy polskiej:

- 1/dr med. Erazm Karan, specjalista medycyny sądowej, Zakład Medycyny Sądowej AM w Krakowie, ul. Grzegorzewska 16, tel. 21-11-13 /adres prywatny: Kraków, ul. Komandosów 5, blok 5, klatka B, m.10, tel. domowy 66-96-61/. Dr Karan od lat opiniuje, ma sporo cennych publikacji naukowych, ma dorobek w zakresie ekspertyzy także szczątków ludzkich,
- 2/mgr biofizyki Arkadiusz Grzybowski, ekspert kryminalistyki w Instytucie Kryminalistyki MSW /w przyszłości: Centralne Laboratorium Policji/, Warszawa Al. Ujazdowskie 7. Mgr Grzybowski ukończył w Uniwersytecie Warszawskim podyplomowe studia z naukowej i technicznej fotografii. Ma kilkuletnią praktykę w zawodzie i dobre wyniki,
- 3/doc. dr hab. n. przyr. Bronisław Młodziejowski, ma być kierownikiem Szkoły Techniki Kryminalistycznej w Centrum Szkolenia Policji, Legionowo /adres prywatny: Warszawa, ul. Stanisława Leszczyńskiego 20, tel. domowy: 667-96-10/. Duże doświadczenie w zakresie ekspertyzy z szeroko pojętej biologii kryminalnej. Jest autorem szeregu publikacji, w tym pracy: "Podstawy biologii kryminalistycznej", w której najobszerniejszy dział stanowią "Kryminalistyczne badania kości",
- 4/dr Tomasz Scholl, archeolog, pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, prowadził wykopaliska, duże "serce" do pracy, rzetelny badacz. Adres prywatny: Warszawa, ul. Broniewskiego 24a m.53, tel. domowy - 39-83-40 /Uniwersytet Warszawski - Centrala telef. 20-03-81 wewn. 113/, zna język rosyjski,
- 5/prok. Jan Wojtasik /Prokurator Rejonowy w Nowej Soli/, b. ambitny,

- 2 -

pracowity, autor kilku dobrych artykułów fachowych. Może być wartościowym członkiem ekipy.

Z kandydatami wymienionymi w pkt 1-4 przeprowadziłem rozmowy, których celem było ustalenie czy we wrześniu br nie będą mieli przeszkód w wyjeździe do Charkowa. Zapewnili mnie, że przeszkód takich nie przewidują i chętnie wyjadą /pod nieobecność mgra Grzybowskiego rozmowę tę przeprowadziłem z jego zwierzchnikiem, drem T. Kozielem/.

Na koniec, jeśli Pan Prokurator Generalny uzna, że również moje uczestnictwo w tej ekshumacji jest wskazane, decyzją taką poczułbym się wyróżniony.

II. Podstawy prawne uczestniczenia polskiej delegacji w ekshumowaniu szczątków zwłok oficerów:

Nie ma oczywiście prawnych podstaw do samodzielnego dokonywania czynności procesowych na terenie Związku Radzieckiego /wyłączenie jurysdykcji na terenie własnego państwa/. Możliwy natomiast jest udział przedstawicieli Polski w czynnościach podejmowanych przez radzieckie organa procesowe.

Wynika to zwłaszcza z art. 7 Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republiki Radzieckich o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych z dnia 28 grudnia 1957 r /Dz U Nr 32, poz. 147 i 148 z 1958 z późn. zm./. Ustęp 4 art. 7 stanowi bowiem, że "Organ. wezwany /czyli w tym przypadku Prokuratura Ukrainy/ zawiadamia na prośbę organ wzywający o miejscu i terminie dokonania czynności".

Interpretując ten przepis należy logicznie wnosić, że owo zawiadomienie byłoby pozbawione sensu, gdyby w ślad za nim nie szła możliwość organu wzywającego do wzięcia udziału w zaplanowanej czynności procesowej. Warto dodać, że art. 56 kpk RSPRR przewiduje uczestnictwo w procesie karnym m.in. osób uprawnionych do reprezentowania prawnych interesów pokrzywdzonego. Niewątpliwie Państwo Polskie jest na arenie stosunków międzypaństwowych podmiotem uprawnionym do reprezentowania pokrzywdzonych rodzin oficerów.

III. Problem wszczęcia śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych w ZSRR na oficerach polskich.

Nie ma żadnych przeszkód, by polski prokurator wszczął i osobiście w Polsce, samodzielnie prowadził śledztwo "w sprawie ludobójstwa" popełnionego na polskich jeńcach wojennych - oficerach w ZSRR. Owocami tego śledztwa mogłyby wspierać radzieckie organa prowadzące u siebie postępowanie w tej samej sprawie.

Zbędnie dowodzić, że istnieje przesłanka do wszczęcia śledztwa, o której mowa w art. 255 kpk /uzasadnione przypuszczenie popełnienia przestępstwa. Nie zachodzi przedawnienie ścigania, ponieważ według art. 109 kk do zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości nie stosuje się przepisów o przedawnieniu.

Pozytywnej odpowiedzi wypada udzielić również na pytanie o prawną dopuszczalność ścigania odnośnych zbrodni jako popełnionych na obszarze obcego państwa. Otóż moskiewska deklaracja trzech mocarstw alianckich z 1.XI.1943 r., Statut Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, konwencja o zapobieganiu i karaniu ludobójstwa z 1948 r. i in., których stroną jest także "wiązek Radziecki, xxx otwierają drogę do stosowania w praktyce art. 114§1 i 115 ust.2 kk.

Nie bez znaczenia jest tutaj nadto Konwencja ONZ o nieprzedawnianiu zbrodni wojennych z 1970 r. /Dz.U. nr 26, poz. 208 z 1970r/

Moim zdaniem, śledztwo to powinno obejmować łącznie wszystkie zbrodnie popełnione przez NKWD i inne formacje radzieckie na polskich żołnierzach w Kozielsku /Katyniu/, Starobielsku i Ostaszkowie /a może i gdzie indziej/, gdyż nie sądzę, żeby się dało oddzielnie traktować każdą z tych zbrodni. Poza tym, wiele znaczy ekonomia procesu gromadzenia dowodów.

i inna/

W tym miejscu jednak rodzi się refleksja, żeby ze względów historycznych, moralnych i procesowych nie wszczynać śledztwa w niniejszej sprawie, lecz na nowo podjąć /art. 293§1 kpk/ postępowanie już w 1945 r. w Krakowie prowadzone "o zbrodnię katyńską".

Śledztwo to prowadził - i w dniu 26 lutego 1945 r. chyba życiem przypomniał - prok. Martini w Krakowie. Ustaliłem, że akta dotyczące tego śledztwa sygn. II Ds Spec. 514/45 Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie - zaginęły. Warto wszcząć za nimi intensywne poszukiwania /projekt jednobrzmiącego pisma m.in. do MSW, archiwów, m.in. KC PZPR - w załączeniu/, a jeśli one się nie powiedzą, trzeba podjąć próbę ich odtworzenia. Stworzyłoby to perspektywę kontynuacji "starej" sprawy.

IV. Inne kwestie różne.

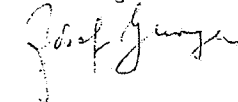
Należy zwrócić się z prośbą do Muzeum Wojska Polskiego o pilne przygotowanie wzorów /rekonstrukcje, "czytelne" fotografie lub tp./ wojskowych odznak i emblematów z 1939 r, jakie mogli nosić zamordowani oficerowie, podchorążowie, żołnierze. Znakomicie ułatwiłoby to identyfikacje drobniaków, których - jak można się spodziewać - może być sporo i mogą stanowić poważne źródło wiedzy o tragedii /projekt pisma w załączeniu/.

W terminie późniejszym, tzn. już po zaawansowaniu ekshumacji, zajdzie konieczność zastanowienia się nad transportem do Polski tej części dowodów, które z różnych względów powinniśmy poddać specjalistycznym badaniom właśnie w rodzimych placówkach naukowych.

Uprzejmie proszę o zatwierdzenie powyższych wniosków.

Prokurator

Józef Gurgul



PROJEKT LISTU PROK. STEFANA ŚNIEŻKI DO PROK. WŁADIMIRA
SINIUKOWA, SIERPIEŃ 1990 R.

Warszawa, 1990-08 -

I Zaskarżenie Prokuratora Ukrainińskiej
Socjalistycznej Republiki Radzieckiej
Pan Władimir S I N I U K O W

Kijów

ul. Reznickaja 13/15

Wielce Szanowny Panie Prokuratorze !

Nawiązując do ustaleń poczynionych w czasie
mojego pobytu w Kijowie, w dniach 17-20 lipca 1990 roku,
w sprawie ^{śledztwa} prowadzonej przez Prokuraturę Obwodową w Char-
kowie w przedmiocie okoliczności śmierci polskich ofi-
cerów i żołnierzy - mam zaszczyt zwrócić się z następu-
jącymi propozycjami.

1. Przed rozpoczęciem czynności ekshumacyjnych pro-
ponuję spotkanie w Kijowie w celu szczegółowego uzgod-
nienia kwestii organizacyjnych związanych z dokonaniem
takiej skomplikowanej czynności procesowej wraz z do-
puszczonymi do udziału członkami polskiej grupy proku-
ratorów i biegłych oraz zapoznania się z dotychczasowymi
materiałami śledztwa.

Przybyłbym do Kijowa na okres 3-5 dni wraz z dwoma
towarzyszającymi mnie prokuratorami w dogodnym dla Was
terminie. Proszę więc o konkretną propozycję terminu
takiego spotkania, które pozwoliłoby na należyte przy-
gotowanie całego przedsięwzięcia mającego ~~ogromne~~ zna-
czenie polityczne, procesowe i historyczne.

A. Zgłaszam wstępną propozycję imiennego składu
polskiej grupy prokuratorów i biegłych, którzy byłiby
dopuszczeni do udziału w czynnościach ekshumacyjnych:
.....

- 2 -

.....
.....
.....
.....
.....
.....

Oczekuję również w możliwie najkrótszym
czasie Waszego wniosku zgłoszonego w trybie przewidzia-
nym w Umowie o pomocy prawnej i stosunkach prawnych
w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej
w Warszawie dnia 28 grudnia 1957 roku z późniejszymi
zmianami, a w szczególności ~~zgodnie z~~ częścią I Proto-
kółu Dodatkowego do tej Umowy z tejże daty.

Wykonanie tego wniosku dla potrzeb śledztwa, prowa-
dzonego przez Prokuraturę Obwodową w Charkowie w spra-
wie ustalenia okoliczności śmierci polskich oficerów i
żołnierzy, pozwoliłoby na zebranie w trybie procesow-
ym licznych dowodów osobowych oraz dowodów z dokumen-
tów, które znajdują się w Polsce. Żyją jeszcze ludzie
będący świadkami pośrednimi wydarzeń z tamtych lat,
a także różne instytucje społeczne posiadają zgromadzo-
ne materiały dokumentacyjne.

Wyrażam jednocześnie głębokie przekonanie, że owoc-
na współpraca między organami prokuratury obu naszych
krajów będzie nadal rozwijać się w duchu wzajemnej ży-
czliwości, której przejawów miałem okazję doświadczyć

- 3 -

w czasie ostatniego naszego spotkania.

Oczekując rychłej odpowiedzi -

- łączę wyrazy szacunku i poważania

Stefan Snieżko
Zastępca Prokuratora General.

NARADA 14 WRZEŚNIA 1990 R. W SPRAWIE EKSHUMACJI W CHARKOWIE

Powitanie uczestników narady przez podsekretarza stanu w MON
Bronisława Komorowskiego*

Serdecznie dziękuję Państwu za przybycie na dzisiejszą naradę i serdecznie Wszystkich Państwa witam.

Witam Panią Zuzannę Gajowniczek – przedstawicielkę Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, osobę szczególnie zasłużoną w upamiętnianiu tragicznych losów jeńców polskich w ZSRR. Pani Gajowniczek mówić dziś będzie o koncepcji cmentarza oficerów polskich w Charkowie.

Witam Panią Bożenę Mamontowicz-Łojek sekretarza naukowego Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej, jednocześnie znaną działaczkę organizacji Rodzina Katyńska. Pani Łojek przedstawi oczekiwania i nadzieje, jakie rodziny katyńskie łączą z ekshumacją.

Witam chyba najbardziej kompetentną osobę w dziedzinie ekshumacji wojskowej Panią Elżbietę Rejf kierownika Biura Informacji i Poszukiwań Zarządu Głównego PCK, która kieruje obecnie ekshumacją żołnierzy niemieckich w Warszawie. Pani Rejf podzieli się z nami doświadczeniami z organizacji pracy i prowadzenia ekshumacji oraz identyfikacji zwłok.

Witam Panią mgr Helenę Małanowską – sekretarza Zespołu „Epitafia Katyńskie”, autorkę licznych biogramów oficerów polskich zamordowanych w Katyniu.

* W związku z niespodziewanym wyjazdem podsekretarza stanu do Poznania, powitanie odczytał prowadzący naradę p. Waldemar Strzałkowski.

Witam Księdza Kanclerza Zdzisława Króla, któremu wdzięczni będziemy za informację o stosownej ceremonii kościelnej związanej z ekshumacją i pochówkiem jeńców starobielskich.

Witam Księdza Uszyńskiego.

Witam Pana mgr. inż. Edwarda Janowskiego z Poznania, uczestnika ekshumacji katyńskiej w 1943 r., który podzieli się z nami doświadczeniami z tamtych czasów.

Witam dr. inż. Dezyderiusza Pańczaka, znanego badacza dziejów katyńskich, współpracownika p. Janowskiego.

Witam Pana Sułę, naczelnika w Departamencie Konsularnym i Wychodźstwa MSZ, który powie nam o aktualnych ustaleniach międzynarodowych w sprawie ekshumacji.

Witam Pana Prokuratora Stefana Śnieżko, który kieruje z ramienia Prokuratury Generalnej RP postępowaniem śledczym w sprawie mordu oficerów polskich w ZSRR. Pan prokurator zapozna nas ze stanem przygotowań do wszczęcia śledztwa.

Witam Pana prof. dr. Andrzeja Nadolskiego, wybitnego archeologa i badacza dziejów wojskowych. Prace Pana profesora nad szczątkami rycerzy grunwaldzkich zadziwiły nas wszechstronnością informacji historycznych, jakie można wydobyć z garści ludzkich prochów. Pan profesor Nadolski przedstawi nam zarys organizacji prac archeologicznych, jakie widziałby w Charkowie.

Witam Pana mgr. inż. Jędrzeja Tucholskiego, autora wielkiego dzieła zawierającego wykaz zamordowanych w ZSRR jeńców polskich z Kozielska, Ostaszkowa i Starobielska – opracowany w oparciu o najnowsze polskie i obce materiały źródłowe. Dzieło ukaze się na półkach księgarskich w pierwszych dniach listopada. Inż. Tucholski mówić będzie o skali zbrodni charkowskiej, ilości ofiar, metodzie mordu i miejscu ukrycia zwłok.

Witam dr. inż. Zygmunta Zdrojewskiego – człowieka, którego badania przyczyniły się do przerwania budowy elektrowni w Żarnowcu. Dr Zdrojewski powie nam kilka słów o technicznych metodach poszukiwania pod ziemią zwalów ludzkich szczątków w Charkowie.

Witam wicedyrektora Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich i Stalinowskich w Polsce, który zapozna nas z możliwościami wsparcia naszych działań zasobami dowodowymi Komisji.

Witam Pana pplka rez. Zdzisława Sawickiego, falerystę-zbieracza odzna-

czeń, odznak i oznak WP, który powie nam w jaki sposób resztki umundurowania, odznak odznaczeń mogą służyć identyfikacji osoby.

Przedstawiam jednocześnie Państwu przedstawiciela WP w ekipie charkowskiej, Pana pułkownika Andrzeja Kubickiego.

Na zakończenie przedstawiam Państwu gospodarza dzisiejszego spotkania – zastępcę szefa Departamentu Wychowania WP – Pana płk. Kazimierza Madeja, specjalistę z zakresu ceremonii wojskowej, który jako uczestnik naszej narady przedstawi koncepcję wojskowej ceremonii towarzyszącej pochówkowi wydobytych w ekshumacji szczątków.

O naukowe opracowanie materiałów z naszej dzisiejszej narady i utwalenie jej dorobku proszę naczelnego redaktora „Wojskowego Przeglądu Historycznego” i szefa zespołu badawczego „Epitafia Katyńskie” – Pana płk. Marka Tarczyńskiego.

Obsługę prasową naszej narady prowadzą: Pan redaktor Andrzej Wernic z „Rzeczypospolitej” i Pan redaktor Stanisław Masztanowicz z PAP.

Myszę, że po powitaniu Państwa nie muszę już mówić, w jakim celu zwołana została nasza narada.

Pozwolę więc sobie przedstawić porządek obrad.

1. Wyświetlenie filmów o ekshumacji katyńskiej z 1943 i 1944 r.
2. Wystąpienia dotyczące międzynarodowych i prawnych stron ekshumacji charkowskiej.
 - a) Naczelnik Suła – Ekshumacja charkowska w stosunkach dyplomatycznych Polski i ZSRR.
 - b) Prokurator Stefan Śnieżko – Stan prawnych i technicznych przygotowań do wszczęcia postępowania śledczego w sprawie mordu oficerów polskich.
3. Wystąpienia dotyczące techniczno-naukowo-organizacyjnej strony ekshumacji charkowskiej.
 - a) Inż. Jędrzej Tucholski – Zbrodnia charkowska.
 - b) Dr inż. Zygmunt Zdrojewski – Techniczne środki poszukiwania szczątków ludzkich.
 - c) Mgr inż. Edward Janowski – Doświadczenia z ekshumacji w Katyniu 1943 r.
 - d) Pani Elżbieta Rejf – Doświadczenia z ekshumacji w Warszawie w 1990 r.
 - e) Prof. dr. Andrzej Nadolski – Koncepcja prac archeologicznych.

- f) Płk Zdzisław Sawicki – Falerysytyka w służbie identyfikacji zwłok.
4. Wystąpienia dotyczące cmentarza w Charkowie.
- a) Mgr Zuzanna Gajowniczek – Koncepcja cmentarza wg Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.
- b) Dr Bożena Łojek – O jakim cmentarzu myślą rodziny katyńskie.
- c) Ks. dr Kanclerz Zdzisław Król – Kościelna koncepcja cmentarza i ceremonii pogrzebowej.
- d) Płk Kazimierz Madej – Wojskowa koncepcja cmentarza.

SPRAWOZDANIE Z NARADY W SPRAWIE
EKSHUMACJI W CHARKOWIE
WARSZAWA, 15 WRZEŚNIA 1990 R.

W dniu 14.09.1990 r. w sali konferencyjnej GZW odbyła się narada poświęcona ocenie przygotowań do ekshumacji szczątków jeńców polskich z obozu w Starobielsku, wymordowanych wiosną 1940 r. w Charkowie.

W naradzie wzięli udział m.in. przedstawiciele wielu instytucji i organizacji społecznych zainteresowanych tą problematyką m.in.: MSZ, Prokuratury Generalnej, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, ZG PCK, Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej, organizacji Rodzina Katyńska i stowarzyszenia Katyń. Kościół reprezentował ks. Uszyński.

Spośród specjalistów przewidzianych do udziału w ekshumacji na naradę przybyli prof. dr Andrzej Nadolski, dr inż. Zygmunt Zdrojewski, mgr inż. Jędrzej Tucholski. Z kadry oficerskiej obecni byli płk Madej, płk Tarczyński, płk Kubicki.

Wyświetlenie filmu o ekshumacjach w 1943 i 1944 r. zrobiło bardzo silne wrażenie.

Dyskusja toczyła się wokół trzech głównych problemów:

1. Stanowisko władz radzieckich wobec polskich zabiegów o wszczęcie śledztwa i przeprowadzenie ekshumacji w Charkowie.
2. Przygotowania strony polskiej do rozpoczęcia śledztwa i ekshumacji.
3. Budowy cmentarza jeńców polskich w Charkowie lub ekshumacji ich szczątków do kraju.

Ad 1. Referaty przedstawicieli MSZ i Prokuratury wskazywały na bardzo niechętny stosunek strony radzieckiej do energiczniejszych działań w celu wszczęcia śledztwa i ekshumacji (prok. Śnieżko). Po kilku przesunięciach terminu,

13.09.1990 r. władze radzieckie wyznaczyły termin ekshumacji w Charkowie na 24–26.09.1990 r.* Z tak krótkiego okresu wynika, że nie zamierzają one prowadzić prac ekshumacyjnych mających na celu wydobyć i zidentyfikować szczątków wszystkich zamordowanych, lecz jedynie stwierdzenie, że w Charkowskim Parku Leśnym znajdują się szczątki polskich jeńców ze Starobielska.

Ograniczony zakres ekshumacji wywołał wielkie niezadowolenie Rodzin Katyńskich, które już dziś zapowiadają (p. Bożena Łojek) energiczną akcją prasową, a nawet demonstracje przed ambasadą ZSRR w Warszawie i konsulacjami w innych miastach.

Wydaje się celowym poinformowanie Pana Premiera, iż zaproponowany przez stronę radziecką zakres prac nie zadawała ani prawnych, ani społecznych oczekiwań społeczeństwa polskiego oraz stoi w sprzeczności z duchem Konwencji Genewskiej w sprawie ekshumacji i cmentarzy wojskowych.

Ad 2. Referaty i doniesienia specjalistów z dziedziny archeologii, chemii, anatomopatologii i historii wskazują, iż posiadamy dziś nieźle przygotowaną ekipę do podjęcia prac ekshumacyjnych. Dysponujemy bogatym doświadczeniem z prowadzonej obecnie wielkiej (ok. 2000 zwłok) ekshumacji żołnierzy niemieckich (p. Rejff) na Powązkach.

Braki materiałowe dotyczą tu głównie plastikowych pojemników, lub trumien na szczątki, pojemników na przedmioty, formularzy protokołów identyfikacyjnych itp. Podstawową dolegliwość stanowi brak koordynacji w organizowaniu prokuratorskiego, naukowego i technicznego przygotowania strony polskiej do pracy w ZSRR. Uzasadnionym wydaje się poparcie inicjatywy NKHBZK w sprawie powołania pełnomocnika premiera, który kierowałby całokształtem prac związanych ze śledztwem w sprawie mordu jeńców polskich oraz ich ekshumacji.

Ad 3. Referenci i uczestnicy dyskusji usiłowali wypracować koncepcję godnego pochówku ekshumowanych szczątków w warunkach, gdy nie ma decyzji co do budowy polskiego cmentarza wojskowego w Charkowie. Zaproponowano wariant, by do chwili uzyskania zgody władz miasta Charkowa na budowę cmentarza, grzebać szczątki na dowolnie wybranym skrawku poświęconej ziemi.

Co do budowy cmentarza – ścierają się dwa zasadnicze poglądy. Pierwszy, że należy za wszelką cenę uzyskać zgodę strony radzieckiej i zbudować cmentarz w Charkowie o obszarze ok. 1 ha (100 × 100 m). Drugi pogląd, sugerowa-

ny szczególnie energicznie przez Stowarzyszenie Katyń, że należy szczątki sprowadzić do kraju i pochować w specjalnym mauzoleum w Kiełpinie k. Warszawy.

Rozpatrywano też kilka wariantów cmentarzy stałych i przejściowych, zarówno dla koncepcji I, jak i II.

I.

1. Groby indywidualne, imienne
2. Groby indywidualne NN
3. Groby symboliczne imienne (oznakowane)
4. Mogiły bratnie symboliczne po 100 szczątków
5. Mogiły bratnie symboliczne dla NN i groby imienne dla szczątków zidentyfikowanych.

Obszar cmentarza od 0,25 do 1 ha.

Budowę cmentarza poprzedzić pochówkami wstępnymi

- a) Mogiła zbiorcza przejściowa szczątków zidentyfikowanych,
- b) Mogiła zbiorcza przejściowa dla szczątków niezidentyfikowanych.

Ceremonie wojskowe przy pochówkach wstępnych.

Wpisanie do listy strat WP i rozkaz o zdjęciu z ewidencji WP z honorami wojskowymi.

Ceremonie wojskowe na cmentarzu stałym.

Właściwa wojskowa ceremonia pogrzebowa z kompanią, orkiestrą i salwą honorową.

II.

1. Jeden centralny Cmentarz Katyński w Polsce np. w Kiełpinie
2. Wielka kwatera katyńska na Cmentarzu Wojskowym – Powązki
3. Cmentarze regionalne, wszędzie tam gdzie znajdują się organizacje Rodziny Katyńskie
4. Kwatery na cmentarzach parafialnych w całej Polsce
5. Szczątki zidentyfikowane w grobach rodzinnych. Ceremonia wojskowa wg ogólnych zasad, prowadzona przez lokalne garnizony.

Za wariantem I argumentowano tradycją spoczywania żołnierskich prochów w miejscu śmierci (Monte Cassino, Falaise, Lenino) oraz tym, że cmen-

* Red. Termin ten został następnie przesunięty na rok 1991.

tarze te będą wiecznym przypomnieniem sprawcom mordu złamania reguł człowieczeństwa.

Za wariantem II argumentowano względami uczuciowymi, możliwością ciągłej pielęgnacji grobów, czynnikiem żywej pamięci rodzinnej i narodowej.

Uwagi ogólne.

W kilku wystąpieniach podkreślano ostro bierność rządu wobec problematyki katyńskiej. Wskazano także na uchylanie się wojska od znaczącego wsparcia społecznych poczynań dotyczących sprawy katyńskiej.

Narada była przedsięwzięciem niewątpliwie bardzo potrzebnym. Uzmysłowiła wielu działaczom, że WP wbrew różnym insynuacjom poważnie interesuje się losem sprawy katyńskiej. Udział w naradzie dał wielu działaczom poczucie dowartościowania i moralnego wsparcia ze strony WP.

Sądzę, że narady tego typu powinny być organizowane przynajmniej raz w roku.

(-) Strzałkowski

INFORMACJA STANISŁAWA BRONIEWSKIEGO „ORSZY” O SPOTKANIU W ROPWiM, 28.09.1990 R.



**RADA OCHRONY PAMIĘCI
WALK I MĘCZEŃSTWA**

Odnaczona Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski



L. dz. R-1310 / 190

00-921 Warszawa, dnia 04.10. 19 90 r.
ul. Krucza 36 · tel. 28 45 04

P a n
pik dr Marek Tarczyński
Wojskowy Instytut Historyczny
Warszawa-Rembertów

W załączeniu przekazuję notatkę ze spotkania, które odbyło się w Radzie w dniu 28 września bieżącego roku.

Równocześnie uprzejmie informuję, że w oparciu o tę notatkę został również sporządzony komunikat i przekazany do PAP z prośbą o umieszczenie w serwisie prasowym.

Przewodniczący Rady


Stanisław BRONIEWSKI "ORSZA"

W dniu 28 września bieżącego roku w Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa odbyło się spotkanie poświęcone problemom określonym przez społeczeństwo polskie jako "sprawa Katynia".

Uczestniczyli w nim przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz duchowieństwa a także Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej, Rodziny Katyńskiej i Polskiego Czerwonego Krzyża. Przewodniczył spotkaniu Przewodniczący Rady OPWiM Stanisław Broniewski "Orsza".

Na wstępie uściślono, że używane określenie "sprawa Katynia" odnosi się do całości spraw związanych z wymordowaniem obywateli polskich bezprawnie więzionych w obozach NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie.

Zebrani jednomyślnie wyrazili opinie, że postęp w załatwianiu spraw jest niezadawalający. Podkreślono, że strona radziecka, ponosząca odpowiedzialność za zbrodnię katyńską, nie wykazuje dobrej woli zarówno w sprawie całkowitego wyjaśnienia losów obywateli polskich z obozów w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie jak i w łączącej się z tym bezpośrednio ekshumacji pod Charkowem. Przekazywanie dokumentów śledztwa z jednego urzędu prokuratorskiego do innego w przeddzień rozpoczęcia ekshumacji - trudno nazwać inaczej jak sztucznym przewlekaniem sprawy i lekceważeniem Rządu RP w osobie Zastępcy Prokuratora Generalnego.

Uczestnicy spotkania jednomyślnie wyrazili żądanie by ekshumacja zamordowanych więźniów obozu w Starobielsku, których prochy najprawdopodobniej spoczywają w podcharkowskim lesie, była pełna i aby zostały podjęte starania o identyfikację zwłok. Podkreślono, że żądania te wypływają z postanowień Konwencji Genewskiej ratyfikowanej zarówno przez Polskę, Związek Radziecki jak i Ukrainą Republikę Radziecką w 1949 roku.

Zebrani wskazali na konieczność postawienia żądań pod adresem Związku Radzieckiego przez polski rząd w imieniu narodu polskiego ze wskazaniem na możliwość zwrócenia się Rządu RP do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze lub przedstawienia sprawy na forum ONZ.

Jednocześnie zdaniem zebranych jest, aby Rząd RP doprowadził do całkowitego wyjaśnienia losów obywateli polskich więzionych w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, tzn. spowodował wskazanie zbrodniarzy odpowiedzialnych za wymordowanie polskich obywateli, doprowadzenie do ich ukarania, dokładne ustalenie miejsca spoczynku aby można było urządzać polskie cmentarze wojskowe.

Obecni na spotkaniu podkreślali, że cmentarze, tak jak gwarantuje Konwencja Genewska, powinny mieć charakter wyznaniowy a ekshumacja winna mieć charakter religijny zgodnie z wyznawaną przez ofiarę religią.

Zobowiązano Radę OPWiM do opracowania w porozumieniu z Rodzinami Katyńskimi i przedstawienia społeczeństwu polskiemu projektu upamiętnienia wymordowanych obywateli polskich.

Postulowano również przekazanie polskiego kościoła w Smoleńsku polskim duchownym co stanowiłoby tymczasowe oparcie dla pielgrzymów odwiedzających Mogiły Katyńskie.

Szczególnego upamiętnienia wymaga Katyń, stanowiący od lat pięćdziesięciu symbol zakłamania, a sanktuarium jakie winno tam stanąć, zgodnie z postulatami zebranych, ma służyć modlitwie, prawdzie i pojednaniu.

Zebrani podkreślili, że społeczeństwo polskie winno być dokładniej informowane o poczynaniach Rządu RP podejmowanych w sprawach związanych z wyjaśnieniem zbrodni katyńskiej. Tym bardziej, że los obywateli polskich zamordowanych przez NKWD stanowi problem godności narodowej.

Uczestnicy spotkania wyrazili przekonanie, że postulat powołania przez Rząd RP Pełnomocnika do Sprawy Katynia, skierowany przez Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej do Pana Premiera Tadeusza Mazowieckiego jest słuszny i zasługuje na poparcie.

Rozważano usytuowanie Pełnomocnika do Sprawy Katynia przy Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

Podkreślono także potrzebę właściwego wyposażenia go w stosowne uprawnienia umożliwiające koordynację prac resortów

sprawiedliwości, spraw zagranicznych i obrony narodowej, stowarzyszeń i organizacji społecznych reprezentujących Rodzinę Katyńską, a także występowanie z inicjatywami na forum międzynarodowym.

Spotkanie zakończono postulatem przekazania obszernej notatki omawiającej poruszone sprawy i przedstawiającej stanowisko zebranych, na ręce Premiera RP.

FRAGMENTY PROTOKOŁU USTALEŃ NR 35/90 POSIEDZENIA RM
DOTYCZĄCE EKSHUMACJI W CHARKOWIE Z 24.09.1990 R.

RM 031-35-90

Yll 86-150
10.10.90
Do użytku służbowego

Nyde. Pals.
10.10.90

Protokół ustaleń Nr 35/90
posiedzenia Rady Ministrów
w dniu 24 września 1990 r.

Obradom przewodniczył Prezes Rady Ministrów Tadeusz Mazowiecki, następnie od godz. 19.10 przewodnictwo obrad przejął Wiceprezes Rady Ministrów Jan Janowski.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie Rady Ministrów oraz zaproszeni według listy obecności, stanowiącej załącznik do oryginału protokołu.

Porządek obrad stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący otworzył obrady o godz. 11.30.

Na wstępie Prezes Rady Ministrów odnosząc się do uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 września 1990 r., w obliczu planowanych w najbliższym czasie wyborów prezydenckich i parlamentarnych - zwrócił się do członków Rady Ministrów z dyspozycją konsekwentnego, sprawnego realizowania rządowego programu reform gospodarczych i prawno-instytucjonalnych.

Pkt 1. Na wniosek Prezesa Rady Ministrów - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Majewski przedstawił informację o sytuacji w rejonie Zatoki Perskiej.

Rada Ministrów, po dyskusji, biorąc pod uwagę uchwały Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz wysiłki społeczności międzynarodowej zmierzające do przywrócenia pokoju i poszanowania prawa w tym rejonie, zaaprobowała, w drodze głosowania, jednogłośnie, decyzję o wysłaniu na Bliski Wschód (docelowo do Arabii Saudyjskiej) szpitala polowego oraz okrętu szpitalnego.

Pkt 2. Rada Ministrów, na wniosek Ministra Kultury i Sztuki zgłoszony na posiedzeniu, odroczyła rozpatrzenie projektu ustawy o działalności kulturalnej.

Załącznik
do protokołu ustaleń nr 35/90
posiedzenia Rady Ministrów
w dniu 24 września 1990 r.

Porządek obrad

1. Informacja o sytuacji w rejonie Zatoki Perskiej

Przedstawił: Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych Jan Majewski

2. Odroczone rozpatrzenie projektu ustawy o działalności kulturalnej

3. Propozycje rozwiązań w zakresie finansowania kultury

Przedstawiła: Minister Kultury i Sztuki

4. Informacja o realizacji ustawy z dnia 20 stycznia 1990 r.
o zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości

Przedstawił: Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Finansów Ryszard Pazura

5. Ramowy plan prac Rządu w okresie do końca 1990 r.

Przedstawił: Sekretarz Rady Ministrów

6. Zagadnienia polityki płac w administracji rządowej

7. Informacja o opóźnieniach w realizacji ustaleń między organami
prokuratury Polski i Związku Radzieckiego w sprawie ekshumacji
zwłok oficerów polskich zamordowanych przez NKWD w okolicach
Charkowa

Przedstawił: Minister Sprawiedliwości

8. Problemy dotyczące prezentowania na forum sejmowym projektów
nowelizacji ustaw: Prawo lokalowe oraz o gospodarce gruntami
i wywłaszczaniu nieruchomości

9. Informacja o polityce celnej w stosunku do przemysłu motoryzacyj-
nego

Przedstawił: Minister Współpracy Gospodarczej z Zagranicą

10. Upoważnienie Wiceprezesa Rady Ministrów Jana Janowskiego
do kierowania pracami Rządu w okresie nieobecności Premiera

11. Wykaz aktów normatywnych w pełni uzgodnionych i przyjętych
przez Radę Ministrów w trybie obiegowym

- 4 -

Pkt 7. Na wniosek Ministra Sprawiedliwości zgłoszony na posiedzeniu
- Rada Ministrów wysłuchała informacji o opóźnieniach w re-
alizacji ustaleń między organami prokuratury Polski i Związ-
ku Radzieckiego w sprawie ekshumacji zwłok oficerów pol-
skich zamordowanych przez NKWD w okolicach Charkowa.

Rada Ministrów, po dyskusji, mając na uwadze w szczególności
moralny aspekt sprawy:

1) wyraziła zaniepokojenie decyzjami strony radzieckiej
o odłożeniu planowanych prac oraz brakiem widocznego
postępu w wyjaśnianiu okoliczności zbrodni,

2) zobowiązała Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Gene-
ralnego Rzeczypospolitej Polskiej do podjęcia - w oparciu
o wszelkie możliwe środki prawne, w tym kanałami dyploma-
tycznymi w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych -
intensywnych starań o ustalenie z kompetentnymi organami
radzieckimi trybu przeprowadzenia śledztwa.

Pkt 8. Na wniosek Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa,
zgłoszony na posiedzeniu - Rada Ministrów omówiła problemy
dotyczące prezentowania na forum sejmowym projektów noweli-
zacji ustaw: Prawo lokalowe oraz o gospodarce gruntami
i wywłaszczaniu nieruchomości.

Rada Ministrów, po dyskusji, upoważniła Ministra Gospodarki
Przestrzennej i Budownictwa:

1) do konsekwentnego podtrzymywania w toku prac parlamen-
tarnych stanowiska Rządu w sprawie wprowadzenia z dniem
1 stycznia 1991 r. czynszów za mieszkania w budynkach
komunalnych, zakładowych i prywatnych, zajmowanych na
podstawie decyzji o przydziale, pokrywających pełne koszty
eksploatacji i remontów bieżących, przy wyeksponowaniu
pomocy finansowej państwa przyznawanej obywatelom na
zmniejszenie obciążeń z tytułu wzrostu czynszów,

2) do poparcia senackiego wniosku o dopuszczeniu sprzedaży
gruntów państwowych i komunalnych obcokrajowcom pod
warunkiem uzyskania zgody Ministra Spraw Wewnętrznych.

- 4) uchwała Rady Ministrów zmieniająca uchwałę w sprawie imiennego wykazu inwestycji centralnych oraz podziału środków z budżetu centralnego na rok 1990 na inwestycje centralne i jednostek budżetowych.
- 5) rozporządzenie Rady Ministrów zmieniające rozporządzenie w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia.
- 6) rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie sposobu przejęcia przez Skarb Państwa majątku znoszonej Akademii Nauk Społecznych.

Przewodniczący zamknął obrady o godz. 19.45.

PREZES RADY MINISTRÓW

Tadeusz Mazowiecki

Opracowano
w Biurze Prezydialnym URM

Tadeusz Mazowiecki

Akceptował:
Sekretarz Rady Ministrów
dr hab. Jerzy Cierniewski

9/55jp

FRAGMENTY NOTATKI INFORMACYJNEJ MSZ Z WIZYTY W ZSRR 10-16.10.1990 R.

MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

Nr 17/DE/90

Warszawa, 27 listopada90.r.

Poufna

Egz.

NOTATKA INFORMACYJNA

o oficjalnej wizycie Ministra SZ RP
Krzysztofa Skubiszewskiego

Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej, Ukrainńskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej i Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej
w dniach 10-16 października 1990 r.

W dniach 10-16 października br. Minister SZ RP Krzysztof Skubiszewski, na zaproszenie Rządu ZSRR przekazane przez Ministra SZ ZSRR Eduarda Szewardnadze oraz na zaproszenie władz RFSRR, USRR i BSRR, przebywał z oficjalną wizytą w ZSRR, w Rosji, na Ukrainie i na Białorusi. Wizyta odzwierciedlała nową koncepcję polskiej polityki wschodniej, polegającą na utrzymaniu stosunków równoległe z ZSRR i z poszczególnymi republikami związkowymi, w szczególności sąsiadującymi z Polską.

Otrzymują:

Egz.1 W.Jaruzelski	Egz.27 W.Baka	Egz.50 K.Skubiszewski
" 2 T.Mazowiecki	" 28 A.Milczanowski	" 51 J.Makarczyk
" 3 M.Kozakiewicz	" 29 B.Geremek	" 52 A.Krzywiński
" 4 A.Stelmachowski	" 30 J.Ziółkowski	" 53 A.Kukliński
" 5 L.Balcerowicz	" 31 R.Stemplowski	" 54 J.Majewski
" 6 J.Janowski	" 32 W.Sawicki	" 55 I.Byczewski
" 7 J.Ambroziak	" 33 A.Herzog	" 56 K.Duchowski
" 8 J.Czyrek	" 34 A.Bogucka-Skowrońska	" 57 W.Klaczynski
" 9 J.Byliński	" 35 D.Ledworowski	" 58 J.Mickiewicz
" 10 A.Balazs	" 36 M.Niezabitowska	" 59 J.M.Nowak
" 11 A.Bentkowski	" 37 J.Onyszkiewicz	" 60 Z.Rapacki
" 12 I.Cywińska	" 38 Z.Stelmaszuk	" 61 J.Sułek
" 13 B.Kamiński	" 39 J.Widacki	" 62 K.Szumski
" 14 P.Kołodziejczyk	" 40 J.Zimowski	" 63 A.Wróbel
" 15 A.Kosiniak-Kamysz	" 41 T.Bartoszewicz	" 64 J.Świtkowski
" 16 K.Kozłowski	" 42 A.Drawicz	" 65 R.Żójtaniecki
" 17 J.Kuroń	" 43 M.Pernal	" 66 A.Majkowski
" 18 A.Mackiewicz	" 44 A.Smolar	" 67 J.Mulewicz
" 19 J.Osiatyński	" 45 A.Krawczyk	" 68 J.Woroniecki
" 20 A.Paszyński	" 46 A.Siennicki	" 69 J.Czaputowicz
" 21 H.Samsonowicz	" 47 S.Żak	" 70 G.Kostrzeza-Zorbas
" 22 T.Syryjczyk	" 48 H.Jasik	" 71 M.Sędak
" 23 J.Slezak	" 49 K.Młodowicz	
" 24 M.Święcicki		
" 25 W.Trzeciakowski		
" 26 E.Waligórski		

Kurierem: Ambasada RP w Moskwie, Konsulat Gen. RP w Leningradzie,
Konsulat Gen. RP w Kijowie, Konsulat Gen. RP w Mińsku,
Agencja Kons. RP we Lwowie

Wyk.w 76 egz.na 23 str.
Druk:Górska

dla bander państw trzecich. E.Szewardnadze zgodził się na rozpoczęcie szczegółowych rokowań w tej sprawie.

7. Sprawy tragicznego dziedzictwa przeszłości.

E.Szewardnadze przyznał, że nastąpiło opóźnienie w tych sprawach. K.Skubiszewski zwrócił uwagę na szkodliwość wycofania się strony radzieckiej z ustalonego wcześniej terminu rozpoczęcia ekshumacji w Czarukowie grobów oficerów polskich z obozu w Starobielsku. E. Szewardnadze przyrzekł wyjaśnić tę sprawę.

8. Nowy traktat polsko-radziecki.

K.Skubiszewski zaproponował podpisanie nowego traktatu o współpracy i dobrym sąsiedztwie, odpowiadającego potrzebom nowych stosunków polsko-radzieckich. E.Szewardnadze wyraził zgodę i zaproponował, by zespół, który będzie prowadził negocjacje traktatu, nie rozwiązywał się, ale zajął się uregulowaniem innych spraw, jak np. kwestia żeglugi przez Zalew Wiślany.

*

Dnia 11 października br. odbyły się dwie rundy obrad plenarnych oraz spotkania w trzech zespołach roboczych: politycznym, gospodarczym i humanitarnym ("3 koszyk" w znaczeniu przyjętym przez KBWE).

I. W wyniku rozmów na temat stosunków politycznych RP-ZSRR ustalono:

1. ZSRR uważa, że rozwój bezpośrednich stosunków Polski z poszczególnymi republikami związkowymi jest możliwy przed zawarciem nowej umowy związkowej, o ile stosunki te nie będą stały w sprzeczności z radzieckim porządkiem konstytucyjnym i nie będą wykraczać poza ramy prawne stosunków polsko-radzieckich.
2. Rozmowy o wycofaniu jednostek Armii Radzieckiej stacjonujących na terytorium RP rozpoczną się w listopadzie 1990 r.
3. Strona radziecka poinformowała, że Obwód Kaliningradzki RFSSR jest nadal, ze względów militarnych, strefą zamkniętą dla cudzoziemców, oraz że nie ma planów jego germanizacji.
4. ZSRR nie będzie czynił przeszkód w dostępie do archiwów radzieckich dla polskich badaczy stalinizmu.

II. Odnośnie polsko-radzieckich stosunków gospodarczych zapadły następujące uzgodnienia:

działania są jeszcze bardzo słabe.

8. Strona radziecka zgadza się na pilne rozpoczęcie rozmów na szczeblu ekspertów w sprawie likwidacji polskiego zadłużenia rublowego w ZSRR.
9. W możliwie najkrótszym terminie odbędą się spotkania na szczeblu wicepremierów i ministrów - szefów resortów gospodarczych, związane z przejściem do nowych mechanizmów współpracy.

III. W dziedzinie współpracy humanitarnej postanowiono:

1. Wobec nieratyfikowania przez Rząd ZSRR Umowy o Współpracy i Wymianie Młodzieży podpisanej z Polską w kwietniu 1989 r., uzgodniono, że obie strony wynegocjują nową umowę opartą m.in. o polski projekt przekazany na początku października br.
2. Stwierdzono potrzebę poszerzenia bazy społecznej kontaktów obydwu społeczeństw i rozwoju wszechstronnej współpracy: parlamentów, samorządów, miast, kościołów, przedsiębiorstw itp.
3. ZSRR przyspieszy otwarcie nowych przejść granicznych w Kuźnicach i Dorohusku, zwiększy liczbę służb celnych i pogranicznych oraz przeprowadzi śledztwo wyjaśniające okoliczności incydentów w dniu 7 października br. na przejściach granicznych w Medyce i Brześciu. Obie strony będą upowszechniać w środkach masowego przekazu informacje o obowiązujących w Polsce i ZSRR przepisach celnych.
4. ZSRR wyraził gotowość odejścia od stosowania wymogu zaproszeń w ruchu osobowym dla obywateli RP i ZSRR.
5. ZSRR nie stawia przeszkód w otwarciu nowych polskich konsulatów (Ryga, Wilno, Aima-Ata), jednak decyzja należy tu władz poszczególnych republik. Wyrażono zgodę na zorganizowanie Ośrodka Kultury Polskiej w Kokczetawie (Kazachska SRR).
6. Strona radziecka zadeklarowała pomoc w szybkim załatwieniu lokalu dla Ośrodka Kultury Polskiej w Moskwie oraz odzyskania przez wiernych katolickiego kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Moskwie.
7. Śledztwo w sprawie zamordowania oficerów polskich z obozów w Kozielsku, Ostaszkwie i Starobielsku przejęła Główna Prokuratura Wojskowa ZSRR. Zapewniono, że w połowie listopada br. przedstawiciele Departamentu Prokuratury MS RP wraz z ekspertami zostaną dopuszczeni do radzieckich akt i do udziału w czynnościach śledczych i ekshumacyjnych.

8. Strona radziecka zadeklarowała ułatwienia powrotu do obywatelstwa polskiego osób pozbawionych tego obywatelstwa pod przymusem oraz w odzyskaniu przez zainteresowane osoby narodowości polskiej wpisu prawdziwej narodowości w radzieckich paszportach (dowodach osobistych).
9. ZSRR nie widzi przeszkód do wprowadzenia języka polskiego jako uzupełniającego języka urzędowego, nauczania języka polskiego w szkołach wszystkich szczebli, odzyskania przez Kościoł rzymsko-katolicki budynków sakralnych i pomocniczych na terenach zamieszkania zwartych skupisk Polaków, jednak decyzje w tych sprawach pozostają w gestii władz republikańskich.
10. Zgadzano się co do potrzeby podpisania nowej, zdeideologizowanej umowy o współpracy kulturalnej.
11. W sprawie zadośćuczynienia ofiarom zbrodni stalinowskich strona radziecka poinformowała, że w lipcu br. rząd ZSRR przyjął uchwałę o powołaniu grupy ekspertów, i że gotowa jest przystąpić do rozmów na ten temat.
12. Strona radziecka zasygnalizowała potrzebę wyjaśnienia informacji centralnej prasy radzieckiej o zaginięciu wielu tysięcy jeńców radzieckich w Polsce w 1920 r.

*

Dnia 11 października br. odbyło się spotkanie Ministra K. Skubiszewskiego z komitetem Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej ZSRR; podczas spotkania K. Skubiszewski przedstawił w zarysie założenia nowej polskiej polityki zagranicznej. Wbrew wcześniejszym ustaleniom, kierownictwo tego Komitetu nie zaprosiło na spotkanie przywódców opozycji (Międzyregionalnej Grupy Deputowanych) w parlamencie związkowym, ani też działaczy demokratycznych z RN RFSRR.

*

Dnia 16 października br. wydano na podsumowanie wizyty Ministra K. Skubiszewskiego w ZSRR obszerny Wspólny Komunikat polsko-radziecki, dotyczący licznych aspektów stosunków dwustronnych i zgodnego stanowiska w wielu problemach Europy i świata.

*

doświadczeń w zakresie realizacji reformy gospodarczej.

III. Wyniki obrad zespołu ds. humanitarnych:

1. Postanowiono poszerzyć bazę społeczną stosunków dwustronnych i rozwijać kontakty organizacji i instytucji społecznych, miast, samorządów, szkół, kościołów i związków wyznaniowych oraz regionów etc.
2. Strona rosyjska obiecała do końca roku 1990 wyłonić grupę ekspertów, która w styczniu 1991 r. będzie mogła przystąpić do negocjacji Umowy o współpracy i wymianie młodzieży między Rosją a Polską, ma podstawie m.in. przedłożonego polskiego projektu.
3. Wyrażano gotowość utworzenia Ośrodka Informacji i Kultury Polskiej w Leningradzie oraz Ośrodka Informacji i Kultury Rosyjskiej w Warszawie.
4. Strona rosyjska zadeklarowała pomoc w realizacji postulatów mieszkających w Rosji Polaków oraz postulatów RP:
 - stworzenie systemu prawnego, ułatwiającego utrzymanie tożsamości narodowej;
 - odzyskanie przez wiernych kościoła p.w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Moskwie - budynku powstałego ze składek wspólnoty katolickiej;
 - pomoc w uzyskaniu przez Stowarzyszenie "Dom Polski" budynku w Moskwie (negocjatorzy rosyjscy nie znali tej sprawy);
 - współpraca prokuratur : rosyjskiej i polskiej w ujawnieniu winnych zbrodni w Katyniu i w Miednoje;
 - zapewnienie pomordowanym oficerom i żołnierzom polskim godnego pogrzebu oraz troska o ich cmentarze;
 - zadośćuczynienie Polakom - ofiarom represji stalinowskich.

*

Przebieg wizyty

w ukraińskiej SRR (Kijów, 13-14 października 1990 r.)

Dnia 13 października 1990 r. odbyło się spotkanie plenarne, któremu ze strony polskiej przewodniczył Minister K. Skubiszewski, ze strony ukraińskiej - I-zastępca Przewodniczącego Rady Najwyższej USRR Iwan Pluszcz oraz Wicepremier Wiktor Urzuckin.

konwencji wiedeńskiej, a także zawarcie umowy o pomocy prawnej. W rezultacie nastąpiłaby akredytacja Konsula Generalnego RP w Kijowie przy Ministrze SZ USRR i powstałaby możliwość podwyższenia rangi placówki lwowskiej do Konsulatu Generalnego.

4. Przedstawiciele USRR obiecali starać się o poprawę bardzo trudnej sytuacji na przejściach granicznych.

II. Wyniki konsultacji polsko-ukraińskiego zespołu ds.gospodarczych:

1. Omówiono nowe zasady współpracy gospodarczej.

2. Delegacja polska przekazała stronie ukraińskiej projekt umowy handlowej, określającej również zasady płatności oraz listę towarów, których import i eksport interesuje Polskę. USRR jest zainteresowana szybkim zawarciem umowy. Uzgodniono, że pierwsza tura rozmów odbędzie się w Kijowie jeszcze w październiku br.

3. Istnieje znaczna rozbieżność stanowisk władz związkowych i władz USRR w odniesieniu do dostaw energii elektrycznej do Polski w 1991 r. Przedstawiciele USRR oświadczyli, że energia elektryczna, poczynając od 1 stycznia 1991 r. będzie sprzedawana bezpośrednio przez Ukrainę wyłącznie za efektywne waluty wymienialne, bez oglądania się na dotychczasowe zobowiązania ZSRR.

III. Wyniki konsultacji polsko-ukraińskiego zespołu ds. humanitarnych :

1. Strona ukraińska zgodziła się utworzyć grupę ekspertów, która na początku roku 1991 podejmie negocjacje w sprawie umowy o współpracy i wymianie młodzieży.

2. Sprawy polskie na Ukrainie.

Strona polska poruszyła następujące problemy:

- ułatwienie pracy polskiego szkolnictwa,
 - możliwość rozwoju życia religijnego Polaków (zwrotu kościoła św.Aleksandra w Kijowie i innych kościołów, uczenie księży w seminariach duchownych w Polsce),
 - prawo do podwójnego obywatelstwa,
 - zapewnienie lokali dla polskich stowarzyszeń,
 - restauracja cmentarza Orłat Lwowskich,
 - zaniechanie tzw. kontroli społecznej na granicy polsko-ukraińskiej.
- Ponadto delegacja polska poprosiła o pomoc Prokuratury ukraińskiej

w śledztwie prowadzonym wobec sprawców zbrodni w Starobielsku oraz o godny pogrzeb zamordowanych oficerów i żołnierzy polskich i utrzymanie ich cmentarzy.

3. Sprawy ukraińskie w Polsce.

- Ukraina zabiega o zwrot księgozbioru Towarzystwa Naukowego im.Tarasa Szewczenki, znajdującego się - zdaniem strony ukraińskiej - na strychu Pałacu Krasińskich w Warszawie, oraz o możliwość odzyskania innych pamiątek kultury ukraińskiej będących w Polsce;
- wskazano na złą sytuację ludności łemkowskiej w Polsce;
- strona ukraińska zażądała ukrócenia przemytu granicznego uprawianego przez polskich turystów.

Obie strony wyraziły wolę pozytywnego załatwienia wszystkich wymienionych spraw.

*

Dnia 13 października 1990 r. K.Skubiszewski spotkał się z ukraińską opozycją parlamentarną. (Obecni byli m.in. Przewodniczący Rady Ludowej - demokratycznej frakcji w parlamencie Igor Juchnowski, Przewodniczący "Ruchu" Iwan Dracz oraz Przewodniczący - z ramienia "Ruchu"- parlamentarnej Komisji Spraw Zagranicznych Dmytro Pawlyczko).

Opozycja ukraińska poparła polsko-ukraińską deklarację i podkreśliła przełomowość chwili w stosunkach obu narodów i państw. Zaapelowała także o polskie wsparcie dla ukraińskich dążeń niepodległościowych.

K.Skubiszewski odpowiedział, że wyrazem poparcia Polski dla Ukrainy jest obecna wizyta, podpisanie deklaracji oraz realizacja zawartych w niej ustaleń.

K.Skubiszewski oświadczył, że Polska jest gotowa - na ile to możliwe - naprawić krzywdy powstałe w wyniku akcji "Wisła". Stanowczo odrzucił porównywanie tej akcji przez Ukraińców do masowych deportacji stalinowskich.

*

Dnia 13 października 1990 r. Ministrowie K.Skubiszewski i A.Zienko podpisali Deklarację o zasadach i podstawowych kierunkach rozwoju stosunków polsko-ukraińskich. A.Zienko został zaproszony do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce.

*
* *

Podczas wizyty w ZSRR, RFSRR, USRR i BSRR Minister K. Skubiszewski dokonał szeregu gestów symbolicznych. W każdej ze stolic złożył wieńce w miejscach upamiętniających II wojnę światową: na Grobach Nieznanego Żołnierza w Moskwie i w Kijowie oraz pod Pomnikiem Zwycięstwa w Mińsku.

Nadto, chcąc oddać hołd historii narodów: rosyjskiego, ukraińskiego i białoruskiego K. Skubiszewski złożył wiązanki kwiatów pod pomnikiem Aleksandra Puszkina w Moskwie, pod pomnikami św. Włodzimierza oraz Tarasa Szewczenki w Kijowie, oraz w miejscu stalinowskiej kaźni wielu narodów w Kuropatach k. Mińska.

Dnia 15 października br. delegacja wraz z K. Skubiszewskim uczestniczyła w nabożeństwie w polskim kościele rzymskokatolickim pod wezwaniem św. Rocha k. Kijowa, oraz zwiedziła zabytki religijne miasta.

Pócz tego dla popularyzacji mało znanej na Wschodzie nowej rzeczywistości polskiej i postawy wobec sąsiadów, K. Skubiszewski wygłosił wykłady o nowej polskiej polityce zagranicznej; dnia 12 października 1990 r. w Akademii Dyplomatycznej w Moskwie (w języku angielskim) i dnia 14 października 1990 r. na Uniwersytecie Kijowskim im. Tarasa Szewczenki (po polsku). Udzielił także wielu wywiadów telewizyjnych i prasowych.

*
* *

Oceny i wnioski

1. Wizyta w ZSRR i równocześnie w trzech republikach miała charakter pionierski, nie poprzedzały jej porównywalne próby ze strony Polski ani innych państw (z wyjątkiem wizyty Prezydenta Republiki Węgierskiej A. Gőncza w Kijowie w drugiej połowie września br.; żadna jednak obca delegacja państwowa nie odwiedziła nigdy oficjalnie Rosji i Białorusi, chociaż wiele przebywało na ich terytoriach). Podobnie, bez precedensu w warunkach radzieckich pozostawał fakt uznania za partnerów zarówno władz ZSRR i szczególnie republik, jak i nowych, stopniowo przejmujących tam inicjatywę i odpowiedzialności sił społecznych i politycznych. W szczególności, z władzami i z opozycją parlamentarną omawiano perspektywy i plany rozwoju stosunków oraz założenia i teksty wspólnych deklaracji. Dokumenty podpisane w Kijowie 12 października i w Moskwie 16 października uzyskały dzięki temu

organizowania promocji gospodarki polskiej u wschodnich sąsiadów, MWGzZ i CUP powinny rozważyć opracowanie programu szkolenia zarówno kadry kierowniczej administracji państwowej w republikach, jak też dyrektorów przedsiębiorstw i innych specjalistów, w celu zaznajomiania ich z zasadami gospodarki rynkowej. Szczególnie celowe wydaje się prowadzenie tego rodzaju działań w odniesieniu do Ukrainy i Białorusi (tamtejsze władze - bardziej niż rząd RFSRR - wyobrażają sobie najczęściej reformę gospodarczą jako zastąpienie biurokracji związkowej - republikańską). Pożyteczne będzie m.in. przekazanie władzom oraz instytucjom i organizacjom gospodarczym Rosji, Ukrainy i Białorusi tekstów podstawowych ustaw i innych aktów stanowiących infrastrukturę prawną okresu przejściowego w Polsce.

9. Na płaszczyźnie wielostronnej:

a. Należy dążyć do jak najszybszego pełnego włączenia Rosji, Ukrainy i Białorusi (obok republik bałtyckich) do KBWE, zatem do związania ich systemem norm europejskich w zakresie m.in. poszanowania terytorialnego status quo (co ważne w przypadku Białorusi) i praw i swobód mniejszości narodowych. Tak rozumiana - a pożądana przez same republiki (zwłaszcza Ukrainę) - europelizacja problemów, jakie występują lub mogą wystąpić w stosunkach Polski z partnerami wschodnimi, będzie najbardziej dogodnym i pewnym sposobem zagwarantowania należytych rozwiązań.

b. W związku z powyższym, a także z uwagi na podobieństwo napotykanym problemów i zadań, pożądane są dalsze konsultacje i elementy koordynacji polityki wschodniej pomiędzy Polską a Węgrami, z włączeniem jednak także innych państw - sąsiadów ZSRR w Europie: CSRF i ewentualnie Finlandii, a w przyszłości Rumunii.


K. Skubiszewski

Oprac. G. Kostrzewa-Zorbas
i M. Kurkiewicz

PROJEKT LISTU PROK. ŚNIEŻKI DO MINISTRA KRZYSZTOFA
SKUBISZEWSKIEGO, LISTOPAD 1990 R.

Pan
Krzysztof SKUBISZEWSKI
minister Spraw Zagranicznych
w Warszawie

Szanowny Panie Ministrze !

W czasie wizyty Pana Ministra w Związku Radzieckim, jak mnie poinformowano, strona radziecka wyraziła gotowość przeprowadzenia łącznego śledztwa w sprawie zamordowania oficerów polskich z obozów jenieckich w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Prowadzenie tego śledztwa powierzono Naczelnej Prokuraturze Wojskowej ZSRR. Strona radziecka zobowiązała się do wskazania, w terminie do dnia 15 listopada 1990 r., miejsca i czasu, w którym prokuratorzy polscy i radzieccy mogliby się spotkać w celu zapoznania się z dotychczasowymi wynikami śledztwa oraz omówienia zasad współdziałania w zakresie zbierania i zabezpieczania dowodów, a także udziału w innych czynnościach w tym przy ekshumacji szczątków pomordowanych polskich oficerów. Mimo upływu tego terminu nie otrzymaliśmy od strony radzieckiej żadnych propozycji lub wiadomości zaś skierowana w tej sprawie nota pozostała bez odpowiedzi.

W tym stanie rzeczy wracam się z uprzejmą prośbą o spowodowanie stosownej interwencji w niniejszej sprawie.

W jednoczesnej Proszę, przyjąć, Panie Ministrze, wyrazy mojego
wysokiego szacunku

PROJEKT LISTU MIN. ALEKSANDRA BENTKOWSKIEGO
DO GEN. PROK. ZSRR Z GRUDNIA 1990 R.



Warszawa, 1990.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI
PROKURATOR GENERALNY

Generalny Prokurator
Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich

w M o s k w i e

Nawiązując do dotychczasowej korespondencji oraz poczynionych ustaleń w sprawie zamordowania w Katyniu i innych miejscowościach oficerów polskich z obozów jenieckich w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku pragnę zauważyć, że po stronie radzieckich organów ścigania występują przejawy braku należytej woli współdziałania z przedstawicielami polskimi w dążeniu do wyjaśnienia wszystkich okoliczności tej zbrodni.

Pierwsze wystąpienie Prokuratora Generalnego Polski z dnia 9 października 1989 roku w niniejszej sprawie zostało skwitowane przez ówczesnego Generalnego Prokuratora Związku Radzieckiego Aleksandra Suchariewa negatywną odpowiedzią z dnia 11 stycznia 1990 roku. W odpowiedzi tej stwierdzono, że Prokuratura Związku Radzieckiego nie dysponuje dowodami, które mogłyby obalić "konkluzje Komunikatu Komisji Specjalnej" z 1944 roku, tak zwanej Komisji Burdenki. Ponadto Prokurator Suchariew wyraził pogląd, że niecelowym jest "ażeby niejasne zagadnienia w dziedzinie stosunków radziecko-polskich były rozstrzygane w drodze wszczynania spraw karnych".

Jednakże już w kwietniu 1990 roku Prezydent M. Gorbaczow przekazał niektóre dokumenty z archiwów radzieckich, świadczące o dokonaniu tego mordu przez organa byłego NKWD. W lipcu 1990 roku Prokuratura Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej zapowiedziała przeprowadzenie ekshumacji zwłok w rejonie Charkowa gdzie prawdopodobnie są pochowane ciała polskich oficerów więzionych w obozie w Starobielsku.

W związku z powyższym Prokurator Generalny Rzeczypospolitej Polskiej zwracał się trzykrotnie do Generalnego Prokuratora ZSRR A. Suchariewa. W pismach z dnia 4 lipca, 10 lipca oraz 31 lipca 1990 roku Prokurator Generalny RP ponawiał wnioski o dokonanie czynności śledczych w omawianej sprawie i zgłaszał prośby i propozycje współdziałania ze strony polskich organów ścigania.

Wyżej wymienione pisma Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej pozostały niestety bez odpowiedzi.

Korzystając z propozycji Prokuratury Ukrainiejskiej SRR oraz w związku z zapowiedzią przeprowadzenia ekshumacji w okolicach Charkowa Zastępca Prokuratora Generalnego RP Stefan Śnieżko dwukrotnie przebywał w Kijowie w celu ustalenia zasad współdziałania polskich i radzieckich organów ścigania. Wcześniejsze ustalenia z lipca 1990 roku we wrześniu tegoż roku okazały się nieaktualne. Prokurator Śnieżko został poinformowany, że termin ekshumacji przesłano na później. Akta sprawy na polecenie władz centralnych z Moskwy, przejęte przez Prokuratorę Wojskową Kijowskiego Okręgu Wojskowego zostały przekazane do Naczelnej Prokuratury Wojskowej Związku Radzieckiego.

Dopiero w październiku 1990 roku, w czasie oficjalnej wizyty Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Związku Radzieckim, została ponownie poruszona sprawa stracenia, w latach represji stalinowskich, oficerów polskich z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku oraz ustalenia miejsca ich spoczynku. Znalazło to wyraz we wspólnym komunikacie ogłoszonym po zakończeniu wizyty. W komunikacie tym zawarte zostało również stwierdzenie o woli "radzieckich organów wymiaru sprawiedliwości kontynuowania - z udziałem przedstawicieli polskich - wysiłków zmierzających do wyjaśnienia okoliczności stracenia...".

Osiągnięte w drodze dyplomatycznej informacje o postępach śledztwa prowadzonego przez Naczelną Prokuratorę Wojskową Związku Radzieckiego oraz zapewnienie o chęci współpracy ze stroną polską - zawarte w nocie Ambasady ZSRR w Warszawie z dnia 4 grudnia 1990 roku nr 88 n, stanowiącej odpowiedź na polską notę z dnia 2 listopada 1990 roku - nie znalazły pełnego potwierdzenia w czasie roboczego spotkania prokuratorów polskich i radzieckich w Moskwie w grudniu bieżącego roku.

Mimo obowiązywania Umowy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Warszawie w dniu 28 grudnia 1957 roku i zmienionej Protokółem z dnia 24 stycznia 1980 roku - Prokuratura ZSRR, prowadząca postępowanie karne, dotychczas nie zwróciła się do Prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej z wnioskiem o udzielenie pomocy prawnej.

Nie zostały również ustalone inne formy współdziałania między polskimi i radzieckimi organami ścigania a w szczególności polscy prokuratorzy nie mieli możliwości zapoznania się z materiałami, którymi dysponują prokuratorzy radzieccy, planami czynności śledczych w tym udziałem strony polskiej w czynnościach ekshumacji szczątków zamordowanych oficerów *ang. spec. im. de radzieck. w sprawie ekshumacji oficerów*
niektóre dokumenty zostały nie były przekazane oficerom
Ogólnikowe sugestie strony radzieckiej o przesłanie wszystkich materiałów, którymi dysponuje strona polska są tylko pozorowaniem współpracy albowiem zbieranie materiałów dla celów procesowych może być dokonywane na wniosek właściwych organów państwa, które prowadzi postępowanie w sprawie.

Podnosząc powyższe zastrzeżenia pragnę zauważyć, iż sprawa wymordowania obywateli polskich więzionych w obozach NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie ma w opinii społeczeństwa polskiego szczególny wymiar. Jednocześnie ma ona kilka płaszczyzn działań, które powinny doprowadzić do zakończenia tej ciągle niezamkniętej historycznie i nie zakoń-

czonej sprawy. Ostateczne i wyczerpujące zakończenie postępowania w tej sprawie leży w żywotnym interesie społeczeństwa polskiego, a także i radzieckiego.

Jedną z tych płaszczyzn ^{jest przeprowadzenie} rzetelnego śledztwa w toku którego zostaną ustalone wszystkie okoliczności w jakich zginęli polscy jeńcy wojenni przetrzymywani w wyżej wymienionych obozach.

Drugą - osądzenie winnych nieprzedawnionej zbrodni ludobójstwa. Zbrodnia dokonana na polskich jeńcach wojennych - zgodnie z artykułem II Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 roku - jest ludobójstwem, jest przestępstwem przeciw ludzkości. Jao takie nie uległo przedawnieniu albowiem stanowi o tym Konwencja przyjęta dnia 26 listopada 1968 roku przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki, tak jak i Polska, jest sygnatariuszem wyżej przytoczonych Konwencji. W obecnym stanie prawnym właściwym do rozpatrywania sprawy jest sąd państwa, na którego obszarze ludobójstwo zostało popełnione /artykuł VI wyżej cytowanej Konwencji z 1948 roku/, a więc sąd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Druga
Trzecią płaszczyzną działań jest zagadnienie dokładnego zidentyfikowania miejsc, gdzie leżą szczątki polskich oficerów. Przeprowadzenie ekshumacji z udziałem przedstawicieli władz polskich oraz polskich ekspertów. Zorganizowanie na miejscu kaźni tych oficerów cmentarzy. Konwencja genewska z roku 1949, dotycząca jeńców wojennych i cmentarzy, której sygnatariuszami również jest Polska i Związek Radziecki, gwarantuje każdemu żołnierzowi obcego państwa, który poniósł śmierć na terytorium innego państwa - grób imiennie oznaczony, godnie utrzymany, a także zapewnia dostęp do tego grobu.

Mając na uwadze wyżej poruszone zagadnienia i dążąc do rzeczywistego współdziałania w przeprowadzeniu śledztwa

w tej sprawie o szczególnym znaczeniu - raz jeszcze uprzejmie proszę o rozważenie i przyjęcie następujących propozycji:

1. Prokuratura Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich udostępni przedstawicielom Prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej do wglądu akta sprawy prowadzonej przez Naczelną Prokuraturę Wojskową.
2. Prokuratura ZSRR skieruje do Prokuratury Rzeczypospolitej Polskiej wnioski o udzielenie pomocy prawnej w przedmiotowej sprawie wskazując szczegółowy zakres tej pomocy, który może być również omówiony z polskimi prokuratorami, którzy będą mieli możliwość zapoznania się z dowodami zbranymi dotychczas w sprawie.
3. Podstawą takiego wniosku będzie Umowa między Polską i ZSRR o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisana w 1957 roku. Umowa ta reguluje również tryb i drogę porozumiewania się bezpośrednio między Prokuratorami Generalnymi.
4. W toku wykonywania wnioskowanych czynności śledczych na terytorium Polski mogą być dopuszczeni do udziału w tych czynnościach prokuratorzy radzieccy *z wyjątkiem tych, którzy nie posiadają uprawnień do wykonywania czynności ekshumacyjnych w granicach państwa polskiego*
5. Do udziału w czynnościach ekshumacyjnych grobów oficerów polskich Prokuratura ZSRR dopuści polskich prokuratorów i ekspertów, których imienny wykaz zostanie przez Prokuraturę RP przedstawiony i uzgodniony z Prokuraturą ZSRR.
6. Dopuszczone do udziału w czynnościach ekshumacyjnych osoby, o których mowa w punkcie 5, będą miały prawo zgłaszania pytań do świadków i biegłych oraz dokonywania stosownych badań fizyko-chemicznych, archeologicznych i temu podobnych.
7. Kopie protokołów i innych dokumentów sporządzonych w toku dokonywania czynności ekshumacyjnych zostaną udostępnione

Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej.

8. Przedsięwzięcia związane z przebiegiem i terminem ekshumacji szczątków zwłok oficerów polskich zostaną szczegółowo uzgodnione, z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym, między przedstawicielami prokuratur obu państwa i innych zainteresowanych resortów.

Z wyrazami szacunku

Aleksander Bentkowski

LIST SZEFA ZARZĄDU NACZELNEJ PROKURATURY WOJSKOWEJ
ZSRR A. BORYSKINA DO PROK. ŚNIEŻKI Z 25.12.1990 R.

Prokuratura Związku
Socjalistycznych Republik
Radzieckich
Naczelną

Prokuratura Wojskowa

25 grudnia 1990 r.

Nr 3-6818-90

119852 Moskwa, Cholzunow per. 14

ZASTĘPCA PROKURATORA GENERALNEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pan STEFAN ŚNIEŻKO

Szanowny Panie Stefanie !

Naczelną Prokuraturę Wojskową, zgodnie z zarządzeniem Prezydenta ZSRR i wytycznymi Generalnego Prokuratora ZSRR, prowadzi postępowanie karne w sprawie losu polskich jeńców wojennych, którzy byli przetrzymywani w latach 1939-1940 w łagrach NKWD Kozielskim, Starobielskim i Ostaszkowskim.

W związku z tą sprawą, stosownie do pkt. 3 uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 21 czerwca 1988 roku " O srookach w przedmiocie wykonywania umów ZSRR o pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych" nr 9132-XXI - przebywali w okresie od 18 do 20 grudnia 1990 roku przedstawiciele polskich organów ochrony prawnej w składzie Zastępca Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej S. Śnieżko, prokurator



w Ministerstwie Sprawiedliwości H. Stawrzyło i nacze-
nik wydziału Naczelnej Prokuratury Wojskowej pułkow-
nik S. Przyjemski, którzy zapoznali się z przebiegiem
postępowania w sprawie karnej oraz wspólnie z nimi
zostały wytyczone całe wspólne działania w zakresie
wyjaśnienia okoliczności zaginięcia polskich osób woj-
kowych.

Zgodnie z obowiązującą Umową o pomocy prawnej ora-
obopólnym porozumieniem z kierownictwem organów och-
rony prawnej Rzeczypospolitej Polskiej wystąpiła koni-
czność zwrócenia się do strony polskiej z wnioskiem
o dokonanie określonych czynności śledczych oraz in-
nych przedsięwzięć, a w szczególności przesłuchanie
świadków, uzyskanie dokumentów oraz wykonanie czynnos-
ci poszukiwawczych tak niezbędnych dla pełnego, obiek-
tywnego i wszechstronnego wyjaśnienia niniejszej spra-
wy.

W niniejszej sprawie przesłuchać:

1. Stanisława SWIANLEWICZA, autora książki "W cie-
niu Katynia", który przebywał w Kozieleckim łagrze NKWD
jednego z ważniejszych świadków tragicznych wydarzeń
z kwietnia-maja 1940 r., wyjaśniając przy tym:

- okoliczności wzięcia go do niewoli w 1939 r., po-
bytu w obozach NKWD / Putiwlskim, Kozieleckim i innych/
- losy oficerów, duchownych, policjantów i innych
jeńców /w szczególności majora Adama Solńskiego, kapi-
tana Piotra Dunina-Borkowskiego i innych/,

- kiedy, w jaki sposób, w jakiej kolejności coko-
nywano tak zwanego "rozładowania" Kozieleckiego łagru
/ początek wysyłania jeńców, cykliczność, liczba osób
wysyłanych w kierunku Smoleńska i Gniezdowa/,

- czy pojawiali się w Kozieleckim łagrze przedsta-
wicieli centralnych organów NKWD ZSRR, w szczególności
grupy śledcze /na przykład naczele z lejtenantem
bezpieki Dieżolipieckim/, czy przesłuchiowano jeńców,
czy przedstawiano im zarzuty popełnienia jakichkolwiek
przestępstw, w tym antypaństwowych, czy przed wysła-
aniem z obozu więźniowie byli zaznajamiani z materiała-
mi spraw;

- jaka była liczba jeńców przybyłych 29 kwietnia
1940 r do Gniezdowa, jaki był ich skład w powyższym
etapie / tu trzeba szczegółowo podać skład konwoju,
ich umundurowanie, uzbrojenie i td., czy to był kon-
wój, który ochraniał łagier Kozielecki, czy też inny,
w szczególności ze Smoleńska/;

- szczegółowo wyjaśnić przebieg wyładunku z wago-
nów i dalszego przemieszczania jeńców /w miarę możli-
wości odtworzyć wszystkie jego spostrzeżenia/;

- wyjaśnić przyczynę odesłania jego jeńcego z Gnie-
zdowa do dyspozycji NKWD ZSRR, może jeszcze kogoś z
pośród jeńców wojennych przekazano etapem do ludowego
komisariatu Spraw Wewnętrznych;



- jaka jest rola w kształtowaniu losu polskich jeńców wojennych, a w szczególności losu jego, Swianiewicza, ze strony pracownika NKWD kombriga Zarutina oraz innych kierowników organów bezpieczeństwa państwa, którzy mieli wpływ na los jeńców;

- czy znany mu jest los byłych jeńców: profesora Macława Komarnickiego, Padeusza Wirszykło, Remigiusza Bieźanka, księdza Kmitaka i innych/ nie wyklucza się, że i oni dysponują danymi niezbędnymi w śledztwie/;

- czy może on udzielić informacji o jeńcach wojennych / oficerach i innych osobach/, które były przetrzymywane w Starobielskim i Ostaszkowskim łagrach NKWD, a którzy pozostali przy życiu / trzeba ich ustalić i przesłuchać/;

- co mu jest wiadomym o jeńcach wojennych wysłanych z Łagru Kozieleckiego do dyspozycji NKWD ZSRR oraz do takich łagrów jak Juchnowski, Giazowiecki, Grański i inne/;

- czy wiadomym mu jest o staraniach rządu polskiego, polskiego i międzynarodowego Czerwonego Krzyża u władz radzieckich w przedmiocie wyjaśnienia losu polskich jeńców wojennych przetrzymywanych w łagrach Kozieleckim, Starobielskim i Ostaszkowskim; jaka była treść odpowiedzi udzielanych na te zapytania.



W miarę możliwości uzyskać od Swianiewicza i inne dane mające znaczenie dla przeprowadzenia postępowania w niniejszej sprawie karnej.

2. Trzeba również ustalić i przesłuchać:

- byłego więźnia łagru w Kozielecku księdza Pieszkowskiego;

- więźnia łagru w Ostaszkowie Donata Czerewacza, który przebywał tam od września lub października 1939r do połowy grudnia tegoż roku /on właśnie poinformował w gazecie "Trybuna Ludu"- listopad 1969r o wielu zmarłych z tego łagru/;

- przetrzymywanego w Ostaszkowskim łagrze Romma Michała A. Aleksandra, który na polecenie Morkułowa został odesłany do NKWD ZSRR;

- profesora Jarema Maciszewskiego.

3. Może posiada jakieś wiadomości Marek Tarczyński, który jest redaktorem wydawnictwa polskiego czasopisma "Wojskowy Przegląd Historyczny". W składzie tego czasopisma jest specjalna grupa topograficzna i z tego powodu nie jest wykluczone, iż w jej posiadaniu znajdują się, mające znaczenie w śledztwie, dokumenty archiwalne, materiały, mapy topograficzne.

4. Jeżeli żyją uczestnicy spotkań z kierownictwem NKWD ZSRR: Eustachy Gorczyński, Bukojemski, Leon Tyżyński, Józef Czapski, Zygmunt Berling i inni lub ich



krewni, to trzeba przesłuchać *ich* na okoliczność treści rozmów tych oficerów z Merią i Merkułowem oraz innymi funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa państwa. Również, w miarę możliwości, udostępnić do dyspozycji śledztwa tłumaczenia wspomnień tych oficerów / w szczególności "Starobielskie zapiski" J. Czapskiego i innych/;

5. Równoległe z wymienionymi zagadnieniami, wymagającymi wyjaśnienia, mają znaczenie w śledztwie i zeznania członków Niezależnego Komitetu Katyńskiego: historyków i pisarzy Jacka Trznadla, Stanisława Jankowskiego pracownika krakowskiej Rozgłośni radiowej Edwarda Miszczyka, współpracownika czasopisma "Wojskowy Przegląd Historyczny" Mieczysława Pieńkowskiego- których fragmentaryczne publikacje były drukowane w gazecie "Mazowieckie Nowosti" nr 19 z dnia 13 maja 1990r., członka Komitetu Rodzin Katyńskich Bożeny Łojek; Romualda Szeremietiewa, który w 1982 r. był represjonowany za przesłanie do Madrytu informacji o niechęci byłego kierownictwa Polski zajęcia się losem polskich oficerów zaginionych w 1940 roku.

6. Znaczenie dla śledztwa mają również dokumenty zebrane po drugiej wojnie światowej przez prokuratora miasta Krakowa Romana Martinięgo oraz zeznania świadków w tej sprawie.



7. Zasługuje na uwagę w śledztwie i opublikowany artykuł Czesława Madajczyka "Dramat Katyński"- wydanie 1989r., w szczególności przesłuchania takich *ksi* świadków, jak ksiądz Stanisław Jasiński, redaktor Marian Martens, generalny sekretarz Polskiego Czerwonego Krzyża Kazimierz Skarżyński, doktor T. Susz-Pragłowski, Adam Szczęsny, S. Klapert. Szczególne znaczenie ma raport K. Skarżyńskiego o metodach zabijania polskich oficerów, określeniu czasu ich śmierci.

8. Pożądanym w sprawie byłoby odnalezienie raportu p.o. Ministra Spraw Zagranicznych Edwarda Raczynskiego dla rządu polskiego w Wielkiej Brytanii w kwestii zaginięcia bez wieści internowanych w ZSRR polskich oficerów, a także innych dokumentów mających związek z badaną problematyką.

9. Może żyje jeszcze Wozniński, który w 1943 roku był asystentem w Instytucie Medycyny Sądowej Uniwersytetu w Krakowie. Jego przesłuchanie, badanie dokumentów, w szczególności sprawozdanie z pobytu w Katyniu sporządzone w Londynie w 1947 r. /dane o pamiętniku majora Solskiego/ mają ogromne znaczenie w śledztwie zwłaszcza dla określenia czasu kiedy zginęli oficerowie i inni jeńcy.

W tym fragmencie trzeba przesłuchać przyjaciela Solskiego - pułkownika Grobickiego, który z Łodziels-



kiego łagru trafił do Griazowieckiego, a który następnie rozpoznał odnalezione w miejscu pogrzebania w lesnym obszarze Kozie Gory / Las Katyński/ przedśmiertne pismo jako przynależne majorowi Adamowi Solskiemu.

10. Fakt wywiezienia etapem wiosną 1940 roku w nieznanym kierunku tysięcy jeńców wojennych z łagrów w Kozielesku, Starobielsku i Cstaszkwie może być potwierdzony przez kilkaset byłych jeńców wojennych, którzy zostali przemieszczeni z tych łagrów do innych łagrów. Należy ustalić pozostałych przy życiu więźniów, którzy byli przewiezieni etapem do innych obozów specjalnych, a następnie przesłuchać ich na okoliczności losu tych jeńców, którzy zostali odesłani do obwodowych zarządów NKWD Smoleńska, Charkowa i Kalinina.

11. Należy ustalić i przesłuchać pozostałych przy życiu polskich robotników, którzy przebywali w ramach organizacji "Todt" w rejonie Smoleńska latem 1942 r, a którzy to, na podstawie informacji miejscowej ludności, odnaleźli w Kozich Gorach wspólny grób polskich jeńców wojennych. Może znają oni kogoś z tych miejscowych /poszukiwania tych osób są kontynuowane przez naczelną Prokuraturę Wojskową/.

12. Równoległe z wyżej wymienionymi materiałami i dokumentami niezbędnymi dla dalszego postępowania w sprawie mają znaczenie:



- wnioski komisji specjalnej Kongresu USA, opublikowane w 1951-1952 /v. " W cieniu Katynia" S. Swianiewicza tam również włączone notatki przedśmiertne porucznika rezerwy Kruka - do chwili wyładunku jeńców na stacji Gniezdowo;

- opracowanie "Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów" profesora Józefa Stahla z przedmową generała Władysława Andersa;

- książka Józefa Mackiewicza, wydana w 1951 r. w Londynie / jej przekład rosyjski pod tytułem "Katyni" - książka wydana w Kanadzie przez wydawnictwo "Zaria" w 1988r./ .W książce tej zamieszczono zeznania mieszkańców Katynia ob. Kisielewa, Kriwozierciewa i innych;

- naukowe opracowanie Katyńskiej tragedii, sporządzone przez profesora politologii Pansylwańskiego Uniwersytetu J. K. Zawodnego, w którym dokonano szerokiej analizy Katyńskiej tragedii oraz zamieszczono listę osób, które przyczyniły się do tego;

- książka angielskiego autora L. Fitz Gibbona "Katyni zbrodnia bezprecedensowa" / należy zwrócić uwagę na informacje Zawodnego i Gibbona o raporcie Lińskiego NKWD dotyczące likwidacji trzech łagrów polskich jeńców wojennych/, fotokopia tego dokumentu została opublikowana w zachodnioniemieckim tygodniku " 7 Tage", wydawanym w Karlsruhe z dnia 20 lipca 1957r/ tam zostały wskazane rejony, w których zlikwidowano łagry:



Kozielski, Starobielski i Ostaszkowski/;

- film dokumentalny telekompanii Li-Bi-Gi-2 o wydarzeniach w Katyniu;
- druga książka L. F. Gibbona opublikowana w 1972 r. zawierająca oświadczenie ówczesnego więźnia Łagrów NKWD Abrahama Widry o jego rozmowach z grupą żyjących oficerów NKWD, którzy uczestniczyli w rozstrzelaniu polskich więźniów, a potem stali się jego towarzyszami niedoli w Łagrach / wartość przedstawia wystąpienie Widry przechowywane w studium telewizyjnym w Wiesbaden
- szkice Tadeusza Wittlina "Czas się zatrzymał o 6³⁰" / z pamiętnika majora Adama-Solskiego/;
- relacja amerykańskiego oficera Van Vlieta, który dostał się do niewoli niemieckiej w Afryce Północnej, a następnie znalazł się wśród innych jeńców jako obserwator ekshumacji grobów polskich jeńców wojennych w Lesie Katyńskim / jego zeznania zasługują na szczególną uwagę - v. "W cieniu Katynia" S. Swianiewicza/, ponadto powinien zachować się raport Vlieta dla władz amerykańskich, w szczególności dla zastępcy szefa sztabu generała Bissela, o jego spostrzeżeniach katyńskich;
- relacja byłego specjalnego wysłannika prezydenta Roosevelta na Bałkanach George Earla, który posiadał bogate informacje o tragedii katyńskiej;



- informacja pułkownika armii amerykańskiej Henry Szymańskiego, byłego oficera łącznikowego przy Polskim Korpusie na Bliskim Wschodzie /powinna znajdować się w materiałach Komisji Kongresu USA /;
- relacja Wandy Wasilewskiej;
- zeznania byłego profesora Uniwersytetu w Woroneżu B. Ciszkańskiego, które złożył on przed Komisją Kongresu USA o rozmowie z M. Burdenko, a także publikacja tej rozmowy w nowojorskim biuletynie "Socjalistyczne Wiadomości" / "Socjalistyczny Wiestnik" / z czerwca 1950 r.;
- wnioski sowietologa, pracownika Zolli, Świętego Antoniego w Oxfordzie Ronald Hingky zawarte w książce "Rosyjska tajna policja" - 1970 r.;
- opracowanie autora wielu prac z zakresu najnowszej historii radzieckiej Roberta Gonquęsta;
- publikacja znanego angielskiego sowietologa i profesora Instytutu Stosunków Międzynarodowych Henry de Montforta, który w 1966r wydał książkę "Masakra w Katyniu: zbrodnia rosyjska czy niemiecka";
- artykuł pracownika Hoover Institution on War, Revolution and Peace - Uniwersytetu w Kalifornii, zamieszczony w kwietniu 1974 r. w zachodniemieckiej gazecie "Die Welt", w którym mówi się, iż rozstrzelani polscy jeńcy zostało sfilmowane i w jakiś niezbadany sposób film trafił w ręce komunistów chińskich ~~leś~~ w różnych okresach czasu chińskie ambasady w Paryżu, Warszawie i Londynie były w posiadaniu tych dokumentów;



- 12 -

- książka Adama Boszyńskiego "Lista katyńska";
- "Biała księga" pod redakcją Wiktora Sukiennickiego.

go.

13. W razie pozostawania w dyspozycji organów ochrony prawnej Rzeczypospolitej Polskiej filmów, sporządzonych przez niemiecką komisję w 1943 r oraz specjalną komisję Burdenki w 1944 r., o Katyniu- prosimy o ich kopię na video i przekazanie do NPW w celu dołączenia do niniejszej sprawy karnej.

W toku wykonywania wniosku mogą zostać odnalezione i inne publikacje, ustalenia naoczni świadkowie, uzyskane dokumenty dotyczące badanej tragedii, które trzeba uzyskać i skierować do NPW w celu załączenia do sprawy. Szczególne znaczenie w sprawie karnej mają przesłuchania krewnych zaginionych jeńców wojennych, ich korespondencja zarówno z jeńcami, jak też instytucjami państwowymi, Czerwonym Arzyżem. Kryginały lub kserokopie takich materiałów są ważne w prowadzonym w sprawie postępowaniu karnym.

Rezultaty wykonania wniosku proszę przesyłać do Naczelnej Prokuratury Wojskowej w miarę ich uzyskiwania przez organy ochrony prawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z góry dziękuję za współpracę. Z szacunkiem

Szef Zarządu Naczelnej Prokuratury Wojskowej

generał major sprawiedliwości-A.Boryskin

REPERTORIUM NR 1/91

Ja, Henryk Stawryła, tłumacz przysięgły z siedzibą w Warszawie, stwierdzam zgodność powyższego tłumaczenia z oryginałem (odpisem) dokumentu sporządzonym w języku rosyjskim

Warszawa, 1994.04.07

H. Stawryła



LIST FEDERACJI RODZIN KATYŃSKICH DO ROPWiM Z 30.07.1990 R.

Federacja
Rodzin Katyńskich
Warszawa, 00-373
ul. Nowy Świat 28 m 20
Bożena Łojek
tel. 26-18-26

Warszawa, dnia 30 lipca 1991 r.

Rada Ochrony Pamięci
Walk i Męczeństwa
ul. Krucza 36
Przewodniczący Rady
Stanisław Broniewski-Orsza

w/m.

Federacja Rodzin Katyńskich z uwagą śledzi oficjalne działania naszego państwa /w tym także Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa/ zmierzające do odnalezienia wszystkich szczątków pomordowanych oficerów polskich w Charkowie, w Miednoje i w Lesie Katyńskim. Wierzymy, że działania te zakończą się ostatecznie w tym roku. Pomordowani byli synami całego narodu polskiego i obywatelami państwa polskiego i po wieki nimi pozostaną. Wierzymy, że nasza III Rzeczpospolita będzie o nich pamiętała jako o swoich synach i braciach.

W tym duchu pragniemy podzielić się naszymi refleksjami i uwagami w związku z dokonującą się ekshumacją w Charkowie i zaplanowaną ekshumacją w Miednoje. Ta bezprzykładna w opinii światowej zbrodnia ludobójstwa musi znaleźć też odpowiedni wyraz w organizacji cmentarzy wojskowych i pochówku - zgodnie z obrządkami religii, którą zabici wyznawali, tak, aby ich groby były szanowane i odpowiednio oznakowane /zart. 19 Konwencji Genewskiej/.

Federacja Rodzin Katyńskich skupiająca blisko 30 środowisk rodzin ofiar Katynia, Charkowa i Miednoje i innych nieznanych dotychczas miejsc kaźni na terenie Związku Radzieckiego przedstawia Radzie Ochrony Pamięci swoje stanowisko w sprawie cmentarzy i upamiętnienia ofiar z prośbą o uwzględnienie ich w pracach Rady.

Na początku 1990 roku rozpisaliśmy ankietę i zebraliśmy opinie środowisk Rodzin Katyńskich na temat formy upamiętnienia ofiar w Katyniu, które omówiliśmy na pierwszym spotkaniu przedstawicieli Federacji Rodzin Katyńskich i Rady Ochrony Pamięci w dniu 24 marca 1990 r. Ówczesne propozycje dotyczyły upamiętnienia ofiar Katynia, gdyż o ekshumacji w Charkowie i Miednoje nie było jeszcze wówczas mowy.

Rodziny Katyńskie uważały, iż na terenie dołów śmierci /miejsca, gdzie znajdują się szczątki ofiar/ powstać winien eksterytorialny polski cmentarz wojskowy, gdzie znalazłyby się nazwiska wszystkich

ofiar. Zgodnie z ogólnie przyjętymi wymogami, na cmentarzu tym powinien odbyć się uroczysty pogrzeb z wojskowymi honorami i mszą świętą odprawioną w duchu ekumenicznym, ^{zgodnie} z obrządkami religii, którą wyznawali pomordowani.

Na piątym zjeździe delegatów Rodzin Katyńskich w Łodzi, w dniu 29 czerwca 1991 r., przedyskutowany został problem upamiętnienia ofiar w następujących miejscach kaźni - w Charkowie i Miednoje. Upamiętnienie to powinno mieć podobny charakter, jak to wcześniej pisaliśmy o Katyniu.

Reasumując, składamy następujące wnioski:

1. Rozpisanie przez Rząd Polski i jego odpowiednie instytucje /Rada Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa, SARP itp./ konkursu na trzy cmentarze-pomniki wzniesione i zorganizowane w duchu przepisów Konwencji Genewskiej. Zabezpieczenie udziału w opinii twórczej rodzinom ofiar, a więc Federacji Rodzin Katyńskich, a także ex officio Wojsku i Policji. Informowanie o przebiegu prac nad konkursem całego społeczeństwa.

2. Miejsca kaźni i cmentarze ofiar powinny znaleźć się pod opieką władz polskich. Dotyczy to także prawa do ekshumowania. Analogie podobnej jurysdykcji znane są w Europie/np. cmentarz żołnierzy amerykańskich poległych podczas inwazji nad Atlantykiem w 1944 r., cmentarz polski pod Monte Cassino i inne/.

3. Szczątki ekshumowane winne być grzebane z czcią i - gdzie to możliwe - zgodnie z obrządkami religii, którą wyznawali zamordowani. Groby te muszą być szanowane i tak oznakowane, aby mogły być zawsze odszukane.

4. W odpowiednich instytucjach polskich będą znajdować się wykazy podające - o ile to tylko możliwe - dokładne położenie i oznaczenie grobów, jak również informacje dotyczące pochowanych tam pomordowanych.

5. Jak wspomnieliśmy już wyżej, pochówek szczątków pomordowanych oficerów upamiętni uroczysta msza święta celebrowana w duchu ekumenicznym, względnie inny ceremoniał religijny; niezbędny jest ceremoniał wojskowy.

6. Do czasu odpowiedniego zorganizowania cmentarzy, miejsca gdzie były dokonywane prace ekshumacyjne będą zabezpieczone - jako ziemia przechowująca szczątki naszych oficerów. Zabezpieczenie i "pświęcenie" ziemi może mieć charakter religijny, np. w postaci postawienia krzyży i zamieszczenia tablic informujących.

7. Urządzenie cmentarzy może być odkładane przez Związek Radziecki /np. z powodu kryzysu ekonomicznego i braku finansów/, konieczne więc będzie - jak nam się wydaje - powołanie Fundacji Katyńskiej

w celu gromadzenia środków na ten cel. Deklarujemy w tym zakresie pomoc Federacji Rodzin Katyńskich.

8. Prosimy, aby uszanowane były prawa moralne członków Rodzin Katyńskich do uczestniczenia w oficjalnych uroczystościach na miejscach ekshumacji, a później na cmentarzach pomordowanych.

W załączeniu informacja o Rodzinach Katyńskich zrzeszonych w Federacji.

Z wyrazami poważania

Przewodnicząca
Federacji Rodzin Katyńskich

Bożena Łojek
/Dr Bożena Łojek/

Do wiadomości kierujemy:

- Pan Prezydent RP
- Jego Eminencja Prymas Polski
- Pan Premier Rządu RP
- Minister Spraw Zagranicznych
- Minister Obrony Narodowej
- Minister Sprawiedliwości
- Minister Spraw Wewnętrznych
- Ks. Biskup Polowy WP
- Prezes Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża

SPRAWOZDANIE PROK. HENRYKA STAWRYŁY Z WYJAZDU
DO KATYNIA I MOSKWY 19-22.11.1991 R.

Część Druga Sprawozdania

z wyjazdu służbowego do Katynia i do Moskwy w dniach 19-22.XI.91

Wykonując polecenie w części, dotyczącej dalszych zamierzeń prowadzących śledztwo w sprawie zamordowania oficerów polskich w Katyniu, Charkowie i Kalininie, przeprowadziłem rozmowy w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej ZSRR w Moskwie z p.o. Naczelnego Prokuratora Wojskowego - Zastępcą Prokuratora Generalnego ZSRR J. Dzenitsem oraz z z-cą Nacz. Prokuratora Wojskowego W. Frołowem, Szefem Zarządu gen. Boryskinem, a także z naczelnikiem Oddziału N. Anisimowem. Ponadto odbyłem rozmowę telefoniczną z przedstawicielem Prokuratury Związku d/s kontaktów zagranicznych N. Zajcem i pracownikiem Instytutu Kryminologicznego Prokuratury ZSRR Aleksandrem Lewi.

Treść wszystkich przeprowadzonych rozmów wskazuje jednoznacznie na sytuację napięcia i tymczasowości oraz braku wiedzy co do przyszłego usytuowania organów prokuratury a przede wszystkim prokuratury wojskowej. Zaznacza się wyraźna rywalizacja z Prokuraturą Rosji /np. 19 listopada br. przedstawiciel Prokuratury Rosji zapowiedział podporządkowanie tej prokuraturze Instytutu Kryminologicznego zaś w dniu następnym Generalny Prokurator N. Trubin zawiadomił pisemnie, że Instytutu nikomu nie przekazuje i nie zezwala na jego przyjęcie/.

Z uwagi na krótki pobyt w Moskwie nie miałem nawet możliwości spotkania się z przedstawicielami Prokuratury Rosji a ponadto takie spotkanie nie mieściło się w sferze życzeń moich rozmówców.

Najistotniejszą była rozmowa z Zastępcą Prokuratora Generalnego i p.o. Naczelnego Prokuratora Wojskowego ZSRR J. Dzenitsem. W rozmowie tej uczestniczyli: gen. W. Frołow oraz płk.

- 2 -

N. Anisimow. Wszyscy rozmówcy podkreślali wolę dalszego kontynuowania śledztwa zaś J. Dzenitis wyraził przekonanie, że niezależnie od zmian strukturalnych jakie nastąpią w organach prokuratury radzieckiej, śledztwo w tej sprawie będzie kontynuowane. Podniósł on nawet sugestię przedstawienia zarzutów Soprunience i Tokariewowi, a nawet skierowania przeciwko nim aktu oskarżenia. Generał W. Frołow częściowo ~~xxxxx~~ również zgodził się z takim rozwiązaniem, dodając "niech sąd nimi się zajmie". Pułkownik N. Anisimow wypowiedział się, że on takiej koncepcji nie podziela zarówno ze względów prawnych, dowodowych jak też i stanu zdrowia obu tych osób. Poinformował, że skierowane wystąpienie do prezydenta Gorbacziowa o udostępnienie materiałów z archiwów Kancelarii Prezydenta /d. Biura Politycznego KC PZPR/ w części dotyczącej losu polskich oficerów w roku 1940. Dotychczas odpowiedzi jeszcze nie otrzymano.

Z-ca Prokuratora Generalnego J. Dzenitis oraz pozostali rozmówcy wyrazili pogląd, iż wskazanym byłoby przyjazd do Moskwy Zastępcy Prokuratora Generalnego RP pana Stefana Snieżko w celu - omówienia dalszej współpracy w toczącym się śledztwie, - uzgodnienia zagadnień związanych z kopiowaniem akt tej sprawy w celu przekazania ich - zgodnie z ustaleniami poprzednimi z Generalnym Prokuratorem ZSRR N. Trubinem - do Polski, - omówienia innych kwestii wynikających z potrzeb współpracy przy prowadzeniu śledztw przez Komisję Badania Zbrodni Stalnowskich w Polsce / ewentualność przygotowania protokołu w tej mierze/. Spotkaniem pana Prokuratora Snieżko z kierownictwem Prokuratury Związku wykazał również przedstawiciel tej prokuratury N. Zajec, który poinformował ponadto o zwolnieniu ze stanowisk b. zastępców Abramowa, Wasilewa i Katusiewa. Henryk Stawryła
Warszawa, 1991-11-25 sporządził: Prok. w Min. Sprawied.

FEDERACJA RODZIN KATYŃSKICH DO PREZYDENTA
LECHA WAŁĘSY, 10.12.1991 R.

Federacja Rodzin Katyńskich
Warszawa
ul. Nowy Świat 28 m 20

Warszawa, dnia 10 grudnia 1991 r.

Do
Władz Naczelnych Rzeczypospolitej
na ręce Pana Prezydenta Lecha Wałęsy
w miejscu

Bezprzykładny w dziejach mord 15 000 bezbronnych polskich jeńców więzionych w Kozielecku, Ostaszkowie i Starobielsku wymaga trwałego upamiętnienia w pamięci pokoleń. Zachowanie pamięci o bestialsko pomordowanych przez NKWD w 1940 roku w Lesie Katyńskim, w Charkowie i Miednoje żołnierzach Rzeczypospolitej jest obowiązkiem wszystkich Polaków, identycznie jak pamięć o ofiarach Oświęcimia, Majdanka oraz o innych miejscach kaźni, w których dokonano się masowe ludobójstwo popełnione na Narodzie Polakim w latach minionej wojny.

Federacja Rodzin Katyńskich, skupiająca wielotysięczną rzeszę rodzin pomordowanych jeńców Kozielecka, Ostaszkowa i Starobielska występuje niniejszym do Naczelnych Władz Rzeczypospolitej z inicjatywą powołania Państwowego Muzeum Katyńskiego, a Pana Prezydenta gorąco prosi o osobisty protektorat nad tym przedsięwzięciem. Muzeum to w sposób trwały będzie służyło upamiętnieniu męczeństwa ofiar i dokumentowało dokonaną zbrodnię.

Muzeum Katyńskie, wzorem Muzeum w Oświęcimiu, oprócz pełnego zbioru licznych pamiątek o charakterze muzealnym, będących de facto r e l i k w i a m i n a r o d o w y m i, pochodzącymi z ekshumacji dokonanych w bieżącym roku na terenie ZSRR, powinno być - aby należycie spełniało swoją rolę - szerszej pojętą placówką naukowo-badawczą. Oprócz ekspozycji muzealnej, powinno zawierać również archiwum dokumentów "katyńskich", rozproszonych obecnie wśród różnych jednostek archiwalnych, państwowych, społecznych, jak i przechowywanych w zbiorach prywatnych. Powinno zawierać również bogato wyposażoną bibliotekę tematyczną i, co jest niezmiernie ważne, pracownię naukową, w której prowadzonooby odpowiednie studia oraz prace badawcze.

Podkreślamy pilność stosownych decyzji, ponieważ jest wysoce prawdopodobne, że zbiór relikwii pochodzących z tegorocznych ekshumacji w Charkowie, Miednoje i Katyniu, może w stosunkowo niedługim czasie ulec rozproszonieniu, a jest to przecież jeden, niepodzielny zbiór, o jakże tragicznej wymowie.

Sądzimy, że ewentualnie można by przedstawioną tu sprawę rozwiązać,

- 2 -

powołując wyspecjalizowaną wyłącznie w tematyce katyńskiej, filię Muzeum Wojska Polskiego.

Serdecznie też prosimy Pana Prezydenta, by zechciał być rzecznikiem Rodzin Katyńskich w sprawie doprowadzenia do oczekiwanych przez nas pełnych trzech ekshumacji w miejscach kaźni polskich oficerów w Katyniu, Charkowie i Miednoje, godnego pochowania szczątków oraz trwałego upamiętnienia pomordowanych obrońców II Rzeczypospolitej przez budowę trzech polskich cmentarzy wojskowych w tych miejscach.

Wszystkie te sprawy składamy na ręce Pana Prezydenta wierząc, że znajdują one prawne zabezpieczenie w przygotowywanych umowach między Rządem Rzeczypospolitej a rządami krajów, na terenie których znajdują się polskie masowe groby.

Wierzymy, że z uwagi na doniosłość przedstawionych spraw - wagi narodowej - znajdują one w Panu Prezydencie prawdziwego ich rzecznika, pilnie śledzącego pełną realizację postulatów Federacji Rodzin Katyńskich.

Z wyrazami należnego szacunku

Przewodnicząca Federacji

Bożena Łojek
/dr Bożena Łojek/

Otrzymują:

Pan Premier Rządu Rzeczypospolitej
Pan Marszałek Sejmu
Pan Marszałek Senatu
J. E. Ksiądz Kardynał Prymas Polski
Pan Minister Spraw Zagranicznych
Pan Minister Sprawiedliwości
Pan Minister Kultury i Sztuki
Pan Przewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa
Zarząd Główny PCK

KANCELARIA
PREZESA RADY MINISTRÓW

P-121-57-99

Z A R Z A D Z E N I E Nr 52

PREZESA RADY MINISTRÓW

z dnia 16 września 1999 r.

w sprawie Zespołu do spraw organizacji obchodów 60 rocznicy zbrodni katyńskiej.

Na podstawie art. 12 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o organizacji i trybie pracy Rady Ministrów oraz o zakresie działania ministrów (Dz.U. Nr 106, poz. 492 i Nr 156, poz. 775, z 1997 r. Nr 141, poz. 943, z 1998 r. Nr 162, poz. 1126 oraz z 1999 r. Nr 11, poz. 95 i Nr 70, poz. 778) zarządza się, co następuje:

§ 1.

1. Tworzy się Zespół do spraw organizacji obchodów 60 rocznicy zbrodni katyńskiej, zwany dalej „Zespołem”.
2. Zespół jest organem pomocniczym Prezesa Rady Ministrów.

§ 2.

Celem działania Zespołu jest opracowanie programu i przeprowadzenie obchodów 60 rocznicy zbrodni katyńskiej.

2

§ 3.

1. W skład Zespołu wchodzi:

- 1) przewodniczący - Mirosław Koźlakiewicz - Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,
- 2) wiceprzewodniczący - Andrzej Przewoźnik - Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa,
- 3) członkowie Zespołu wyznaczeni przez:
 - a) Ministra Spraw Zagranicznych,
 - b) Ministra Obrony Narodowej,
 - c) Ministra Edukacji Narodowej,
 - d) Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,
 - e) Centrum Informacyjne Rządu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów,
 - f) Komendanta Głównego Straży Granicznej,
 - g) Komendanta Głównego Policji,
 - h) Komendanta Garnizonu Warszawskiego.

2. Przewodniczący może zapraszać do udziału w pracach zespołu inne osoby, w tym: przedstawiciele Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego, Zarządu Głównego Federacji Rodzin Katyńskich oraz Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939”.

§ 4.

1. Posiedzenia Zespołu zwołuje przewodniczący z inicjatywy własnej lub na wniosek 1/3 składu Zespołu.
2. Rada może określać terminy wykonania poszczególnych prac oraz wskazywać organy odpowiedzialne za ich wykonanie.
3. Przewodniczący Zespołu może zlecać opracowanie tematów i ekspertyz niezbędnych do realizacji zadań Zespołu.
4. Przewodniczący Zespołu przedstawia Prezesowi Rady Ministrów ustalenia, analizy, oceny i wnioski stanowiące rezultat prac Zespołu.

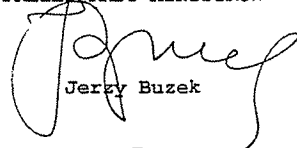
§ 5.

Obsługę Zespołu zapewnia Rada Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa.

§ 6.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

PREZES RADY MINISTRÓW


Jerzy Buzek



SKŁAD KOMITETU HONOROWEGO, 2000 R.

**SKŁAD KOMITETU HONOROWEGO OBCHODÓW
60 ROCZNICY ZBRODNI KATYŃSKIEJ**

- | | |
|--------------------------------------|--|
| 1. Prezes Rady Ministrów Jerzy Buzek | Przewodniczący Komitetu |
| 2. Pan Maciej Płażyński | Marszałek Sejmu RP |
| 3. Pani Alicja Grześkowiak | Marszałek Senatu RP |
| 4. J.Em. Ks. Kardynał Józef Glemp | Prymas Polski |
| 5. Pan Bronisław Geremek | Minister Spraw Zagranicznych |
| 6. Pan Janusz Onyszkiewicz | Minister Obrony Narodowej |
| 7. Pan Mirosław Handke | Minister Edukacji Narodowej |
| 8. Pan Andrzej Zakrzewski | Minister Kultury i Dziedzictwa
Narodowego |
| 9. Pani Hanna Suchocka | Minister Sprawiedliwości |
| 10. Pan Marek Biernacki | Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji |
| 11. Pan Jacek Taylor | Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych |
| 12. Pan Marian Krzaklewski | Przewodniczący
Akcji Wyborczej Solidarność |
| 13. Pan Ryszard Kaczorowski | Były Prezydent RP |
| 14. Pan Lech Wałęsa | Były Prezydent RP |
| 15. Pani Hanna Gronkiewicz-Waltz | Prezes Narodowego Banku Polskiego |
| 16. Pan Stanisław Orsza-Broniewski | Przewodniczący Rady Ochrony Pamięci
Walk i Męczeństwa |
| 17. Pan Bronisław Komorowski | Przewodniczący Komisji Obrony
Narodowej Sejmu RP |
| 18. Pan Jan Maria Rokita | Przewodniczący Komisji
Administracji i Spraw Wewnętrznych
Sejmu RP |
| 19. Pan Stefan Jurczak | Przewodniczący Komisji Obrony
Narodowej Senatu RP |

20. Pan Mieczysław Edmund Janowski Przewodniczący Komisji
Samorządu Terytorialnego i Administracji
Państwowej Senatu RP

21. Gen. Broni Henryk Szumski Szef Sztabu Generalnego WP

22. Gen. Broni Zbigniew Zalewski Dowódca Wojsk Lądowych

23. Gen. Dyw. Andrzej Dulęba Dowódca Wojsk Lotniczych i Obrony
Powietrznej

24. Adm. Ryszard Łukasik Dowódca Marynarki Wojennej

25. Nadinspektor Jan Michna Komendant Główny Policji

26. Gen. Bryg. Alfons Kupis Komendant Żandarmerii Wojskowej

27. Płk Marek Bieńkowski Komendant Główny Straży Granicznej

28. Płk Zbigniew Nowek Szef Urzędu Ochrony Państwa

29. Płk Tadeusz Rusak Szef Wojskowych Służb Informacyjnych

27. Ks. Bp Gen. Dyw. Sławoj L. Głódź Biskup Polowy WP

28. Ks. Bp Marian Duś Biskup Pomocniczy Archidiecezji
Warszawskiej

29. Ks. Prał. Zdzisław Peszkowski Kapelan „Rodzin Katyńskich”

30. Ks. Bp Gen. Bryg. Miron Chodakowski Prawosławny Ordynariusz WP

31. J.E. Ks. Metropolita Jan Sawa Zwierzchnik Polskiego Autokefalicznego
Kościoła Prawosławnego

32. Ks. Bp Płk Ryszard Borski Naczelnny Kapelan Wojskowy Ewangelicki

33. Ks. Bp Jan Szarek Biskup Kościoła Ewangelicko-
Augsburskiego w RP

34. Rabin Baruch Rabinowitz Rabin Warszawskiej Wyznaniowej Gminy
Żydowskiej

35. Imam Ali Chalecki Imam Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej

36. Pan Edward Moskal Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej

37. Pan Janusz Lange Przewodniczący Rady Federacji Rodzin
Katyńskich

38. Pan Witold Banas Przewodniczący Zarządu Głównego
Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939”

39. Pan Włodzimierz Dusiewicz Prezes Zarządu Federacji Rodzin
Katyńskich

40. Pan Edward J. Kamiński Przewodniczący Federacji „Rodzin
Katyńskich w USA

44. Pan Andrzej Polniaszek Przewodniczący Stowarzyszenia „Rodzin
Katyńskich” w Wielkiej Brytanii

45. Pan Adam Macedoński Prezes Instytutu Katyńskiego w Polsce

46. Pani Bożena Łojek Sekretarz Naukowy Niezależnego Komitetu
Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej

47. Pan Wojciech Ziemiński Przewodniczący Rady
Polskiej Fundacji Katyńskiej
Przewodniczący Rady Fundacji Poległym
i Pomordowanym na Wschodzie,
Przewodniczący Komitetu Założycielskiego
Społecznego Trybunału
Międzynarodowego do Osądzenia
Kunizmu

**SKŁAD ZESPOŁU DO SPRAW ORGANIZACJI OBCHODÓW
60 ROCZNICY ZBRODNI KATYŃSKIEJ**

1. Pan Mirosław Kozlakiewicz Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów,
Przewodniczący Zespołu
2. Pan Andrzej Przewoźnik Sekretarz Generalny Rady Ochrony Pamięci
Walk i Męczeństwa,
Wiceprzewodniczący Zespołu
3. Pan Radosław Sikorski Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
4. Pan Wojciech Książek Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
5. Pan Jerzy Pietrzak Dyrektor Gabinetu Marszałka Senatu RP
6. Pan Marek Tarczyński Dyrektor Departamentu
Społeczno-Wychowawczego
w Ministerstwie Obrony Narodowej
7. Pan Jan Węgrzyn Dyrektor Biura Dyrektora Generalnego
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
i Administracji
8. Pan Waldemar Strzałkowski Kancelaria Sejmu RP
9. Pani Agnieszka Bogucka Doradca Prezesa Rady Ministrów
w Kancelarii PRM
10. Pan Maciej Miśkowiec Radca Szefa Kancelarii Prezesa Rady
Ministrów, Centrum Informacyjne Rządu
11. Gen. Witold Szymański Sztab Generalny Wojska Polskiego
12. Gen. Bryg. Jan Kleiszmit Komendant Garnizonu Warszawskiego
13. Ppłk Henryk Łagód Zastępca Dyrektora Biura
Kadr i Szkoleń Straży Granicznej KGSG
14. Mł. Insp. Romuald Stępniewski Komenda Główna Policji

15. Ks. Prof. Jerzy Syryjczyk Ordynariat Polowy Wojska Polskiego
16. Pani Dr Bożena Łojek Sekretarz Naukowy Niezależnego Komitetu
Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej
17. Pan Włodzimierz Dusiewicz Prezes Zarządu Federacji Rodzin Katyńskich
18. Pan Witold Banaś Przewodniczący Zarządu Głównego
Stowarzyszenia "Rodzina Policyjna 1939"

PISMO PKF DO PREZYDENTA ALEKSANDRA KWAŚNIEWSKIEGO,
26.08.1999 R.

Warszawa, dnia 26.08.1999r.

Dr Bożena ŁOJEK
Wiceprezes
Warszawskiej Rodziny Katyńskiej
Sekretarz Naukowy
Niezależnego Komitetu Historycznego
Badania Zbrodni Katyńskiej
Sekretarz Rady
Polskiej Fundacji Katyńskiej

ul. Nowy Świat 28 m. 20
00 - 373 Warszawa
tel. 826 - 18 - 26

Pan Aleksander KWAŚNIEWSKI
PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Warszawa

Szanowny Panie Prezydencie,

W czasie dorocznej sesji katyńskiej odbywającej się na Zamku Królewskim w Warszawie 7 maja 1999 roku, przedstawiciele Rodzin Katyńskich i innych organizacji katyńskich zgromadzonych z całego kraju, przyjęli jednogłośnie uchwałę o wystąpieniu z wnioskiem do Prezydenta Rzeczypospolitej o nadanie prof. dr. Januszowi Zawodnemu Orderu Orła Białego.

Jako przewodnicząca sesji zostałam zobowiązana tą uchwałą do opracowania stosownego wniosku i przedłożenia go Panu Prezydentowi, z prośbą o przyjęcie go jako inicjatywy prezydenckiej (art. 28) w procedurze nadania Orderu. Jesteśmy wszyscy przekonani, że nadanie OOB prof. dr. Januszowi Zawodnemu w 60 rocznicę popełnienia zbrodni (kwiecień 2000 roku), będzie nie tylko zadośćuczynieniem jego zasług, ale także bardzo dostojnym uczczeniem tej rocznicy.

Z poważaniem



W załączeniu:

1. Wniosek o nadanie orderu-odznaczenia;
2. List Lecha Wałęsy podkreślający zasługi profesora;
3. Informacja Who's in the World;
4. Wykaz służby wojskowej prof. Janusza Zawodnego;
5. Opinia z Powstania Warszawskiego;
6. Biografia J. K. Zawodnego;
7. Opinie czasopism angielskojęzycznych o dziele Death in the Forest;
8. Contemporary Authors, wol. 11. o prof. Zawodnym;
9. Opinia wspierająca wystawiona przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych RP.

PISMO KANCELARII PREZYDENTA DO BOŻENY ŁOJEK Z 14.04.2000 R.



KANCELARIA PREZYDENTA
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
BIURO KADR I ODZNACZEŃ
Dyrektor
Jacek Świeżawski

BKO 4801-9-99

Warszawa, dnia 14 kwietnia 2000 r.

Pani
Dr Bożena ŁOJEK
Wiceprezes
Warszawskiej Rodziny Katyńskiej
Sekretarz Naukowy Niezależnego Komitetu
Historycznego
Badania Zbrodni Katyńskiej
Sekretarz Rady
Polskiej Fundacji Katyńskiej

ul. Nowy Świat 28 m. 20
00-373 Warszawa

Szanowna Pani,

w związku z wystąpieniem z dnia 26 sierpnia 1999 r., adresowanym do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które wpłynęło do Kancelarii Prezydenta RP w dniu 8 listopada 1999 r. w sprawie nadania Orderu Orła Białego prof. Januszowi Zawodnemu, Biuro Kadr i Odznaczeń Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uprzejmie informuje, że wystąpienie to zostało przedstawione Kapitułce Orderu Orła Białego na jej ostatnim posiedzeniu, które odbyło się w dniu 10 kwietnia br.

Biuro uprzejmie informuje, że Kapituła Orderu Orła Białego zdecydowała, że nie podejmie przedstawionej przez Panią inicjatywy i nie wystąpi do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z formalnym wnioskiem w tej sprawie.

Formułując swe stanowisko w tej sprawie Kapituła wzięła pod uwagę, że prof. Janusz Zawodny za swe wybitne zasługi został już odznaczony Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej w 1994 r. oraz Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski w 1996 r.

Z wyrazami szacunku

